8641
III

894.1904

B C J

[1894]



1

Kochany Emilku!

Od Twojego wyjazdu nie się nie zmieniło w naszym starym grodzie, ~~dopiero~~, tesame słota, tesamo błoto na ulicy no i wszystko to samo.. Aha! prawda! zapomniałbym całkiem o pogodzie J.E. - ale to wiesz, że Tatus zapomnieć, bo nie wiedzie warunki po osobie zostawił, nawet na takich wrobi, wych, jak ja. Pogoda mimo całkiem ciepła wrzesowa. ~~Dotąd pisałem~~ ~~Ojciec~~ Ojciec wyobrażam go sobie do tańca. Ale że mnie mi ~~nie~~ nie daje spokoju, ~~i~~ i ~~Kaz~~ ojciec Tatusia nie ~~jest~~ ~~ciągle~~ ~~pogrzeb~~ pogrzeb. ~~wiec~~ wiec na Twoje ~~nieszczęście~~ opowiem Ci wszystko. Słuchaj, bo mnie nie ... Ot cieszę się ~~ale~~

Biją razem wszystkie dzwony - a Zygmunt najgłośniej Brzmią z całości, jego głos ze wszystkich z całości!! Co ten wrzesowy dzwonek tak do serca się wije W bramach dworów głosy słychać, ~~Kiedy~~ nasz nie nie. ~~Stanęło~~ ~~Dzisiaj~~ ~~przed~~ ~~Sposób~~ ~~na~~ ~~Grobem~~ ~~tamte~~ ~~Rzeczy~~ ~~Dzisiaj~~ Dzisiaj cały wszystko mazur ~~na~~ na Katedrze tron Wiec o trudny pomost Sprzeczki na Katedrze, Kto Któż nad Tatrą będzie wszyt pomyślał Tatrzańskim, Jak wszystkie przed ~~najmniejszym~~ wszystkim narodzeniu Jak pogodzić ~~sedzi~~ boża - z myślą dla tronu, ~~Jak~~ ~~Jak~~ ~~wiele~~ ~~przed~~ ~~bożym~~ ~~sądem~~ Jak Tatrzańskim, wiec bożym sądem do samego rzeczy Zgasł ten wszystkie, co wszystkiego jednak, Dzisiaj godzi Zgasł Tatrzańskim, chwilki jedna, jak ~~gdzie~~ przechodzi

Któż tam nasyd będzie miał sprawować
tak godnie
Który odkryje [illegible] po Ktorych
za chwilę
I nie było końca żałobie nieskończonym
Wyjeżdżaniom Zastęg Króla Świętego rozumu
A przekupstwo aż do mostku Dobrego Pana
Dyspozycja
Płaczą tu – gdzie świętobliwość będzie
grochowiana
Jedni mówią że na Zamku
Vox populi Domi: na Zamku! ba! tam
Z Baby z grobach Królewskich wyjęto go chowały
Inni znów go wzięli prosto z Nap Lubo grobu
I tak Kraków nie wiedzi wedle, a cały z całego

Z Kapitularzach grobach pany ...
Barbarki zost: ...

„Ze zwątpień"

I. Są chwile...

Kiedy myślami latam, burzę, niszczę –
Wówczas się czuję sobą... Lecz są chwile,
Kiedy złamany, jak uschłe badyle,
Padam na marne mych porywów zgliszcze...

Czuję, że myślnych nadziei nie ziszczę
Za tyle zwątpień jest w mej duszy sile...
I jużbym wołał tarzać się w tym pyle,
Niźli omiatać z pajęczyn błękitne...

Są chwile – kiedy mózg mi o sklepienie
Napróżno bije zbolałemi pióry,
Znużona pada u progu kościoła...

Napróżno błagam, proszę o wytchnienie
I wzrok zamglony podnoszę do góry –
Moc jakaś wielka ciągnie mię i woła...

II. Pielgrzym.

Lecz, jak pielgrzym, znużone me ciało
Złożę na białej pozdrożnej grobowcu
I powrócę duszę kołysań zbolałą,
Wiecznie gonięcy zapały wędrowiec –
Już mię konieczność pcha i dalej pędzi
Do zaświatowych bezmiarów krawędzi...

Wiecznie mi w duszy gra, dzwoni i tętni
Muzyka jakaś z zaświatów płynąca...

Ja idę za nią, jak ci obojętni,
O których serca śmiech ludzki nie trąca –
Jakbym miał rąsteczek własnej duszy szukać,
Lub w melodyach ~~tajemnic~~ ziemskich mą opłukać...

Idę, jak cienie przeklętych aniołów,
Z (~~boskością~~ ~~z nimi~~ ~~z nimi~~ ~~z nimi

I za formami tatarskim motyla
I zazdrościłem barw i tęcz istnienia!..
Lecz, które w świetle polubiłem chwilą –
To mi się stało obrzydzonem w cieniu.

Widziałem drzewo... istny cud natury!
Drżało, gdy wietrzyk trącał je leciutko,
I listki miało błękitne u góry....
O ironio! jam dojrzał w nim próchno.

* * *

Wiesz, że mi gwiazdy ostatnią granicą,
Za którą ginie błędnej myśli droga –
Że mi już one dalej nie zaświecą,
Ale się zciemnią, zapatrzone w Boga –

Że mię na ziemi piękno nie zatrzyma
I nie poświęcę na drogę prokuturę –
Że wszędy widzę ciemię przed oczyma –
.... Wtedy mi tęskno i zawsze mi smutno.

Wiecznie pragnienie biedną duszę pali
I pędzi naprzód, jak spragnioną kanię...
Gdy duch mój rwie się coraz dalej, dalej –
Ja coraz bliższe obieram przystanie.

I z czasem wzrośnie oddalenie owo...
Ostatnia przystań może być dla obu –
Gdy duch zobaczy prawdę zaświatową,
Ja się bezwiednie zatrzymam u grobu....

Wł. Orkan

w Krakowie. d. 24/I 95.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Ośmielam się prosić o umieszczenie tych paru wierszy z cyklu „Zwątpień" — w czasopiśmie „Athenaeum", a jeśli możebne, o jaras odbitki.

Z głębokiem szacunkiem

Władysław Orkan

do uwzględnienia

Adres:

Wł. Orkan. Kraków. Rynek l. 6.
II piętro.

Droga Emelko!

D. 13/9 [1897] 4

Dziś odebrałem list – i zaraz odpisuję. Żaden list nie był mi tyle miły, co ten – z mgłą jesienną nadeszły. Bo mgła zabiegła góry, owiała moją leśną chatę – i pociągła za sob[ą] [o]błoki – [i] [s]mutnością uczyniła [mi] [ż]ycie. Ci nie dziwota, że nie jasne...

Za mgłą, gdzieś u stóp Babiej góry jaśnieje Twoja postać – idealna, nie mów porównuję realizmu.... Tak – jesteś wielkim idealistą w stosunku do ludzi. ale nie [w] [st]osunku do [ca]łości wyżej. I [w]ośród między mgłami marzeń jawisz mi się rajskie miejsce pięknej pracy, jakim pozazgrobie. I jam ludowi sercem oddany – ale i innego pełny oświetlenia, wiedzy i ja znam ludzi – i wiem, co się da zrobić, i co jest konieczne do zrobienia... [Za] [Cie]bie [jed]ną tę wiarę [o]zwałbym, ja Ciebie; mimo tego pójdę pracą naprzód za... obowiązkiem, który dla mnie jest podwójnie święty. Ciebie widzę jako ideal[n]ą postać. Obyś najnajdłużej mogła pozostać Wróżą czarodziejką! Bo każda postać drugiego przejść je musi.

A ludzie podobni Tobie / nie mam takich /, nie ferste ~~to~~ ~~jest~~ życzenie spotkać ~~ich~~ ~~na~~ ~~swojej~~ drodze.

~~O niczym~~ Mówiłem Ci wiele ~~o tym~~ ~~gdyś~~ o wrażeniu, które wywarł na mnie Twój — ~~ten~~ napisać jednak nie zdołam, co czuję. Przyjdzie! na mnie odpowiedź! ~~Ale~~ ci tylko powiem, że sercem i duszą chwytałem myśl Przyjaciela Twego w mnie pobycie, gdyż i mogłem być to marzeniem... Tembardziej, że, jak się zdaje, ~~zostaję~~ tych kilka i ogórków prawnym właścicielem, ~~domu budują chatkę~~ kilkiorgowy wśród tej mgły domek zbudować — i zakładam kolonię... Marzenie to, zmierzam wkrótce się w niedalekiej przyszłości...

Co do mnie, cóż napiszę?... że życie człowieka składa się z ciągłych poszukiwań, które powodują ruch, zwany właśnie życiem. Drogę mam jasną przed oczyma duszy — pójdę nią, mimo tysięcznych przeszkód... Jedna ma droga wzwyż i wzdłuż - na lasy i na pola — i jeden niedostępny szczyt: Zwycięstwo lub niedola...

Już tak Bradzierza...

V

Oto kartka wyrwana z pośpiechu mego teraźniejszego życia... Wiem, że ją łatwo odczytasz...

Powtarzam Ci jeszcze, że „idę tam, gdzie muszę". A x „muszę" leży w mej natury.

O niczyjej niedbałości napisałbym mi. Gniew mię owładnął chwilę, potem pomyślałem sobie: „Marna jednak jest istota, która dukat umienia na miedzianą monetę..." – i wróciłem do zajęć, a radzę i Tobie: ~~zrób~~ to ~~całe~~ pomyśl i weźmi to lekko.

Co robię, co robiłem — na to czas do odpowiedzi.

Jeśli nie ~~pewna~~ wodna linia między [illegible] -o. rychło druków obrazu, ~~[illegible]~~ obciąć [illegible] do obrazu Corneli, która mnie [illegible] C. r. ...

~~Następnie [illegible] myśl~~

Szanowna Redakcyo!

10/9 97

~~Łaskawą Odpowiedź~~ wysłałem do Krakowa nie mogę ~~nie mogę~~ nad Odpowiedź z dn. 2 b.m. którą mi Szan. Red. łaskawie do Krakowa posłać – otrzymałem dopiero przed tygodniem, z tej prostej przyczyny, że już 1ego b.m. wyjechałem z Krakowa.

Stosunek się do życzeń Szan. Redakcyi (również z pełnem uszanowaniem) wyślę obiecek wielki, ~~szczerze~~ ~~Szanuję~~ ~~z pełnem uszanowaniem~~ zachowawczy, ~~pisany obiektywnie, wyłącznie~~ ~~wyłącznie obiekt Krakowie artykuł prawdziwy~~ Tow. Proszę o łaskawe umieszczenie ~~ty~~ i kiedy będzie drukowany, jeżeli Szan. Red. uzna to za ~~za~~ stosowne.

~~Ja~~ Siedzę w głębokiej prowincyi (~~na Podkarpaciu~~ w Gorlicach) odkąd jestem od życia umysłowego – na wsi. Dopiero zajrzę do „Miesiąca".

Z Warszawy otrzymuję tylko „Przegląd Tyg.", ~~w którym~~ ~~z przyjemnością~~ ~~z przyjemnością~~ ~~z przyjemnością

4/I „Przegląd Pyz" Warszawa. Ul. Czysta. Nr. 4 6.

[1897?]

Wielmożny Panie Redaktorze!

Dziękuję za przysłanie druku nowel, ~~Które~~ gdyż jeszcze tego roku chciałbym je wydać w osobnym zbiorku.

Wszystkie pisałem gwarą ludową fonetycznie, jak powszechnie lud mówi w Podkarpaciu. Zmieniłem jednak, przeczytawszy — tylko „Pogrzeb" zostać bez zmiany. Nie wiem, co lepiej... — ~~Ja~~ Co do mnie, to chciałbym ratować gwarę w dialogach, bo mniemam, że obrazki te prawdziwe i oryginalne, tem bardziej, iż czuję się ludzi od wsi tych, którzy nie mogą wierzyć odczytanie Kreutzera. ~~Tutaj~~ ~~Podobnie~~ W Niemczech mamy ~~wiele~~ pisarzy, ~~którzy~~ ludowych, którzy piszą w różnych dialektach... ~~Inaczej~~ Lecz jednak — ~~Dziś pisał~~ uważam, że lepiej w ludowym gwarą radzić mi, bym gwarę zarzucił... Proszę mi o parę słów odpowiedzi, jak się tym Redakcya zapatruje na tę małą Kwestyę...

Następnie proszę o [illegible] Tarbaire
powiadomienie, o jaki sposób mogę
nabyć 4 Tomiki (Samotnych Hauptmana
i "Frau" Sudermanna) [illegible] wydawnictwa
Bardzkiego ... Przekonany jestem o umiarkowanej
cenie – ale nie o tem, jak. ... Czy można
na pewno [illegible] czy [illegible] ? [illegible]
czy [illegible] ? Ale co ? ... Ja
proszę – zapomnij ruska, a [illegible] mamy
z nas kopiejek (Przekażesz – czy nie ?)

Z głębokim szacunkiem

W. Orkan

Głos!

Szanowna Redakcyjo!

Dnia 16/9 br. wysłałem na wasze ręce list, a również i recenzję obszernej ludowej p.t. „Knyphi gryf – bieda gra" z prośbą o łaskawą odpowiedź – czy ~~dotąd nie otrzymaliście żadnej~~

Dotąd nie otrzymałem żadnej odpowiedzi..

Oneto ponawiam prośbę o rychłe powiadomienie i porozejś

Z głębokim szacunkiem

[illegible]

W Poniedziałek zobaczę, czy wydawkowano, i wtenczas
wam zawiadomię
napiszę o honorarjum...

Wczoraj ~~bieg~~ na 400, a "Słońce" 70 wersty.
(Wiec razem 15 rubli "biorąc" od wczoraj powyżej 60 wers.
A moja i wczoraj nie wydrukują.
~~Adres mój niżej. Wiem nie wiem, czy podał?~~

Doprawdy – te sprawy honorarjum "
zamieniają ~~one~~ "Słońce" życie literackie w prawdziwy
cyrkiel.

Czasem chwyta mnie okropna wątpliwość
przed przyszłością; bo mi się zdaje, że sobie
nie dam rady. Pocieszam się tem, że
to przejdzie, ale nie wiem jak bodaj
dalej.

8

[po 17.10.1897]

Sz. Tetmajer

Czcigodny Panie!

Dziękuję bardzo za Pańskie zajęcie się memi głupiemi interesami. Doprawdy wstyd mi, że Panu drogi czas zabieram.

Co do mnie – Pan Profesor zakłopotany, bo musz w przyszłym tygodniu opuścić Wieś, a nowelety z niej!... „Ba, to czego czekać na głos, jeśli nie do kłopotania?" – mówi ludzie. I słusznie...

Do „Świata" wysłałem wczoraj 10 tekstów z daje – najlepszy z ~~Dz~~ z mych Betyczkowskich fr. t. Słońce, z prośbą o drukowanie w najbliższym Numerze.

Pozwoli Pan „Ciocie" Antygona Bonczyk

P. Severa, dostałem list z Lipska, a potem drugi, po powrocie, z Krakowa. Byłbym rad, że czytał komedyę naszą z entuzyazmem w Berlinie z Bóg wie, jakim i „znawcom" w Lipsku. Chwaliła podobno. Niestety, pomyślę mi (z dr. przepisywaniem), a to dla mnie nieco ciężka. Cóż robić? Wolałbym pisać dzieci dramatów, jak jeden przepisywać! Ha! cóż robić?

Dziękuję jeszcze raz, kłaniam się z ukr. i pozdrawiam cześć

serdecznie przyjacielu

W. Orkan.

Bret.

Pod Lwem w Grudniu Dr „widzę mię" nie mają. Dlaczego nie wydrukują?...

W. Orkan

Poznań, dnia 28/IX 99 9

Czcigodny Panie!

Siedzę pół godziny nad tem „Czcigodny Panie" — i nie wiem, jak zacząć. Serce mi cośnie wyrazy gwałtownie ciepłe, serdeczne i prostе, a umysł podpowiada je stanowczo chłodniej, jakby mi nie wypadało przedstawicielowi naszej literatury, po-wieści dwóch mocarstw — poezji... Ta cześć nieodzowna jest od miłości dla tych na wygnaniu, bo wiem, ile rozczarowań, smutków i nerwów gromadzi, zanim stanęli tam, w stolicach...

Ale „niech będzie, co chce" — zaczynam po prostu, a muszę zacząć od słów wdzięczności i podziękowania.

Dziękuję za trudy, dla mnie podjęte, za opracowanie mych obrazków w ostatnim zeszycie, z którego poglądam się sobie wczytuję — z radością dziękuję za wstęp, jakim Pan opatrzył moje nowele, gdyż to skraca mi na pewno ostatnie [illegible] pary lat mozolnego przepychania się przez tę „drugą" atmosfery...

Wracając do wstępu, wszystkie do słów o „odrębnej góralskiej roli" — zapewnię, że to było chwilę i mojem marzeniem... O, jakże jakiem! Wiem wiem, że tu, w niezgłębionej na dnie, są niebywałe skarby, z których w dziedzinie wielkich kierunków sztuki można czerpać garściami! Tylko... nie widzę przewodników. Nie widzę ich dotąd, ale ich czuję... czuję jak czuję „zgiełk skrzydeł pracowitych Ducha", jak czuję podziemny głuchy chód „ducha rewolucyonisty" czuję, że przyjdą.... Muszą przyjść! Bo ich potrzeba! A potrzeba jest tak dobrą rzeczą, jak każde inne.

Moimi marzeniami jest — przejść „góralszczyznę" i Lachów pokrewny wzrost i zrodzić, pomnożyć tych „egzotycznych" lepiej, wzięć się ich prostość jaśniejszą od prostości mego i wielu zdziczonego ludu i stworzyć... będzie, co Bóg da!

Ja i parę stanowiących się zgromadzić, skupić [illegible] młodych pracowników górali... Gdzie? Coś? Na razie nie dzieję. To pokolenie jeszcze za ciężkie wrodzoną tradycją, wrodzonym konserwatyzmem.

W poezji mamy tylko w Pańskich utworach (i to prozie) „List Hanusi", arcydziełko i „O Janku" i t.d.) brylanty zbyt rzadkie na podwale. I wtedy ze zamarzeniem o szkole rodzimej pod czołem Pana, który serdecznie „nasz"! Ale coś? Jeden nie stworzy szkoły, a [illegible] Jeden nie stworzy szkoły, bo przynajmniej „tres faciunt collegium"! A uczniów... brak.

Co jeszcze widzę!... Otóż... to te pomieszane te walki dwóch potężnych plemion (Żydzi z tutejszymi) to życie [illegible] jest za czasów Romulusa i Remusa — te bohaterskie opowiadania ludu, to życie odrębne od reszty kraju, a otaczające w sobie całość — stwarzające... epopeję!...

Wielką epopeję ludu, który stworzył w sobie — a którego oryginalność wzięła źródło pod wpływami z zewnątrz...

Przegląd Tygod.
(Życie)

400
70

1/

Orli Ku tobie lot
ludzkości !..

~~Wspomnieniach~~
~~Wspomnieniach~~ Tych błyskawic –
Krwawy mnogich pot –
Narodzony z rzezie
– Ducha i Kości –
Żywie mój Narod gorzeniem.....

~~A Tyś mi drogą Moją~~
A Tyś, jak wielki Bóg,
Narodom wskaż drog –
Słońce !..
Z kamiennych zaskorupień ~~jak~~ borkie ognie –
Twój żar wybuchnie !..
~~Ze otrzęsienia otrzęsień~~
Podnosisz Ducha !

Z Tych, co o życia nie śni,
Tych pieśni,
Która po świata końce
Bronni jednem, wielkiem echem...

—

Nawiązuję do motta, czego brakuje – tego nie ma"

P.S. Dowiedzę się prywatnie o tarkanie ~~powiadomienie~~ odpowiedź, czy Jan Kasprowicz „Tygodnika Ill." moje wiersze —. Przegląd wydrukował jedną nowelę i przerwał na dalszy czas 2ch Nrów. Jeśli to, mogę zamiast, wstąpić w Krakow, gdy obecnie w wiersze głuche pustki, proszę o objaśnienie, czy mogę p. Wiśniewskiego upomnieć się prywatnie o honorarjum i – o ile Jego ? (Nastąpi nie po wiele płacą w Warszawie od wiersza przy tylu epigonow, jak ja.)

Proszę o to ~~powiadomienie~~ objaśnienie pod wyżej podanem adresem prywatnie z gł. ukł.

Wł. Orkan

K. ś. Reformy Rzeczy – Kaz. Sosnowski Brat.

*/

Ciekawych ~~i~~ barw o Tej Roli wieści –
Oczyma chciałem do „Roli" – powieści ...

Ul. Fetmayer

Kraków 7 IX 10

Czcigodny Panie!

Przykro mi, że gdy proszę do Wasza „interes" zachodzi mię troszkę i prosby ~~się na myśl boczą~~ płacę się z pozdrowieniami i serdecznościami, którą [illegible] wyjechać. Tak też i dziś. Śmiałbym się i prosić o pomoc z nastąpieniem. Oto p. Notarbartolo będzie w Warszawie, złożyła ~~tomik~~ cały tomik swych nowell (Córnie) u Wolffa, który obiecał prędzej je i, jeśli umie za dobrowolne, kupić. ~~Wolff da~~ Wiem, że p. Wolff da (musi) tak najlepiej wypadowy, ale i to wiem że mogę pół roku czekać. ~~Mnie zależy bardzo~~ Zależy mi też bardzo, a bardzo- na wydaniu zależnie. ~~Proszę~~ Sądzę, że głos Wasza może mi pomódz - proszę (o to) ~~abym~~ napisanie paru słów p. Wolffowi w tej kwestyi i o łaskawe poparcie mej sprawy.

Wykorzystawszy tę prośbę, przepraszam, że trudzę i czas drogi Krakowy - a teraz o sobie trochę donoszę.

15 go listopada wyjechałem z Krakowa, dostałem wyjazdu miesiąc, ale latanie pod parę dni bez ustanku ściągło z mojej pedały wszelkiego reumatyzmu, który mię już od dwóch tygodni trzyma w łóżku. Wczoraj wstałem, ale poruszenie głupie, więc się zdrowia nie ruszam. ~~Byłbym~~

Byłbym rzeczywiście napisał do Was - (parę mi do tego: „Z orlej wyżyny", „Wieczorek", „Bajtel" i „Sadhuda") ale przypuszczałem że się Wam wyjazd z Krakowa bardzo długo. Dopiero wczoraj (p. Seweryn) dowiedziałem, że Wam nie wypada wyjechać do naszego „parlamentarna". ~~Ha~~

Myślę, że Orla wyżyna z artykuła o bortni z głowy z wyżyn Tatrach powoli tworzyć ~~zaczęła~~ ~~się~~ wiele z ~~siebie~~ tych rzeczy.

„Idźmy i odtąd nie chciejmy lotu ..." - przypadamy tobie wszyscy .... a ja już wiem pewnie z innych z Wami i tobie patrzę na lotem „Żórawi", tam tęsknej że sam się wiem pośród ptactwa, które nie umie latać grzechu ... Ujdzie żywot - mieć chęci, a nie mieć mocy wyrwać się z tych bagnisk ... i wszystkie ~~to~~ tylko zazdrościć zdrowiu! Klęć życia?.. Lepiej klęć samemu sobie. I tak też robię.

Siadłbym dużo, bo mi się ciągną i myśli i trzy serdeczności i wielbienia - ale muszę powtórzyć że wszystkiemu się czas potrzebuję na coś lepszego, jak na czytanie bezgranicznie.

Pozdrowienia ślę w zaciszu [illegible] i [illegible] prawdziwie przywiązania

Władysław Orkan

Przedmowa

I. „Pielgrzym" – (na karcie tytułowej). „Obrazki" tytuł dla dramatu
II. Skończenie „Poli"
III. Nowella bretońska.
IV. Ciemie z. II
V. Powieść ludowa

I. I. poezye liryczne
II. „Pielgrzym"
III. Słowiańskie... poezye mitu, symbolu, tzw. —

Mówią dawniej: czyny ludzi zdobią —
Dziś nie czyny, lecz myśli liczą...
Dziś ludzie słowy, nie działaniem liczą...
Dziś nie tych cenimy, co najwięcej zdobyć —
Lecz cenimy tych, co najgłośniej krzyczą...

Pisarzowi też pewnie nieraz pisać – że nie pomogą
Jasne myśli swoje do głowy, co się zbiera
Przez cztery lat z trudem

Dziś każdy towar taniej – więc i słowa...
Wpuść mu nieś myśl nowe, ważyć je na wadze
Myśli – dziś z dymem ulecą potrzeba
A treść, jeśli jest, rozpłynie się w blasku...

Więc jedni czytą mowy w mowie
A drudzy kładą w książki mądrość swoją –
Co? z pergaminów książe krzyż wydrzy mole,
A mowy [illegible] nikt, [illegible]...

Lecz nie to chciałem mówić... Bo i dawniej
Miała prostaka ludzkość swoje mowy –
Co od dzisiejszych lepszej i zabawniejszej
Umieli biesiad dzierżać na manowce...

Tylko.... że owe stare skoczne arlekiny
Służyły gwoli śmiechu i zabawie...

Kraków 16/II 77. 11

Wielmożny Panie!

W Książce Pana Kotarbińskiego wzięte pod dwoma tytułami na rzecz Wasze moje obrazki ludowe p.t. „Cicuś" z przeznaczeniem Kupna tychże, jeżeli Wam wolno je ze stosunku do Swego Wydawnictwa.

Powtóre, jak Wam sam rozumie, pod względem potrzebuję przemiany, mianowicie, jeżeli się Wam zgodzi na zakupienie przez o. p. tańszem mianowicie ~~wydawnictwa~~ za zniżoną kwotę (150 zł), (jako ceny kupna) — a jeżeli nie, to przez o. p. o tańszem odesłanie ~~a~~ odbitki i rękopisu („Cicuś") wprost do mnie lub do Księgarni (Filii Ch. w Krakowie), gdzieby u Tekstora mogłe odebrać... Wtóre ~~Wtóre~~ przez o. p. odpowiedzi ~~odwrotną~~ pocztą i o tańszem a rychłem nieomieszkanie radzę prosiłbym mojej prośbie.

Z głębokim szacunkiem

Władysław Orkan.

Adres: Kraków. Kurnicki l. 7.

i ludowców powinny się złączyć razem — ludowcy, którzy to powinni zrobić za: Matuchę i Bozkę. To jest powszechna myśl u naszej Matuchy dzisiejszej inteligentnych ludzi w miejscu, że wymienię tylko Lemera Ze socyalistami walczyć nie potrzeba, ani też iść z nimi razem Socyaliści stoją robotnicy Lud stoją sami za siebie! Ta różnica... Rozumiecie, że dobrze ~~by~~ rozprawimy o tem wówczas.—

Dziś, gdy nadszedł czas, ~~chcę moją Przyjaciół~~ wracam się do Was z Dnia Idei naszej ludowej — ~~Ze~~ chwyćcie tę wielką politykę, która wnet może zmienić się i Zamet może być zapóźno.

Zastanowimy się nad tem — odpiszecie do tego razu, jakie są Wasze myśli. — odpowiedź ~~odpis~~ Waszego brata Zwenia, a może ~~Wy~~ Wy na milczenie z mej strony.

Przytem donoszę ~~Wam~~, kiedy będziecie w Krakowie?.. Byśmy zawczasu omówili tę kwestyę, we dwóch, lub też między oddanymi Wam ludźmi Wielkiego Ruchu. Czy będziecie 16 go na wsi? czy ~~wracali~~ Radziebyście ~~z~~ wcześniej przyjechali? Kwestya bowiem nie cierpi zwłoki. Może ~~Ja~~ się bowiem przed wiecem porozumieć z Bożka, Opracowałe mowę i ~~we Dwóch~~ stanowczo wystąpić na wsi. ~~Bądź~~ Tak by się poczęła nowa era Wielkiego Ruchu ludowego!...

Wróć... odpowiedź zaraz po namyśle! Kochany ~~mój~~ Panie

Wasz serdecznie oddany

Władysław Orkan.

Skupał się w powietrzu
Szarość.

~~Na jawie~~
Na sinej ~~jesności~~ dachy ~~sklepień~~ / na ~~ulicy~~ powietrzu
~~Spłynęła~~ mgły ~~porspun~~ szarość –

Całą rzeczość rzeczy – naty wierzchnie
Pokryła proch, porspun szarość...
Jakaś mgła siadła na powierzchnie,
Jak zadumaney senna starość...

~~I we mgle dni~~
I świat maleje we mgle – ~~ścieniu~~, wierzchnie
Zapada w sen – z rzeklętą ciszą...
I żadna z tej ~~ciszości~~ cichości myśl nie pierzchnie
Tylko uśpiony olbrzym dyszy...

Omówienie.

I. Blagierzy polityczni
II. Zasadnicze stanowisko socyalistów
III. Stojanowszczyzna ludowa.
IV. Program agrarny.
V. Obecna sytuacya polityczna.

Wiedeń Mariahilferstrasse Regulicze 88.

Kochany Mój Przyjacielu!

Nadszedł czas, gdzie muszę Wam przypomnieć to, cośmy omawiali długimi wieczorami, wczasie mojej bytności w Regulicach. Wiecie, jak jestem wam oddany całem sercem, znacie mię dobrze że nie żądam nic, prócz dobra ludu. Nie to kostuje ciągle się, nie to używam wszystkich myśli, którymi mój mię obdarzył. Wie ani chwili nie wątpicie mię powodzi o nieszczerość... ~~Ob~~

Obserwowałem z boku cały przebieg ostatnich zajść w Austryi, które dla sprawy ludowej w galicyi nie mają żadnego znaczenia. Jedno tylko może oddziałać na ten wielki ruch ludowy, jedno najgorsze zło, które może zatrzymać o lata całe lud na drodze postępu – a tem jest zdrada głównego kierownika. Niech on się tłomaczy, jak chce, to mi nie udowodni, że on nie ~~nie~~ chce powodzić ludu do kapy bezkapy i stańczykowskiej obory.... Kładę na to tysiące argumentów i całą ~~wszk~~ swoją Myśl, że tak jest. Jenna przyśniona droga tylko droga do Kanery!

Nadszedł czas, kiedy ruch ludowy powinien przestać oglądać się ~~na~~ za kierownictwem z poza siebie!... ~~Wtedy~~ to może wtedy ~~wtedy~~ prawdziwi miłośnicy ludu. Ci ambitni agitatorzy byli na to, by ruch ten rozbudzić.. Dziś rola ich skończona – usunąć się muszą, a jak nie, to ich lud sam powinien usunąć, by nie został marnem narzędziem ich ambicyi... Przyjacielu mój drogi! zastanówcie się dobrze nad tem. Lud nie jest na usługi ani stojanowskiego, ani żadnych ~~ich~~ innych ambitnych jednostek, ale ~~na~~ powinien stać sam na straży swych idei!... Oto co dziś, lud nie robić. Nie oglądać się na nikim, ale iść naprzód pod własnymi kierownictwi. Ma on wyrosłe ~~dziś~~ umysły pośród siebie. I dziś jest chwila, gdzie ~~swe~~ obozy stoją

do Seweryna

[1897] 12

Czcigodny Panie!

Za list-dziękuję. Ucieszył mię bardzo. Przeczytałem już akt II i II kr. Inspiruje Orzeł. na 25-stkowy-i wyruszę. Nic nie mieniam. Tyle, co do komedyi. Resztę później.

Teraz pośpieszę się prosić [illegible] o łaskawe podpisanie w następnej kwestyi i—

— Był u mnie w sprawie Kosmetyki. Mówiliśmy [illegible] i zapomniał o pożyczce wekslowej. On zajął się tą sprawą po powrocie do Krakowa — i donosi mi w liście że p. Wł. Borkowski podpisze weksel do podpisu swój, jeśli Wdanie podpisze i zastrzeże za zawiadomi, że [illegible] ręczy za moją punktualność ... (adres: Wł. Borkowski-Kazimierz l. 23.)

Wobec tego proszę bardzo o podpisanie, jako (prostszy sposób) przez naszego wekslu (na 500) (bo 200 zł. mogę dodać, jako udziały proszę również o poręczenie Wł. Borkowskiego).

Mimo, że Wam tutaj dawniej nie proponowałem — nie chciałem walutami się zajmować "wyłącznie" ani nadto, teraz, zwłaszcza gdy się a propos jeszcze nie do takich interesów.

Dopiero, gdy Kosmetyki zajął się tem całkiem — to [illegible] się godzi, bo i tak potrzeba mię na całe zmusza.

Chciałbym dostać pożyczkę przed 1 września.

Wie, gdy Wam będzie taki dobry podpisać

i napraw list do Borkowskiego — To prosz
o prospekt, bo tu nie ma Konarskiego: i ...
i, [illegible] pożądnie Borkowskiego — To prosz o
tu Tustanowskie przesłanie parę słów [illegible] prosz do Dyr. Kasy. Zakrzewskiej
wej (p. Kotarbińskiego) z prośbą, by tylko prędzej
nie przysłał nastąpiło. Prospekt wcale niepotrzebny
a głos W. Pana u Dyrekt. Dabo [illegible] ... To nie
pan Konarski — i ja, idzie za jego radą, robię, co
mogę ..

Wekzel prowizoryczny wysłałem albo odesłałem Bertem do Borkowskiego, albo do Konarskiego (Karmelicka l. 69)

Prosze o to bardzo, jak najprędzej [illegible] przesłanie
[illegible] Kotarb. prosiłem, by [illegible] nie
[illegible]

zostaję zawsze pełen uszanowania i
oddania

W. P. Dra.

P.S. Zapomniałem bardzo, że [illegible] W. P. Dr. [illegible] ale coś mi mówi, że [illegible] Tuszę, że w jakimś [illegible] przysłać bez trudu zapisu.

Franciszek Xawery [illegible] Smolka

Kiedy tylko swój podpis — mogę [illegible] P. Dr. [illegible] Tustanowskiego [illegible] (nie kwity [illegible]) bo [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]

Inwentarz [illegible] prospektu
reprodukcje z [illegible] Jan
Sam prospekt jest wydawnictwem
[illegible] Fontanny
[illegible] Wystawowego.
Cały nakład, zgromadzony
w Tamie Nowe Życie — a tymże
[illegible] prasy chromowanej o
[illegible] przestrzeni nie mogą
[illegible] mowy.

[illegible]

Ciężkie. Przemienie

Bezdzietni / Dwie karty
Dziecko na Dochód
Zemsta Drapa
Na wydanie
2 ty

Dobrzewscy:

Zemsta Drapa
Na zarobek
Szkoły gryzą
Przemienie.

Lostan.

wtyczka
Bezdzietni
Dziecko
Na wydanie
2 ty

„Moremnicy"

Jonatan Zenth - mystical
Rolf - wychowanica, dicuy. -

I Wł. Orkan

Marki

Kapryśnieczyni te, że nie mam

Marki

Mniemam sobą wydrzeć i
Dramat spotkany na Konkurs
Gal Padereuskiego.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Dowiedziawszy się o tem, odpowiedziałem Redakcyi [illegible] Dnia [illegible] i [illegible] w Redakcyi [illegible] [illegible] [illegible]

Nadsyłam przy tem [illegible] [illegible] [illegible]

Dr. Wolff

III 1898 15

Wielmożny Panie!

Honorarium w kwocie Dziękuję serdecznie za list z ... i obszerną rychłego Rukopismo myśl wiersz w Pandora ~~pisanie tygodniku~~ Dobrze i Waszemu wiersze wdzięczne Wam dla mnie wzniecia mię prosić o przyjęcie załączonych wiersz, tembardziej że przypuszczam, że forma tychże, jako o wiele prozy prawdopodobnie może być lepszą od złoty wiersz Wodnych Wdam pier p-ki Petrarcyzm.

Sumę 150 mk. jako honorarium za Cenie podpisam na przedpłatniczy w kwitanci. Kwit. Gebethner i Wolff

Dnia 15 stycznia b. r. - i j.

Łzę wyrazy wiersz podpisz i odbyć prosi prosi Redakcyi pamiętać Wam powtórz

Z głębokim szacunkiem

Władysław Wolny.

Dr A. Wodzicki

Szanowny Panie Redaktorze!

Dziękuję za wydrukowanie dwóch moich wierszy, ~~podobały się tu ogólnie moim~~ (autor „młody Polak z zagranicy dużo podróży p. Tet Które się tu ogólnie podobały. „Szatan" Petrarcyzm wyborny, jak wogóle cztery o „Prawdzie" W dać pan, że IV serye zacyna wiersz serye:

Radzimek w kuty odbyć Tam, jak i kwit wydanie prenumeraty. ~~Czy nie w Przeróbce o Tatrach przesłanie dwóch~~ H. Wernego „Krzyż przeszł" [illegible] Tatr. Wyd. Pawłow

W załączeniu przesłam parę wierszy z prośbą o Tatrach pomieszczenie w najbliższych Wrzeń „Przeglądu", jeśli można.

Z głębokim szacunkiem

W. Wodzicki.

D. 12/III 98.

(Tyg. Matuszewski)

[ok. 12. III. 1898 ?]

Wielmożny Panie!

Ośmielę się udać się do WPana, jako artykorosta pisma, z prośbą o łaskawe zajęcie się memi wierszami, które zechce zbadać Pan. Redakcji przed rokiem p. Tetmajer, a czyż obecnie poleciłem na nie Bolesławowi. Wprawdzie może to głupio wyglądać z mej strony, że wobec tylu razy trudy WPana, wobec tylu wszych razy, podobnemi drobiazgami; ale jestem WPana łaskawie ważyć, że pisma, jako stanowczy pewne (Prosiłem) na (literackie moje) potrzebuję pomocy i przyjaznego poparcia i że mi bardzo zależy na debiutowaniu jak najprędzej w piśmie tak poważnym pod okiem Pańskiem — to WPan nie odmówi mej prośbie.

Wie, stoi WPan przy Redakcji moje drobiazgi i oceni — przez dobry o kogo uda się Panu sobie, czego nam się opędzić..... Tymczasem

Tymczasem Łaskawe wyrazy poważania

Z głębokim uszanowaniem

Władysław Orkan

25.8 / 200 7.8 56 25.8 / 200

34.8 / 27.2 / 56 / 16 9

czynniki przeszkadzają
a) wiersze
b) handel rentowy

Wmy L. Wolff. 9/II 98

Wielmożny Panie!

Dziele się skromnie pewną obawą z zapytaniem i prośbą o Pańskie odpowiedzi czy zakupiony przez Pana tomik myśli Chrystusowych „o Cicie" wyrad opuścił już cenzurę i czy mogę nadzieję spodziewać się niedaleko honorowego.

Z głębokim uszanowaniem
W. Orkan.

adres: Kwiatowa 6. Kraków. k/.

Ad. 2.

II.

Myśli Chrystusowe o Cicie

Dr. Wolff

Wolf. Wiedeń 15/12 98. 17

Szanowny Panie!

Będąc w Krakowie dnia 28 listopad., wysłałem (d. 28 tegoż) powieść ludową pt: "Komornicy" dla Kuryera Codziennego, z nadzieją, że będzie się dla pisma nadawała. Zanim dalej wyjdę na prost wyjdę na południe - chciałbym tu jeszcze dost otrzymać Pańską odpowiedź czy powieść moja zostanie przyjęta, lub nie... Jeżeli tak - to kiedy mógłbym się spodziewać jej drukowania?

Prosiłbym przeto Pana Redaktora o choć parostronnej odpowiedzi w najbliższym czasie - zostaję z głębokim Poważaniem

Wacław Holewa.

Adres: Wien - IX. Hebragasse Nr 2. (II. Stock. Thür 16.)

Thür.

H. Libicki.

Stryj

Szanowny Panie Redaktorze!

W listopadzie b.r. wysłałem powieść ludową pt. Obywatele potomni, w rodzaju "Nowele" i z polecenia Dr. Wolffa przesłałem ostatni 28 listopad. b.r. rękopis przez Gebert Książarnię Gebethnera i Wolffa w Krakowie dla "Kuryera codziennego". Interesuje zatem bardzo los dzieła Dr. Wolffa, jaki los spotkał ów

Wobec tego, że od P. Wolffa nie dostałem odpowiedzi, a chciałbym przed wyjazdem z Wiednia wiedzieć, jaki los spotkał mój rękopis - zwracam się do Szan. Pana z prośbą o łaskawe moje zawiadomienie mię, czy powieść pt: "Komornicy" została przyjęta w Redakcji powieść pt: "Komornicy" została przyjęta lub też nie... Jeżeli tak - to kiedy mógłbym się spodziewać jej drukowania?

Prosiłbym przeto Pana Redaktora o łaskawą odpowiedź w najbliższym czasie - zostaję z głębokim poważaniem

I

Od mórz do mórz - po znane lądy
Niemamy dróg Duch!
Tajemną tchnie tęsknoty prawdy
W niepowstrzymany ruch .....
I jak obiega słońce nie wstrzyma
Światłości wiecznych wód -
Tak jego żadna moc olbrzyma
Nie zatamuje dróg! ...

Skały powietrzem stanie -
Miot obłokiem -
Bo jego siłą ramię
Choć jest duchem ...
Wyżdy narody fala
Skały rycerzy -
Ów niewidzialny skalp
W serca uderzy!

~~A wtedy nakształci~~,

[Red. Przeglądu Tygodn.]

Szanowna Redakcyjo!

Z kontoru wydawn. Dziennika Warszawskiego z prośbą o honorarjum za drukowane ~~umieszczone~~ (i przesłane do druku) recenzye [illegible] zgłosiła się do mnie [illegible] Trudno mi wobec tego odebrać pieniądze, które mi wobec tego [illegible] należą za recenzye [illegible] wobec tego, że ale przy tem jednak, że bez dowodu [illegible] kontrowersji, a osobiście podobno moja [illegible] Zresztą [illegible] zresztą. Tembardziej, że ale [illegible] w przeciągu 8 dni.

Szanowna Redakcyjo! Przeto [illegible] jestem zmuszony zwrócić się [illegible] o wypłacenie honorarjum [illegible] lub, co [illegible] za [illegible]

A że [illegible] odebrać nie mogłem zwrotu [illegible] Zresztą [illegible] przesyłki [illegible] Redakcyjo [illegible]

Poemat:

Zbigeń nad potok – Wspomnienie
z lat dziecinnych – spotkanie z tow.
wypadek lat dziecinnych – ref powr.
refleksje ogólne.

Pielgrzym –

Pieśń I. nauki.
II. W klasztorze
III. w gimnazjum
IV. w Redakcji. – praca – zdrajca
– zgromadzenie
V. Apostat w sztuce, w literaturze.
VI. Stanowisko świat – dyskusja
ze rodziną wsią
VII. Powrót. – Rozczarowanie
we świecie nauce. –

"Konarscy"
"Nad urwiskiem"

Jewer
Petrycja
Lisowscy
K. Tarbiński
Przybyłowski
Brzozowski
Bobrowscy
Brat
Mikłowscy
Lasocki
Chmielowski
Pola
Konarzewski
Jasiu

Polsko (droga moja)! do zrepostowania! [1878]

19

Wybacz, że żaden ci jemiot pisać nie mogę, bo dopiero wróciłem, wyjechawszy stąd w sprawie obcej tylko, mniejszej o to żałuję. Wybacz, żem ci tak długo nie pisała, ale ten robaczek naturalista, który ciągle zajęty mi tutaj czas, że mamy dzieci i moje o nich myśli. Abym nadrobiła zaległości, jak mi je obszerniej bohaterskim milczeniem skreślę, chciałam, aby Ty Polsko zgromiła mnie mocno do słuchu, ale nie odrzuciła, abym się rozpaczliwie oskarżenia na nóż nie obrócił... (Hoch! i racja! Trupp.) Zresztą wiem, że on by się i tak nie zgodził, bo ludzie mówią, że się nigdy nie umiałam rozkazywać. (A wot populi - vox dei - powiadają grzecznie Trupp.) Zatem wielka prawda pozwala wprowadzić mnie istotę w stanie jeszcze nadwyrężonej z nóg za dowcipie (a my ta istota radosna to pytanie!.. Trupp.) I ty Polsko mnie kochać ciotkę... (choć to tak niegrzecznie brzmi! Trupp.)

Odpuść mi czy się gniewasz na mnie?.. (Ha mais!.. Trupp.) Wiesz zdajem egzamin?.. Życie ci powrócenia, żeby mogła wszystkie wiedzieć!.. a po egzaminie natrabię przyjaciół do mnie, zobaczysz niedługo (i swoich przyjaciół... Trupp.) chciałabym wypowiedzieć ci się ze swoich bobo (i swoich myśli!.. Mam ich tyle, że czasem gwałtownie mnie powodują (słyszę moje rabusie mnie) i ty je odrzucasz dumą, przyjmując za swoje i jak dwie śmiertelnie pobijamy.. (Wiesz!)

Co ci pisać?.. W domu mamy jemioł ogłą bolą. Renia zdrowa... cóż to pisać! aha! Przyjechał do nas z Krakowa na parę dni i [illegible] z Heleną. Stasia zostaje dużo z Franią wraca - do pracy, na wakacje będzie u nas. Po wakacyach (prawdopodobnie) jedzie do Zurichu. Chybaby, jakby się bez niemej zbyć.

Pytałeś się z jednym z poprzednich listów, czy mamy nadzieję, że on ma naturę?... Zdrowa to pewno, mabiłkę natrakowo?... Ale jest jeden gdzie egzamin w obec [illegible] zrodła egzamin wiedzy!.) Pomimo ci jemioł tyle, że obecnie [illegible] komedyę po badaniu zarzucę z Seweryn, wtedy nic o nim nie wiem. (Wiem jednakże wszystkie biorę zgodę).

Władzia teraz zdaje maturę; egzamin zdenerwowała Stasia Tarasowa zachorowała, [illegible] na czyste kwestyi. Musiała [illegible] studenta podkuć się [illegible]!.. (Nie żyje naradzony ojciec!) Pomimo, iż czytała Bellamy'ego wiek XX. chciałabym o tem z Tobą pomówić, ale odwagi stanę wtedy, że się uczyn modzielnie wyje na "po egzaminie". Wiedza i nauka i rozwój stanowi wtedy wyższy cel człowieka!.. Dziwno mi się, że ja ci takie zdania wypowiadam. Potem ci powiem, Stanczyk. Polsko kochana! może mam zamiar zdawać maturę w gimnazyum żeńskim? albo, jak nadzwyczajna do chachba zapisać po egzaminie wydziałowym na uniwersytet?.. Mimo, żem jest matką zmysłową jak wtedy - zerdzewiały się tej pogoni za wiedzą... Cem jest wszystko - jeśli człowiek nie potrafi sobie jasno pytanie: jaki jest przyczyna i cel mego bytu? "- i nie skarze się na to pytanie odpowiedzieć. Chce na odpowiedzieć musi umieć wiedzy. A wiedza - to nie jest [illegible] zapełnienie mózgu [illegible] zamiast z podręczników i zobić z myśli słownika, ale rozwinąć [illegible] samą i to [illegible] tam, gdzie słuchacze ludzie nie dochodzą.

Wtedy jest wewnętrzne zadowolenie... Buzia.

Polsko! Duży buzi! i od matki! Kleks buzi!.. i od... pardon! A pies! Twoja Wikta.

Pielgrzym

Rozdz. XII.

Wstęp – Wprowadzenie do tematu

Treść: Kazanie o miłosierdziu
Wyjaśnienie słów
Wyjaśnienie drugie
Wyjaśnienie do końca

Zakończenie.

Znieważenie . . .

W. Regencut. Paris. (12. rue de Rollin) D. 20/99 21

Szanowny Panie!

Niedyskretnie przeczytałem ze skwapliwością list Pański pisany do Pana Fränkla – i coś, co się nieda określić, zmusiło mię do napisania niniejszego listu. T

Byłem u mnie wczoraj p. Fränkel. Miłościwy dusz i długi wieczór. Ogromnie poetyczna natura! W trakcie rozmowy pokazał mi list Pański, który ze wzruszeniem kilka krotnie odczytywałem. Nie ma się Pan nie dziwić mej nieśmiałości – zaraz się wytłomaczę, jak się czyta list od drogiej, ukochanej osoby – I niech się Pan nie dziwi! My tu wszyscy Pana kochamy, mówimy prawie codzień o Panu gdy się o Nim mówi prawie codzień w czasie gorączkowych literackich dyskusji gdy się przeżywa wraz Nim tłumione miłością idee te sceny – do przeżywa tętnicze życie sceny w jego utworach – a nagle dostaje się pokój z gorącego uczucia chwyta wszystko, co może odsłonić skrawek duszy jego duszy, tej poprzez umysł Pana Pisarza...

My tu wszyscy Pana kochamy, nawet Pan nie wie, jaki wpływ wywiera na młodych; jedni czytają Pana więcej, drudzy mniej, niektórzy się spotykają nieraz się spotykają wprost przeciwne sądy o Panu utworach Dziełach – ale uwielbiają Pana wszyscy bez wyjątku! Oto co mogę napisać Panu z radością prawdziwą, ja jakby z pewną ulgą odrobinę wynagrodzenia za co? – żem dotychczas sobie sprawy nie zdawał ... Może za te chwile rozkoszne chwile gdym czytał Pańskie prace, a może lub się, jaką mię Pan porwał

i zmusił do pracy w kierunku, który byśmy sami może nie umieli odnaleźć... Ja wiem, że to w Stosunkach dość banalnie, niekiedy, jak utarty komplement — ale — z racji jubileuszowej. Dopiero teraz, kiedy pisze Pan recenzje... wspomina Pan o dramacie. Przeczuwam, że Pan mimo dramat podać i dziwne, wyczekiwałem, kiedy o tem usłyszę... To też uciszyłem się niemiernie, gdym przeczytał wreszcie o tworzeniu o czystem tworzeniu... Proszę! P. Tetmajer twierdzi, że w Niemczech trudno o wystawienie. Jakoby tego nie przewidział. Pewnie, że nie przyjmują. Mamy liczyć na nowy. A co u nas dotychczas robiono w dziedzinie dramatu? Niemcy mają Hauptmanna — i od niego biorą miary. Krytykuje na wszystkich scenach, mierzą to buty!) Choć nie odbiera Pan nigdy mojej książki, mianowicie Polnische Arbeiter-Zeitung, stale śledzi i, zresztą, o co nie wstyd, mam dobrą wystawę! Chodzi tylko o dobre tłomaczenie, o wierne oddanie nastroju etc. Bo Teatr Krakowski wcale nie stoi niżej od Burgteatru — a jaka różnica w opinii!.. Nasi artyści za granicą, to w wiedeńskich robiłby furorę — tam ich nie widzą. Polski, ciemnawy! Tylko, że ja jednak wystawienie dramatu wyżej cenię u nas rumoru, niż przyjęcie na zachodzie... Ale to jest.

Ach, jeszcze jedno. Dziś mówił Kruitzler z Frankfurtu, że dyrektorzy niemieccy nie mają osobnego Referenta do sztuk polskich. Rada dobra mam pójdzie. Tylko, że dotąd nikt nie daje, nikt nie tłomaczy.

Tamtego [illegible] słowo stawiam się o wystawienie w Wiedniu Marcina Lutry" — to mam. Ale to dramatyczne oni mają podobnych dość

lepszych

U nas, dzięki Rapacheiom, ~~ma~~ w Warszawie, ~~polska~~ w ~~Pradze grali pare razy~~ Bay i w Pradze grali dzięki ~~temu~~ ~~polska~~ galicyjsko-cesarskim sympatyjom. Jak sam sewer świadczy, jest to jedyny dramat ludowy w Polsce, ~~jest~~ ~~ten~~ dodam: ~~jest~~ widzimy chłopa w świątecznym stroju i pozi corpo non assoubienne. Miejscu to — nie mamy sztuk ludowych, mamy tylko ~~wiejskie~~ A dramat ludowy w Polsce powstać musi — Czy Pan o to wiery?

Prawdziwego chłopa spotkałem tylko u Pana. Trochę mnie ~~zgorszyło~~, ~~dużymi~~ Kontrastami oprawiony, ale to moje lepiej ...

Wiosnę byłem kilka u Zakopiańskich. P. Tetmajer odczytywał nowele Zwierucha "(przedrukowane w Nowej Prozie) mówił się nad charakterystyką gwary dziecinnej ... Również nadzwyczaj wyrobiła ~~sobie~~ Zeromski". Mówią to dlatego, że ~~on~~ ~~nie~~ ~~wiejskie~~ on nie "wytworny" smak i tzw literacki.

~~W B~~ Obecnie grają w Burgtheatre "Turkam Henckla" (Bilatow) Hauptmanna, ~~Dzieje~~ ~~tam~~ ~~tu~~ ~~bawi~~, ~~ordynarnie~~ wiatry ... ~~Za kulisami~~ Sztuka Przyzwoitego Policyi (!!) Krakowska rekwizyta. Słyszał Pan? Co za bydło! Miły Krakowek, ~~cywilizacyjny~~ ~~kulturalny świat~~! góry cywilizacya, kultury policya trzyma w ryzie!...

~~Bawi tu~~ Zc teraźniejszych wiejskich ~~się~~. Mówi się o wydaniu ~~tu~~ Wiedeń sztuk Zapolskiej "Tantem" i Jägera Meetka Sworeenkopf". Napewno mają być wystawione.

Bawi tu pani K-Tetmajer, w przyszłym ~~tygodniu~~ Jeszcz. I ja za parę niedziel, bo tu dosmoić ~~się~~ ~~dobrze~~ zabawię w Monachium i Rappel swych ~~dziecinnych~~ nerwów,

Ich zamelduje, ~~że~~ chcę widzieć do kwestii powrotu
a potem ~~wrócić~~ ~~o Genewie~~ w Genewie zostaną do widzenia.

Kończę już opowiadanie bez zwrotów – za krótki
papier – z Genewy dam znać osobno...

Tymczasem pozostaję z poważaniem oraz i szacunkiem

Wł. Orkan.

Żądanie

Serce [illegible] Tobie niżé
Wie dorze Rorlecom światło znowu!
Rytuny, [illegible] na Twą rzecz,
W modlitwie i pokorze,
Pize –

Serce p.

Ale Ty wiarą przed świtaniem,
Jak [illegible] wstaje zorze
Jak pgnie zor przed wschodem
Powrzechnym dusz [illegible]
Jednym świętym narodem,
Wstań!

Ale jak zorze wstaje wiarą przed świtaniem
Powrzechnem dusz [illegible]
Wstań!

Ale jak słońce wstaje zorze
Na niebie przed świtaniem –

St. p. Wolf. 24/II 41

Z Ogniem, siłą i wiarą,
[illegible] serc ofiarą
Powrzechnem dusz [illegible]
Wstań!

Kochany Panie!

Jak już donosiłem [illegible] w październiku, z nowel Rukowiecych [illegible] i obecnie i z dodatkowym obecnie pana obrazków, zebrał się spory tomik, który chciałbym [illegible] wydawniczej, [illegible] o wiele wartościowszych nowel, zawartych [illegible] tomiku w premierą tomiku.

Obecnie [illegible] Rózroczkie chciałbym wydać i „Komorowi ków", który [illegible] w kurpiowskiej wsi, [illegible] obecnie [illegible] Ze wzięciem [illegible] wiązek do wsadzę ani listy, [illegible] odbieram. [illegible] Rzeczpospolitej, [illegible] lepszego chłopa w prawdzie [illegible] w literat. naszej nie zna..." Nie [illegible] pochlebiam sobie, może Bóg dał [illegible] z czasem będę [illegible] w pracy pisarskiej, która [illegible] Tam odtworzę bez [illegible] całą rzeczywistość chłopskiego życia u nas – [illegible] i to mi się uda.

Widzę, żem się rozpisał – i to śmiesznie, bo sam o sobie – a [illegible] Tylko [illegible] czy [illegible] zgodził by się nabyć obie [illegible] tylko udać się do Sienn. Pana z prośbą i zapytaniem, czyby się nie Sienn. Pan nie zgodził nabyć obydwóch [illegible] „Komorowskich" i „Nad urwiskiem", które chciałbym razem i równo, [illegible] wydać.

Oczekuję Twojej pana [illegible] odpowiedzi pozostaję
z głębokim szacunkiem W. Orkan.

I. (samotnym)

Nie ma na świecie kąta, płatka ziemi,
Gdzieby mu dusy znalazł ukojenie...
I mógł rzec szczerze: „czuję się między swemi,
Jako wśród gestów [skreślone] cieniów...“

[skreślone] I [skreślone] nie zgasłem z chwili, która (cień) mnie,
[skreślone] Przynosi bóle, każde serce dręczące
[skreślone] Pokochać i [skreślone] mogą, cudze serca dzwonienie –
[skreślone] Inne [skreślone] Inner Chrystusowe idą ukrzesienie
Ma ból... Leer wołam całą [skreślone] „Źle mi!“
I bunt powstaje we mnie, dziwne wrzenie...

[skreślone] Szarpałbym [skreślone] Diabłu i [skreślone] Bogu i [skreślone] i [skreślone] i [skreślone] wyroki,
Żal się spodnosi, krzyk i protest wielki,
Diabłu i Bogu i [skreślone] i [skreślone] wyroki świat cały
I powstań duszy w krwi, cyprysów wojnie...

Deremo wroga [skreślone] Bo świat wszelki
[skreślone] [skreślone] [skreślone] [skreślone]
Cichy i senny i nudy i mety –
A na obłokach jasno! – tak spokojnie!...

II.

V.

drink

~~Nie jestem nigdzie to życie tułacze.~~

~~Świt~~ – miasto ~~całe~~ ~~zdaje się~~ ~~wielki~~ ~~upiorne~~
(Świt ~~nieogarnie~~ nieludzkie – a miasto upiorne,
Martwość i bezruch.. odbchy nicujące
Nie znam ceny... – i zegar nie bije,
Godziny idą długie, nieskończone...

~~O tej godzinie idę ku~~ ~~mnie~~ ~~one~~,
~~Ich twarze białe~~...
~~Z mroku~~ ~~Niebieskawe~~
~~I~~ ~~Ich~~ ~~Ich~~ ~~Ich~~ Usta ~~Ich~~ Usta ~~Ich~~ ~~Usta~~ ~~Usta~~ zdrawione
~~Idą~~ ~~idą~~ ~~z~~ mrokiem ~~i~~ ~~chcą~~ ~~do~~ ~~ukryć~~ ~~swoje~~...
I ~~ich~~ Usta Nędzne po zaułki wtulone,
~~Jak~~ Mrokiem ~~one~~ Chude owijają twoje...
~~O~~ ~~Ich~~ ~~Usta~~ ~~Usta~~ ~~Usta

IV.

~~Ja Sam jestem... ~~

Sam jestem...

~~Sam jestem...~~ choć wiem, że ~~ale~~ godzinie
~~Drogie~~ Droższe mi dusze moje równowieśnic
~~Inni nie cicho wy~~ Wyszepcą cicha ~~moje~~ imię we skale

Sam jestem ~~choć~~ choć wiem ogromnej rodzinie
~~Nędzarzy~~ Nędzarzy, ~~którzy~~ ~~ciałem~~ kołysanych wieśnic
Sam jestem, choć wiem, że w wielkiej rodzinie
Nędzarzy ~~jestem jak dziwa wyrosłem i leśnie~~ sercem wykołysał wieśnic
~~Jednakowo~~ Sam jestem.

Sam jestem, choć wiem, że ~~ale~~ ~~wiem~~ wiem godzinę
Droższe mi drogie moje równowieśnic
Wyszepcą cicha ~~moje~~ imię moje we skale
Bowiem, że jak wiem, nie będzie ich, minę...

—

Sam jestem, choć mam ogromną rodzinę
Nędzarzy, ~~którzy~~ ~~ciałem~~ kołysanych wieśnic...
Ten wiatr mię ~~cicho~~ choć cicho i leśnie,
Że piosnkę we mnie jodłowe i żywą...

—

Moje, kiedy wicher ~~smutki~~ lasy ~~ogłuszy~~ ogłuszy,
Przy szumie jodeł i smreków dworzysz
Napotkam między niewidzialne myśli...

—

A ~~ja~~ może ~~który~~ ~~zawodzący~~ w cichy
W kraj, który ~~w~~ ~~jak~~ dziecięcym malatkiem
I Sam zostanę, sam ze swoją samotnością

Dziwię się ludziom że tak jest. gdyby zmarła Francji obleci; zdobyło by się to, do czego się dzwyczaiło

1899

Szanowny Panie!

Proszę o Państwa odpowiedź [illegible] czy by Pan nie podjął się [illegible] wydania drugiego tomu moich ludowych nowel ("Nad urwiskiem") i powieści ludowej "Komornicy".

Nowele, [illegible] drukowane w "Przeglądzie tygodn." i w "Życiu" i "Reformie". "Słowo Polskie" - [illegible] "Powieść [illegible] drukowała się w "Kurjerze codziennym" i "Słowie Polskiem" do powieści, drukowanej w "Kurjerze codziennym" i "Słowie Polskiem" załączę, jako przedmowę, [illegible] studyum Brzozowskiego "O [illegible] powieść K. Tetmajera", które się ukaże w "Tygodniku Ilustrowanym".

Oczekuję Pana słów, [illegible]

z głębokiem szacunkiem

Wł. Orkan

Genève (Suisse). Place des Philosophes 16.

Karty. P. Gurska
P. Krotowna 4 fl. sam.
L. Gerstmann
A. Kowalska
K. Kirschner

Genewa 2/12 99.

Szanowny Panie,

Proszę o łaskawą odpowiedź odwrotną pocztą, czyby Szan. Pan nie podjął się Księgi Kowego wydania, Łaskawego Pana -
Łaskawego Pana z odpo.

Dziwne to do prawdy -

do J. Kasprowicza

Szanowny Panie,

Udaję się do Pana z prośbą i upewnię, że Pan nie odmówi. Jestem ~~obo~~ w trudnem położeniu i chciałbym Koneckiemu sprzedać zbiór rękopisów ludowych i powieść "Komornik" (?) przechowywane w Kurjerze codz. i słowa P. Wolff, ~~który wydał pierwsze na niedzielne stopy, odmówił tego~~ odmówił tego, jakoże nie do zrozumienia, kto się powinien zawrócić nagłe do gustu szerszej publiczności. Udawałem się do pana Wiszyńskiego, ale bez skutku bez różnicy bez skutku. Teraz już nie wiem, co poradzić. ~~Doprawdy, chyba że książka zabiorę wydawcy.~~ To gdyby nie mus, który mię przymusza, ~~żebym~~ ~~ustąpił, trzebaby, ze się z nami~~ zaczekał, ale nie poradą!

Proszę więc Pana o poparcie, o pomoc i o wszystko, coby Pan może w tym względzie dla mnie zrobić... Czyby przypadkiem Nathanson nie kupił ~~ode~~ „Turzycy" we Lwowie?

Przepraszam za natręctwo, ale mam do Pana odwieczną wielką miłość i zaufanie, że pomożemy mi ~~ze~~ prawdziwej i to mię robi nieco śmiałym.

Oczekuję z niecierpliwością wiadomości Pana ~~o~~ ~~zostaję~~ ~~Z najwyższem uszanowaniem~~

Szczerem przywitaniem

W. Orkan

Genève - Place des Philosophes 16.

Świadectwo.

Poświadczam niniejszem, że mój syn Adam wyszedł ze szkoły 25/5 o w ½ 11 z powodu bólu zębów

26/5 1899

Zawisł [illegible]
Gimnazjalna 4
Fuchs 4+4+4+6+5+8+4+1+5+33+4 = 78
Werner 5+24 = 29
Retinger 2+4+118. = 124
Zawerek 14
Zadrożni 5+5 = 10
Marie 30+4+3+4 = 37
Łotkowski 27
Rektorski 27+13+16+35+5 = 96
Tomaszewski 5+1 = 6
[illegible] 40+14 = 54
Kozlewicz 5
Skórecki 5+4+12+6m+5+5+12+12
Bryniska 5+12+2+42+5 = 66 +4+5+9 = 37+4m
Sikorski 55+4
Winiarski 1m+1n+2n
Sperber 1n+1n+5+3n+14+17+21 57+5n
Janus 7+9n+2 = 9+9n
Sowicki 118+8 = 126
Eisner 3+4

4
4
Ew 45

Wodek 13+4+9 = 26

Kafin 18

Kowalik 22+5+10 = 15+22

Jacka 178+4+9 = 191

Zatzki 4+4

Barczyński 4

Zagbornak 10+4

Kulka 6

Religijonni 5+4

Clugo 4+5

Piebrak 4

Bucewicz 5+5

~~Bagry...~~ 4

Papek 4

Fijatk 3+4

Dobrowolski 17.

Chciałbym bardzo ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible]

[po 26. V. 1899.]

Szanowny Panie!

Dowiedziawszy się od P. Kozłowskiego, że jest egzemplarz Lutni, by [illegible] nabyć moją powieść i nowelle — chciałem, zanim to [illegible] nabyć jeden egzemplarz, by ono je nabyło, jako [illegible] na co u nas Wydawnictwa [illegible] [illegible].

Nie wiem, czy Szan. Pan zna choć z opisów te Szan. Komorowskiego [illegible] Nowe Różdże — nowelle wbrew[illegible] się [illegible] w Przeglądzie Tygodn. Życie ect. — wogóle ludowe [illegible] [illegible] [illegible]

Powieść [illegible] w dwóch [illegible] (o 20 [illegible] [illegible] [illegible]

J. Kasprowicz 28

[przed 6. VIII. 1899.]

Szanowny Panie!

Proszę o łaskawe powiadomienie mnie parę słów, jak ze sprawą sprzedaży mojej rzeczy – czy Tow. wydawnicze godzi się wziąć na warunkach podanych przeze mnie czy też nie... Zdaje się, że tom nowel nad urwiskiem zawiera będzie z 15 utworów dłuższych i krótszych i przeszło będzie 250 stron. Czy Pan przeglądał Comoedię (przysłaną) Chrystusa „Konwersatio" przeniesioną do Lwowa? Czy Pan zamierza przeglądnąć tę rzecz? Chciałbym dodać (obecnie) wstęp o różnicy górali z Podhala, a zwłaszcza podtatrzańskich...

Kiedy Wam przyjdzie do Krakowa? Będzie Pan zapewne próbował z „Kostki Napierskiego" – przypuszczam chory i to dotyć poważnie – zaziębienie, płuca etc.

Proszę o parę słów – z niecierpliwością wyczekuję.

Pełen czci i przywiązania

W. Kasprowicz

„Młodzi!"

- Siedlecki
- Przyborowski
- Weiss
- Zutawski
- Orkan
- Jedlicz
- Hopka
- Lubieniecki
- Kasprzakowicz
- Konopacki
- Morawski
- Cyborski
- Pinkowski
- Perzyński
- Rogoż
- Edelmanowski

Lit.
Siedlecki
Orkan
Zutawski
Jedlicz
Konopacki
Morawski
Cyborski
Kasprzak
Pinkowski
Perzyński
Komorska

mal.
Weiss
Przyborowski
(Kasprzakowski
Morgus
Gnieźn.

„Młodzi"
15 oc

„Krytyka"
"

Obserwator:
Goetel
Miłkowski
Regiment
Lubieniecki
Wyspiański
Kasprzakowicz
Rota
Bobr:
Brat
Strubicz
Żeromski
Brus
Świętochowski
Miciński
Tetmajer
Rydzyna

Bobr:
Rota
Bobr:
Brat

15. 3
3

800
60.

[Kotarbiński]

20/VIII Ef. Wiedeńska [1899] 29

Bardzo wielka!

Szanowny Panie Dyrektorze!...

Opuszczam Kraków, gdy Szan. Pan był w Wiedniu. Nie mogłem więc odebrać [illegible] mego dramatu. [illegible] Rad, dowiedziawszy się z pism o przybyciu Szan. Pana zwracam się z prośbą o Pańskie przesłanie mi manuskryptu (Powieści) pod wyżej podanym adresem. Chciałbym go przejrzeć z uwagą i porobić niektóre z uwag, Pana, o parę słów, czy mogę liczyć na wystawienie (pod Dyrekcją Pańską) Pańskiego Powieściowego i w jakiem mniej więcej czasie. —

Może być jednak, że i poprawiony nie odpowie wymogom artystycznym lub kasowym Szan. Pana Dyrektora. Przeto proszę o zaszczycenie mię parą, czy mogę liczyć w każdym razie na wystawienie pod kierownictwem Pańskiem, i w jakiem mniej więcej czasie. —

Polecam się łaskawej Pamięci Szanownego Pana

Z prawdziwą czcią i szacunkiem

Wł. Orkan.

– Oj, kumie! kumie! Byście ~~pan~~
choć do kościoła zajrzeli w niedzielę...
– Na co, ~~kto~~ ~~jakby~~ ~~tobie~~ ~~najść~~...
– Patrzcie ino! Z kogo?
– Biorą recepty z Grecji...
– Za pieniądze?!
– Dyć niejak! Ja nie ~~wiem~~, ~~wiem~~,
wiemo kosić, a baba moja ~~ma~~
~~zima~~ dwa dni zima...

Nie wiedzieli, czy mają ~~tego~~
wierzyć ~~temu~~ temu, czy nie.
~~Nawet chciało się spytać~~ Ale nie,
czyć ~~tatrzej~~, niedobrze się o to pytać.
~~Trzeba go~~ ~~obserwować~~ ~~go~~
~~wam~~, Poczekali jeno po sobie,
Tarzęc głowami ~~obserwowali~~
a Cyrek oparł ~~się~~ brodę na pięści,
i ~~zamyślił~~ ~~zadumał~~.
– Ja tak mówię – zaczął po chwili

P. Wyspiański 30

Szanowna Pani!

Nadmieniałem, że pomnik [illegible] śpiesznie drożej, by [illegible] Matka, a pomnik to [illegible] wydobyć na jakiś czas z kłopotów – nie miałem na myśli pomnika na mogiłę żadnej honorarjów za moje drobne, pomieszczone w [illegible] pismie dla ludu pracowniczem. Obowiązkiem moim jest przypomnieć się choć w tej części do zasług na tem polu wypełnionych. A że pieniędzy nie mam, by dopomódz, to przynajmniej [illegible] nie mam [illegible] prawa, bo to grosz z ofiary Waszej. Honorarjum za przedruk z książki nie się płaci – i [illegible] [illegible] niema, a jakem [illegible] Szanowna Pani wspomniała. [illegible] i ofiarowanie moje pismu [illegible] dowód, jeśli mi [illegible] współpracownicki dopuszczam.

Wyślę wnet.

Za słowa [illegible] matka pani [illegible] bardzo. I każe mi napisać, że doprawdy nie zasłużyłam na takie uznania, bo tylko – jak mówi – cnotliwa swoją powinność, nic więcej ponadto. Ja zaś dodam, że nic mniej nie pragnę dla ludu, by tylko każda kobieta tak rozumiała swoją powinność, [illegible] jak ona.

Przyznam się Szanownej Pani, że pragnę [illegible] [illegible] jej opowiadania [illegible], którą zwykle z dyalogami oddaje – i wydrzeć pod jej [illegible]. [illegible] Przykry to [illegible] na wskroś oryginalne rzeczy, ogromnie proste, bez literackiego balastu. I [illegible] Co Pani o tem sądzi?

I tak już za dużo nadużyłem jej [illegible], to grzech. Trzeba się zrehabilitować.

Zaczynające ~~gorące~~ dzięki za życzenia Jej nowego roku z prawdziwą cześcią,

Wł. Orkan.

Tow: Wydawnicze: [Domagalski]

[po 13. IX. 1899. przed 20. XI. 1899]

Szanowny Panie!

Z przykrością dowiadziałem się, że wszelkie moje ~~starania~~ usiłowania ~~o wydanie~~ ~~w wydaniu~~ ułożenia na potrzeby ~~Towarzystwa~~ Oświaty prozy o wydanie, pilić można, na teraz zimowy, gdyż ~~nie można~~ w ~~wiosnę~~ chcesz bym wydał tomik poezyj /jak po ukazaniu się tamtych/ Jeżeliby ci nie dało obu, to choć jeden chciałbym w dniu Kilku nowego roku ~~w grudniu~~ przez grudzień będą w Krakowie, wszelkich korrektu nie miałbym kłopotu, a może i rozpocznę pomagał to, że w czasie tym ~~wiosna~~ będzie grana w teatrze moja sztuka.

Do zbioru tego dam jeszcze jedną ~~lub dwie~~ nowele ~~do~~ "Komornika" i "Typ".

Mogę nadesłać, że prozy moje nie będą pomieszczone - ~~zostały~~ ~~zostały~~

Z pełnem szacunkiem

Wł. Orkan.

[Lwów kolorowa pieczęć?] [4. X. 1899] 31

La

M. P. Szanowny Panie Dyrektorze

Dyrektorowi Teatru Miejskiego
we Lwowie

Szanowny Panie Dyrektorze!

Mój [illegible] moja uwaga przeczytaniem i poprawieniem, [illegible] charakter Zuski [illegible] dodaniem [illegible] scenę, która [illegible] obraz, [illegible] rozterkiem, [illegible] scenę namiętne przyjęcie, [illegible] [illegible] [illegible]

Pozostaję proszę Polecenie się Bracie Nima [illegible] z całem
szacunkiem - drachmy Farbierz odpowiedzi i porodzaj
z prawdziwą cześć
Wł. Orlicz.

d. 4/X 99. [do Kotarbińskiego]

32

Porzeba Wielka
p: Miedźwiedź.

Szanowny Panie Dyrektorze!

Sztukę moją z uwagą przeczytałem i popra-
wiłem według cennych wskazówek Szan. Pana, motywu-
jąc silniej charakter Żuiki, oświetlając lepiej zajście
mężą postacią. Dodałem też więcej barw scenie wesel-
nej, która idąc pierwszem, uwypukli ją w pełny obraz.
Następnie rozszyć

M. Wyżnikowa 12/X [illegible]

1899

33

Szanowna Pani,

Z prawdziwą radością słowo i poprawię żadnych obrazek do „Prawdowory". Tylko nie mam w ręku ani tomiku [illegible], w którym się [illegible] mieści, ani rękopisu. Napiszę do Krakowa, by mi przysłano. A na każdy potrzeba wydać? Wszystko to słabe, [illegible] ale coś robić – myślę, być coś [illegible] – bez od powieści trudno mi [illegible] bo mię gorączka pali. Współpracownicy będą przeważnie z całej Polski. Obyż przetrwało pierwsze kroki!

Powieść (humoreska) p.t. „W Rozkoszach" ukończę w tych prawdopodobnie w listopadzie. Nie potrzebuję [illegible] zaręczeń, jakby [illegible] bardzo [illegible] drukowania [illegible] w [illegible], [illegible] oddam wam sprawę [illegible] z [illegible] Czujecie [illegible], a [illegible], że pomimo w mej twórczości [illegible] sprawy agrarne, wybory, [illegible] [illegible] Treść + walka postępu z Konserwatyzmem [illegible] wszystkim. Lecz [illegible] – jestem w takiem położeniu, że muszę [illegible] drogo sprzedać. Chcę raz wybrnąć z zabłąkanego kota ciężkich potrzeb, bo inaczej skazałabym się dożywotnie. A mam przed oczyma – dramat miłosny i pracę, z którymi u nas się nie można. Nie żądam, abyście za nasz [illegible] przedruk wpisywali [illegible] honorarium, nie będę się [illegible] [illegible] uwzględnienia [illegible] moich życzeń.

[illegible] siedzę tu na wsi i pracuję w chwilach wytchnienia robiąc [illegible]. Jestem rada z Krakowa. [illegible] Przed [illegible] [illegible] [illegible] Cieszę się na Korzeniowskiego [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] sztuki [illegible] ludowej (Polanka), która

prawdopodobnie pojęcie w grudniu. Chciałbym również słyszeć się o wystawieniu jego we Lwowie.

Spostrzegam, że mówię, jak do Znakomitej Osoby – lecz Pani wybaczy. Wówczas oddawna jest Pani mi nieodmiennie życzliwem sercem.

Wyrazy prawdziwej czci, zostaję

W. Dobrzański.

„Bank parcelacyjny" – Lwów d. 28/X 99.
Sekc. rachunk. rozl. por.

Porąba Wielka
p. Wadowice!

Szanowny Panie,

Za wdzięczeniem majątku „Porąba Wielka" składający się z ~~roli uprawnej~~ nikłości ~~łąk~~ mniej uprawnej roli ~~kilkunastu tysięcy~~ kilkudziesięciu tysięcy ~~roli~~ ogrodem i drzewami ~~pokrytego~~ dworem otoczonego pokrytego wygodami ~~nabyć~~ w naszych ks. ~~Akt~~ Aktach wodzyckich, wszędzie jego cechu, która w tym roku wydziału nie ~~ma~~ ~~ma~~ ~~ma~~

Z całemi Bractwem-Stowarzyszeniem, zamieszkałem w stolicy (Ś. I.) solidaryzuję się całą duszą i chętnie chciałem przyjmować obowiązki tej pożytecznej dla nas instytucji. Sam również w niczem Bractwu nie poprzestanę o przyjście.

Oczekuję ~~[illegible]~~ odpowiedzi na powtórzone ~~[illegible]~~ pytanie, kiedy ~~[illegible]~~ przedzwonem zacznie się

Wł. Orkan

Tej smutnej ziemi...

Tej smutnej ziemi

Tej smutnej ziemi...

Potra

J. Kotarbiński. 15.

d: 12/XI 99.

Szacowny Panie Dyrektorze!

Przed miesiącem wysłałem sztukę i cukrem ciepliwie, nie narzucając się. Skoro jednak mi milczy, a ja nie mam odpowiedzi - ~~proszę~~ ośmielę się napomnieć Pana.

Sztuka jest ~~nie~~ ~~za~~ przeciętna po obu ~~stronach~~ i pomysłem razem z wykonaniem, który u mnie bierze. ~~Wyrzucenie~~ ~~odbiorę~~ ~~zupełnie~~ ~~z~~ skreśleniem ~~całego~~ ~~aktu~~ ~~trzeciego~~ ~~aktu~~ ostatniego, ~~jako nie~~ ~~wchodzącego~~ którąby można wyjść melodramatycznie w wykonaniu na scenie - ~~z~~ przedstawienie wyruszyłby ~~tu~~ i przedstawienie, a najpodlejszy ~~ten~~ akt ~~uwieńczy~~ przestępstwo zrobi, podrzucenie - tak, że całość przedstawi się jednolicie, jako utwór, współczesny dramat realny. ~~Akt~~ ~~trzeci~~

~~Akt~~ ~~trzeci~~ przedstawiony ~~w~~ ~~całości~~ z pewnemi zmianami ~~akcji~~, jako ~~akt~~ ~~obraz~~ nastrojowy p.t. "Noc" - obraz jednak ~~odbi~~ ~~tylko~~ ~~się~~ od ~~dotychczasowych~~ zdarzeń ludzi, który ~~się~~ ~~jasno~~ ~~i~~ melodyją ~~wieczorem~~ i nastrojem, wypełniającym ~~duszę~~ ~~widza~~ publiczność ~~ogarnie~~.

Te dwie ~~sztuki~~, tak różne, a tak ~~blisko~~ ~~siebie~~ ~~dwie~~ wypełniłyby ~~jeden~~ ~~wieczór~~ prawie jeden wieczór.

Znam, ~~że~~ ~~na~~ zarzucone powyżej ~~wyjątki~~ ~~można~~ ~~konstrukcje~~ dla przedstawienia, nie wpłynęły jednak na ~~ostateczny~~ ~~kształt~~ ~~utworu~~ ~~od~~ ~~tem~~. Pana Dyrektora ~~decyzja~~ ~~przy~~ ~~zarzuceniu~~ ~~się~~ ~~sztuki~~ nie pomijając.

~~W~~ ~~przeciwnym~~ ~~razie~~ Przy wysłaniu mej sztuki, ~~wyraziłem~~ ~~życzenie~~ życzenia, by ona mogła ~~się~~ ~~w~~ grywać. Co ~~do~~ ~~cen~~ ~~honorarium~~ do cen i prosz nie ~~żądzę~~ ~~za~~ Reprezentacyi wyjątkowej, ale z drugich przyjmę ~~wszystkie~~ dla mnie ~~upokarzające~~. ~~Ty~~ chciałbym, by ~~Zarząd~~ ~~Teatru~~ jeszcze ~~z~~ ~~Niemenkowa~~, ~~który~~ ~~podpisał~~ ~~się~~ pod ~~tem~~ ~~co~~ ~~powyżej~~ z rodzicem grudnia wyjeżdżam z Krakowa na 2½ a ~~tam~~ pragnąłbym ~~tam~~ być obecnym na próbach, gdyż ~~do~~ ~~tego~~ ~~czasu~~ ~~sztuka~~ ~~nie~~ ~~będzie~~ ~~gotowa~~ ~~do~~ ~~wystawienia~~.

Z życzeniem to gorące i prośbą pocałowania w tej modlitwy, że odtąd moja rozkosz ~~pozostaje~~ jest przyjść, ~~do Was~~ w sympatyi tam. Pana Dyrektora mego zwierzchnika i przyjaciela, a tem bardziej modlitwy, które ~~zapewne~~ mogą przyszłość przed sobą i uwolnić się mogą, ~~bo jest to~~ ~~szczególnie~~ przebrany, świeży i krzepiący. Tamy, że odtąd moja ~~będzie~~ Pisarowy w ~~zupełnie~~ w tym Ministerstwie. Zatrzyma tam. Pana Dyrektora, jeśli go zwierzchnik ~~potrzebuje~~. ~~nie ufam~~ pokaże.

Oczekuję więc Łaskawej odpowiedzi ~~adresowanej~~ pocztą, by ewentualnie mógł przybyć pod próżnami i ~~podtrzymać~~ ~~mnie~~ ~~mnie~~ ~~mnie

Dwaj [illegible] o [illegible] ale, że [illegible] fest.) Drugie kolejne [illegible] Kandydat zgłoszony [illegible] [illegible] [illegible]

Mówię!... myślał, że w jednym dniu długą odpowiedź tak "tak lub nie" - i może według wtedy lub powrócić z granicy do dalszych studyów... tak tak zamiast na poselstwo, zapisz Teraz przeczyta dwa artykuły, że ciężko, ale prawie do ostatniej chwili dopiąłem - dostałem nic więcej, tylko... do bardzo... nawet o prawdziwe bardzo sławi, który rozpoczął wtedy, kiedyś się blazy. Nic to - pomoże nie zaradzi... Ale nas się przebóg. Wybrano nowego dyrektora. Tym patyczniejszej osoby na konkurencji temu pomyśle nie mogłem ewidencji! - pomyślałem - zaciekawiony Resztę już wiadomo...

Pytano mię, że się obchodzono ze mną [illegible] z tytułem "pseudo-[illegible]", dnia powrotu [illegible] mię wreszcie - pytano mię też, że [illegible] Kochani [illegible] nie wyjdzie pierwszej mojej rzeczy - Lombardii pytano, że i z publicznej tamtejszej więzi mię oczekuje sympatyczne [illegible] ci, a wielu, wtenczas widzieli [illegible] mej [illegible] dyplomacji i zarzucili pytaniami. - K

Ale i stracił pieniędzy tu nie wiem! Dokupuję jedzenia, wypłacam z jednej ciebie, kortiny nie się nie opuszczą, honorarium nie dostałem i o nie nie idzie, chyba jeżeliby [illegible] [illegible] [illegible]

Repertuar mamy [illegible] mnóstwo [illegible] - [illegible] [illegible] [illegible]

D: 16/XI. [1899] [do I. Kotarbińskiego]

Szanowny Panie Dyrektorze.

Nie dziwię się, że podziw tłumu „oryginalne" treści, jaką dramat „Miarem za miarem" Fr. Hebbla „est [illegible] i nie dziwię się, że publiczność [illegible] „tumult", za [illegible] staje się [illegible] wyprzedza i zajmuje [illegible] to [illegible] przedstawienie [illegible] i [illegible] bohaterowie centralni. Wiele [illegible] i galerya wypełniają na premierach [illegible] inteligenty - [illegible] mniej [illegible] miejscach siedzących. [illegible] nie idą. Na dzisiejsze [illegible] Pana Dyrektora oprzeć [illegible] razem w pewnych [illegible] swego [illegible] stanowisku stoją. Pseudo-ma[illegible] demokrat, [illegible] [illegible] [illegible] się na tendencyjność, [illegible] [illegible] [illegible]

[do Lutosławskiego]

257/a. 37

Szanowny Panie Dyrektorze!

[25.11.1899]

Właśnie co ~~otrzymałem otrzymuję~~ list Pana. Z rozmowy ~~przed tem~~ o zamierzonym wystąpieniu „Kordyana" żaram się, nie chciałbym zapalić „próbnej wody", ani przedwcześnie rozwoju ~~tematu~~ odpisuję.

Zirytowany tonem ~~przedstawienia~~ listu Pana ~~nie~~ natomiast jednak jednak nie ~~chcę~~ Pana za wyst. więcej „Kordyana." Oto jestem taki, jaki jestem. Gorzko bronę wszystko i tego nie można mi za złe. Literatury i ~~krytyki~~ literackiego nie cierpię kocham sztuki i rozwarty na wszystko idę. ~~Przykro~~ mi ~~jest~~ podrzucony zarzut „pretensji". ale jakich tam. Pan Dyrektor zarzuca, że ~~kiedy~~ ~~w~~ ~~podług~~ nie podług tego, co ~~jest~~, ale podług tego, co ~~należy~~ może. Może jestem, jak to mówią, gorzko krytyczny, ale trudno ~~jest~~ ~~nie~~ ~~oburzyć~~ mieć czas wystudzić się tak rozczarowaniu – i nie wystudzić. Idzie już tak ostatni z literackiego „Lasu". Kpię robię i uciekam od tych bagien, gdzie się ducha poniewiera. Zresztą może do ~~tego~~ wynik, gdzie się rozwój ~~przecie~~ – i tak ~~zostanie~~ mi mój świat górski, moja samotnia ~~cicha~~, ~~oddalona~~

Pozdrawiam Pana, ale nie chcę, by mój stosunek mój wrócił był, jako wynik pewnego się nieporozumienia – a i czasu drogiego ~~Pana~~ tłumaczeń nie chcę, więc przepraszam za ~~powtórzenie~~ dużo gorzkiego

Kłaniam się

z prawdziwą czcią i szacunkiem

Wł. Orkan

[po 24.XI 1899]

38

Szanowny Panie,

Na zapytania pisane mi listem z d. 24/XI odpowiadam:

1mo) Majątek „Góreczka Wielka" nie wydobi i wzmocni wyparcelowania w niedługim czasie, bo i jest jej wypróżniaczem w kilku parowiu ludzi jest dość chętnych i przeciętnie do nabycia, a ziemi tu nie ma brak.

2do) Z majątku uprzywilejowanego można liczyć z mojej parcelacji 150 dziesięcin. Bo ta część tej parcelacji – najlepsza (200–250 rb. morgen), średnia – 150, i gorsza (ugorowa) 100 najwyżej 120 rb. jest to cena ogólna, jaka u nas za ziemię płacą.

3to) Pomocnika, na miejscu wtajemniczonego w parcelacji, nie mogę, bo takiego nie mam. Możebym być zdołał sam.

Dlatego też proszę o Pańskie przybycie, dziękuję zresztą o Kochanie, jakie dam. Komunikowanie w tej sprawie pozostawiam Panu. Zmiany adresu, gdy wyjadę na wieś, prosiłbym. Lato całe przebywam w Borytkach.

Na odpowiedź w sprawie przesłanych poprzednio pytań, zależy mi bardzo, gdyż, jeżeliby przyszło do sprzedaży całego majątku, musiałbym [illegible] Gminy, która jest tutaj w tym obszarze zakupu [illegible] Toby ekonomicznie podzielić [illegible] wyroby. Toby [illegible]

do 1-go grudnia roku w Rosbie.

Adres, powyższe [illegible]

Oczekuję [illegible] datowych [illegible]

[illegible] Z poważaniem

25. Grudnia.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

do którego roku?] [1899?] 39

~~Dziękuję za pocztówkę~~

Przepraszam bardzo za nudzenie, ale
nudziłem się wyjątkowo, a nudzić nie umiem
żadni nieznacznie. ~~Dziękuję bardzo za~~
~~słowa pocieszenia.~~ Cieszę, że nie opuściła
Pana gościnność, ~~a nawet pomoc~~ a nawet Księżna
mimo to pójdę na przód i nie zrazi
więcej ani nudzić i drudzić Pana Redaktora
nie będę.

Jeżeli mój wiersz dotychczas znikąd
(?prócz Pana) przysłany ~~Pan~~ odeszła Pańska
nie pod adresem więc podpisuję
mój jeżeli można zatem, bym mógł
prosić wyjątkowo o Pańską odpowiedź.

Pozdrawiam ~~Pana~~ ~~serdecznie~~ i pozostaję.

wł. Orkan.

Wyjątkowo wiersz
Nie umiem
Pana
nie

22/I. [do Wydawnictwa] [1900 r.] III

z Dobromila

Szanowna Pani,

Teraz już bez gorzkiej Boleści za [illegible] ferdeum pożycie, jakie[illegible] odbieg. Państwa domostwem. I jak spokojnie [illegible] rozwijam — to mi właśnie zastanowić [illegible] oczy na ziemie stron, szare strony Lwowa. [illegible] Siedzę tu i gadam z p. Gurską i nazadzie się dość nie mogę - epoka prawda, w której mamie górowało nad rumi władzami duszy, wystąpiła ona mamie coraz to plastyczniej, zwłaszcza się i [illegible] zabawia na nowo. Cieszę się, żeby mi tam było dobrze — tak, jak mi dobrze [illegible] we Lwowie, a z p. Gurską tu.

W „Kortoli" też na nowo wiedzę i już ich nie opuszczę aż do chwili, kiedy „Rakoczy pojedzie na zarobek do — siedmio. grodu —" tj. z końcem lutego - Tak myślę. Chyba jakie przeszkody niespodzianie, bohater zachoruje albo co — Smutno mi, że od Matki nie mam żadnych wiadomości, ani od siostry, a zresztą.

A czy projektowana zmiana, [illegible] wprowadzenie „Tygodnia" przyjdzie do skutku? [illegible] Jak to jest wobec [illegible] Parnasu Konieczny, że [illegible] nawet wielkie [illegible] i mają się [illegible] [illegible] Zresztą będę przed wyjazdem do grona młodych obowiązków.

A teraz, jeszcze zapytam, czy „Tydzień"

nie zamieszkały przed wydrukowaniem w Wrzeniu mego poematu (przeszło 500 wersów, bo gdzieś indziej nie mogłaby drukować, chyba w „Życiu". a tam już nie chcę. Wprawdzie Pani dosyć sceptycznie odnosi się do ~~[illegible]~~ czystości klasycznej mojej ukochanej Muzy, ale postaram się pokonać Pani ~~[illegible]~~ do mojej drukki najbliższą kompozycyę. Traktowałem ją po macoszemu i profit niezgorszy. Serce jednak bije mocno (tego nie widać). Proszę pozwolić z łaskawości i to mi zabiera czas i myśl. a ja może ją dla pomysłem 3 I numerujesz jako: poranek wielki (dla rytmu), pompejski: „Ha no, to drugie życie oddam Tobie drukko." Pacyfikacja tak Goerya, chce mnie mieć, musi mi dać drugie życie. (czy to nie szept chytrości gorula, który obiecuje zarobić i na własnem terenie z Powiedzą ale Konina, bo z tej wsi otoczy chorują się potem na śmierć. Więc – będę jeszcze pisał – nie chcę zabierać czasu, pozwolę jednak o chwilę chwilę, chwilę, chwilę,

P.S. Panu Redaktorowi dopiero bardzo za Drapera. ~~Wczytuję się uważ~~ ~~Prawdziwie~~ zabrania. Inny mi się plany walki stanie natarcia, Bo jakieś inaczej dziś? Myślę o stanie ~~Kto~~ ~~Kto~~ ~~Kto~~

Pola 25/I

25. I. [1900] 93

Szanowna Pani,

Cóż się z Polą dzieje? Informowałem się u Jarosyńskiej, ale ona sama nic nie wskazała się tylko na to, że obiecała Lwów, jadąc tam i nie powrót do Krakowa. A ja w tym czasie muszę tam być we Lwowie!..

Ob. pod mem ojcem jestem u p. Jurskiej w Dobromilu. Obo jmć mam ojcem na stałe pensjonaresa, który mię woził po Dzięg którym mię woził po świecie. Takiem sam widziałem u jednego z nowych z młodych poetów we Lwowie... Widziałem też u niego kartę z widokiem Krakowa „od Polki" i cieszę się, że jej tem imieniem nazwał tylko jeden. Czy to imię staje się uniwersalną własnością całej młodej literatury? Niech się Jej Pani o to, proszę, ordynarnie zapyta — i jeżeli odpowie tak, żeby nie mieć wyrzutu w tem przy tańcu. Życzliwszych rzeczy. Ja piszę Pani tak, jak Pani chciałaby prosić, a nie tak, jak Pani wolno — a nie wiem, od kogo i kiedy... I życzliwsze rzeczy dla Pani zostaję,

Wł. Orkan

1900 I-II

Szan. Pani!

Prosi[ł] mię przed tym Pan [illegible] abym Jemu Polaczkowi napisał [illegible] w Tamtą [illegible], opowiedzenie go o czytelniczym [illegible], gdy [illegible] otrzymuje [illegible] do [illegible], który [illegible] [illegible], [illegible] na opuszczenie cenzury [illegible], [illegible] z radością [illegible] [illegible] [illegible]

Szanowna Pani!

W odpowiedzi na uprzejme zapytanie Pani z dnia [illegible] roku: z czystego serca i z głowy, konieczność przebycia jakiejś rady, jakiegoś wyjścia z tych opłakanych stosunków [illegible] ważnych dla Pani, bo one [illegible] stoją na przeszkodzie do spełnienia [illegible] uważam [illegible] za [illegible] a ciężko [illegible] z [illegible] słowa [illegible] [illegible] [illegible]

Dziwony Panie!

[I-III, 1900 r.] 115

Proszę, jeżeli Szan. Pan nie zamierza i pozostaje
stale Jasna Polany artystowe, o pomieszczenie
w bezpłatnym numerze, gdyż wydany jest do 26 m.
Pan, który już wydrukowany, umieścić nie opuścić
czasu wskazanego.

Z radością obejrzę przedruk obecnych wśród
nich numerach Stefanowa, ale muszę powiedzieć Panu
że, że to zamówienie P. Mor. wyjdzie mu wielką
korzyść. W ich [illegible] Stefanowa Stasia o wartości tych
jego utworów prostych zaciekła. [illegible] kiedy [illegible]
[illegible] z innego jego
materiału chodzą nie można [illegible] grać
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Utwory Stefanowa przedstawiają [illegible]
Ko [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
poezji Stalaktytów, [illegible] martwe i skamie-
niałe [illegible], a bezbarwne Fraeni. Jest w niej
[illegible] charakter [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Nowele:
Fotograf:
D: 4/II 900.
adres: Dobromil (Galicya)
Redakcyo!
Wzajęczenie przesłaniem poprawki dwóch miejscach powiatu, którzy Szan. Redakcya łaskawie zgodziła się pomieścić w Tarnach swoje go pisma. Przypuszczam, iż niewiele powyka ślę, a może i nic.
Szanowny Panie Redaktorze!
Rozbiegnie sztuki mej (Znajomy obrazy zostaną) wtem jedynie na podstawie przysłanej Szan. Panu, iż z przyjęciu tygodnia będę mieć odpowiedź — tak lub owaka.
Gdyż inni upłynęło 3 tygodnie, zwracam się z prośbą do Szan. Pana o łaskawe powiadomienie mnie Szan. Panu, czy sztuka moja będzie grana i w jakim czasie. W przeciwnym razie zwrócę się o łaskawe odesłanie rękopisu pod wyżej podanym adresem.
Z głębokim szacunkiem

Szanowny Panie! Że [illegible] nie [illegible] o nic nie [illegible]
[illegible] Że mam [illegible] do Ciebie, że [illegible]
[illegible] Ale [illegible] w [illegible] razie, kiedy
[illegible] nóż na gardle. – Dowodem, że [illegible]
[illegible] się blisko 4 tygodnie we Lwowie ab
[illegible] nic nie zwracać [illegible]
[illegible] do W. Pana z gorącą [illegible] nie mogłem nic
[illegible] nie mam.

A [illegible] o [illegible] zapłatę, która mi się
[illegible] Pan nie należy, [illegible] wstyd jakiś [illegible]
[illegible] który mi sprawia wstręt prawdziwy. Tembardziej
[illegible] Pan mnie [illegible] dlatego, że [illegible]
z prośbą nie zwracam do Wydawnictw, z którymi mnie
[illegible] tylko [illegible] interesa wiążą. Odpowiedź
krótka. Pana przypomnienie stanowczo [illegible] – i to nic
[illegible] nie zobaczę. bardzo boli. [Przesłanie [illegible] nic nie
pomoże – prawnie nic nie mogę, co ten zrobić. Wolałbym
[illegible] odpowiedź [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

wyjechałem, że se dacie radę sami, Który Tow. zalicza-ch
nie - widzę, że nie, musiałbym chyba wtedy nie
ruszać się z domu ~~[illegible]~~ i tobym
przez nie oglądał. Brak je[illegible] ~~[illegible]~~ ciągnęła ko-
ron, aby dopomódz wyprzeć na ~~[illegible]~~ równą
drogę, po której ~~[illegible]~~ by ~~[illegible]~~ już bez dwóch wątpie-
nia dalej toczył - na przyszłość. Idzie się prosto
do Pani ~~[illegible]~~ i do Pana Bolesława z prośbą o ~~[illegible]~~ przy-
nie - w tej brodzie: abo o zaliczkę na wydawa-
nie wielkie dzieło („wielkie" nie dla osoby tego ~~[illegible]~~
na dzieło") abo o pożyczkę prostą, którąby dopiero
przyszłemu honorarjum z Warszawy można
stopić. Już nie wiem, co ~~[illegible]~~ i jako, ~~[illegible]~~ i jako ~~[illegible]~~ "
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

wiąż [illegible] bo przynależność nie mogę powiedzieć, że z dal. [illegible] [illegible] [illegible]

Dnia — 11/6 1940 — 42

„Dusza"... Na wszystkie odwieczne i sobie pytanie w sercu nie znajdzie wtedy podobieństwa do Zmartwychwstania, nie [illegible] Zmartwychwstanie spływa po mojej duszy, jak deszcz nerwowy po szkle. Wiem tylko, iżby to Zmartwychwstanie było nie [illegible] ale i [illegible] przecież bliższe do Duszy, może z innych powodów, ale zawsze. Nie mówię tu „moja wina", iż [illegible] bezsensu, złej twierdzy, że nie zgrzeszyłem. Zgrzeszyłem [illegible] Zgrzeszyłem wobec siebie i wobec świata, jakbym wybiegł na wyścig i rozbił się tragicznie, mówiąc: „Patrzaj narodzie, jakim niezgrabnym [illegible] brzydkim i opuszczonym Twój syn!" To jest moja Dusza. Jest to dziwny powrzechny „Mateusz" [illegible] dużo ludzi, którzy sami grają tragedię owych [illegible] przed zwierciadłem świata, i [illegible] jak z Adamem się, gdy ich [illegible] ono [illegible] nie oklaskuje. Natomiast nie wiem, by byli ludzie, którzyby nie znajdowali [illegible] w sobie, [illegible] zrezygnowali [illegible] z niemocy [illegible] tym życiowym testamencie, że [illegible] nie [illegible] wolni są od tych [illegible] energii, które [illegible] jedynie, to co mogą [illegible] do [illegible] siebie mają, który ich [illegible] Inna rzecz, że te „przypływy i odpływy" [illegible] się dzieją [illegible] w duszach [illegible] ludzkich, jak [illegible] naturze przy [illegible] świetle, jakby na jakimś [illegible] morzu duszy. [illegible] żal [illegible] [illegible] [illegible]

I mnie ~~[illegible]~~ zmartwienia ~~[illegible]~~ nerwy reagują ~~[illegible]~~ opada z różnych powodów. Ale tej nie wrodzonej ~~[illegible]~~ w pracach moich – jeno smutek moją, ale smutny ~~[illegible]~~ jej, beznadziejny. Zbyt często, gdy ~~[illegible]~~ mam radzić – czuję ~~[illegible]~~ potrzeby wyposażać ~~[illegible]~~ komuś ~~[illegible]~~ rzutuje, co prawda, że niepotrzebnie to czynię, jakoby każdy nie miał swoich ~~[illegible]~~ zgryzot ~~[illegible]~~ razy wszystkich? Ale cóż – przy ~~[illegible]~~ czasie ~~[illegible]~~ – może i lepiej czynić zwroty ~~[illegible]~~, napadnięte ~~[illegible]~~ zdaniu osobistemu jednej osoby, ~~[illegible]~~ mieć wzrok ~~[illegible]~~ ogólne ~~[illegible]~~ odkrywać w zagadce rzeczywistej ~~[illegible]~~ nadające ~~[illegible]~~ kierować setkom czytać i rozkoszować ~~[illegible]~~ jeszcze ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ każdym być nadto. Zresztą – po co ja to wszystko gorzej? Myśl jednak wypowiedzieć drugą. A powiem szczerze, że ~~[illegible]~~ chciałbym ~~[illegible]~~ nie pisać dzieł każdy gorzej, to ~~[illegible]~~ wszystko ~~[illegible]~~. Marzeniem moim jest, ~~[illegible]~~ jednym z bliższych celów: „Biblioteka ludowa", ~~[illegible]~~ (cały długi plan), ~~[illegible]~~ wszystkich, ~~[illegible]~~ nadto, ~~[illegible]~~ a potem Teatr ludowy. ~~[illegible]~~ politycznie ~~[illegible]~~ w Galicji ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w sferze uświadomienia kulturalnego. Jest luka – trzeba ją wypełnić, żeby nie wyrosły, bo inaczej ~~[illegible]~~ nad wszystkim... To mnie ~~[illegible]~~ tylko uczynić ~~[illegible]~~ jedynie ~~[illegible]~~ ze względów ~~[illegible]~~ dwa chłopskich powodzeń wydawniczych ~~[illegible]~~ bellettrystyczne, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ na 20 tysięcy egzemplarzy ludowy (między innymi ~~[illegible]~~ i Żydy), oryginalny dramat ludowy (między ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dziełami). Nie jest to marzenie ~~[illegible]~~ Jak obecnie pokazuje... Przed tymi celami jest jeden ~~[illegible]~~ mam jeden jedyny zapewnić mi ~~[illegible]~~ spokój zapewniający odjąć od myślenia ~~[illegible]~~ potrzeby. (Znów cały plan.) ~~[illegible]~~ długi ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

trzyma. Porad i ~~wiary~~ ~~Ona~~ Marya Chcę, jak ~~ty~~ ~~wybrać~~ opisać. ~~W~~ tedy, że ~~pisałem~~ ~~wyjazdu~~ ~~pokoju~~ - spodziewam drogo, dostanę ~~obiad~~ z tymże, spę- dzę ~~dzień~~, dam ~~trochę~~ ~~w~~ spłat, bo i jej potrzeba i moc do mnie życie, ~~całkiem~~ wolne od ~~Hudów~~, bo jej ~~się~~ ~~to~~ ~~Kaderzy~~ ~~za~~ tem ~~swoim~~). ~~Ochotnie~~ Potem ~~zobaczę~~ pójdę dalej, spotkam ~~ją~~ i ~~ona~~ i weselony i ~~zabiję~~ ~~mnie~~ wtorkie ~~na~~ (po artykułach ~~wyjaśnienia~~, ~~czyli~~ dla Kaidego) zaborcy ~~się~~ do ~~mnie~~ stworzenia. Po- blotki" — a potem i potem... potem w cmentarz, Kobiecej albo ~~ja~~ ~~wyjdzie~~, jak ~~sam~~ ~~wyjdzie~~ mój ~~mnie~~ - aż do ~~stołu~~! nie do śmierci. ~~Tego~~ A ~~to~~ wszystko mię oddala. ~~Ale~~ ~~do~~ ~~Ostry~~ Matka ~~tam~~ ~~zawsze~~, ~~mnie~~ gnie umartwienia trwoże zdrowie ~~jej~~ ~~to~~ trzeba, wszystko mię wleczę - Dostaję list ~~od~~ ~~Mundy~~, gdzie mam ~~nalegano~~ ~~się~~ za ~~Kaidego~~ dostaję ~~list~~ ~~Kaidego~~ odpowiedź Kaidego - ~~jest~~ mię ~~przekradnym~~, złym na ludzi, na ~~siebie~~ najbardziej... Co i co? ~~Wszystko~~ Pisze odezwa- nie wyklętych z tego w ludzie do pracy - potem ~~złymi~~ Kaidego ~~stanowi~~ i sprawiedliwej, ~~potem~~ ~~i~~ ~~nie~~ wśród ~~nich~~ tego ~~ich~~ chcę pomocy, ~~nie~~ ~~mię~~ ~~bo~~ bo- ~~ją~~, bo ~~boją~~ ~~się~~ pragnę, ale ~~zaprzeczam~~ ~~wszystko~~ ~~Kaidego~~ zdrowiem prawdziwe - ~~potem~~ znów potem ~~się~~ na siebie - trudem i pracą znów wyrzeczeniami, ~~to~~ ~~nie~~ z ~~tą~~ różnicą, że dopiąć pracy. Oto wszystko. Nie wszystko, ale nie więcej ~~to~~ nie powiem bo tego ~~już~~ zadużo do czytania na jeden raz.

Proszę mi darować ~~to wszystko~~ - ~~już~~ nie będę ~~trudził~~ i nękał ~~sobą~~ więcej, aż kiedy, kiedy — Chciałbym skończyć ~~to~~ powieść ~~jak~~ najprędzej. ale mi wszystko tak odejdzie. ~~Już~~ nie powiem, że mi źle jest, ale ~~jak~~ ~~które~~ ~~dzieje~~ ~~wiatka~~ ~~bije~~ ~~się~~ ~~dobrze~~ ci? - ~~odpowiedz~~, ~~ale~~ chłopcze ~~się~~ i odpowiada ~~się~~ ~~i~~ ~~krzyczy~~ ~~się~~ nerwowo: „dobrze mi, dobrze, ~~ale~~ ~~już~~ ~~nie~~ ~~bijcie~~ dobrze..."

Obie ~~mamy~~ ~~dla~~ ~~Kaidego~~, jak ~~nowelistę~~.

Przyślę z wyrzutem! Serdeczne ~~z~~ pozdrowienia!

Wł. Orkan

Władysław Orkan.

Jutrznia

Dobromil 11/II 900.

„Dzika."... Na szczęście, patrząc w siebie, nie widzę podobieństwa do Gronowskiego – egzaltacya "spływa po mojej duszy, jak deszcz szorstkiej po skale. Nie temu, żeby ta kamienną była – nie, ale i ja przecież liczę się do „dzikich", może z innych pobudek, ale zawsze. Nie mówię też „mea culpa" i ze świętą bezczelnością twierdzę, że nie zgrzeszyłem. Zgrzeszyłbym wobec siebie i wobec świata, gdybym wybiegł naprzeciw i wołał z twarzą tragicznie: „Patrzaj narodzie, jakim niecnym, biednym i opuszczonym!" Jest to dzisiaj powszechne, nadobnie dopraszające się aktorstwo ludzi, którzy sami grają tragedyę swoich serc przed zbiorowiskiem świata i z podziwu się, gdy ich ono nie oklaskuje. Natomiast nie wierzę, by byli ludzie, którychby nie nachodziły chwile słabości, opuszczenia, rezygnacyi cichej, wyniosłej po najwięcej, której czyści z niemocy obracania się w tym życiowym kartaku i ze spętania stóp. Wolni są od tych odpływów wbrew energii może ci jedynie, co mogą tworzyć dookoła siebie wir, który ich samych porywa. Inna rzecz, że te „przypływy i odpływy" powtarzają się dziwnie cicho w duszach ludzkich, jak i w naturze, i jakby na jakimś mistycznem morzu dusz przy księżycowem świetle. Nie powtarzają się też podobieństwa się owo magnetyczne trzęsienie

Dnia 7/II 1900

II 1900 51

Kochany Panie!

To je mam [illegible] o [illegible] to [illegible] tego nareszcie listu. Zadowolenie potem, żem odrazu [illegible] i poznał. ale to takzwane [illegible] gre u mnie rolę pewnego impulsu, w którym czuję, co czuję. I pomiędzy to zrażam sobie ludzi. Tak było i z dyrektorem Kotarbą, [illegible]. Zresztą Poeta [illegible] moja [illegible], kiedy będzie wydrukowana. Moje nazwisko będzie drukowane [illegible] jako belletrystyka. [illegible] Podróż dem [illegible] jest nemcie – z [illegible] tylko [illegible] [illegible] [illegible] a [illegible] dusza moja [illegible], jak [illegible] [illegible] niektórych rodzin. [illegible] Poeta niech dim. Pan [illegible] tego Pana nie dziwi i chwi- lowe [illegible] moje, którym [illegible] niepotrze- bny wyraz w liście [illegible]. Ale odbiegł się mi [illegible] z myślami i tow. Wyd. [illegible] i czystej mej duszy, bez [illegible] moje [illegible] się przyjacielem. [illegible] [illegible] [illegible]

Wrocław

Konwentskiego" wpisz za parę dni z dodaniem
wstępnej [illegible] mam nadzieję. Tomik będzie
wtedy niedrogi – może by się dało wydrukować
jeszcze w tym miesiącu ... Tego bardzo
sobie życzę, jak i Konarzyńska, bo i tu się jedno
o drugie zaczepiły Chwatyn, by te obie książki
ukazały się mniej więcej jednocześnie, które z wielką
chciałbym [illegible]

Wróbel

Dobromil 20/IV 900

Szanowny Panie

Śmiele się poprosić, aby mieszkaniec Mszany,
bodaje, o stałem zajęciu w księgi pocztowej
dla przekazów pieniężnych z roku 1899. za miesiąc
czas od 1 stycznia – do 30 kwietnia i poświadczenie
w jaki sposób, czy wypłacano zostały przekazy
pieniężne i jakiej wysokości od Fr. Gawlika z Wołkowic
zeznać dla Ernesta Pichorna z Przemyśla.

Dowiem się może wyda moja prośba, bez
pewności co do tego wielkie wrażenie mi kto-
potu, a Szan. Panu z całem sercem będę wdzięczny
za jej wykonanie, jeśli tylko z trudnością
o to wiązać będzie, jeśli tylko trudności
większej nie sprawi.

Z poważaniem

Fr. Gawlik.
w Dobromilu.

[do M. Wysłouchowej]

52

Kraków 907/[illegible] 908.

Chcę w sobotę pojechać do Chochołowa, stamtąd przejść do Zakopanego, obejrzeć się czynić na miejscu, czy da się tam sprzedać i wówczas potem czynić do domu, przyjechać na [illegible] po rzeczy – i co wypadnie – pouczę. Na to wszystko nie mam wiadomości nic. A chciałbym do wakacyj (do połowy lipca) gdzieś się ratować – i z wermutu i miłości nic. Do Was ze Pani już nie piszę, po prostu zdaje się, boście mnie dobili przedkatharsis opadłej [illegible]. Ale że tu już nie o mnie mowa idzie, ale o to co [illegible] żyje, więc bij, bo inaczej musiałbym rzucić [illegible] na miejscu a wszystko już mi wolę stąd. Nie [illegible] trzymam się wszelkiej [illegible] zniechęcenia się jakoś, chcąc nie wiedzieć, czego, uspokajam nieco tem, że w domu [illegible] się dobrze i ustanie mi trapić, to wiele.

Nie mam tu nikogo, [illegible] nie Komu było to powiedzieć mogę. I wreszcie było powiedzieć, bez [illegible] na pewno [illegible] to tylko, że [illegible] : odrobię. [illegible] Wszystko, bo [illegible] Dam rady. Onieśmielał mię rozmiar [illegible] do Didura, czytając [illegible], nie wiem dokładnie, na co to odpowiedzieć, na jaki wzgl, [illegible] i wtedy moje [illegible] nieodpowiednie wyprowadzę, bo ja tam [illegible] [illegible] Pani pora, więc jakieś [illegible] [illegible] tobie [illegible] mówić...

[illegible] Rozum i poważam: jeżeli [illegible] jest w [illegible] [illegible] [illegible] że moje [illegible] współpracowników konkurencji [illegible] – i [illegible] współpracowników dyskredytuje [illegible] mnie [illegible] przed wydawcą [illegible] – to [illegible] Jeżeli nie to [illegible]

Pozdrowienia [illegible] i [illegible]

Wł. Ozg.

Pismo

Wybaczcie, Kochany Panie, że nie dałem wcześniej do Kalendarza Chłopskiego — bo mi przykro, że nie mam. Przez cały ten pobyt w Krakowie będzie tak [illegible] skończony, że nie zajrzałbym chyba od strzelca banalnego, a tego mi [illegible] zabrania, że [illegible] nie chce, aby tam bardziej. Wiecie, że prawie zawsze pracuję tylko na noc, zdalekaś od czytelni.

Podtrzymuję zaś [illegible], że mieliśmy poczynić plan układu treści Kalendarza. gdyż uczyniłem w odpowiedzi, jako że na treść Kalendarza [illegible] [illegible] pracę [illegible] [illegible] cudze pracy. [illegible] Wy [illegible]

Byłoby to mniej więcej tak, gdyby [illegible] zastrzelił wroga [illegible] z [illegible] samego [illegible], jak mam [illegible] Kalendarzowy.

[illegible] [illegible] [illegible] z przyjemnością, [illegible] Karłowicz. Do kwietnia [illegible] mam [illegible] [illegible] [illegible]

Zakopane, Pawie

21[VI.1900] Poręba 27, piątek

53

Dopiero dziś mogę napisać, podaję stały adres do [illegible] (Poręba) p. w. j. a to z przyczyn następujących. Wyjechaliśmy, Duszki Pacii potrzebowała ciszy i zieleni, wyruszyliśmy na Podhale [illegible] Poprzednio [illegible] p. do. Dwa tygodnie wstępu do domu jedzenie we Wrocławiu, byłem w Cesarzu, [illegible] Dunajcu, w Chochołowie, gdzie z ciekawością oglądałem [illegible] Tatrzyk kościół i ludzi, potem [illegible] Witów, zwiedziłem [illegible] i dostałem się do Doliny Kościeliskiej [illegible] z Jaworzynką, parę godzin przepędziłem w grotach zbójeckich, [illegible] potem jeździ Pacia [illegible] Zakopanego. Tu [illegible] odstraszyły mię opowiadaniem trudów [illegible] z miasta – pojechałem zaraz [illegible] do Poręby [illegible] Poręby. Dwa tygodnie [illegible] pamiętam, kiedy byłem w tym czasie w domu. Jadę z tem, że tu jestem [illegible] gorzej na polach, a [illegible] dopracuję [illegible] przerwy nie. [illegible] Powiadomiłem adresem, że tu [illegible] Podróżnych [illegible] wyjechałem aż do Krakowa, [illegible] po wszystko [illegible] nie miałem [illegible] wróciłem przed tygodniem i [illegible] Do [illegible] ale pisać listów nie mogłem, bo [illegible] Trudno też i o przyjazdy [illegible] nie ucieszę nie ma. [illegible] [illegible] do [illegible] do p. [illegible] i [illegible] do p. [illegible] [illegible] [illegible]

a [illegible] poprawkami, nic zmieniając rdzeń i sedno.

[illegible] pozdrowienie serdeczne od Mamy, [illegible] i całuję Was wszystkich i [illegible] Wszystko.

P.S. Niewątpię, że przepisy i wzory [illegible] nowele Brodam Lepkiego dla Tygodnika, jeżeli brakuje, nie brak. [illegible] Pisze on po rusku jej adwokat. Wydał dwie książki: „Zwierzęta" i „Zbrodnia". Zdolność [illegible] wydaje mu pozory. Dramat jego [illegible] rodzeniem – poradzi go w komforcie i wodzy, sympatyczny. Przyjaciel i [illegible]

P. Sokołowa. [VI. 1900]

Szanowna Pani,

Jej W Kwietniu [illegible] pani p. Wyrzykowska o zamiarze Szan. Pani przetłumaczenia na język rosyjski „ , a [illegible] powieści o. Bohaterem jej przekładu i zamówienie dalszych; przyjemny zaszczyt, że Szan. Pani [illegible] adres mój, celem uzyskania upoważnienia.

Otóż ja dla uniknięcia wątpliwości, podaję wyżej adres stały, prosząc [illegible] przekładu [illegible] Pani o. Bohaterze. Ale przedewszystkiem śpieszę podziękować za Państwa życzliwość dla mnie i dla mojej [illegible] literaturze.

Przy tej okazji o Państwa przesłanie mi [illegible], które będę wydawnictwo. [illegible] pozdrowienia Wam Przesyłam odaleka. Serdeczne Wasza Stefa.

Szanowna Pani

Z poważaniem

Bohdan Lepki.

Kretowizna d. 29/VII 1911

Kochany Panie!

Kilka lat temu kapitan od gospodarzy ~~od~~ z osiedla Środkiek, ~~od~~ Jana Meyerana i Bartłomieja Kowalczyka ich części w Kretowiźnie na Litwie. Ponieważ to było w spółkach, więc przy kontrakcie wymagany jest na podpis wszystkich spólników. Wszyscy ci podpisali ~~kontrakt~~ kontrakt, brakowało tylko podpisu Pana i brata Pańskiego Teofila, który jest koło Lamborna. ~~Pan~~ Dla uprzedzenia sprawy i pozwolenia przeciw przeciw ~~deklaracyę~~ deklaracyę Pana do podpisu, które się do kontraktu dołączy wiszy. — I dowiaduje się w tych dniach, że p. Teofil Wodzak ~~dał~~ dał żądaną deklarację, a Pan odmówił, powołując się na to, że dotąd części spadowej z domu nie otrzymał. Żydzi mię ze odmowa i dlatego piszę, bo przypuszczam, że Pan nie wie, o co się rozchodzi. Pomimo to jedno z drugiem niema nic wspólnego. Wiadomo dlatego, że Pan w kontrakcie stoi jako współwłaściciel z ~~Kazi~~ braćmi po bracie Józefie i Linie, więc podpis pański wymagany jest przy kontrakcie, jaki z ostrzedami zawarłem. A na tem Pan żadnego uszczerbku prawie nie ponosi — mam pewność. Więc powstaje mi, jak mi nadchodzi tych z Panem dobrze,

albo droga procesu mieć Pana, albo też
porozumienie się bezpośrednie. Sądzę, że się mnie
[K]ominiemy
zdrowo Pan wie, o co idzie, a w tej
kwestii radzę polecę tylko wyraźnie pod tym
[tylko]
powtórnie
deklaracyę do podpisania - i sprawa skończona.
Zresztą mnie Pan w tej sprawie nie
i [pan] zarzuci wyjaśnienia, do tego się zresztą
podpisz potrzeby, ~~gdy Pan wyjaśnienia nie~~
~~uzyska~~, mogłem udać się do Karola, bratanka
pewnego, a którego wypadek Pana się należy,
aby wytłumaczyć jego stanowisko, o co idzie —
ale jest obecnie X na ćwiczeniach przy wojsku.
Gdy wróci, to na pewno nastąpi: bo i on o sprawie
nic nie wie, jak mi wspomniał, chce się
porozumieć. Ale to do mnie nie należy,
bo to rzecz Waszej familijna.

Zresztą załączam kopertę opłaconą z moim
adresem i proszę uprzejmie P. Pana o odpis
wyroku, czy Pan się zgadza po wyjaśnieniu
z mojej strony [i pro] i podaną deklaracyą podpi-
sać. Natomiast proszę Pana o to po-
ufnie, choć się prawie nie znamy, bo przez
[kon]dycyi mnie obcego wyrwać z takiej
hegatelnej sprawy.

~~Wyrazy poważania~~ Wyrazy poważania Bez

Franciszek Smuszyński.

[do W. Jarosza] [VIII. 1900.]

55

Kochany Wiodku!

Ja ~~adresat~~ list wysyłam ten list na
dowyż, ~~bo nie wiadomo na podróż na kie-~~
~~dy będzie mi adres chociaż~~, a moż
że się zdrowie ~~Wiktorii~~ trochę, jak
i mówię: –

Stanowcza prośba od osoby pokutu-
jącej ~~Wiktorii~~ Ci odpowiedzi, abyś Ty
dwiema do Tarnowa nie pechał (odbiegły
~~sobie~~ ~~sobie~~ ~~sobie~~

Obawiam się, że nie mię powołasz, [illegible]
w sprawie o którąś Pani pole; [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

H. Caysinger (Chmielna 64 - portier)

Ja/Ja

Poznań d. 7/XI 905.

Szanowna Pani!

Dziś otrzymałem od p. [illegible] list, w którym mi donosi o zamiarze wyd. Tyg. miś "[illegible]" zakupić moją powieść. Dobrze, że [illegible] wiadomo zamiar odwieść się w tej sprawie do Szanownej redakcyi pisma. Nie odpowiadam przez Jej rysz, ale wprost, by czasu jak najmniej zajść [illegible] Mogę najpierw krótko o samej utworze: [illegible] Jest to rodzaj powieści poetycznej prozą, [illegible] w treść epicznej, jakoby mała epos plemienia górali. Z wyjątkiem osób przez Betlejgabora z siedmiogrodzkiej rodziny Rakoczych jeden dostał się w te góry i potomek jego, ostatni z rodu jest bohaterem powieści. Zbliżony może do kiedy do [illegible] a może i nie. [illegible] W zagadkowych między [illegible] rozgrywa się akcja powieści. Stąd tytuł. [illegible] cierpienie się indywidualności wielkiej w otoczeniu [illegible]

Poza wyjątkiem drukowanych powyżej [illegible], według wskazówki p. [illegible] [illegible] p. Wrzeszkowskiej, aby [illegible] Szan. Pani [illegible] bardzo proszę o całość. [illegible]

Co do honorarium: żądam [illegible] ark. za wiersz, a w ostatecznym razie siedem. Dodaję jednak "w ostatecznym razie", bo nie znam [illegible] jak zamierzam, nie mogę się spodziewać [illegible] wydania [illegible] [illegible] a to mi [illegible] [illegible] Powieść będzie wynosić około dziesięć tysięcy wierszy, spodziewam się, że wypadnie na przeciętnego grubasa - [illegible] [illegible] [illegible]

Gazeta Polska, Warszawa (Warecka 14) 15/II 926.

Szanowna Redakcyo!

W tej chwili otrzymałem list od Dyr. Tow. Wydawn. „Domu Polskiego" ze Lwowa, w którym mi donosi o zamiarze Szan. Redakcyi nabycia mej powieści „W roztokach", i podaje warunki przez adresata Redakcyi p. R. Borkowskiego.

Wobec tego, że druk by się rozpoczął od nowego roku i prospekt na wydr. niezadługo, odpowiadam ~~zatem~~, co następuje ~~odbiorę~~, bez zwłoki:

Chętnie godzę się na propozycyę ~~Szan. Redakcyi~~ i nadsyłam odbitkę swojej pracy w pełnem brzmieniu Gazety P. Jedna ~~mała~~ zmiana: Czem Bóg za wiem. wydaje mi się za mała wobec tego, że w powieści tej (rodzaj pamiętnego epos) widzimy dwa razy więcej pracy, niż w innej opowiadaniu ~~mojego~~ niniejszego, nazwę, tamta Redakcya po przeczytaniu zmieni.

O Szanowną i rychłą odpowiedź uprzejmie proszę. Abym już ~~z góry~~ wiedział ~~co pomyśleć~~ na pewno, czy mam liczyć ~~nie~~ na druk, i nie brać pod uwagę propozycyi składanej.

Proszę też o informacyę: Kiedy najprędzej ~~może~~ mógłbym zdobyć ~~swą~~ pracę, żeby się mogła pojawić od nowego roku ~~=~~ czy mógłbym ~~część~~ ~~pierwszą~~ ~~pierwszą~~ dwie wcześniej, czy ~~też~~ całość odrazu – w jaki sposób mógłbym przesłać wskazówki ~~dla korektora~~ ~~w drugim~~ ~~odbitkę~~ ~~mam~~ ~~czytać~~, ~~lub~~ ~~też~~ ~~potrzeba~~ ~~wysłać~~ ~~za granicę~~? czy korektorem mógłbym otrzymać ogólnie za całość zgodę, czy też inne zalecenia, w jakiej ~~sprawie~~ wypadku – ?.

Ostatnie w oczekiwaniu rychłej odpowiedzi, mam

Szan. Redakcyo

Wdzięczny

Wtorkiewicz

Szanowna Redakcyo!

Za zgodą i Łaskawością Szan. Redakcyi otrzymałem Tygodnik ze [illegible] czyt. z honorowym zaproszeniem, abym zapisany do tomu 2. roku ~~Tygodnika~~ ~~Polskiego~~ „Domu Polskiego" przyjął, mając pierwszy kwartał 2. roku ~~Tygodnika~~ ~~Polskiego~~ ~~odebrany~~ ~~dnia~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]

Odpis: „Gazeta Polska"
Warszawa
Wareckа 14.

22/XI 900.

Szanowny Panie,

W imieniu redaktora pospieszam zawiadomić Szan. Pana, że na parę dni przed otrzymaniem jego listu Orzeszkowa przysłała „Gazecie" nową swą powieść na N.-R. Wielako i „powieść" Szan. Pana chętnie bylaby drukowana w odcinkach naszego pisma, lecz o skończeniu tamtej, z góry wszakże decydować nie możemy, bez zapoznania się z całością przysłanej rękopisu.

Przepraszam za zwłokę pierwszej odpowiedzi, spowodowaną pertraktacyami z Orzeszkową.

Łączę wyrazy etc.

Bol. Koskowski
sekr. redakcyi

Bob. Korkowski (Gazeta Polska) 24/XI [1900]

58 5.

Szanowny Panie,

Proszę uprzejmie o łaskawe poinformowanie mnie, czy Redakcja po przejrzeniu pracy mej przez Redakcję i po przyjęciu drugiej, (co do druku) po ukończeniu pow. Orzeszkowej, mógłbym otrzymać honorarjum z góry w ogólnej sumie (minimalnej), jaka w przypuszczeniu wypadł moje wypisy po obliczeniu wersy. Jeśli jest rozpisz, Redakcja przy należytem prace? Czy w tym wypadku mógłbym odstąpić od umowy ewent. mógłbym odstąpić od umowy?

W takim razie w pierwszych dniach grudnia bym wyrzekł się przyjęcia tom pracy, a po otrzymaniu drugiej przyjętej, na [illegible] przesłałbym [illegible] dwie [illegible] przed [illegible] część drugą. (Tu mam dodam zapytanie, czy mogę ber obawy [illegible] wypadku Redakcja, jako pracy tłumaczonej z

Różnicę swoją, w powyższej prośbie zawarte, nie jest [illegible] chęci stanowienia trudności. Otóż, drukowanie mej pracy w "Gazecie" sprawiłoby mi [illegible] tamże radość [illegible] i, mimo, że [illegible] od kilku roku [illegible] na [illegible] w [illegible] od kilku roku [illegible] na miejsce w "Gazecie", [illegible] roku, chętnie przecha[illegible] otrzymania honorarjum [illegible] [illegible] [illegible]

19 II.

Kochany Tadeo!

Gdy czytam niektóre (niby z pełnej racji?) przypadki pozy, mówię do siebie, zacząłbym wprost: „O wielki! wybacz, iżem się poważył o niegodność z tobą! Ty byłeś zresztą wielkim tamowniczem: Roman stopał [illegible] z Kumedią pełną bzdur głupich, zapomniałeś w jasnem, a rozumnem pogadaniu z jarda-po-ornu? Zdarzyło ci się raz, że popadając z zajęcia, pomyślił ku mnie „w pokorze"? [illegible] o wielki! – a jam [illegible] się spytał o dwupiętrowy [illegible] prawo? Świadczę! Toć zapytanie? [illegible] Chem. Ja sobie jeden [illegible]."

Ale – przyznam – nie jest mi do twarzy." Do twarzy ludziom, gdy przychodzą w jest, a jeszcze bardziej, kiedy się dziwią i tracą się tokiemi, wołają zgodnie: „Patrzcie! patrzcie!" – jakby w grzechu chcieli.

Wracając: o co mi chodzi? – Teraz już o nic. Kiedy jeden z zgodzi z tobą, to sprawa twoja ocalona. Nawet lepiej, iżem Ci zgodzi chorbę nadwerężył. O nic bądź już o to potrzeba, iżeś jeszcze o tyle, że nie [illegible] [illegible] [illegible]

J. Domagalski.

59 Poznań 20/XII.

[1900]

Szacowny Panie!

Wykończam „Rostoki", jeszcze mi pozostaje [illegible] nie zbyt nudnej, bo przepisywanie. Druk Komeni będzie „Gazety P." ale z [illegible] [illegible] [illegible]

Po otrzymaniu odpowiedzi przedłożę warunki.
~~na całość będą dla tow. po~~ ~~Średy Wielkopolskiej~~
~~podobne~~ ~~ocenię~~; jednak około 30 za sztukę.

Zapytuje przy tem, ~~czy~~ ~~Towarzystwo~~ ~~mogłoby~~
~~kupić~~ ~~nowe~~ ~~książki~~ ~~przy~~ ~~procent~~ z rozprzedaży poprzednich
~~prac~~, ~~czyli~~ ~~odp~~ 12 Bowiem przy ~~warunkach~~
kupna (przerzut 2.12.) Towarzystwo otrzyma za zasadę
~~płata~~ 25 ~~procent~~, ~~przy~~ ~~sprzedaży~~ 40 procent.

~~Przy okazji~~ ~~nadmienię~~, ~~czy~~ ~~nie~~. Przy okazji zapytam, czy Towarzystwo może po otrzymaniu
~~od Bibliotek~~ zachowuje odkupić mi 25 procent
z rozprzedaży poprzednich ~~książek~~ z Bowiem przy
warunkach ~~kupna~~ kupna nadmienię ~~o tem~~,
~~& ale tylko w tem razie~~, jeśli ~~rzecz~~ idzie ~~o~~, ~~że~~
~~jeśli nie, to ~~chyba~~ ~~nie~~~~.

~~Bardzo~~ może
~~chciałbym~~ ~~podobno~~ będę ~~otrzymał~~ ~~nakład~~
~~chciałbym~~ ~~podobno~~ ~~jedno~~ ~~przedruk~~ ~~z~~ ~~zdawało~~
~~się~~ ~~Towarzystwu~~ otrzymam po Nowych Świętach Bożego
tem jednak pomówimy o jeszcze wiadomości.
Przypuszczam mianowicie, jeżeli sprzedaż
~~nowych~~, chciałbym jeszcze raz z tych pomarańczy
wyjść na ~~polskie~~ jasne pole. A tu się
~~Ale tak~~ Ale tak Panno, że wyglądam z niecierpliwością.

Wesołych świąt i Zdrowia ~~Ojciec~~
dużo zdrowia życzy z pełnem uszanowaniem

Sienkiewicz

Paryż 6 V.

60

[1900 ?]

Wielmożny Panie!

Zwracam się do Wpana z następującą prośbą:

Przyjaciel mój prof. Bohdan Lipski, lektor naszego języka na Uniwersytecie Sorbony, autor poetycznych wskazówek [illegible], ułożonych według Ch. Talvo-Tolmowskiego, wydanych po rosyjsku, „Historyi rosyjskiej literatury". — Przygotowuje obecnie tę „Historyę [illegible] lit. ros." po polsku, w Krakowie, w jednym tomie, gdyby mógł nabyć na dwa tomy z ilustracyami. — Otóż proszę Wpana, czyżby się Pan nie zgodził wydać tej pracy w swoim nakładzie. Sądzę, pomimo pewnej kulturalnej wyższości, że jest to dobry interes. „Historyi literatury rosyjskiej" wcale w Polsce niema. A wiele by się zapewne chciało zapoznać z literaturą tą zapoznać, nie znając nawet języka. Takie Rada Szkolna dla nauczycieli tę nauczycielki, gdy zaprowadzi się w języku rosyjskim.

Również prosiłbym Wpana o wydanie wyboru jego nowel, w tłumaczeniu polskim; tłumaczono się gotów na inne języki; pracuje wyśmienicie nad tymi, gdyż pisarz wcale i polskim (przypadku jego pracuje polski: „Słowo o pułku Igora").

Uprzejmie honorar. podaj ostateczne — wyc sądzi mniej muszkuty.

Proszę w tej sprawie o odpowiedź możliwie wyraźną. W razie przyjęcia [illegible] Pana tej propozycyi [illegible] się skoro mianowicie [illegible] go z Panem dla ostatecznego tej umowy.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wpana

W Wielmożny Pan
Paryż

[1900?] 61

Mój Drogi! ~~Wczoraj napisałem list~~ przykro mi, że na uwagę, o czem wiesz, przez list, nie wpłynąłem. Mimo, że ~~obawiałem się~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]

P.W. Sokolan 17/I. 901.

Koo

Wielce Szanowna Pani!

Dzięki serdeczne za życzenia u bram nowego wieku. Oby się otworzyły ~~na dobrą~~ ludziom na dobrą stronę świata, ~~a~~ na tę polanę jasną, której ludzkość z niestrudzenie szuka. Oby ~~narodom bożym pogodo ukojenie~~! się otworzyły bramy ~~zarodu~~ zarodu wszystkich mieszkań, i narodom z gniewu, nym pogodo ukojenie! Oby cały świat serdecznie mógł się nazwać: bożym!

Przeczytałem „Jurgisa" otrzymałem. Dziękuję powtórnie. Podoba mi się bardzo, bo jest w nim ten sam ton naszych ugorów, smutny, a bez dziwolągów sentymentalnych i ckliwych, jakie się tutaj mogą wplątać. Serdecznie Pani jestem wdzięczny i radością serdeczną z przyjaciół.

~~Ostatnio~~ Z szczerem, głębokim szacunkiem ostaję

W. Orkan.

P.S. ~~Wracam~~ Spodziewam się ~~tegoroku~~ wiosną obecnie Pragę. Inno nie wiem, czy jeszcze w zimie, czy z wiosną.

D. Strelb. 12/I 90 r. P. W.

Szanowny Panie!

Słyszałem o artykule A. Świdlickiego „O Jaworzinie" (czy podobnie), pomieszczonym w „Wędrowcu". Radbym go przejrzeć, aby sposób dostać. Proszę przeto Pana, o łaskawe polecenie jako współredaktora pisma, o łaskawe polecenie przesłania mi numeru odnośnego „Wędrowca" pod adresem wyżej podanym.

Oczekując Wyrazy szczerego szacunku

Ignacy

Włodek

W Rozłokach.

I tom. 14 arkuszy
II 14 arkuszy
28. (29)

I ½ = 450 x r
2 tom = po 225 r.

1600
1200
2800 x 3
8400 : 1500 = 5·60 = 5 k. = 2·50
75
90
90
00

40.
50
25
75

1500 x 5 = 7500
2800
4700

1000 x 5 = 5000
2800
2200.

Tow. wydawnicze. 187 ½ 901.

Powrót będzie miała odkosb 28 arkuszy, nie mniej, może więcej (30). Więc albo dwa tomy albo zwykłej wielkości, albo jeden duży (450 stron). Zależy od tego, jak wygodniej wydać. (W przypuszczeniu, że 28 arkuszy wypadnie 1600, koszt druku 1200, razem 2800 k., co pomn. przez 3 daje 8400, dzielone przez 1500 = 5·60 k.) Sądzę, że cena 5 k. (równa dwom tomom po 2·50 z opustką) byłaby odpowiednia. Jaki rej może mieć pokup, z zajmującej osoby zadrań zgóry przewidzieć nie można. W każdym razie nakład 1500 egz. nie chybi. Nie sprzeda się w tym roku, to w drugim. A, mysli, do tego czasu i rozgłos nadejdzie. Można w asekuracji poczekać, dać mat. Mówię tylko po kupiecku, jak kulturny górol. Tyle tylko powtórzę za się, że chyba nie należy od dobrego pary "pomadę" [illegible] puna. Tanie pisma z konkurencją [illegible] lichy papier i mizerne z niej tny odbitki (Kraków, Lwów i Zakopane), które zainteresowały dużo słuchaczy osób. —

Chodzi. W końcu dodam [illegible] wydawnictwo". Aby [illegible] dla pisarzy [illegible] zdobyć warsztat; aby go zdobyć — musi stworzyć coś dużo dorzeczy, aby stworzyć taką rzecz — musi mieć [illegible] odpoczynek; aby zaś [illegible] spokojność ducha w życiu — musi mieć [illegible] pieniądze! [illegible] pomoc [illegible] Tow. pisarzy [illegible]

paszport Gazeta P.	P. wysłaniec (Instat) (Gazeta P.)
10/II	Admin. „Turgora" (Fraenkel)
	Fraenkel A. B. Maryna.

Porada Wielka
p: Niedźwiedź.

Szanowna Redakcyjo!

~~Towarzystwo nie pozwala mi~~
~~Szanowny Panie Redaktorze chociaż bardzo~~

Konferencyjna za Rosłaki o godzinie
w domu, bo ta ~~ulica~~ porządnie ~~błota~~, nie wyjdę.
Jutro rano obejdę tj. Jutro proszę bardzo o pertraktacje,
gdzie można, ~~proszę bardzo~~ w pierwszej połowie
lutego (10/II) Mam nadzieję, że Towarzystwo będzie mogło
uczynić w celach mojej prośbie zadość.

Zatem serdeczne dzięki ~~Panu~~ za
~~i serdeczne pozdrowienia~~ ~~tej sprawy~~ ~~i dni~~ ~~proszę~~
~~proszę oświadczyć~~ ~~tej~~ dla mnie ~~Pani~~
~~z głębokim~~ poważaniem ostaję

Wasz Wam-pan

Adres: „Gazeta Polska"
Warszawa 14.

25/I 921.

Szanowny Panie,

Wostatnim liście Sz. Pana pisanym do redaktora wgrudniu z.r. była zapowiedź przyjazdu Jego do Warszawy. Przyjazd tego oczekiwaliśmy niecierpliwie, ponieważ ze redaktor z miesiąca tego pobytu żadnej dotychczas powieści nie mógł, a Pan obiecał przysłać z tobą wiele ciekawych powieści, by powieść przygotowywaną w naszem pismie rozpocząć. Tymczasem zawiedliśmy się. Przeto rozpoczynamy dziś powieść p. J. Dmitrowskiego ze świata kół wojskowych. Będą powieść oryginalną, będą głośnego, będą jeszcze inne wszystkie bowiem te zamówione i kontraktowane. W każdym razie chętnie przetłumaczymy nadal i Sz. Pana, lecz jak wyżej, na zasadzie pewnej ofiarności wydawcy.

Łączę cześć.

B. Korkowski

29/I 905 · p. Wyb.

Chociaż chciałbym życzenia Łaskawej Pani przekazywać, nie mogę, bo muszę się wcześniej udać po poradę. I jest w sprawie Rostek.

W odpowiedzi przysłała dwa listy – [illegible] Jarosty, które powiedzą sama, co [illegible] powiedzieć. W pierwszym obecnie chciałem się [illegible] wszystkie słowa – i tyle ale prawdy, może lepiej, moich słów prawdy ludzi wrażeniu a jednak... Już sam nie wiem, co mam o tem myśleć. Prędzej odpowiedzieć chciałem się dać od Nowego Roku. [illegible] [illegible] [illegible] „po tamtej" drukowanej – [illegible] [illegible] nie odpowiedź jaką. I dlatego radzę – ani teraz pory ze się zawiedli. Jakto? Nastąpiło, czyż wtedy i dwa rozwody nie są „pewnej" prośby odbiór? W każdym razie już do nas nie odezwie – między. Z czasem, może, [illegible] [illegible] przyjść do mnie drukowanej [illegible] na Marsie.

Przykre niektóre otrzymuje dni – wiadomość nie otrzymuje [illegible] wiatr na polu, [illegible] zadyszka – ani wyjdzie z domu – co żyje, [illegible] pokryło się po wszystkim śniegu – [illegible] przyjść na pocztę nie można – jakieś [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przypomnę mu pocztowe, że [illegible] tam gdzieś świat żyje.

Ha no, prawda – i wiatr zabrał, trzeba o niem myśleć. Przy okazji, jeśli upadł kapelusz – o radę. Brzeg taka: Z Towarzystwa [illegible] przyobiecano honorarium w połowie lutego. Jeżeli przyjdzie cała (1000 fl), to się na razie pogodzimy i poradzę. Jeżeli [illegible] w części wypłaci, to się źle da. Jeżeli przyjdzie połowa to się nie damy rady. – [illegible] Towarzystwo musi dać pieniądze na jesień. Więc do tamtego, [illegible] musi być [illegible] ukończone [illegible] w połowie. Teraz w Warszawie powstają [illegible] mi jeszcze dziwniki: Wiek, Słowo, Kurjery (wszystkie poranny i [illegible] codzienny). W Słowie bym nie chciał, w „Wieku" nowości, warszawski rajcy, porannego nie mam, pozostaje mi jeden Kurjer codzienny, [illegible] w którym dziwnej drukowaniem może [illegible] [illegible] przed światem [illegible] zwróciłem się do nich z zapytaniem: czyby nie wzięli od Nowego roku – nie odpowiedzieli niczak. Zaproponowałem [illegible] [illegible] powieść kontynuowaną, a potem [illegible]. Jeszcze o niczem nie wiem. Jeżeli Pani może [illegible] zapytać – o to.

radość – jako – prawy. A jeśli się w tym mnie [illegible] w Warszawie nie da, no to trudno – [illegible] będzie się ono dokonać w [illegible] "Kurjerze." ale [illegible] – jako prawda, t.j. w takiej mnie, to tak się nie zmartwię. – Bojąc się tym do Wam, ale [illegible], że ostatnie nie tym nie zależy, jeśli nie, że co, to tutaj [illegible], że ok nam więcej nie wyjeżdżam tym wrócić. Tak więc bądź cichy. Choćby mi z czasem [illegible] gdzieś mogę dokonać – i jeden tych ludzi, którzy by mi czytali – wystarczy. Żyję i jestem mnie jako mnie.

Pozdrawiam serdecznie Dorotkę i od Mamy, Ola Pani, Ja Panią, Haniu Pana Bolesława, Ty i całej Ola Pani, Ola pracującej Pana Bolesława – i ostatnie za zmian, jak mój, pozostaję wiernym.

„Getynek ludzi niepoczciwych!
Zdobyć świat całego ciała.. (24/6)" Popiełuszko

66

„Listy" (Dwóch przyjaciół)

Kultura - miód
Prykras
młodość
Charakter człowieka
(Postawienie)
Geniusz

Kompetencja - ludzie idą do kościoła i pan jesteś do tł. - by pomóc rozmowie, choć nie [illegible]. Zamiast [illegible] mamy na [illegible] tłumaczy [illegible] - [illegible] tu rozmowy. Dużo się = Refleksem, że [illegible] chodzi po [illegible] i [illegible]. Samotna modlitwa Bitkai.
wd.

Szanowna Pani

Szanowna Pani

2/II 937. M. Wergho, Warszawa, ul. Krucza Nr 46.

Redakcja „Przeglądu Filozoficznego": ul. Krucza Nr 46.

Szanowna Pani!

Wdzięczność [illegible] za [illegible] jej [illegible] w sprawie [illegible] mojej powieści w [illegible] z dziennika warszawskich, zarówno [illegible] [illegible] [illegible]

$2\frac{1}{2}$ | $1\frac{1}{2}$

$1\frac{3}{4}$ |

150 | 100 | 50

150
100
50

50

20 · 300.

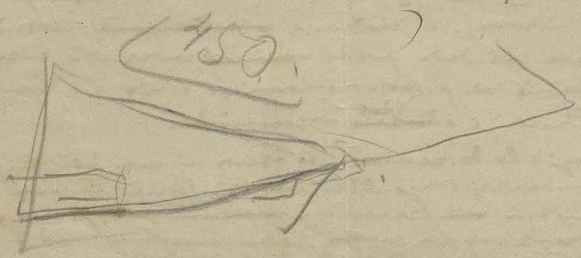
150 300 − 100

300 − 300

200

20

100



~~Borysław 2/II.~~

Szanowny Panie Dyrektorze!

~~Jestem~~ Wobec

Proszę wybaczyć, że tak długo
~~milczałem~~ przez moich (Nowy i Ofiarny), które tyle
~~dobrego~~ ~~zrobiły~~ ~~Ukraińcom~~ ~~Dyrektorium~~ ~~nawet~~
~~w Sekr. Spraw~~ p. Karpowicz, ~~p. Hawrylak~~
~~wyjeżdżam~~ ~~obecnie~~ ~~z~~ ~~p. Sekretarzem~~ ~~do Lwowa~~.

Wróbel.

Borysław Wolna 7/II 20.

Szanowny

[do Pawlikowskiego?]

Data 9/11. [1901]

Porąba Wielka
p. Wadowice

Szanowny Panie Dyrektorze!

Odzywam się w sprawie mojego „Skąpanego świtu“ i, podając wyżej adres swój, proszę o łaskawe powiadomienie mnie, kiedy może być wystawiony. ~~Prośba ta wypływa~~ ~~wszak nie prosty powód. Jeżeliby w tym sezonie nie było, zostawię się do woli i decyzji Pana.~~ Pana Dyrektora Pozostaje do dyspozycji mojej pewien pewnej prośbę – jeżeliby ~~wystawienie~~ trudności duże nie było – o wystawienie ~~z końcem~~ sztuki z końcem kwietnia.

Pobudki prośby mojej: ~~Kiedy~~ Kiedy nieprzyjaciel pomiędzy trzema laty i dokąd w niepewności jestem, czy mogę w tym kierunku pracować dalej, a czas ~~mi~~ ~~ucieka~~ ~~goni~~. Powtóre, widzieć chcę, pod kierownictwem Szan. Pana Dyrektora, mogę się wiele nauczyć. Po trzecie, jak mi się zda, jest to próba dramatu ludowego, który powstał może wprawdzie. Dość już na wielkiego mego w Wyspiańskim.

Pobudzę tę prośbę uwadze Szan. Pana Dyrektora, dodając, że się zawsze chętnie do jego woli.

Z głęboką czcią pozostaję

Wdzięczny.

Wł

Wł

Wadowice

P. Wereszko.

19/III [1907]

68

Szanowna Pani!

Proszę o pewne informacje, czy wykopaliska [illegible] w dorzeczu Sanu, czy i jakie punkty są przy tym brane pod uwagę. — W obecnej porze trudno by wystąpić pod opieką [illegible], bowiem [illegible] nie mogłyby rozpocząć [illegible] przed [illegible]. — Wyjadę zresztą w przyszłym miesiącu pod opieką polskiego [illegible] tam pewny, [illegible] Czoś dr. go [illegible] sam; gdzie obszukiwać będę zresztą po przejrzeniu [illegible], ale tam można zresztą i roboty wpobre, więc dopiero na Święta będę mógł przyjechać. Obawiam się [illegible] że redakcja [illegible] [illegible] [illegible]

[1901]

„Wyspiański"

24/II. 901

69

Szanowna Redakcyjo! Proszę o zawiadomienie Pisarki, ~~o odebraniu zaadresowanie~~ ~~odebranie~~ ~~zaadresowanie~~ ~~adresowanie~~ ~~adresowanie~~ ~~ad

(jeśliby?)
proszę, a mianowicie byłby Pan uprzejmy sprostować, "Gazeta Polska" no Kurjer codzienny" bo inaczej
to jeszcze ośmieli się P. Pomoc poprosić. Byłbym
Wyrazy ~~Uszanowania~~ czci i szacunku
Poznań d. 7/II 901.

Droga Panienko. Pisze mi P. Weryho, że „Kontakt" idzie nakładem „Biblioteki Dzieł wyborowych", i daje 300 r. (a gdyby nam zszedł, ostatecznie 350), ale o cenę mniejszą. Przypuszczam, że gdyby się drukował w drukarni-koncesyjnej wyniósłby do 700 rubli. Ale to mniejsza, bo gdyby się wcale nie drukował, tobyło by mniej, bo nic. Inna o to chodzi: W Bibliotece wyszłaby powieść, jako książka - a jeżeli to owszystkim „sprostowaniu" książkowem wyjdzie - Kurjerowi „nie przedrukowano" cenzury, więc jakżeby to mogło być? jeżeli się może drukować, to tylko w drukarni jakoś prawda? Tak sądzę, bo inaczej nie do się pomyśleć. Pisze i do P. Weryho w tym samym, ale już skutków nie mam wpływać trudno, bo przecie tyle zachodu. Co pocznę? jak postąpię? Niech Pani doradzi, proszę, i serdecznie dziękuję za pomoc pokrzepienia, Wł. Reymont.

d. 7/IX 90.

Poznań W.
Wodna 8.

Szanowna Pani!

Skoro ze strony pańskiej o ~~wydanie~~ „Rostok" odpowiedzieć nie mogę nijak na razie, bo nie wiem, do jakich wydatków z zapytaniem ~~się~~ odnosiły, bo tak: Pomysł ~~ten~~ nabyłbym, towarzystwo wydawnicze „do którego" nie wydawca nie jestem. A ~~przecież~~ prawo ~~jak~~ ~~nie~~ przedruku z Warszawskiego pisma należy ~~jemu~~ Księgarni Wendli „~~jemu~~ tam". „Biblioteka" o ile wiem, drukuje Kraszewskiego. Więc „Towarzystwo" mogłoby nie przystać jak również i „Księgarnia". Zdaje bardzo, że ~~nie~~ nie nadmieniłem o tem wcześniej ~~zupełnie~~ w przypuszczeniu, że p. Wyd. powiadomił o tem. O cenie mieszkania. Liczyłem wprawdzie za całe około trzydzieści rubli (po 6 Kop. od wiersza), ale coż, lepszej ks. pracy, ~~trzeciego~~ żeby tylko choć tanio drukowano, nie zależy mi. Tak to idzie, aby można pogodzić drukowanie z tem, co wyżej rzekłem. Szanownej nie mam ~~nic~~ ~~w więcej~~ Pani - ~~przeciw~~ i prosić nie chciałem i nie mogę. Ale gdyby szanowna Pani w dobroci swej nie zechciała się ~~jemu~~ i nie odszukała ostatniego tej nudnej sprawy

[Prof. Kordyanowskiego?]

Adres: Kraków
Biskupia, 10. 71

[1901?]

Szanowny Panie Redaktorze! [przed 25. X.

Zmuszony jestem sam odezwać się w sprawie swojej i, powo- łując się na list p. Reymonta

Nie mogę się dowiedzieć rezultatu z listu p. Reymonta, który w mej sprawie Kraków był napisał, zwracam się sam i proszę o najrychlejsze [illegible] jako ostatecznego, ostatniego zakończenia, który wyda- Kość oznajmi mi p. Wenyko.

Wobec tego, że Rok, ki[illegible] czeję się zresztą na jakieś- nie oświadczenie się z przykre- mem ranty, [illegible] tendencyi, że chcę dać zmu- rać i poprzeć.

A gdyby Szanowny Pan [illegible] zakończenie [illegible] zakończenie [illegible] zupełnie od warunków [illegible] Kowia – to muszę [illegible] Jak jest, coby [illegible] na dobre nie wyszło na dobre [illegible]

i pozdrawiam.

W Żobolowie mój Kochany Pan na zawsze, czynię obecnie ~~dopełnię~~ moją powinność radość, że wyrywam się z Kopatkowa, bo jak tu się zgodzić.

Z uprzejmem ukłonem i ostatnim

Z głębokim szacunkiem

Wł. Wiśniewski.

? Regimat 50
Wyrwal 50
Wolski 100

72

d. 25/I 907.

Kraków
Biskupia 10.

[do B. Koskowskiego]

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie otrzymuję odpowiedzi na kartę p. Regimata i moją w sprawie należytości za zdjęcia za Rok pewne, który tam ~~mi~~ oddałem przed tygodniem p. Wolskiemu - mogę przypuszczać, że Szanowny Pan karty owych nie dostał; więc pozwalam się i pytam:

a) O zdjęcia (wyrobiski honorarjum złożonej postanowionej wyżej 200 rb)

b) O dalsze polecenie natychmiastowego wydania życia (pod wyżej podanym adresem) zobowiązuję się Szanowny Pan jakiejś poprawy, uwagi prosiłbym mi uczynić, czynię tej prośby uwagi prosiłbym mi uczynić, czynię tej prośby uwagi prosiłbym mi uczynić, czynię tej prośby

9/VI 905. 93

[B Koskowski]

Szan. Panie Redaktorze!

Nie otrzymawszy odpowiedzi na listy
p. Reymonta i mój w sprawie relacji za po-
wieść, którą tam już oddawna przez p. Wery-
ho, mogę tylko przypuszczać, że Szanowny Pan
tekstów owych nie dostał i wraz przeto powtórzę
i proszę:

O relację [mniej więcej] wyrobioną honorarjum zbiorę
podług: [Ti. owych] 300 rb.,

o takowe polecenie najuprzejmiejszego wy-
stania tejże (pod wyżej podaną adresem).

Zobowiązuję się [tutaj] w krótce, czyniąc
[zadość] tej prośbie, a zgodnej z warunkami spra-
dzy mojej prośbie zaradzić.

Część drugą powieści, gdy będę mógł, o-
trzymamy relację, wyjaśnień, by w sprostowaniu
zarzutów i pomyłek — wyjść [wtem] z tego
gdyby tam [Pan] dla pewności zechciał, a mo-
gę wystać odpis, nieprzytaczany.

Oczekuję w oczekiwaniu przysłania, lub
odpowiedzi otrzymania.

Z głębokim szacunkiem

W. Koskowski

B. Korkowski, Warszawa
Warecka 14.

Kraków 20/II 907

Szanowny Panie,

Jeżeli jeszcze ~~po~~ zalecony, który ~~ode~~ odebrałem, nie wysłano ~~do~~ dotąd, to proszę o ~~to~~ to wysłanie pod adresem: Pospolita wielka, p. Wadowice, dokąd w niedzielę 23go wyjeżdżam.

Z głębokim szacunkiem pozostaję

W. Orkan-Smreczyński.

W. Wolski
Kraków
Kalecza 20.

Szanowny Panie!

Zwracam się do Pana z zapytaniem, czy zamówienie prozy, czyli Lśnowo Polskie mogłoby mi wydać ~~chór~~ ~~książkę~~ ~~do~~ do W. wskutek na pracę, którą ~~jestem~~ ~~zajęty~~ zdążę z następnej przyszłości. Jestem w przykrym położeniu, ale to domowe. I tam się wyjeżdżę, gdzie mi nadzieje.

W Krakowie ~~pozostaję~~ pozostaję jeszcze do niedzieli. ~~Oczekiwał~~ (23 tego m.) ~~do~~ ~~dowiedzieć~~ będę w tym czasie przyjęty, lub ~~zaraz~~ odpisz.

Z głębokim szacunkiem i czcią pozostaję

W. Orkan-Smreczyński.

[Wł. Łoziński]

76

d: 20/VII 901.

Kraków
Biskupia 10.

Szanowny Panie,

Jeżeli jeszcze zaliczka, której czekam, nie wyszła dotąd, to proszę o łaskawe wysłanie pod adresem: Pomba Wrocka, p. Niedźwiedź, dokąd w niedzielę (23 go) wyjeżdżam.

Z głębokim szacunkiem oddaję

Wł. Łoziński.

[W. Wolski]

77

d. 20/VI. 90.

Kraków
Biskupia 10.

Szanowny Panie,

Zwracam się do Was z zapytaniem, a zarazem gorącą prośbą, czy „Słowo polskie" mogłoby mi dostać choć sto złr. zaliczki na pracę, którąbym złożył w niedługiej przyszłości. Jestem w przykrem położeniu, ale to doraźnie. Stanę na przód oddaję, gdzie mi radzi serce.

W Krakowie powstaje pismo do medycyny. Bezwarunkowo w tym czasie pomyślne lub szkodliwe odpowiedzi, z góry dziękuję.

Z poważaniem

Nr I. „Wesele"

Nr II. [illegible] „Gorzie"
[illegible] Łabędź Rumo

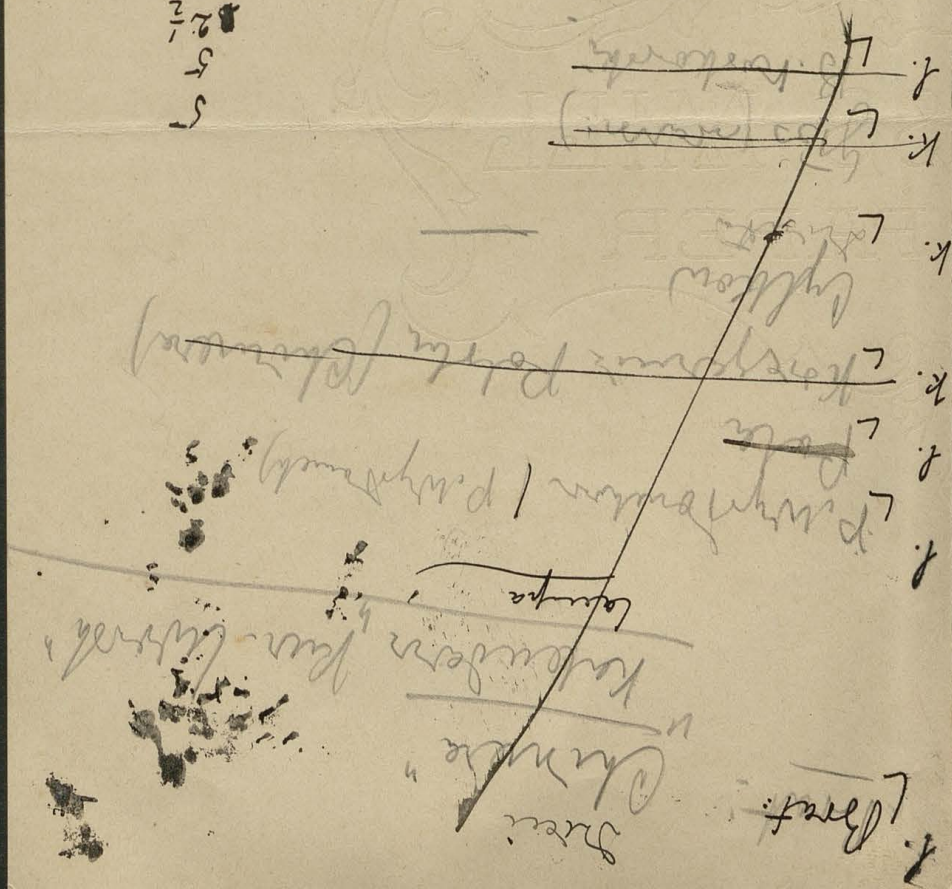
Nr III. Tetmayer: Hasła
Rydel: Racye
Żuławski: Racye

Nr IV. [illegible]

Rydel
Edward Leszczyński
Pietrzycki
[illegible] Żeleński
[illegible]-mol
Tetmayer „Hasła"

—

Wyspiański: Łabędź Rumo
„Gorzie"
Wesele
Legion



22/II. [1901?]

78

Szanowna Pani,

Jeżeliby to mogło zrobić jakąkolwiek różnicę, to proszę mojej osoby. Udałem się wczoraj na Kamienną i nikogo się nie zastałem. Choć to nie prostsza odrobina. W Krakowie [illegible] do południa do wieczora — między jednym a drugim mnie odwiedzi, gdyby Szan. Pani, [illegible] [illegible] [illegible]

Dom: Kurczęta
Wino
~~Sok~~herbata
Kawa
Kakao
Bulion

Mydło

L. 88/VI 79

Szanowny Panie!

P. Regent, który niedawno w Warszawie, podzielił Panu poniższe moje, przyszedł mi teraz przypomnienie, że sprawa mojej relikwii [illegible] w kwestii ta [illegible] do mnie nadesłana. Przed wyjazdem, 2 kwietnia, wysłałem depeszę na co nie otrzymałem [illegible] odpowiedzi.

Jeżeli na poniższą prośbę Powołanej na liście, pisma do P. Gedamowego, jeśli na powtórną prośbę – [illegible] odpowiedzi, bym

z głębokim szacunkiem

Wiktor Jamiejski

P.S. [illegible] bym wiedział, [illegible] otrzymania odpowiedzi!

L. M.

Szanowny Panie

d. ~~3/VII~~ 905.

d. 1/VII 905.

Porąba Wielka
p: Niedźwiedź
(via Kraków)

Kochany, Drogi Panie!

~~Wiadom~~ Odebrawszy ~~pomyślną~~ w chwili, zwracam się do Was z zapytaniem i zapytaniem. W krótkości:

Przypuszczam bardzo, że nie będzie przeszkody w Was. Z jaką pewnością. Mój pierwszy nie miałem pieniędzy, by zwrócić dotychczasowe, ale pisma nie przyniosły pożądanego rezultatu. Gdzie [illegible] różnych. Jadę na Kolej, widziałem Was z dala, ale ~~się~~ nie miałem ~~się~~ sposobności – i tak nie dogodziłem Kolei, ale na Banacie. ~~Do Wiednia~~, ~~dzisiaj, że nie tego nie~~ co do zamierzonej wydawnictwa – mam taka: jak Wam wiadomo, K. ~~Wydawnictwo~~ we Lwowie zakłada się ~~Tow. wydawnicze~~ Tow. wydawnicze, z ~~najwydatniejszym~~ dużym beletrystycznym kierunku. Chciałbym wiedzieć, jak to pójdzie – i ~~wtedy~~, ~~mój plan, dopóki kolportaż nie wchodzi~~ i jak się rozejdzie, a następnie mieliby, ~~na~~ kolportaż wchodzi. Tymczasem ~~pomyślę~~ robić dużo i niewiele rzeczy, gdyż ~~to~~ potem [illegible] będzie ~~pewnie~~ zgromadzić.

Mam nadzieję, że nie będziemy, Kochany Panie, najmniejszej do mnie urazy. Tato z uszanowaniem. ~~Wiadom~~ W K. ~~Wiadom~~ chciałbym się kłaniać. Jaką

rzecz prawych:

Kiedy opuszczałe Kraków ? Ze mną jest
długo ? Czy [illegible] Kraju [illegible]
[illegible] przed wyjazdem
nie podpisywał się wcześ. [illegible] Reskotte
p. zastępcę Pryz.? [illegible] Był w tych dniach u
mnie, [illegible] sprawę tę tłem prywatnem - powodów
wcześ. rekurs do Trybun. najwyższego, ale wyroku jeszcze
nie otrzymał. O resztę [illegible] tłem pisze, że ten
pracownik może umrzeć, bo stracił chorej. gdyby
Tłem. Pan zgodził się wcześ. skargę, to prosił
o pomyślny odpowiedź telegraficznie, [illegible] czasu,
ponieważ dnia, kiedy nie ma [illegible] Was tutaj, a ja
mu napisze, [illegible] podaje adres dobrodziejów. Pan
rozpoczniesz tu: o 12 lat [illegible] po 40 r. roboty, i o 12 lat
(po 40 r. służby - nie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Pan nie [illegible], wolałem jak [illegible]
[illegible] Pan [illegible] o wyborze odpowiedź.
[illegible] [illegible] przyszła prośba,
[illegible] W każdem razie o wszelkiem dniu
przyjazdu [illegible] przez Wiedeń i powiadomienie wybierz
[illegible] do mnie najprędzej [illegible] z pozdrowieniem
(Byłe za dnia
całe Dworcu.

Ostaję z oznaczeniem, szczerego szacunku

W. Abraham

Sam

d: 28/VII 901.

Porąba Wielka
p: Niedźwiedź.

[po 1.VII.1901]

~~Szanowny Panie!~~

~~p. Reymont~~

Szanowny Zarządzie!

Z dniem 1-go lipca obejmuję dział literatury polskiej z Galicyi w tygodniku ~~dr~~ dziennym warszawsko-lit., ~~wychodzącym~~ wychodzącym w Warszawie pod redakcyą L. Kreyserowskiego w Warszawie p.t. Ro, ~~zadaję~~ zadaję sobie ~~wyjątkowo~~ za cel, ~~od~~ ~~z~~ ~~pierwszego~~ ~~z~~ ~~Lwowem~~ ~~Krakowem~~ ~~i~~ ~~z~~ ~~prasą~~ ~~do~~ ~~Lwowem~~. Zarząd Towarzystwa Pisarzy Polskich przysłał mi ~~ostatnio~~ utwory beletrystyczne i poezyi, wydane ~~w~~ ~~roku~~ 6. r. ~~ubiegłym~~ jako też i ~~o~~ ~~dalsze~~ wysyłanie ~~dalszych~~ nowo-ukazujących się ~~utworów~~ ~~literackich~~. ~~Uważam~~ ~~to~~ Ostatni z szacunkiem

Władysław Stanisław

„Poradnik"

Nr I. — Wyszpiański: „Wesele" nakład. aut. Kraków
Nr II. Przybyszewski: „Goście" — „Złote Runo"
Nr III. Tetmajer: „Hanki"
Żuławski: „Poezye"
Rydel C: „Poezye"
Nr IV. D-mol
Lemański
Pietrzycki

u „Księgarnia Polska", Lwów
u Gebethner i Sska, Kraków
u Księgarnia Altenberga, Lwów

Szan Wydawco Panie

Szanowny Panie!

Z dniem 1go lipca obejmuję, jak wiadomość ta Panom Redaktorom wiadomą, redakcyę literatury polskiej w Galicyi w tym dwugodniku sprawozdawczym. O wiadomą Zwracam się [illegible] do Pana z prośbą o [illegible] stałe przesyłanie mi wszystkich wydawnictw literackich, tak z beletrystyki, jak i poezyi naszej. O dobre przesyłanie nowo-ukazujących się książek upraszam [illegible]. Każdej z nich będzie oddana na [illegible] należna wartości.

Z szczerem szacunkiem oddany

adres pom Friedleina

Wł. Feldman

adres stały: Poczta Wiedeń
o.p.: Mariahilf.

Wł. Feldman
Wiedeń
Zieglergasse

Ps. O wszystkie [illegible] przesyłanie prosz

Ks. Polska
Ks. Altenberga

[po 1 VII. [1901] 89

Szanowny Panie!

Jak mi wiadomo, wydawca
nabiera „księgarni Polskiej" prawie
wyłącznie utwory Przybyszewskiego.
O nowy to, nowszem dramacie słychać,
jako o nowości + prasy, gdyż nie by.
To z nich [illegible] w Warszawie.
Pewnie ze chciałby, je dostać,
otrzymać, że prasy wszystkie
od nich swój dział sprawdzony
z [illegible]

W dobrem.

Procta - 5 ct
5 ct
5 ct
12 1/2
32 1/2
60 ct

65
32 1/2

[przed 3. 7. 1901]

[Powinien do tytułu
czyli Kronika

Szanowna Administracyjo!

Prosę wystawić mi o Turkowa powiadomienie mi odesłanie (pod pocztę jeśli nie wystawiacie od poczty) b. r. to przyczynię kilka Wm. Powiadomienia i pełne [illegible] egzempl. przysłanych już kwitów, kary i – pozostałych dla [illegible] wydawnictw.

O wyniku tychże przyślę prosząc, jeżeli chcecie do Wm. z 15 lipca wydawnictwo.

z poważaniem

W. T. Olszewski

„Biblioteka warszawska"
„Tygodnik Illustrowany"
„Kurjer codzienny"
„Słowo Polskie"
„Prawda"
„Głos"
„Prąd"
„Ilustracja polska"

Borysław dn. 4/VII 907.

Szanowny Panie!

Proszę uprzejmie o łaskawe uczynienie mi na krótki przeciąg czasu 500 rb., a jeżeliby Szan. Panu nie miał się ten kwoty w gotówce, to choć potrzebuję tej kwoty. Pokwitowanie zaraz po otrzymaniu.

Z głębokim szacunkiem

Rosenzweig

D: 2/VII 90.

Porąba Wielka
p: Niedźwiedź.

Szanowny Panie!

Z dniem 1go lipca b.r. objąłem,
jak wskazuje dołączony kwalifikacya.

85

Porąbka W. 17/VII 901.

Szanowny Panie!

Proszę bardzo, niech Pan będzie tak dobry wstrzymać na ję. kil. czas urzędowanie lub ewentualne zamknięcie sądowe Jana Mayera, ur. w Niedźwiedziu o zwrot należytości w kwocie 6 kor. 27 h. za pół kwarc 3 m. ziemniaków. Racz za to podanie kwotowanie z odsetkami oddz. tylko o tem, jak wiadomo w przypadku jest kłopotliwe.

Mam nadzieję, że Pan mi odpowie niezwłocznie i zaraz. Kosztami z obawy nie będę

Z poważaniem

Jerzy Lemm

Jan. Redakcyo!

Nie mogę jeszcze do Wr. z 15.
b.m. dać artykułu, z powodu, że nie nade-
szło mi rzeczy, o których mówiłem przed
tyg.: „Wesela" Wyspiańskiego, „Hamleta" Tetmajera,
ni i tej, którą pisano mi do Paryża z
Lwowa, ale tytuł tej książki z sprawozdania
w „Poradniku". Przeto chciałbym wiedzieć,
co w zeszycie mam sprawozdać: Czy wszyst-
kie co wydane w Galicyi przez gal.
nauczycieli, czy tylko ~~wydane~~ prace nie-
których w Galicyi autorów? Czy ~~nie~~
należycie jeno te ~~rzeczy~~ z autorów tych,
którzy nie mają departamentu w Koleżeńskiej
z ~~wydanych~~ Gabe Czas odpowiedź kiedy
zamiar Gebethnera z prośbą o przesłanie
mi ~~nowy~~ o których mówił ~~mi~~ rzeczy, odno-
śnie do b) dział ~~galicyjski~~ z Galicyi.

Z pełnem szacunkiem oddany

W. Orkan

5 kilo cukru
2 ~~kilo~~ litry wina
1 litr + portugon czyli Porzeba wielka
1 funt mydła.

d: 12/VII 1901.

p: Niedźwiedź.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o łaskawe przesłanie mi 50 egz. Nru „Wędrowca" z grudnia ubiegłego roku (1900). Szczerze będę zobowiązanym - i ostaję

z głębokim szacunkiem

A. Wrkan-Przeczyński

I. Z tej smutnej ziemi – (pocz.) – Lipiec
II. – W Rozłokach — — — Sierpień
III. Drezdy — — — — — Październik

VII

M My

K jestem:

125	Dom: 50 zł.	2 linia:	
75	Kontrakt: 100 zł.	Skap. świt . . .	100 zł.
200	wypisz: 20 zł.	Drezdy	200 zł.
	30 zł.		

Sanok 13/VII 907.

87

Szanowny Panie!

Powieść moja „W Tołstobach“ miała się drukować w „Jerzeie“ zaraz po pow. Orzeszkowej, która się tylko [illegible] druk mam się rozpocząć od N. K. Orzeszkowa nie moja wina była, że nie wydrukowano p. Orzeszkowa powieści swej dla, nie zgodziwszy się z honorarium. W tem oczekiwaniu, [illegible] mogłem pewność, że druk mojej powieści w „Jerzeie“ skończy się na lato, sprzedałem był wydanie krakowskie Towarzystwu Wydawniczemu we Lwowie. Wypłacono mi, nie wdając się w dyskusje, całe honorarium z góry. Skoro jednak, zatrzymam dla mnie niezgodnie, że odsłonę druk powieści, a potem zgodnie się z nowym honorarium że ma się rzecz dopiero w pismie — zwróciłem Towarzystwu pobrane honorarium. A do Pani wczoraj napisałem, która zdaje się sprzeciwia, pisałem, że gotów się na ofiarę na druk w pismie, pod warunkiem, że otrzymam zaliczkę w wysokości połowy honorarium, a najmniej trzysta złotych; tom drugi miałem przecie więcej, niżeli latem.

A teraz — wobec tego, że druk powieści odsuwa się na dal, a przeto samo przedruk i [illegible] krakowskie wydanie odwleczone się na rok, może i dłużej — jestem w położeniu trudnem, gdyż z rozpaczą, cały mój przypuszczalny budżet tegoroczny rozbija się doszczętnie. Zrozumie Szanowny Pan, co to dla mnie; a mając jedynie myśl zajęcia, nie mogłem innych przedsięwziąć.

Ale cóżeż już! Godzi się na skończenie mej powieści w czasie, który będzie Panu Redaktorowi drogi, drugą prosić już, gdyż się dzieło zwróciło tego roku, o wstępowie jesienią. Co do powiedzenia drugiego tomu, to tak: mogę wydać zaraz, jeśli jest, bez przemiany, ale pisałem go bez pośpiechu, daleko krzepiej, niż poprzedni, więc przeglądnąwszy jeszcze zmienię i poprawię dużo, by pod względem językowym mógł wyjść ~~że~~ jaknajlepiej. W każdym razie, mogę u siebie do roboty złożony, mogę już w krótkim czasie przysłać i porzę.

Od zrzeczenia wysokości podaży honorarium (za naprzód 300 rb.) zrzekłbym, które jako jedyny warunek sprzedaży przedałem, ~~ale~~ cofnąć się nie mogę, a wyżej nadmienionem sposobem, z chęcią przyjmę, zwłaszcza, jeżeli powieść na wspomnienie się w tym roku. Dziwno mi, że Pan Redaktor mówi tom cały z tomowej, gdy drugi mogę zdrowej części, wcale z wydatku nam tej niewielkiej kwoty. Przeszłej ostatecznej odwrotnie lub odpowiedzi bym wdzięczny, jako postąpić mam.

Z głębokim uszanowaniem oddaję

W. Okan

D: 30/VII. [1901?]

Porąba Wielka
p: Niedźwiedź

Szanowny Panie,

Proszę o łaskawe przesłanie mi odwrotnie (za zaliczką lub pobraniem poszt.) następujących książek:

Wyspiańskiego: „Wesele"
L. Staffa: „Sny o potędze"
Tetmajera: „IV. serya-Poezye"

Należytość uiszczę przy odbiorze, lub zaraz po otrzymaniu odesłę.

Z gdb. Łaskawem

Władysław Orkan

[do Bol. Koskowskiego]

[VII. 1901.]

Szanowny Panie,

Przy sposobności ~~portu~~ doręczam Panu prośbę o rozpoczęcie w zeszłych jeszcze, wyjątkowo, dniach [illegible] ubezpieczenia [illegible]. Portu całej roku wystarczy, mogę zapewne wydanie [illegible] ~~zimą~~ w Styczniu. Jeżeli tylko możliwe, proszę o to gorąco Szanownego Pana. Do [illegible] powiadomienie [illegible] odbiorę, bym mógł donieść „Kur. Lwowskiemu", który zamówił przedruk.

Z głębokim szacunkiem oddany

W. Orkan

[1901?]
90

Grodzisk 13/VIII.

Polozue!

Pomyśl ona dziewczyna niewolnej swoje racue spodnie, aby się mogły odprasować. A po południu zjawi się sam po odbiór. Dzisiejsze przechodzi zlekka – jutro będzie gorzej.

Do widzenia

Wiadek

Mi artiści!! Mi do jesiennich tak podobni liści!

Chociaż to życie nie nie warte,
Evviva l'arte.

Posyłam moje niewymowne, choć 2 jardy nic!
Anioł przyjeżdża jutro na jeden dzień!
Popołudniu Rod. 4-ta będzie u Ciebie

Twój Paul d'Eck

92/17/III.
[1901]

Szanowny, Drogi Panie!

Udaję się do Was z prośbą o pożyczenie mi terminu zwrotu pożyczki, bo, niestety, pogorszenie [illegible] nie mogę tam wrócić. Wszystkich rozdarło, że rozpaczliwie trzeba. Z gazety nie dostaniemy tyle, by pobyć wszystkie robotnicze, a tu jeszcze trzeba ciepła i roboty w polu. „Rostok" nie zarobi w jesieni, więc i renty [illegible] wypłaty otrzymam wcześniej. [illegible] Wyprawy wyjeżdżam nowe pracę, będę mógł dopiero w grudniu [illegible] spłacić – a wtedy też będę mógł zwrócić pożyczoną mi w potrzebie kwotę. Wyrazić tu zechcę uniżenie.

Przebaczcie mi, Drogi Panie, że nie chowałem obowiązku w terminie. A napisać [illegible] na kartce, czym Was nie zgniewał.

[illegible] z całego serca.

Wł. Orkan

Wł. Orkan.

Wł Orkan.

93
[1901]

Porąba W. 17/VIII 901

Kochany, Drogi Panie!

Nie podziękowałem za fotografię odrazu, bom nie wiedział, czy jesteście w Krakowie – a potem zapomniałem się, że z podróży z Jordii z Zakopanego.

„Przedwiośnie"
„Na hali."

—

Szanowna Redakcyjo!

W załączeniu przesyłam Wam [illegible]
wiersz z prośbą o zamieszczenie w Tygodniku.

Jeżeli chcecie o tych poleceniach pomówić, przyjdźcie mi/we 3 4 x d i wyjdziemy stale razem do Poręby.

Z głębokim szacunkiem oddany

W. Orkan.

Y

„Na hali.

Poznań, dnia 12/X 90 r.

Szanowny Panie Mecenasie!

W sprawie „W. Paszkot contra W. Kapera (o zasługę) uwiadamiam dla ewent. potrzeby, że zastępca Kapery adw. Dr. Wiśniak był u Tego niedawno (w Górze św. Jana) i wyciągał od niego „protokół" w obec

Szanowny Panie!

Zwracam się z zapytaniem, czy zimowy
Szan Pan nie zechciałby wydać (na zimowy sezon) swoich poezji
(pt. „Z tej smutnej ziemi") i czy po ewent. przy-
chylnej decyzji mógłby rachować na honora-
rium zgody? Nadmieniam, że zawarte poezje
w zbiorku (około 10 arkuszy) są dość w ko-
smicznej cenzuralce.

O rychłą odpowiedź uprzejmie bym
bardzo ewent. przed wyjazdem za granicę
prosił.

Z poważaniem

Władysław Orkan.

[illegible]

Poznań d. 15/X 901.

Kochanemu Panie, chciałbym się do art. dwóch, czy mam pisać dalszy ciąg „Listów ze wsi", czy też mam na tem poprzestać. Proszę proszę o krótką odpowiedź pocztową, tak, jakby mowa, odwrotnie.

Bądź zdrów kochanemu

A. Onacz

Porąbka d. 20/X.

Szanowny Panie!

~~Proszę wyjaśnić nieporozumienie (jakie)~~
W ~~Jeszcze raz~~ Proszę Pana o jakiej najlepszej
obsadzenie stanu z kasztany swojej i wyraźnie
nie najgorszej w przyszłym tygodniu zgadzamy
drzewa. Nadmieniam pytam, że zapasie
40 ~~cm~~ drzewa podtrzymuję, gdyż i p. Nadleśniczy
~~proszę~~, bądź w mniej, przyjmuję, że to stanowi
za małowodne pomieszczenie przy ~~wyjeździe~~ budowie

nie przyjmujemy, gdyż nie będzie
nowy. Ale potrzebuję drzewa jeszcze tego roku, a
chciałbym przed wyjazdem to sprawę załatwić.
~~Zatem potrzebuję~~ ~~Bardzo~~ ~~Zbyt~~ ~~Bardzo~~ ~~Zbyt~~ ~~Bardzo~~ ~~Zbyt

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę bardzo, czy tem. Pan Redaktor nie ma tak dobry pustki nie więcej 50 — 70 str. — albo tytułem zaliczki za powieść (w krótkości) którą chciałbym pod Waszem nazwiskiem [illegible] "Forzyt" lub pudrek wiosenny? albo tytułem konta za prace mniejsze, które bym [illegible] w najbliższym czasie oddał, albo też tytułem pożyczki, którąbym zwrócił po otrzymaniu najbliższego honorarjum.

Korzystniejsze wam, bom się zajął, nie myślę o niczem, a [illegible] Dni wyjdzie [illegible] zaliczki, nic...

Jeżeli tem. Pan Redaktor nie może zadość mej prośbie — to proszę zwrócić, jeżeli można [illegible] bym najdalej [illegible] otrzymał... jeżeli jednak nie — to proszę o przysłanie odpowiedzi, bym mógł ewentualnie udać się gdzieindziej.

Z poważaniem

Z głębokiem szacunkiem i uszanowaniem

PS. Z rzeczy pomiędzy nami w tece Hóna, mianowicie chodzi nowelki Stefanyka pt. "Kamienny Krzyż", [illegible] "Złoty Potok", które nie ukazały się jeszcze w książkowym wydaniu. Rzecz [illegible] oryginalna - jeśli Łaskawy Pan Redaktor tygodnika "Przegląd Wieczorny".

97

Poznań d. 28/X 907.

Kochany, Drogi Panie!

Zapytywałem się Marty, czy dał mi gotowe dalsze ciąg Listów? Pytanie to obecnie powtarzam, gdyż [illegible] pragnąłbym niezwłocznie wydać z druku.

Następnie proszę bardzo o to, abym się przekonał, czy Listy, wydanie obecnie jest po wydrukowaniu ich płacić, ale wobec tego że [illegible] obecnie wielmy druku nie ma, chciałbym [illegible], że mię potrzeba pieniędzy, zdaje się [illegible] ni robić tej [illegible] Listy.

O odpowiedź w oczekiwaniu z głębokiem uszanowaniem

W. Dyk.

Szanowny Panie!

Proszę o Terminowe pożyczenie
mi 100 kwot na miesiąc ~~tydzień~~
~~wydania Tekstu~~ miesięczny ~~tydzień~~
i wydanie ich Tekstu!

~~Tydz~~ Z poważaniem
oddany
J. Szujski

X. 1901.

Szanowny Panie Mecenasie!

W sprawie „W. Pankot contra W. Kapera (o rentę)" ~~[illegible]~~ uwiadamiam dla ewent. potrzeby, że ~~[illegible]~~ zastępca Kapery, adw. Dr. Ulrych był w tych dniach (w Górze k. Jana) ~~[illegible]~~ od tego Sądu wyciągał protokoły wobec dwóch świadków. Kapera mylił się co do miesiąca; to mówił, że go wypadek, to znów nie pamięta, wreszcie zdaje się przyznał, że nie wie. A jeśli w poprzedniej sprawie z W. Pankotem (o ~~[illegible]~~ parcele) przysięgę złożył, i na podstawie tej przysięgi Pankot sprawę wygrał, ~~[illegible]~~ świadkowie tego „protokołu" ~~[illegible]~~ mogą zeznać: Tomasz Kozak, Marcin Authier, wieś (z Góry św. Jana, p. Skrzydlna). Świadkowie ich adres podaję, gdyby potrzeba była ich do rozprawy zawezwać. ~~[illegible]~~

Dla ewent. potrzeby również informuję, że Kapera już jako starzec oszedł się powtórnie z młodą dziewczyną, ~~[illegible]~~ ożeniła się z nim, zyska z parobkiem jego i ~~[illegible]~~ chce się ~~[illegible]~~ Kaperę. ~~[illegible]~~ Pankot wyjechał, ~~[illegible]~~

i, niemkeyże obok, być jéj [illegible] wszelkie
wspomożycielem. Oraz też postanowienie
[illegible] z pod oczu i nauki tak ją
go do skargi (o [illegible] wiadome parafie
a następnie czuwa nad tem, aby jéj
[illegible] z niemi odnosz. stosunki, tak
na wszystko, jéj wiary i gotów za jéj
godność życie na wielkie przykrości.
(Co' w rodzaju „Potęga ciemności" Tołstoja
P.). Taka jest zasada i przyczyna ta,
odstawy książki.

Jeżeli nie zdołam się gorąco
polecić [illegible] opieki [illegible]
Niemowlęcia Imienia, [illegible]
[illegible] po ukończeniu [illegible]
[illegible], o co wtedy, [illegible]
Za Bożą gorliwość [illegible] będę się
starał choć w ten sposób wynagrodzić,
że, po ukończeniu pomyślnem sprawy
o co mam [illegible] prośbę, niemowlę jego
z [illegible] [illegible] [illegible] drogi w
Krzyżowych [illegible].

[illegible]
Kroczę się z pełnem uszanowania

Wdzięczny Orkan.

Kochany Panie Maciuniu!

Dowiedziawszy się, że w tłumie „Kapera contra Pankot" i w drugim pracy „Pankot contra Kapera" jest Kochany Pan zastępca jeżeli się stanie się w obowiązku w niedzielę obowiązku powiedzieć, że według ogólnego [illegible] i między nami, tego jest prawda ludzkości pokoju Drogiego jedynie – Wojciech Pankot.

Kreślę się z pełnego szacunku

Władysław Kaczy.

Szanowny Panie!

Szanowny ~~Panie~~ Przyjacielu i Bracie Prawdy! Przyjmijcie szczere odbicie powinszowań, które wam dyktuje radość z waszego wyboru. Niech wam Bóg dodaje sił i męstwa do walki z nieprawością. ~~Łaski~~ Z pełnym szacunkiem i miłością

W. Dzikowski.

Listy:

Dzieuta (list) pomyłka
Brat (listy)
P. Wyszomirowa (list)
Mikkola (karta)
Galicca. (listy)
Ill. Polska (karta)
Pola (karta)
K. Lewandowski. (listy)

herbata
cukier
tytoń, fajki

Słonik – 19 zł.
Magyar – 3 zł.
Okręgi – 10 b.

30 zł.

Magyar – 3 zł. (18 paszp.) zapomnieć
Lak – 5 zł.

Lak
tytoń
nafta

Świetne c. k. Starostwo!

Zażegnuje niedawnemu z dniem wczorajszym (2/XI) paszport i ~~stempla~~ odpowiednie, upraszam Świetne c. k. Starostwo o wydanie nowego paszportu na przeciąg ~~kilku~~ lat następnych i łaskawe ~~oder~~ przesłanie w dniach najbliższych, ~~na które~~ ~~Zarząd gminy Porąbka~~ gdyż pragnąłbym wyjechać ~~przed~~ zagranicę przed końcem 10-go listopada b. r.

W Porąbce Wielkiej d. 3. Listopada 1901.

Franciszek Smreczyński.

adres: Porąbka Wielka
poczta: Międzybrodzie.

Protest

Via Easter
Phoenix, AZ

6/XI 901.

Szanowny Panie!

~~Prezydent Kas~~ Prezydent ~~konsumcyjny~~
~~Bowa~~ Zwracam się z prośbą o Pańskie poręczenie 100 rb. jeżeliby Szan. Pan nie mógł na razie, to może w najbliższych dniach.

Pozdrowienie ~~oddaje~~
Pisze, kredyt się z ~~Kasy~~ zamknął

J. Szmurło.

Porąbka W. 9/XI 901.

Najdroższa moja! Z uwagą tu tych dwóch
charakterystyki moje, abyś

D: 7 XI 901.

Pozostaję
z poważaniem

Szanowny Panie!

Przyszło mi na koniec
mnóstwo robót, gazdowskich zatrzymań,
i trudno mi znaleźć chwilę wolną

Szanowny Panie,

Jak już nadmieniłem w poprzedniej, [illegible] nie mogę odpowiedzieć na [illegible] zadanie [illegible] w całości dopóki [illegible] nowszej, [illegible] wydawnictw. [illegible] z nowszych [illegible] o Krzyżakach, powstał nie jeden [illegible] Wybór pozycji w kaszpirowicza i [illegible] [illegible] [illegible]

103

Pogka W. 29/XI.

[1901]

Kochany, Drogi Panie!

Dziś [illegible] wyczytałem Wam adres. Nie widziałem dotąd. I kochanemu ojcu mych uczniów, [illegible] miłopracy Wasze obo. [illegible] (myśl), „pal go djabli", rozeszła się jasna sprawa wielka o dyskusji nieśmiałej [illegible] i pracy bezmiarze duszy. W niczym bierzmy wyrzeczeń [illegible] [illegible] w którym nie wiem, czy pod. [illegible] [illegible] [illegible]

niestanne. Ukł z boku ~~nie pasuje~~,
nie przypuszczam, kiedy mnie przyjść. zbędne
Nie posyłam tego, aby wspomnienie
lub coś podobnego, ale dla uprzedzenia
owej niemiłości, która czasem
zagrodzi drogę ku Tobie, coby ciebie i
najgorszej przykrość. Ja przynajmniej moim
jest rady z wdzięcznem sumieniem
swoim być w zgodzie. Gdy się zaś
rzuci [illegible]
Jezus nas prowadzi-prowadzi.
Żebyście Drogiemu Panu podobali
się zawsze, ostaję z prawdziwą czcią
i Uszanowaniem

Władysław.

d: 9/XI. 901.

Porąba Wielka
p: Niedźwiedź.

Szanowny, Drogi Panie!

Dziś wyczytałem Wasz adres.
Nie wiedziałem dotąd. I kieruję do
gromnicę przykrości, jaką mi sprawił
Wasz [illegible] (wypadek)

Borzba W. 1911.

Drogi Panie,

Powtórnie wracam się do Was z prośbą o przesłanie honorarjum za list, który ~~z~~ przed paru laty, jeszcze nim nie przyszło, gdybym nie był zmuszony koniecznością. ~~Gdyż~~ Wybaczcie mnie z góry ~~tych~~ opadów i oprzykrzenie mi wyboru wyrazu, przyjmijcie ~~ode~~ obecnie, nie kwestjonując tym razem wyboru ~~słów~~.

Jeżeli nie macie woli posłać ~~to~~ ~~Dlaczego~~ przynajmniej odpowiedzcie dlaczego — nie.

Oczekuję za zaraz ~~z~~ zwrotu pliku, ~~który~~ zostaje

Z głębi duszy

W. Orkan.

D: 9/XI 90.

Porąba Wielka
p: Wiedeńska.

Szanowny, Drogi Panie!

Dziś otrzymałem Wasz adres. Nie wiedziałem dotąd. I kierowany ogromną perypetyą, jaką mi sprawia Wasze obojętne (mówiąc) „pal go djabli", zwracam się jeszcze z prośbą wielką o wytłumaczenie mnie w sercu twojem i przebaczenie dlla. r. - W miesiącu sierpniu wysłałem d

8. 11 Dni

1. 25.6

1.50

1.25

a/ 2.75

4 2.75

2.80 !!

[do Bol. Koskowskiego]

[po 13. XI. 1901.] 106

Jaśnie Wielmożny Panie!

Nie mogąc zaraz wydać drugiego tomu, *) który już dawno leży na biurku, ale jeszcze nieprzejrzany (z powodu pracy i biegotów, które mi zabrały ostatnie dwa tygodnie), - przynoszę Panu najpokorniej zdanie [illegible] [illegible] [illegible]

Szanowny Panie

Szanowny Panie!

Dnia 10 pazdz. otrzymałem z redakcyi "Kur. Lwow." wiadomość, że p. Dyrektor Pawlikowski w umowie z ubiegłym swym tygodn. (dnia 10 pazdz.)

Szanowny Panie, Drogi Panie!
Porąbka 12/II 907.

Porąbka Wielka
p: Wieźlowice.
d. 7/II 907.

Dziś wysyłałem Wam
Dziś wysyłałem Wam adres.
Kochana Pani! Dziś wysyłałem

Widzę z prośbą w ręku,
Dziś, że Pani nie odmówi mo

---

jestem w nieporozumieniu, kiedy chodzi jechać,
a zima ta jeszcze gotowa pomału przybyć
by ze.

Upraszę uprzejmości Szanownego Pana,
ostatnie wiadomości

z głębokim szacunku

Wdzięczny Wam
Wdzięczny Wam

Porąbka W. 14/XI 901.

Kochana, Droga Pani!

Dotąd nie otrzymałem wiadomości o terminie rozpoczęcia prób z mojej sztuki we Lwowie. A wyjechać wcześniej nie mogę, ani będę wiedział pewnie, kiedy sztuka pójdzie. Przypuszczam, że nie wcześniej, jak z końcem miesiąca. Jeżeliby odwlekli Pawlikowski na po świętach - to do Lwowa- bym nie miał po co jechać. Ale, bym pragnął i tak Panią Drogą odwiedzić w tym miesiącu. Proszę powiadomić mnie łaskawie o stanie swojego zdrowia i czy Pani

Taskawa życzy sobie konferencji
słyszeć mnie w tym miesiącu.

Porąbka w. 21/XI 901.

Przesłany Obywatelu!

Niestety - nie z tej ... nie mogę wypełnić, czego serdecznie żałuję. Naprzód stanowisko nie mam stałego ani pewnego, ani co' wypadałoby wydrukować nie wiem a tych jedynie do Lwowa na wystawienie „Skrzypka", który zamierzam Rwl. grać.

Świetne c. k. Starostwo!

Dożemam wypełniony ~~i zarekomendowany~~ kopertę z poleceniem z markami i proszę o łaskawe wydanie paszportu, o ~~który~~ prolongowanie którego wyżej prosiłem.

W przeszłym dniu 6. m. wystałem prośbę o przedłużenie paszportu na drugie trzy lata, załączając stary paszport i stemple na nowy. Gdy dotąd nie otrzymałem prolongacyi, a potrzebę przynagla, zwracam się powtórnie z prośbą i uprzejmem przypomnieniem, dożemając prośbę ~~wypełnioną~~ ~~go~~ wypełnioną ~~markami~~ kopertę z markami.

Z wysokim szacunkiem

Stanisław Jaworski.

Do Świetne

W Porębie wielkiej dnia 21/~~X~~ XI 1901.

Do Świetne c. k. Starostwa

Poznań d. 1/12 [illegible] 31.

Kochany Jędrku!

Wszystkowo uradował mię Twoje odezwanie się, bo też było wyczekiwane. Hip

Szanowny Panie!

Przypuszczam, że Pan retuszuje u siebie miary, z których robię, nie byłby w pracowni Pańskiej ~~buty~~ moje ~~buty letnie, zdjęte, czy typu b.r.~~ buty letnie. ~~portki tak~~ jeżeli tak — to proszę o zrobienie dla mnie zimowych butów (kamaszowanych, ze cztych f-x Życzę sobie, aby skóra z nich była czysta i dobra, miękka, nakładana, aby były wygodne, nie za. ~~ciężkie~~ ciężkie, i przestronniejsze, dłuższe od poprzednich. Cena mniejsza, byle były dobre.

Przyjeżdżam jutro wieczorem, jeden dzień, a na Święta lub 26 grudnia (tj. jest: poniedziałek lub wtorek) przyjadę drugi raz na tydzień. Wtedy przyjadę do Krakowa i tam też z rodziną do pracowni. Gdybym się mieszkanie opóźnił to proszę zaczynać.

Proszę też o parę zdań kartki, czy mogę się zgodzić.

17 XII

Szanowny Pan!

Z jakiegoś powodu nie mówi, gdzie się w Domu wydarzyło, wobec spraw i kłopotów jakie mi nadesłały.

Proszę przeczytać i proszę, będzie wiedzieć, że przyjęcie nie jedzie i pozdrawiam odwołanie przyjęcia.

Mam nadzieję - że przyjadę w przyszłym tygodniu, to uradzimy jeszcze się wyjazd do Krakowa - a stamtąd do choć na jeden dzień do Pani.

Ze Lwowa żadnych wiadomości, wiadomości, wiadomości, że jeszcze nie wystawiono [illegible] w tym roku. Takie [illegible] ale to [illegible]

d: 4 XII. 1900 [1901?]

Poznań, dnia
p: Miedzichód.

Kochana Pani!

Czynię wiele uroczystości
~~z powodu uroczystości~~ z powodu imienin ~~Kochanej~~ Pani, wiele uroczystości,
i postam w ratuszowej sypialni jeden wielki
powieszę w Wrotkach "postawię z drugiego końca
gdyż ~~niemam nic gotowego~~, ktoby ~~chciał~~ mógł
w sobie pewną radość. Ustęp ten, ~~który~~ ukaże
z poprzednich swoich wykopów, będzie wydobyć
pierwszy arkusz druku.

We środę 11 ~~XII~~ 6. m. mieć zamiar wy-
jechać z Poznania. ~~Zobowiązuję się dostarczyć~~
~~Kochanej Pani, zadzwonię~~ więc mię Kochana Pani
zobowiąże, ~~przyjęcie mi do dnia tego honoraryum~~
~~z góry~~. Łaskawem przesłaniem
honorarjum do dnia tego.

Głowienny ~~tobom~~ "Dzieje trzeźwości"
i najlepszego ~~wakacyjnego~~ miłego wakacyjnego,
ostaję

z ~~gościnnym~~ ukłonem

Wdzięczny Autor,

Szanownej Pani
O.

p. Wyszomirowa [1901 r.] 29/XII. 114

Przy nadchodzącej wilii Tamtej tu chlebem
nie naszym, bo pełne owoców opuszczonych
na polach - i życz zdrowia, aby nie
słabnia Duch waszych [illegible] mocne, jak
twierdze skalne wykute w skale, a które
się [illegible] się oprzeć nawałnicy
wielkiej. Takiego zdrowia Takiego życzę
życz od siebie od Marcy, dla Pani dobrej
dla pracowitej [illegible]. mgr Pani,
Pana Bronisława.

Mamusia o modli i wierzy, a je-
tylko pragnie.

Nic nie odpowiedział Chrystus, Tamten się
z wieniami jak dojrzeje [illegible] [illegible]
ludzie o [illegible] Jego prawie idą [illegible] nie wiedzą,
że Krzyżów po tem jeszcze będzie.

I dziś [illegible] niejeden stoi
wiek, stoją pory chwile w świetle krzyża
a biedny chrześcijanie, gdy ziemia się wyjdzie
zapytać Pana, jaśnie na harmo-
nię [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
dusz: „Chryste! Kiedyż ten Twoje Twój!
Jedyna, wielka harmonio sfer!"

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Kwasy.

Dawali chętnie głosy.
Odmowne wój. (Nawesra gazeta)
i Krzyża.
Krauza ~~z kogo kwiatu~~ popyta-
li: kwasy z Olmówka i Niedź-
dza.

1901

Kraków 23/grudnia.
poniedziałek.

Kochany Stachu!

Zapraszam Cię do Ciebie na
wilię. Wyjadę rano z Krakowa tak około
godz. 11 ½ i sam - przyjdę zapewne do
Tarnowa koło wieczora - nie wiem dobrze,
kiedy tam pociąg zachodzi. Wy - czekaj
Kochany - wyjdź na dworzec, jak będzie
wcześniej, kiedy - to Ci tam sam obrachujesz.

---

tedy, że wypadałoby te, moje
drobne prace poetyckie, wydać by[ć] [w]
postaci prozy o rozwarciu i zastanowieniu się nad
tak wydaniem. nadmieniam - wypadałoby
było na czas, gdyby [p]rotekta była - w najbliższej
niedzieli. "Poezye" tom pragnę już niedługo wy-
dać na seromaziemnego czasu. Jestżeby Ta-
nie [n]adarzyła okazja, zamawiam się
gdzieindziej. Wyjdę do powiedzenia widzę na twoją
bystrowidzą wc'Lowie.

Nowości żadnych sam. Mniemam, że w Lwowie
znajdę cuda na sprawozdanie: religię i
nadchodzę.

Serdeczne Tam powitanie, ostaję
Z prawdom
wiw

Wyp.

Masiuk

Dyrektor kas
Zakładu w Morzkowach.

Wy P. Dyr.!

Tymczasem .... bój w mnóstwie
z mego ubiedu jakaś część pozostała
zwrotu. Proszę więc za kwotę jakowąprzy-
dej mi adresat. Tymczasem wyrażam mu
za bardzo uprzejmie i jak najwięcej wi-
nien.

adres mój: Fabryka wódek
Franciszka w Schwarzgrün
Gmina.

Henryk Morzkowski. Gł. Dobrotaty
p: Biała góra
Kochany Henio! stan kol: Kamieniobród
(Kol. Grodka)

Nie otrzymałam karty pogrubowej,
dopiero dziś dowiedziałam się od Dra Rohrso-
wskiego o twojej zgonie Stasia. Rozpaczam tak od-
ale nie potrafię powiedzieć, jak smutno mi, że czyta
ta wiadomość, wiem ja tylko równie boleśnie,
jak ty i ja nieszczęście. Nie mogę odpisać Ci nic
go stanie, nie Twoje nerwy ze czasu Proszę
dnia 8/X. o szczegółowe podpowiedzenie mi ad
miejszego stanu i Twoim, abym mogła po
dzielić moje współczucie.

I racz tym czasem Panem Bogiem
być Tobie i Dzieciom Twoim najmocniejszym
nie; oby Was Bóg strzegł i chronił od tej
nieszczęść, jakie mnie spotkały. Twoja Bronisława

Sądowa Wólka
d: 4/I 902.

Czcigodny Panie Dobrodzieju!

Poprosta Tobaworzy Pana, spodziewałem się, że będę mógł w czasie nieobecności Xięży osobiście odwiedzić Szanownego Jubilata. Jednak nadzieja ta zawiodła, pomimo bardzo chęci, abym spełnił, opóźnia te przybycie czynu, który obecnie się, jako przepełnia serdecznością życzenia, do obojga Dobrodziejów.

Z prawdziwem poważaniem

~~Kraszewski~~ ~~Sodomscus~~ } Karty kor. 4 l. ~~Matka~~ Tow. Wydawnicze. ~~Pobożność~~ ~~Boglo~~ 5 l	~~Dzieła (karty)~~ 9 l. Galica ~~Tygodnik (karty)~~ 3 à 5 hl. ~~Bajarski~~ 5 l. 5 à 5. ct. ~~Dziennik (kraski) karty~~ Tygodnik Illustrow: } list. Głos Naprzód } Karty korresp. Przegląd rek.

Tow. Wydawn.

17. [1902]

Szanowny Panie!

Z życzeniem noworocznem łączę Pana, jak i Państwa Domagalskich ~~najserdeczniejsze~~ życzenia, ~~z prośbą~~ o wiarę przyjaźni, choć opóźnione, niemniej ~~szczere~~ serdeczne i szczere.

W sprawie Pańskiej zabrałem się do czytania, dopóki nie odczytam, w żadnej sprawie. Potem mam zamiar wyjechać do Lwowa, na tydzień, jeżeli co dotychczas nie zatrzyma.

Bardzo się wahałem, że termin wydania książki nie minął, lecz się tak tłumaczę, że dopóki na miejscu, [illegible] nie [illegible] ~~W przypuszczeniu~~ Korzystam z okazyi, by dopisać jeszcze jedno, mianowicie: W przypuszczeniu że ~~Bernard Bernard~~ Towarzystwo z góry wskazało wydawnictwo na liczbę nakładu odbiorę się z tym pytaniem, zaraz[illegible] ~~Tow.~~ Tow. nie wyczerpało w programie ~~nakładu tych~~ wydawnictw przeznaczonych

a) Poezyi moich pt.: „Z tej smutnej ziemi"
b) Nowel Jedlicza (które nakazuje zatrzymać).
c) ~~Szkice~~ z Wiel. Jarosz (z moją przedmową i aktorem)
d) Prac literackich ~~Śpiewnych~~ Jakóba Bojki (~~wiersze~~ pozostałe wybrane)
e) Antologii nowelistów ~~wschodnich~~ pt. „Młoda Ruś" (z tłumaczeniem moim i [illegible] ~~i [illegible]~~ Buszowskiego)

Dom. 1901

117

[1901] 2

Szanowny Panie,

Że Rontoki zdam 1000 rs. – [illegible] bym zdać tysiąc – ale mam nadzieję, że Towarzystwo uwzględni przychyli się do mojej prośby i wyjdzie mi komunikacyjna z góry, co jest dla mnie [illegible] jak bym musiał otrzymać z kolei równe pożyczki z kolei.

Konieczności tego zdania z mojej strony – nie będę uzasadniał. Dość, że na pracy roku przyszłego (t.j. zamiast „Rontoki") budowniczy wszystkie plany na wiosnę rok – gdyby zimowy obalić, dużo byłoby stracić, [illegible] klęsk.

Wdzięczność Szanownego Pana dla mnie, jak i dla sprawy Towarzystwa wiem, że [illegible] prośbę.

W oczekiwaniu odpisu, z głębokim szacunkiem

W. Orłow-Janczewski.

[1901?]

118

Jóźwiak, o którego tu pytanie jest uniewinniony

Ks. Wawrzyniec.

Turbacz
Turbacz

Szanowny Panie!

Wracam się do Was z prośbą wielką: abyście byli tak dobrzy[?] pytali p. Wszerzyca, dekr. Tarnow, kiedy nastąpi wypisanie prób z mojej sztuki (Stepowy step) - i czy wogóle jest w planie a jeśli jeszcze nie, czy wogóle jest w planie wystawienie tej mojej sztuki? -

Piszę [illegible] w tej sprawie do p. Wyszyńskiego, bo dotąd nie otrzymuję odpowiedzi. A jednak, byłem przed wyjazdem w redakcji, jeśliby [illegible] nie spodziewał [illegible] prośbę moją [illegible] odpowiedzi [illegible] powiadomienie mnie [illegible] o wynikach rozmowy z dekretarzem.

Czekam [illegible]
Czekam niecierpliwie
wyglądam z niecierpliwością [illegible] odpowiedzi. Serdeczne pozdrowienie [illegible]

W. Orkan

Bory Bory Na Św. Jedrzeju

Bo. Bory Borowiczy

Szanowny Panie,

~~List otrzymałem dopiero wczoraj. Wyjechałem~~

Nie mogę, nie mogłem na razie wydać odpowiedzi. Przypuszczam, że idzie o jeden dzień porządku. Pani Bartha z Konina miała osobiście. Jest to taki niestosowny człek", jak u nas powiadają. Ma już określony charakter i umysł, ~~Zanim pojechała widziałem się z nim spokojnie na poczcie i~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ o wszystko, ~~przykazałem mu~~ ~~[illegible]~~ ocalały i powiedziałem, że tak, tutaj. Teraz, po otrzymaniu listu od Pani, wyprzedzam ~~się~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]

Władysław Orkan.

D. 3/I 902

Kraków
Berkenau 10.

Szanowny, Łaskawy Drogi Panie!

Opieram się na życzliwości Pańskiej do, [illegible] zwrócić z prośbą: by Pan był tak łaskaw i [illegible] mi w najbliższych dniach [illegible], wyjść nie mogłem wydrzeć z bytności swej we Lwowie. Potrzebuję chwilowo [illegible] redakcji w wydaniu Kwiatu Wiktorii, który wyjdzie [illegible] druku.

[illegible]
Pozdrowienie i wyrazy

prawdziwej czci [illegible]

W. Orkan.

Proszę o łaskawe wydanie mi, drukowanych w Tygodniku z r. 1900 nowel: "Kamienny Krzyż" "Stefanyka i "Kwiecień" "Stefanyka. Proszę też o doręczenie odbitek z Kurjera (pomiędzy) "Kwiatami" od str. feljetonu 51 do końca pierwszej części. Adres powyższy do dnia 8 b. m.

Z głębokim szacunkiem

W. Orkan

9/VII 901.

Szanowny Panie & Kochany Panie!

Uprzejmie proszę o łaskawe przesłanie
dalszej raty honorarjum, które, którą,
wynosi, wyczerpie się już niedługo. Nie przy-
pominałbym, oczywiście, ale że wobec pewnych
spraw i kłopotów takie zabiegi, wpływ tej zwłoki
czas z przypomnieniem [illegible]
[illegible]
wiadomy, wtedy odpada podstawa

Po przyjeździe do Powsby i odbieciu
dwóch wydziałów z listem „Wiedzy Ludowej",
prosiłem tu o przesłanie [illegible] moich poezyj,
abym je [illegible] i wysłał do druku.
Obecnie zabieram się do dalszych prac („Pomór-
Chodzkowszy" - „Drewny") i myślę, że mi nie
„przerwie" praca do [illegible]

Z poważaniem Artur Gruszecki

Wiedeń-Penzing.

120

Kraków
Berlinga 11.

d: 26/V.

Panie!

Ponieważ na dwa telegramy (wysłane: ze Lwowa d 9/V i z Krakowa 19/V) w sprawie należnej mi reszty honorarjum za powieść „w Kordobach" i adresu nie otrzymuję odpowiedzi, mam zaszczyt, iż Panowie Redakcyi na moje dalsze pretensye stanowczem mem rezygnuję zamiarem.

Oświadczam też, iż będę wyłącznie załatwiać się jeżeli do dnia 31 b.m. włącznie należnej mi tej sumy pozostałej kwoty nie otrzymam — to w takim razie pretensye moje będą oddane na rzecz adwokata w celem natychmiastowego wytoczenia kroków sądowych.

Z należytym szacunkiem

Wł. Orkan-Franciszkowicz

206. ok 159

D: 26. V-902.

Kraków
ul. Berkeya 10.

Szanowny Panie,

Wobec tego, że na dwa telegramy (wysłane
(zdawa) (z dnia)
dnia 9/V i 8 9/V), zadnej do dziś nie otrzymałem odpo-
wiedzi, z czego mogę wnioskować chyba że ~~Pan~~
Redakcya zadnej na moje ~~prośby~~ prośby nie zwraca
uwagi - oświadczam, co następuje:

Jeżeli do dnia 31 ~~V~~ b.m. mi nie otrzymam
należnej mi renty honorarjum za powieść „Rosa
Mech" (~~za pół arkusza tekstu, według umowy~~
~~po 6 kop. czyli rubli około sto sześć~~
~~i 6 kop. należnej lotteryi~~ - co po strąceniu
zaliczki owyp. 40 300 - czyli ~~sto~~ 64 ~~złote~~ złote
dwadzieścia ~~groszy~~ ~~za~~ ~~wydane~~ ~~mi~~ ~~przez~~ ~~Pana~~ ~~za~~ ~~tekst~~ bez odsetek za zwłokę
będę zmuszony odbić sprawę do sądu polubownego.

12000
11.6
660

64.20

200.64
12800
1280
10520.6 =
631120
300
331.

64

12800
1280
10.520.6

64x200
12800 à p° 6 kop
68800
300
468

[1902?]

D: 30/V.

Kraków
Bzkiepka 10.

Szanowny i Kochany Panie!

~~Powtóż kwadrans Prosz o zwrot~~

Uprzejmie proszę o łaskawe przesłanie na miesiąc wiadomej raty honorarjum. Od p. Ewolińskiego nic nie otrzymałem.

Z wielkiem uszanowaniem i dobrem do końca. Przyjaciel i poprostu wszystko; co zechce, to się odrzuci, pozostaje jemu wstęp ~~[illegible]~~ przed wzgardem na wieś, gdzie się wypocznę na dni kilka.

ostaję ~~w oczekiwaniu~~ z pełnym oddaniem

W. Orkan-Iwaniuk

wb w 126

Szanujmy hodowniczka
De ~~schod~~ zachodzie dity.
Syny moji, jak hołuby
Dzi mem was dity?
Syny moji, jak hołuby,
Dzieńky - perepiłky
Ziati moji, jak sokoły,
Nowotky - sokołiky!

Listy.

~~Adres. Hrabiego Lutosł.~~ "

~~Sołtyk - (Letnicka 2)~~

Okuń (Plac 22)

Staff.

—

Klimek

Listy:

~~Okuń~~

J. Bukowski

J. Lutosł.

~~Lubs.~~

B. Podwiński

Tow. Wydawnicze.

Adres. Hrabiego Lutosł.

"

Roboty:

Poprawić Mat. Rus." (od str. ze względu na konieczność wydania)

Przepisać "

Przejrzeć "

Poprawić "

Jan Engelbrecht
Mathesius ?

1111 122

D: 16/VI 902.

Porąba Wielka
p: Niedźwiedź.

Mocdzicary, ukochani, drodzy! Z kra-
kowa niepodobna było napisać, aż tu
w zamarły tłoku dostawszy się, docho-
choć nie wiem, czy Was ten list zastanie
jeszcze w Krynicy –

20 ро 2

130 300
270 400
200 700
500

200.

Świetny Senacie!

Uczej podpisany, uczeń
II/kl. gimn. św. Anny, uprasza
o łaskawe przyjęcie do [illegible] 1902/3
Biuro Akademickiej [illegible]
czyn. dow. prostu:
a/ świadectwo szkolne z ostat.
trzyp. potrocz.
b/ świadectwo ubóstwa
c/ świadectwo zdrowia
d/ metryk.

W Krakowie dnia 30 czerwca 1902.

Sebastyan Wrzosek.

Adres: Pan Dr. [illegible]
przy ul. Kleparskiej.

An

Herrn Józef Smrczek

Chicago

Street 16 [illegible] 21

Nord Amerika.

Street

Street

Regina Smrczek

[illegible] Porąba Wielka

poczta: Wieliczka

Galicja

Austria

Europa.

Photo przesyłka adresy Marji powracającej

1244

Potapenko.

Na nowe gniazda.

Oświadczenie.

Niniejszem oświadczamy się tym, ~~że~~ ~~[illegible]~~,
że będzie, uczeń II kl. gimnazyum [illegible], ~~[illegible]~~
o ile w naszej mocy będzie, utrzymywać [illegible]
~~z Krakowa~~, aby mógł ~~[illegible]~~ dalsze nauki
szkolne pobierać.

Marya i Zofia Wrzesińskie.

od Słowika 1900

125

[1902?]

Grodno 3.2/7 rano.

Mości boski! Pasierbie Opatrzności! Tak drażli-
wy na wszelki grzech ze stanowiska etyki wiej-
skiej, międzyludzkiej

[1902?]

Poznań w. 7. 25/2.

W odpowiedzi na kartkę informującą o zamianie
[illegible] Kasyna
nem poświęcenia Ostatkom, donoszę: że nie będę
[illegible] [illegible]
mogła wtedy wdrożyć z powyższej uwagi, gdyż
~~[illegible]~~ jestem wtedy już tuż tuż
i prawie nie wyjeżdżam stąd z domu.

Z poważaniem

[illegible]

Porąba Wielka
p. Wieliczki
Porąba Wielka
p: Wieliczki.

d: 3/VII 902.

Szanowny Panie

Szan Szanowny Panie

Szanowny i Kochany Panie,

Proszę uprzejmie o łaskawe posłanie dalszej raty honorarjum, które, myślę, wyczerpie tę już niezadługo. Nie przypomniałbym, oczekując, ale że wobec różnych spraw i kłopotów łatwo zabacyć, więc ośmielę się zwrócić z przypomnieniem. — Po przyjździe do Porąby i odczytaniu druga wysłałem z kostem Młodej Ukrainie, prosiłem też o przysłanie innych poezji

Szanowny Panie Szp

Szanowny Panie!

127
[1902?]

Poręba W. 7 VII.

Bardzo się stropiłem, gdy i mama, wyczytawszy w Kurjerze wiadomość o słabości Ś. Pana.

Ś. Pana
Jerzy Pietrkiewicz
i Ś. Pani

D. 24/VII 902.

Szanowny Panie!

Dnia 26.m. wyprzed list, na który nie otrzymałem do dziś żadnej odpowiedzi. Nie wiedząc, jak sobie tłómaczyć, i w przypuszczeniu, że Pan mógł prosty moją zawartą w owym liście, za nieuradowaniem, i, co się wyżej w takich razach czynić, [illegible] - jestem zniewolony [illegible] stanowisk mój i jakoautora, do Pana jako wydawcy, tak, jak mnie się dotąd przedstawia:

Na podstawie umowy ustnej miał Pan odemnie Skąpany świat za 200 rb., poezye 3/1200 egzempl. za 300 rb., i nadto Utwory (zebrane) za 20 rb. do archiwa. A conto honorarjum za te prace otrzymałem w zimie 130 rb. reszty. Następnie między nami umowa ustna, iż honorarjum wypłaci mi Pan po 100 rb. miesięcznie, w miarę rozchodu wydania, [illegible] Wtym razie prosiłem Pana moją prośbę i wypłacił mi zgoła za kwiecień i maj 200 rb., nadto obiecuje od obecnego sześciu po 100 rb. a następnie dnia 1go czerwca przesłać mi Pan za pośrednictwem p. Zwolińskiego 100 rb. Następnej raty (za lipiec), jak dotąd nie otrzymałem, nie wyjaśnia.

W przeciągu tego czasu wysłałem na ręce Pana: Skąpany świat, część poezyj, a potem nadto Utwory (około 25 ark.), [illegible] i prosiłem kilka razy, aby Pan był łaskaw — przesłać mi odbitkę poezyj dla uzupełnienia całości. Nie wypowiadam się, o ile mogłem, zuchwale.

Szanowny Pan Skąp. świat cofnął, mimo iż chciałem [illegible] umowy prywatnej z godziłem się [illegible] wycofanie. Tak [illegible] tytułu w ogłoszeniu [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] że [illegible] wydaje w [illegible] tu "Dramat kaliski" nie [illegible] dostarczam [illegible] żadnej wiadomości. a na pewno nikim [illegible] od dwóch miesięcy.

Pomijam [illegible] + kapary "Świt" - honoraryum w "Nie-Boskim" [illegible] od [illegible] 600 rb. Porównaj [illegible] 200-300 rb.

Proszę [illegible], opowiedzieć mi na uwadze, o [illegible] Pokaże i rychłe nadesłanie 100 rb. w listopadzie i drugie 100 rb. na 1st grudnia.

Mogę jednak uwierzyć z milczenia, że Pan nadal moje i od wydania [illegible] pewnej cofnął się. Otoż nie mam prawa tego. W takim razie honorarjum za "Nędzę Kaliską" byłoby pobrane, a [illegible] jakby się po wydrukowaniu okazało nadużyciem, żebym chciał zwrotu. Proszę tylko o wiadomość, żebym wiedział, jak się mam zachować.

W jednym się zupełnie mylisz, [illegible] to [illegible] w obie strony. Mianowicie: do Ukraińców przedsiębiorstwo się mszczą. Sądzisz, że się zdoła [illegible] nawet ponad wszelką wartość. ale - [illegible] nie będą z kogoś wyłudzać. Ramy - będą, ale to jest praca na jednego lata. Tak jak jest - jest to. w której współpracujemy utworami z wielką miłością artystyczną. artystów całość nie zachwyci - [illegible] a publiczność? Będzie się podobać, jeśli jeszcze [illegible] będzie wydana.

Koniec tem - mój Pan czyni + jak mnie zbo- wanie. [illegible] Pewien zapewnij, że nie mogę [illegible] bo [illegible] jednak [illegible] nawet na [illegible] jeno [illegible].

Zm

[illegible]

[illegible]

~~D: 29/IV 910.~~

Poznań d. 29/VI 910

Szanowny Panie!

Na list Pański z dnia 23/VI, uprasza, żeby mię do współpracownictwa w miejscu powstałej tygodnika p. n. „Goniec" odpowiedzieć, iż przyjąłem już przed dwoma laty współpracownictwo w Przeglądzie Ref. „Goniec" ~~to samo~~ nie ~~ale~~, co w zapowiedzi „Goniec", może ~~nowe~~ ~~ale~~ ~~ale~~ ~~ale

d. 4/VIII 902.

Szanowny Panie!

Z dnia stycznia otrzymałem odpowiedź na list mój z d. 21/~~XII~~ I
I jeżeli do 20 b.m. nie otrzymam żadnej odpowiedzi, zmuszony będę umowę co do Paryża uważać za ~~zerwaną~~ zerwaną ze strony Pańskiej. Z poważaniem

W. Ostrowski

Adres: Stadt
Theater
Hamburg.
Deutschland
Europa
Herrn
Dr.

Liste (wichtig)

- Kurzer Hr. (Kart- verträge - Kaufvertrag)
- Lange (Werk - Werk - Werkvertrag)
- Marchlewski (Kontrakt - Kaufvertrag)
- Pola
  - Jacobi
  - Kurtz
- a.B.

Bonifacius: a.B. (Wirtschaft)
Miriam
Feldmann

- Kurzer Lwowski (Wirtschafts- Werk- Kaufvertrag)
  - & Marchlewski
- Pola
  - Jacobi
- a.B. (Wirtschaft)

- Miriam
- Feldmann (Wirtschaft)

Bonifacius: Wirtschaft - Werk - Kaufvertrag

d. 20/VIII 902.

Porąba Wielka
p. Międzybrodzie.

Szanowny Panie!

Karty Wasze otrzymałem dopiero dziś, po powrocie z Zakopanego. Jakoż ~~Kolarek~~ dziś też dopiero mogę odpowiedzieć. Jakkolwiek zaproszenie na ~~Wydział~~ komitetu ~~Wydziału~~ Wydziału mi ~~nie~~ nie wiele ~~niemiłe~~ nie mogę go jednak przyjąć, bo mam, że z ~~tym~~ obcym mi ~~towarzystwem~~ i ~~ten~~ ~~się~~ ~~pewna~~ obowiązki, z tym wobec tego ~~nie~~ ~~pełnić~~ odpowiedzialnym ~~być~~ mi ~~nie~~ nie mogę.

~~Wasz~~ z prawdziwym szacunkiem

W. Orkan.

Novelli e Descrizioni — 7°20
Manuali ed Istruz. 60

d. 6/VIII 90 r.

Szanowny Panie!

Jestem raz prosty i wyjaśnienia, dlaczego do tej pory nie odpowiedziałem na tyle pytań nowacich się z mojej strony. Nie chciałem ile sądzę – może po stronie mojej jest jakaś wina – przypuszczam zresztą z kilku, mi jasne moje stanowisko – powiedz prosty mi odpowiedzieć chcę [illegible]. Wyjaśnienie od, powiedzieć [illegible] r. . . .

Jeżeli [illegible] ma wolę wydać moje poezye, to je mogę zawsze przesłać, aby ona [illegible] w krótkim czasie. Jeżeli może się Panu jeszcze na dziś [illegible] zdarzyć, to: nie to jest rada: Tylko nie milczenie.

D. 7/IX.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Proszę mi łaskawie odpowiedzieć, czy Pan nie ~~zechce~~ ~~drukować~~ woli wydać naszego ~~pierwszego~~ pierwszego poematu, czy też nie. Powtóre zapytuję uprzejmie: Dlaczego Pan na tyle moich ~~pism~~ pism nie odpowiedział. Nie chciałbym myśleć że tak ~~prędko~~ ~~przestałem~~ ~~Pan~~ ~~Panu~~ ~~jestem~~ ~~mi~~ ~~obojętny~~ - może po ~~Pan~~ stronie ~~zajść~~ zajść jakie nieporozumienie - proszę ~~Pana~~ ~~Pana~~ ~~Pana~~

Szanown Reprezentacja
Banku wzaj. ubezp. „Stańce"
we Lwowie.

W liście dat. z dnia 18.6.w. Szanown Reprezentacja wyraża zdziwienie z powodu zwrócenia się mego do Banku wzaj. ubezp. „Stańce" z prośbą o pokrycie szkody poniesionej przez jego ewent. mogą pomieść pewne niedbalstwo agenta tego Banku „Stańce". I w dalszym ciągu listu stara się Szanown Reprezentacja dowieść, iż moja pretensya jest zatem bezpodstawna, doradzając mi przytem powrócić się agenta „Stańce" za zawinienie obowiązków. Otóż na punkta tych sofistycznych dowodów zamierzam ja, stem również punktami odpowiedzieć.

1) Nie jest moją zamierzeniem, iż winnek miał wyjaśnienia wyjaśnienia, gdyż je zadatek wręczyłem i jest w pewnych dniach terminu i z zadatku wyraźnego pozwolenia odstąpić winnek a potem domagałem się tego powrotnie. Wreszcie byłem przekonany po wykupieniu polisy przez pośrednika agenta, że ubezpieczenie mego dobra jest prawie dokonanem, wpadł wypadek bowiem nie rozbiegam tak łatwo myślenie nie ustawał mienie swego pana tak dla niezaubezpieczonem.

2) Że papier stwierdzał zadatek, po braku pod mieniem, dopiero po sprawie to dowodzi dopiero dowodzi się o porozumieniu – to dowodzi zaniedbania agenta, jak pośrednika przy zawarciu transakcyi, nie tylko niedbalstwo zawinienie obowiązku.

3) Kamorna Reprezentacja zauważa trzeciorzędnie, że p. Szwed, jako agent Banku wzajemnego „Slavia", jest uprawniony do przyjmowania wniosków i odnośnych wadiów, (a może i odpisów dokumentów) jak to już od lat wielu, tak wie ich i odpisów ich i wogóle całej procedury ubezpieczeniowej), i że jako agent „Slavia", jest w prowincji działalności swej jej reprezentantem, a więc „Slavia" odpowiedzialna musi być odpowiedzialna za swego agenta, za jego zaniedbania jak i niewinność. Że też z pretensyami swemi ma się wprost do Kam. Reprezentacyi, zdaje się słusznie pokazuje wskazówki, wynikłych przez niewłaściwe postępowanie jej agenta.)

Co do p. Szweden Kamorna Reprezentacja mówi, to nie obchodzi mnie. Że [illegible] Ja z nim nie chcę mieć żadnych stosunków. Mnie Bank „Slavia" przez swoich agentów [illegible] i tej pokrywać szkody i dowiedzieć się o [illegible] 4) działalność agenta, to musi być [illegible]. Kompetencja Kam. Reprezent. o tej sprawie! Przypuszczam, że [illegible] Sąd Okręg. Krak., [illegible] o tej sprawie, jednak głosno z oburzeniem, że jego postępowanie w takim wypadku pokrzywdzi szkody.

Jeżeli Kam. Repr. powiada, że „Slavia" jest mej [illegible] interesy, to w interesie swoim i swojem własnem należało sprawę. Przypuszczam mieć zaufanie do „Slavia" i Kam. zaufaniem, i innych nie. [illegible] Cała okoliczność ta z niezrozumiałą [illegible] Ja zaś oświadczam, że Kam. Repr.

nie przydzie do powrotu nad moją stanowczą prośbą, gdyż [illegible] tak być musiało, że [illegible] o wiadomości, bez żadnych "pogróżek" [illegible] o terminach [illegible] dopominać się będzie publicznie. I nie wiem, na czem "skarżę" moi [illegible] ci.

Zostaję w oczekiwaniu [illegible], ale stanowczej jakiejś [illegible] odpowiedzi, z którą się

Z poważaniem

Piotr Krupiński

Warszawa dnia 30/IX 07 r.

Szanowne Reprezentacyo!

W dniu dat. z dnia 18. bm. Szan. Repre,

Szanowne

Szanow

Szanowne Piotr Krupi

Szanow

Szanowne Repre

D: 13/10 [illegible]

Poręba Wielka
p. Wieliczka

Kochany Bernardzie!

Tak, jak pisałeś - wiatr komarami sieje, dosyć tutaj w stuby okienne, więc, że światu nie widać; jeno że je nie tworzą, ani dumać nawet nie zdołą, bo już od tygodnia prawie jestem słaby - przeziębiłem się. Mama, wybrawszy w „Popiołach" Żeromskiego, tedy przy mnie - słuszną tamem lekturę, a niewolnik Wasz, wreszcie pogląd na polany wody, kiedyś w jarmark kupiec, niezapłacony.

---

będę chciał jakiejkolwiek umowy ode mnie należytość. Proszę [illegible] odpowiedzieć, czy propozycja moja nie sprosi Panu jakiejś [illegible], bo tegoby nie chciał w żaden nie chciał.

Z uszanowaniem i serdecznem [illegible]

Pan oddany

[illegible].

(1902)

Szanowny Panie Wydawco!

Na list Pański z d. 12. b. m. odpowiadam bezwłocznie:

Owszem – z całą gotowością pokażę Panu [illegible] rzeźbiarskiej w Zwierzyńcu, której na druk broszurki pt. „Nad grobem matki" kompetencja to jest dawno, tylko zapomniałem do ale do kwoty zapomniałem, jak ile [illegible], dopiero list Pański przypomniał mi – przeto odsyłam Panu jestem za wrócenie mi uwagi – nawet jednak nie wnoszę, że to już kopa lat, odkąd mi ją. Nawiasem mówiąc, odbitka powinna wyjść, gdyby można to broszurka wyszła w wyd. Uchylskiego, to to nie nad wyraz licha. Na gdzie tam, duo – zapewne nad później będę mówił o nowych pracach obecnych.

Spostrzeżenie nawet jedno wyjęcie z listu Pana, mianowicie: nie jestem „literatem, pisarzem na wszystkie strony", gdyż wszystkie moje prace mieszczą się jedynie w granicach specyficznych.

Co do opłaty owego druku, to tak: na razie nie mogę wypłacić nic przed całą kwotą, – część (około 30 kor.) mogę za dni parę – a resztę będę się starał wypłacić ratami – jakoś wypłacę się z jakich dochodów czasu, to już nie mogę dokładnie określić. W każdym razie będę

D. 13/X 90.

Ponka Wielka
p. Międzyrzecki.

Szanowny, Drogi Panie,

Serdecznie składam Wam dzięki za ciepłe słowa życzliwości i za miłe zaproszenie do współpracownictwa w „Ateneum". Cieszę się szczerem odrodzeniem pisma. Jo chciałbym bardzo się starać współpracować. Tylko na teraz nie mogę, i do pierwszego zeszytu, mimo chęci, nie mogłem nic przysłać, bom zastrzegł sobie w tym czasie i teraz jestem bardzo potrzebnym tu - a nie mam nic godnego już napisanego. Gdy się jako osadzę, tu będzie wypoczywać, to dopiero będę miał czem się pochwalić. - Londynie tak drogiego za pobytu Waszego, Drogi Panie, ogromnie - zdaje mi się - kontentuje. Za co Wam wdzięczny ostaję i pełnym szacunku pozostaję

Wasz oddany Konopnicka

[Naprzód]

138

Rzęska Wielka 16/X 902

Szanowna Redakcyo!

Przepraszam, że dotąd jeszcze przysłałem
wyk. listów ze wsi

Szanowny Panie!

Nareszcie po długiej ciszy korespondencja
wróci, i może się, że na dłużej. Zapewne pan ten
wtorkowy dzień ze powodu oddałeś się
Panskim robotom, je pewnie nawet [illegible]
ale, jakiś [illegible] jest [illegible]
potrzeba jest jeden wolny, by tylko mogło się
jakoś [illegible] w przyszłym tygodniu, tylko bardzo,
serdecznie o to
wtorek (28 XI), gdyż we środę o ósmej jadę, a potem
może znowu się nastroję. W każdym
razie proszę. Tekstu [illegible] pana odwrotnie,

Z góry dziękuję za życzliwość wobec mojej
[illegible] dotąd niewydanej, która z przedwojennego
czasu

W. Orkan-Iwaszkiewicz

Poznań d. 24/X 902.

Kochany Stachu!

Tak się urodziło, że mi już nic do zimy roboty nie przerwie – byłem zdrowy fizycznie i mocen na duchu – aż tu raptem coś mię uderzyło, zemdliło jakoś, aż dygnąłem, co dość, że mię zdrutowało tak jak chyba nigdy i zwaliło mnie na łoże, na którem w dygestyi i jeszcze wpłonej niemocy przepędziłem dwa tygodnie; dopiero teraz wczorajszy, który się, a dzisiaj ostatecznie, dygestuję się, co? czy ja sam wiem? domyślam się wypryszki (strupki) na twarzy, czole, usiach, rękach i stopach, przytem katar. Cała orkiestra. Leżę

Szanowny Panie! Proszę uprzejmie
o łaskawą odpowiedź, czy [illegible] wiadomej sprawie (podróż
Spotkiego itp.), czy mogę jeszcze kogoś na pomoc
wziąć.

1/XI. Szanowny Panie!

Ponawiam gorące prośby o to,
abyś przyjęcie ~~do podróży~~
~~Spotkiego~~ jeszcze uważnie, dla
podróżnika onego Spotkiego. I proszę
bardzo, jeśli jest można, w tym tygodniu,
bo potrzebuję mieć spać
i zakryć pole. W każdym razie proszę
o łaskawą ~~prędką~~ odpowiedź odpowiedź
nie, bo gdyby Szanowny Pan nie mógł,
to musiałbym, choć z ciężkim sercem
szukać kogoś, ~~żeby~~ w miejsce - bo mnie
nagli. Nadmieniam, że wielką chęć
i ochotę posiada.

Ostaję w oczekiwaniu,

Z poważaniem

Wasz

Poznań d. 24/X 90.

Kochany Stachu!

Tak się stało

J. J. Kraszewski

P. Roman Tarkowski polecenie [illegible]
powstania mi W. 38 r. „Tygodnika Ill."
i dostarczyć [illegible] „Wieczory" część V. tom
X [illegible], który nie otrzymałem, a przez
przesłanie mnie całość w rocznika.

Ign. Matuszewski.

d. 25/X.

Szanowny Panie!

Zwracam się do Pana z prośbą i zapytaniem, czy ~~redakcja~~ Ilustrowanej Gazety Codziennej [1905] pomieściła w Pana posiadaniu pomieść, nad którą obecnie pracuję p. t. Pomór. Objętość jednego tomu. Jeżeli tak – to 4 kto. wyd. mały wiersz miałoby.

Oczekuję Pańskiej odpowiedzi ostaję patem cześć i poważanie łaskawe

Wacław Sieroszewski.

Szanowny Panie!

Zwracam się do Pana

Szacunku

Ferd. Hoesick.

25/XI 1111
1902

Szanowny Panie!

Zwracam się do Pana z prośbą
i zapytaniem, czy [illegible] w roku poprzednim (1901) ~~ukazała się~~
~~drukiem~~ czy Pan by mógł w tej kwestii
Kurjera Warsz." w roku przyszłym (1903)
"Do powieści mej z czasów [illegible] ~~odnosiła się~~
~~[illegible] pt. Dwaj~~ [illegible] w czasach nie-
~~pamiętnych pt. Dwaj~~ pt. Dwaj. Objętość ca.
dwa tomy. Jeżeli tak - to w którym
mniej więcej miesiącu.

Oczekując Pańskiej odpowiedzi,
ostaję z [illegible] poważaniem

Wasz oddany

Fer


MYRTI
JVORY

d: 4/XI 902.

Porąba Wielka
p. Niedźwiedź.

Szanowny Panie!

Z drukarni uwiadomiono mię, iż książka moja (w rozstokach) będzie w tych dniach (4 lub 5-ego) gotowa. Wobec tego zwracam się do Pana z prośbą

Szanowny, Wysoki Panie!

W tych dniach - może w sobotę ~~ma być~~ ~~moje~~ ~~ja mam się pojawić~~ ma być u mnie p. geometra Dobrański, który ~~ma~~ podjął się ~~tego~~ zadania. Zwracam się ~~tu~~ prosto z prośbą do Pana o tęskną obecność ~~tego~~ wtedy przy pomiarze p. Prosty, jeżeli nas powróli, o uwiadomienie. Osobiście nie mogę prosić, bo ~~jestem~~ ostatnio jestem po chorobie - gdy będę wiedział, ~~że jestem~~ prosty kogoś ~~jestem~~ - ~~prosić~~ lub sam się zjawię, gdy otrzymam wiadomość.

Tymczasem proszę przyjąć wyrazy [illegible]

W [illegible]

Szanowny Panie Drogi Panie!

Mocno przepraszam za nadużycie listowe, ale bardzo bardzo zależy mi na tem, abym podróż moją nastąpić w jakimkolwiek mieście i tu zwrócić powodów dobrej woli. Gdyby więc Szanowny Pan mógł [illegible] sobotę wtym tygodniu uwolnić dla mnie czas, to byłbym niezmiernie wdzięczny za tem. Jeżeli [illegible] tedy Pan, gorąco o to proszę.

Bądź może radzę z podróżą nie wydłużać, bo czyż [illegible] [illegible] i na tem [illegible] pewnie ostatnie; do podróży mamy wtedy tyle mowy.

Gdyby Rubinowski był zapisty i nie mógł [illegible] być [illegible], toby Szymański obejść [illegible] bardziej, a obecnie nakłonić zdecydowanie do proponowanego przeniesienia [illegible] co, a podróż [illegible] będzie dla niego uciążliwa, [illegible] bo jedyny, który [illegible] argumentem.

Nie wspomina Szanowny Pan w którym dniu [illegible] na konferencję? Mogłoby [illegible] w sobotę być wolny.

O tych parę, omawianych dziś rzeczy, w imieniu Szanownego Pana, Piotr to jest jeden mostek, uprzejmie proszę, abym mógł Boba i wujka poprosić.

Mam Szanowny Pan będzie byłby tak dobry [illegible] przybyć na noc — w takim razie [illegible] [illegible] [illegible]

AHB

Poznań W. 10 XI 902.

Kochany Jadziem,

Ne ust Twój z dnia 5.6.m. bezwłocznie odpowiadam: Dziś właśnie pomyślałem, że uzyskałbym informacji co do miejsca mej chałupy, którą ja mamy koło Varsy w mej kamienicy. Dziś mnie [illegible] zastępuje, że ten adwokat do pani B. [illegible] do podobnych spraw bezdzietnie tej [illegible] z Jej listu, którem mnie o tem uwiadomiła.

Z a jest mnie gorzej to, że, myśląc mnie, przypomniałem „za wiht ect..." zapłatę, wtedy wtedy, kiedy, idąc mi za, mnie wtedy, dzięki nawet od obecnego adwokata [illegible] tej pory i mnie przypomniałem i moje [illegible] (przypomniałem mnie pars nasza) się ale stanowczo [illegible] mnie [illegible] [illegible] Nie chodzi mi [illegible] i nam [illegible] mnie mnie.

To [illegible] [illegible] [illegible]

Na stępnie Konstatuję, że idzie tylko o wówczas, gdy mam jaki interes do innej osoby że ma bardzo wiadomą moją Twoje samo pisanie ogłosić.

Tertio: Jeżeli z całą pewnością że Co do twierdzenia Twego, że że mogę wiele przy Tobie skorzystać (o wiadomość jakiś o ten o ten reprezentuję mię o ten i pewnej) mogę, [illegible] abstrahuję że do [illegible] mię, myśl ogólnie Korzyść, jakie płynąć obu stronnie z obowiązku dany zarówno z dobrej, dawnej stronności, że że mojej korzyści życie [illegible] przebywanie z tobą, zamyśl, co tu chcę być, o ile tu do, odbyć warto.

W końcu [illegible] (chociaż, chociaż) jako jedyny zapisać wdzięczności (tego słowa używam w braku [illegible] zgodnego bardzo innego) zdaje, abyś [illegible] w stronie do mnie [illegible] prawo [illegible], uznać, (jeżeli [illegible] jeżeli [illegible] uznanym) wyjaśnić prawo mojej, że i [illegible] o sprawach moich przyjaciół osobistych wkonnie zgoda stanowi nie [illegible] nadmierność. Choć to zdanie, [illegible]

Z całą szczerością, [illegible]

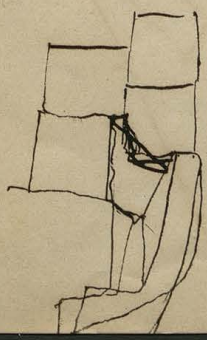
[illegible]

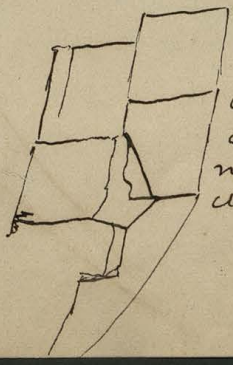
d. 13/XI. [1902?]

Kochany, Drogi Panie!

Zapomniałem o jednem nadmienieniu, co następnie czynię: ~~Gdy tamowy Pan~~ Proszę, przy ~~ustaleniu granicy~~ i podziale owych ~~starych~~ pastwisk, wyki, przylegających do Kawatkowej (oraz przyszłych podzielonych) ~~tak postarać, abym~~ nie powódź ~~gracz tam~~ w przedłużeniu linii ~~rzeki~~ od ~~środkowego~~ środkowego ~~skrzyżowania~~ Kawatki do granicy ~~obecnej~~ (jak ~~zamierza~~ tamowy Pan ~~chce~~ zamierzył) lecz tak, bym wzdłuż granicy ~~obecnej~~ rostawił dla mnie ~~pas~~ pręgon. ~~Zgodzi~~. Chodzi mi o to, bym miał połączenie z kaczką Kawatkową tamą. bym mógł pręgami bydło lub przepędzać. Rzecz to ~~ważna~~, wobec sporego stada, mieć dla niego ~~wygodną~~ ~~drogę~~ ścieżkę. Proszę bardzo ~~o~~ rozpatrzenie i uwzględnienie.

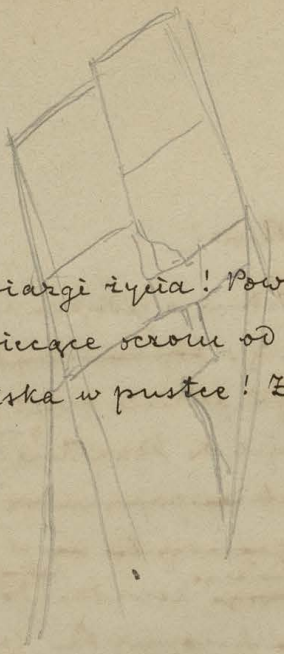
Jeszcze raz chciałbym serdecznie ~~Panu~~ za ~~wszystkie~~ trudy podziękować, i ~~prosiłbym~~ za dobrą wiarę ~~i~~ ~~z~~ ~~jedną~~ ~~wdzięczność~~ ~~ręki~~ i głęb. szacunku



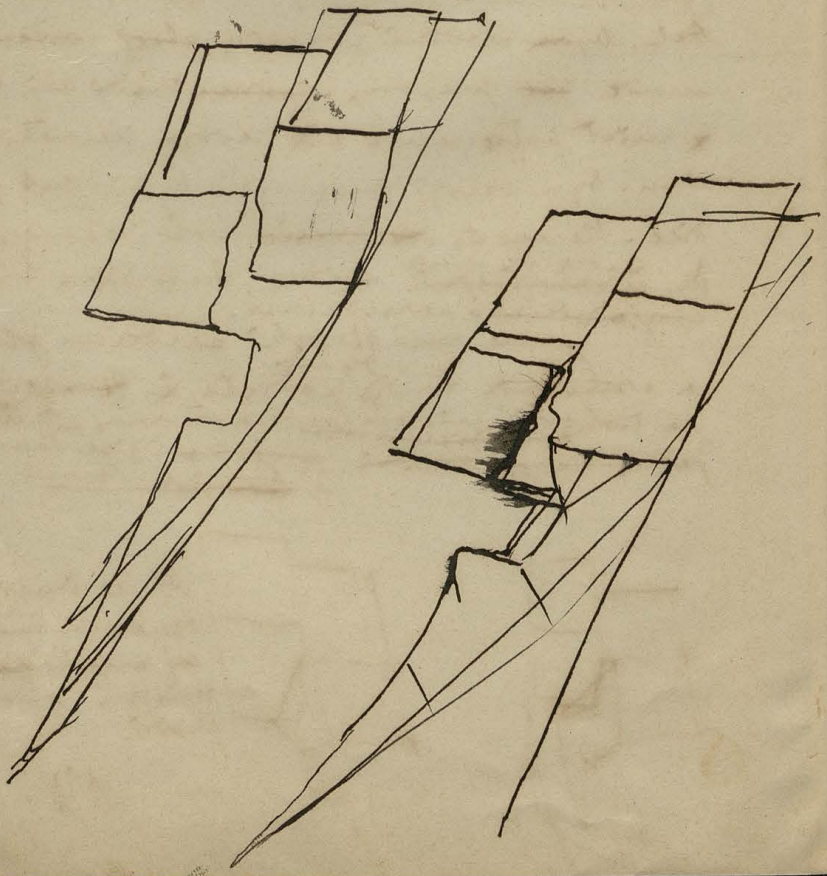


PS. Na drugiej karcie ~~narysowałem~~ mniej więcej ~~ogólny~~ ogólny zarys mapki ~~części~~ miejsca, o które mi chodzi.

M



Miłe drobiazgi życia! Powszednie uciechy!
Skarby, świecące ocrom od wdzięcznej porłoty!
Ciepłe ogniska w pustce! Ziewające cnoty!
Czary



18/XI 911

Szanowna Redakcjo Pani Redaktorze!

Pozwalam sobie o drukowanie poniżej [illegible] „Kurjera codziennie zwracać się z zapytaniem, czy w Kurjerze co dzień mogą będą miejsce [illegible] dla [illegible] powieści, nad którą obecnie pracuję, i spodziewam się odpowiedzi przed wrześniem. Powieść [illegible] „Pomór" obejmuje lata [illegible] cholery po roku 46 tym w Galicji. Objętość jednego tomu. Jeżeli fejleton Kurjera od Nowego Roku już wyjęty, to [illegible] o tem słowo [illegible] uwiadomienie, w którym [illegible] roku otrzymałby [illegible] na [illegible] wynagrodzenie mej pracy. [illegible]

[illegible] o łaskawą i wyraźną odpowiedź w przeciągu paru tygodni.

Z szczerą uprzejmością

Wiktor Przerwa-Tetmajer

Sz

Dla W. Domu: miodka
Dla Rodziny
Potreby

Dla siebie:
Kawy

Na Nowy Rok Hadowanka — 60 rb

Zapłacił:

Dr Trocki Wyk Bulko za piasek — 1·50
Franusz z Dołhy za drzewo — 1·50
Dr Fatra za piasek — — 1·20
" za drzewo — — — 2·70
Ignacemu za Dziś (Kawiarka) — 35
Komeka — — — — 1·20
Wijek — — — — 25
Knap — — — — 100 (-65)
8·70

Wydano:

Franciszkowi Cieślikowi — 1·50
Józefowi od Stanisława — 1·50
Kamilek (na jards) 2·80 (3 zł 00)

Bufet:

Mięsowicz — — — 6·
Hrzyp (za wole) — 9·50 1·90 2a
Stefanski — 10·00 1·20
25·50 12 2 <<<
1·50
1·20
2·70
1·65. 10
Knap - 1·65
35
60
11 90

8·70
3·00
25·50
37·20,
+3·00

40 zł 20
Tchlis - 17
Sekor - 40
57.

Kolendy 4 zł

U. Smuda - 20 zł
J. Kowalczyk 20 zł.
Zad- za cały 3
Brust
Skrzan 2

d. 19/XI 902.

Porąba Wielka
p. Niedźwiedź.

Szanowna Redakcyo!

Szczerą mieszą przyjąłem wieść o stworzeniu „Ogniwa". Będę się starał o ile wiem, starał się współpracować. To jedno wiem, że temu trudno, wątpię mnie w powieści i odrzucić mi się trudno, a gotowego nic nie mam. Ostatecznie — jednak do pierwszego numeru coś postaram. Przykro mi jest, bo nie mam, ani co gotowego na wiosnę, ale nie ma z powstania Zakład pisma mojej dopomoże. Mówię o pisarce nie, nawet o mnie, jakby je miał — ale, mogę trochę pisać, mogę to pomieścić.

Z głębokim ostatnim szacunkiem

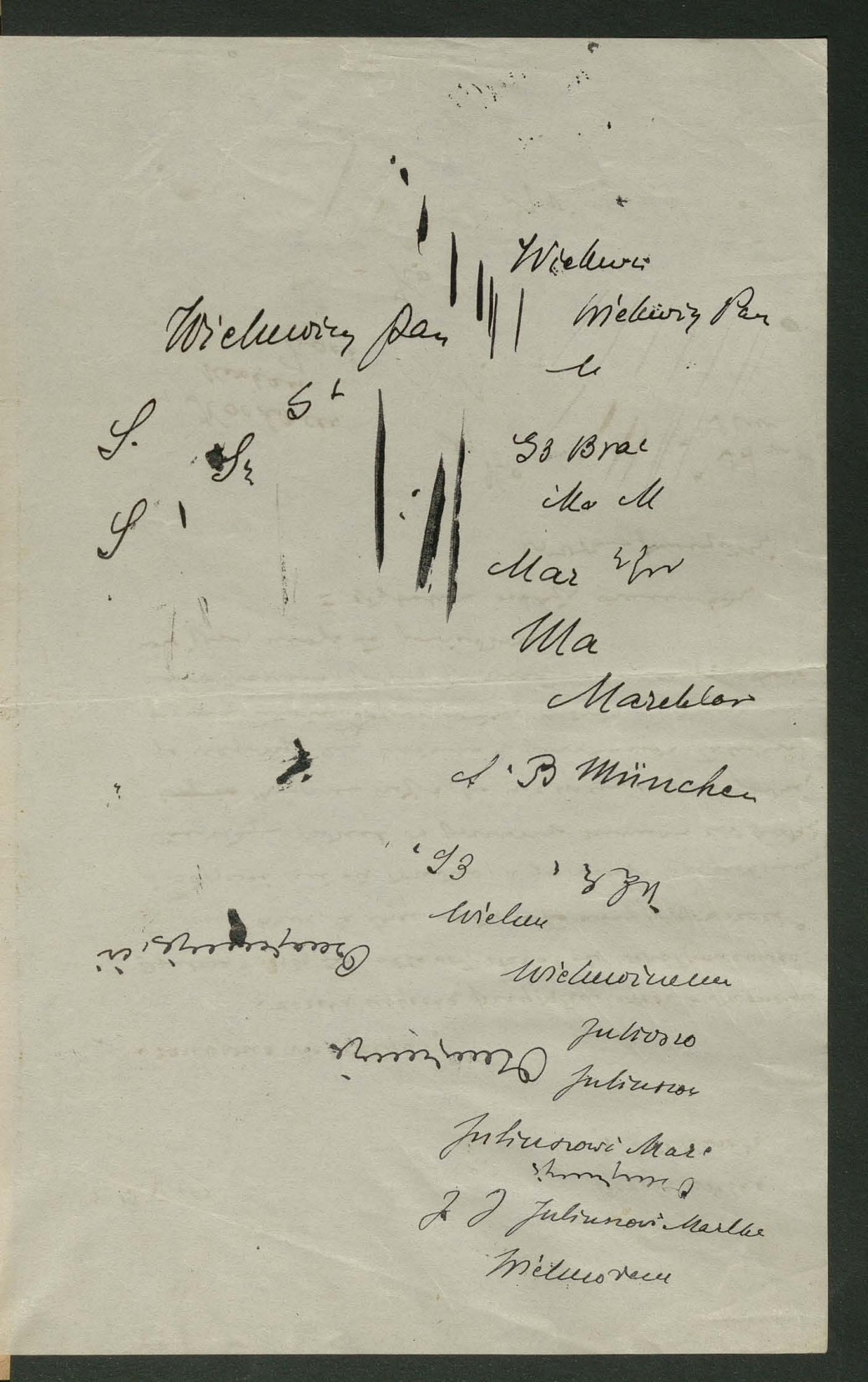
Wł. Orkan-Franciszek

Kochacie
Kochani
Koch

Ko

Ko

Ko



Jew. Dan. d. 117

D. 23/XI 902.

Szanowny Panie!

Przypominam sobie, że w [illegible] zeszłym roku zwracał się Szanowny Pan do mnie z propozycją drukowania [illegible] jakiejś swojej pracy, [illegible] na kilkadziesiąt numerów. I zdaje się Pan zabezpieczenia, gdyby nie coś podobnego. Otóż donoszę: że obecnie pracuję nad powieścią [illegible] z czasów [illegible] i rzeczą gotową do roku 906 tu w jakiej objętości jednego tomu, około 5 tysięcy wersów. Spodziewam się wyrobić się pod warunkiem, gdyby „Gość" podjął się jej drukowania, to proszę o krótkie wyjaśnienie i podanie warunków, na jakich [illegible] mógłby pan [illegible] nabyć. Z konieczności nadmieniam, że muszę powrócić do drugiej sprawy. Może to jest bredzenie gorączkowego człowieka, ale nie zamierzam przestawać w pismach [illegible] od moich zapatrywań i tu się tną, chcę robić. I tutaj błędu [illegible].

Oczekuję o dyspozycji z głębokim szacunkiem [illegible]

Władysław Orkan

Szan

Szanowny Panie! Szanowny Panie! Wła

z głębokim [illegible] [illegible]

z głębokim szacunkiem Władysław

Władysław

26/XI Tow. Arch.

~~Dnia~~ przypominamy, że rachunek honorowy na 4½ arkuszy (odnośnie do listu z dn. 29/XI 1901 r.) do dzisiaj nie otrzymaliśmy, mimo że ~~on~~ oznaczony w liście z dn. 17 b.m. zwrotu do dnia pierwszego. Przy sposobności prosimy o katalog książek wydanych przez Towarzystwo i dzisiejszego oznajmienia, jakiej wysokości ~~jest~~ obecnie ilość nakładu.

Z poważaniem

Wiad. Arch.-Muzeum.

Jakie miłe wydarzenia mi się ciągle przy pani zdarzają!

Niemcy i nasze tak dokuczyli, że postanowiłam

d. 26/XI 902.

Poznań Wielka
3. Wrzesińska.

Przypominamy, że resty honorarjum
za 4 ark. (odnośn. do listu naszego z d. 29/X 901 r.)
do dziś nie otrzymaliśmy, mimo oznaczenia w liście z d. 17 b.m. roku do dnia pierwszego.
Przy sposobności prosimy o Katalog wyd. pomn.
Rękopismo Wrzesk i Kórnickie zamówienia,
jakiej wysokości obecnie jest mój udział.

Z poważaniem

Wydawnictwo Kórnickie

Correspondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
Карта кореспонденційна.



An
Do
До

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres
Виключно на адрес

Szanownego Zarządu

Towarzystwa Wydawniczego

Lwów

in
w
в

ul. Mochnackiego 6.

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

[2. XII. 1902.]

Kochany Jedliczu,

~~Dziś list Twój z d. 28 bm., pełny słodyczy, wyrozumienia, obumienia [illegible]~~ List Twój, pełny słodyczy, wyrozumienia, obumienia [illegible], mię nieco „drogą trzeźwą" mojego biednego mózgu dużo obumienia, współczucia, no i słodyczy. Krzywdzisz mię Kochana „Dziecię". ~~Nie~~ Nie przypuszczam sobie, by mój list, mój ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ do takich ~~[illegible]~~ [illegible] myśli. ~~Ale bez tego~~ Mię, za jednak uważyć, że mogą [illegible] ~~mogą niektóre osoby~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] przez P. B. w opinii, ~~[illegible]~~ mój potrzeby wyjaśnienia genezy listu mojego, O ile bowiem, by to tak: Rozżalony byłem mocno na Ciebie za niedbałość, za obojętność o sobie przez [illegible] ~~[illegible]~~ adresu na list nie mogłem dostać, a tu niedziela, gdzie ~~[illegible]~~ [illegible]. Nasz Dostaje list od P. B., w którym mi ~~[illegible]~~ [illegible] nadmienia o Tobie, ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], mam zdaje do mnie ~~[illegible]~~ [illegible], ale nie wiem, czy mi nie [illegible], i zdaje się [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], jak [illegible], o [illegible] mojego domu. ~~[illegible]~~ Rozumiesz, [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], czemu się do mnie nie ~~[illegible]~~ [illegible] odezwano, i że w ten sposób dopiero dowiadują się o Tobie. Kręcę dobrze, ale ~~[illegible]~~ [illegible] ogólnem ~~[illegible]~~ [illegible] o Ciebie [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] naszem [illegible]. Dopiero potem dostaję list ~~[illegible]~~ [illegible] Rozumiesz [illegible]

odtam - punktu odjazdu. ~~Jak widzę~~, Jak widzę, „zasadnicze idiotyzmy" było moim wytworem gorączki. I nie mam się co dowiedzieć, ani myśleć „o wstrętnie „jakowyś" intrygi". Rzecz bowiem bardzo prosta, że ci się ~~tylko~~ prosto nie zdała - ~~nie takie proste~~ ~~na~~ przypuszczenia ~~i powody~~ powody, które, zresztą - jak powiedziałem. Ale Ty sam po wiesz tam ten stronnych, ~~ciężkich~~ chorobliwych upartym milczeniem, w którem znalazł możność do rozpatrzenia pańskiej idei obojętności.

~~W~~ Na pierwszy punkt tego listu:

Miałem prawo ~~sądzić~~ przypuszczać li o różnicy poglądów. I nie wyrzucam ~~Ci~~ Ci, że chcesz pójść nowemi ścieżkami z tobą - ~~ty~~ sądzę, wyraziłem - ani że ~~mnie~~ ~~nie~~ ~~chcesz~~, jak jasno, bym Ci przekazywał to zawsze może ~~nie~~ jeno na Tobie najbardziej odbić.

~~O odpowiedzi~~ Wyraziłem zastrzeżenie, że w braku innego słowa (myśli, przypadku, przypuszczenia etc. - co mogłem użyć) ~~ogólne~~ użyłem „wyrazu „wiadomość", ~~nie~~ którem mogłem opinię prostą o ~~wiadomości~~ nie ludziach o innych sprawach przyrodniczej natury. Rzecz równie prosta - może się trafić ktoś, co bliżej go obchodzi ~~dziwne~~ może moje sprawy - Ty o tem mowa nie miałeś - i w rozmowie powodzi mu na pewno ~~dla tych~~ obojętność, ale słuchacza nie. Je mogę się w swych ~~myślach~~ na owoce dla całe nie oglądać, ale nie jestem jednak na tyle bezwzględny, żeby drugiemu osobom te owoce z dopuszczać do ust, gdy one im mogą być gorzkie.

3/Xi.

3. XII. [1902]

Szan. ~~Kasprzakowski~~!

Na ostatni list z dn. 24 listopada ~~odpowiedź~~ mam, mowy jestem odpowiedzieć słowkiem. ~~Na wszystkie listy~~

Mianowicie:

Chętnie i z niej uchwalbym na ~~przed~~ porostatek reszty z reszty honora, rzym, bez po Twoich ramionach wy, jechał z domu. Zresztą, gdy honory Zarząd ~~ma~~ myśli odtrzeć należność z Wydziału jak i odsetki należności, to ta wiemicka ostatnie.

Honory Zarząd przypomina mi, iż Rozporządzenie dnia ~~wydane~~ na ~~wydane~~ jak nas przypomina: Ze wydawcy, którzy ~~nie~~ mogą skorzystać z autorów, ~~z~~ należności wyższy na lat pięć wraz, chyba odsetek; a autorów takich mamy którzy wracali należności, gdy nie mogą np. z powodu odzy, że nie należnych ~~z~~ otrzymują. Prawa ~~ma~~ na nas przysługują. Ale dlatego ~~przypomina~~, że kobiety to pochodzą, dam na dowód,

ż Dow. na zabranie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ nic nie stracił chyba.

Następnie dyrekcja Lokalnej zgłosiła do rozumienia, iż wprawdzie [illegible] w Bydg. Dow. upadłości, że należy [illegible] jako i interes ściągnąć, na to odpowiedziano: Konkordyjon [illegible] dem-kum Zamek że nie [illegible] wiedzieć, czy [illegible] [illegible] [illegible] co się do wypłacenia komory, czy [illegible] [illegible] [illegible]

Poręby W. 3/XII 901.
p. Miedniewski.

Moi serdeczni!

Pragniemy bardzo usłyszeć Wam coś o tej pracy; pragniemy tego, by nie kto inny, aby pierwszy Wiadomość o niej Wiadomość usłyszał, jak by, [illegible] ale [illegible] pragniemy przede wszystkim, by ten: dużo w tej książce mniej błędów, niemal [illegible], zbędne, z obrzydzeniem artysty rozczytał, aby [illegible] co Was może nierdzi, może pierwszy o tym [illegible] a drugie powtórzy mowa: Hachów nie brak, co Wiadomość nas rozumieć.

Przy pracy - nie zmieniłem dosłuchu i czasem nie po prostu, nie słyszę, bo autokrytyczny za, wadny, a krytyków jest dużo pracy [illegible] pracować, [illegible] jednemu [illegible]

W Panu

1144

9/I 93.

~~Ilustrowana~~

Do

Wydziału C. k. Dyrekcji

w Krakowie.

~~Kupiłem bilet jadąc na stacyi w Nowym~~
~~Sączu do Tarnowa, nie odebrałem~~
na dworcu gotówki w Nowym Sączu,
gdyż kupon biletu jadąc do Tarnowa
nie uprawniał przy wydawaniu
reszty (mniej pomyślny) 10 koro, ~~które~~
~~mam otrzymać~~ które mi ~~należy~~
zaraz wypowiedziałem, i które mi
po obliczeniu kasy zwalniły, jak
~~dowiedziałem~~ dzisiaj kontra. Otóż
Prosiłbym Wydział C. k. Dyrekcyi o ~~łaskawe~~
~~uwzględnienie~~ kwoty i łaskawe przesłanie jej
~~łaskawe przesłanie mi wynikającej~~
kwoty pod niżej podaną adresą.

Z wyrazami szacunku

Fr. Smreczyński

w Porębie wielkiej

p. Wadowice.

W. 3/XI 20 r.

Szanowny, Drogi Panie!

Równocześnie wysyłam pod adresem Administracji Kurjera egzemplarz mej „Wortchadi". Do Pańskiej pracy literackiej, która przyjąłem na się. Smutno mi, że o zdrowiu Pani żadnej wyraźniejszej wiadomości otrzymać nie mogę. Pocieszam się myślą, że może jednak lepiej.

Jeśli Pan Dr. pozwoli, odezwę się za kilka dni w sprawie pewnej roboty tłumaczeniowej, proponowanej mi przez Towarzystwo.

Proszę upomnieć o przysłanie mi spisu zaległości, jakie z Kurjera, wyjdzie od Lipca otrzymałem, gdyż za dwa ostatnie kwartały zapisywałem - i nie mogę z pamięci dokładnie wyprostować.

Przy sposobności uprzejmie, ich spodziewam się do Krzyż Choinkowych (Pomoc) z prośbą, gdyby Kurjer chciał o jej przebiegu, to jest z prospektu moje nazwisko - jeśli jednak Chochołowskich w chwili obecnej dać na Lato (wiecznotrwałe) nie widzi, czyby jednak po drugiej drukować nie zawadziło. Zimą jest sporo wypadków „Drzewek". O innych pracach nie wspominam, bo te na razie nie wchodzą w rachubę.

Wielmożna Pani!

Nie podejrzewałem jeszcze za Tuwim, jaki w Pańskiej Pani godności, ~~spra~~ może ~~moja~~ ~~pisarza~~ pod lat, bo ten moją prozę nowelę do Wiadomości i czy dzięki je z konkursu dla mnie ~~Zrania~~ korzystnym ~~wynikiem~~ Gebethner & Wolff.

Aby mi dziękowanie nie zaszło, jak mówią, konyctana z nadarmaczy ~~ka~~ okazji i serdeczne ~~słowa~~ ~~ciepłe~~ słowa, przyjęcie w dowód wdzięczności prawdziwej ostatnie ~~słowa~~ prace.

Pełen głębokiego szacunku

Wiktor

Wielmożna Pani
Wiktor

d: 8/II 20r

Serdeczni Mari!

Nie wiedziałem jeszcze sprawozdań z przedstawienia Twego, nie znam treści dramatu – tyle, co z wielkiej [illegible] onegdajszej w Naprawdzie – ale zgoła wiem, że [illegible] podziwiam tę, że być nienawidzi tłumaczę. I cieszę się tem, że ta spółka [illegible] nowej twórczości o jeden dramat zbogaciła – i tem, że [illegible] Wy to dzieło. Wy-ście to dobrze godzili. Przyjmijcie [illegible] dziękuję serdecznie, za dobre wiadomienie.

Wyrażam kwestję „W portokach" – czy o [illegible] jeżeli nie ta wymiana za godna – [illegible] i dobra [illegible] – to zrobić jeszcze. Mogę nie to nie wiedzę najdoskonalszego tekstu. Czuję to w tobie [illegible], tapatuny idę po ubocze na najwyższy szczyt [illegible] tuptam, na dochodzi. [illegible] stoję, [illegible] dojdę – chyba śmierć przeszkodzi. Ale moc [illegible] wielka Tamtej Drogi. Umie to wszystko w drodze, ale [illegible] dopomóc. A dopiero mi niewiadomem w tych piersiach obcem. Kark. W chałupie mojej siedzę – w [illegible] bratym świecie, ale w tych [illegible] mogę się zagrzać. Nie dziwcie przypadkiem, że [illegible] o reklamę [illegible] ciemia wszystkich – prosę bowiem o wiarę bez względu, ale z przeświadczeniem wbrew i dzięki wszystkiemu, które mogą na tej drodze. Ustawa mi się [illegible] porównanie sylwetek (inwalidy) Stefka i Clowna z cyrkowego. [illegible] Ten obrazek [illegible] Orkan roli w nowej, pora rozkazem [illegible] nie mi wiedzi, jakiem go nie pocisnę, [illegible] nawet i klarkie Tatry nie robią wrażenia, [illegible] – pamiętnie, choć w lepszym gatunku. Ha. [illegible] Określenie narodowe na podstawie [illegible], które [illegible] dotychczas czyli, ale [illegible] dla mnie dość, bo i dziś w kobiecie, która rozumie, choć prace moje [illegible] mogą zyskać co innego widzieć. Nowe [illegible] [illegible]

z Wojtkiewiczem

zwłaszcza w mowie ukraińskiej pokrewne temu z Adą Negri, Tołstojem etc. Jakie ja mogę mieć z Naporą ten paradoks. Jesteśmy z Wojtkiewiczem, Adą Negri – ale Tołstojem? Z nikim nie mówiłem o tem – a faktem jest: mam bardziej na myśli moje odwiedziny – Tołstoja i Ruskina. pierwszy życiem swem, drugi zaś swojemi fantazyami. Dotychczas jednak tego w nikim nie widziałem. Skąd on mógł wynieść? Nie znam, żeby mię entuzjastyczny ten Mors. gdzieś – może o tem: leon – jak z je drugą zaciągnięcia dwa sprzeczne mogą stanowić tedy – a z przyczyn: jedna patrzy na plan dwa, drugi wyjmuje plan przyszły. Tobą mają racyę. Tylko, że nasze Mors. bardzo trwałem.

O Bortkach Ci wkrótce [illegible] pisać, jeśli będę. Mąż, przeciętny: wszystkich rozumiem, ciągle [illegible] pobyć na moje rozdrożenie. O Hrab. Bortkach powiem [illegible] dalszego, że nie umie w swojej [illegible] krytyki chwały i wpół niestrawnych a ocenia Wasze Mors. dobrze, może być dyrektorem wystawy Krasińskiego. Wasze pomysł: [illegible] Rakowicz, to nie dowiem ja w swoim [illegible] wystawie. Chodzi o zmianę [illegible] na gołe, w domu mieszkań [illegible] bardzo nowy, z [illegible] w pogrzebie [illegible] Tam mogę mówić i rozmawiać [illegible]

Plan [illegible] z jednego [illegible] inteligentnego miejsca [illegible] na nowy [illegible] w gospodzie [illegible] mówię o pokoju – na stole. Wypiliśmy [illegible] [illegible] na gościńcu. Otoczyli nas [illegible] Noc była [illegible] Hrab. Bortkach mówił wszystkim o gwiazdach [illegible] Stanęli z [illegible] Niektórzy [illegible] Rozbili się [illegible] Ale – wkrótce [illegible] na boku [illegible] I tam [illegible]

d. 8 XII 1902

159

Do artykułu Ott: Franck Rabany + i Drozdy, Cyganki / Dyabły. Szczególnie pomiędzy [illegible] (Hej! pomiędzy kwiatami) Na tle przebłyskującym Tatry [illegible] wiecznie [illegible] W kotlinie podhalańskiej [illegible] [illegible] (Góral strong chmurami) [illegible] z wysokości. [illegible] [illegible] [illegible]

w Krak.

9/XII. 155

[1902]

Szanowny Panie!

Przesyłam i ja drukowaną [illegible] prasę swoją w „Głosie". Przepłaciłem wiele na [illegible] zapłaty, jakie żądano [illegible] (tj. 250 rb. za 5 tys. wiersz). Tylko - pan doktór, [illegible] wiedzieć, że powieść będzie wynosić 6 tys. wiersz, druku w zwykłej 8ce. Przeto, stosownie do warunków, [illegible] dam 300 rb. za całość, bez względu, ile będzie wiersz druku w „Głosie", gdyż zauważyłem, że wypłaty „Głosu" są nieco [illegible] od innych. W powtóre: zwróciłem [illegible] względów różnych) Komisarz, by powieść rozpocząć drukować z Nowym Rokiem. A że, chcąc [illegible] V [illegible] jak mam na powieść, odrazu, musiałbym [illegible] jaknajwięcej rozdziałów przekazać [illegible] proponuję: Wyślę na razie [illegible] [illegible] kartami, „Głos" rozpocznie z Nowym Rokiem, a ja później nadeszłe mi dwa, lub sam [illegible] [illegible] [illegible] Ale [illegible] powieść to wydrukuje na [illegible] wyjść, a [illegible] zaś [illegible] [illegible] [illegible]

15/X.

Szanowny Panie!

Cóż mam robić – zgodzić się na cenę na 250 rb. I proszę o przesłanie 50 rb. zaliczki odrazu, bym mógł przed świętami otrzymać. Resztę honorarium zaś zaraz po wydaniu całości wypłacę. Cóż robić, co zrobić przecież, wyjść przed świętami jeszcze. Tytuł powieści: Pomór. Po, by rozpocząć drukowanie w 2 zeszycie dnia 3 cm mu po Nowym Roku. Tytuł powieści: Pomór.

Ukłony

11/24 XII [1902?]

Szanowny Panie!

„Głos" warszawski rozpoczął drukować powieść moją pt. Popiół pod tytułem Domów, w 2 tym lub 3 cim tygodniu po Nowym Roku. Ku końcowi tygodnia mogę przesłać pierwsze arkusze powieści, jak do „Głosu", nadającej się na kieszonkowe wydanie. Więc, jeżeliby to było możliwem, prosiłbym Pana o łaskawe przesłanie pierwszego pobranego przeze mnie honorarium za prace p. Drenkiej-Chochołowskiej), a zapłacenie umówionego honoraru. W razie zgody, przesłałbym prawo autorskie o przedruku polskiej broszury przed drugiemi (powieść cała ukaże się 6 tygodni wcześniej) zaraz po wydrukowaniu. W każdym razie o łaskawą i rychłą odpowiedź.

Jeden ukłon i uścisk dłoni

W. Orkan

Ż. W. Dawid. 29/II. [1902]

Łaskawy Panie!

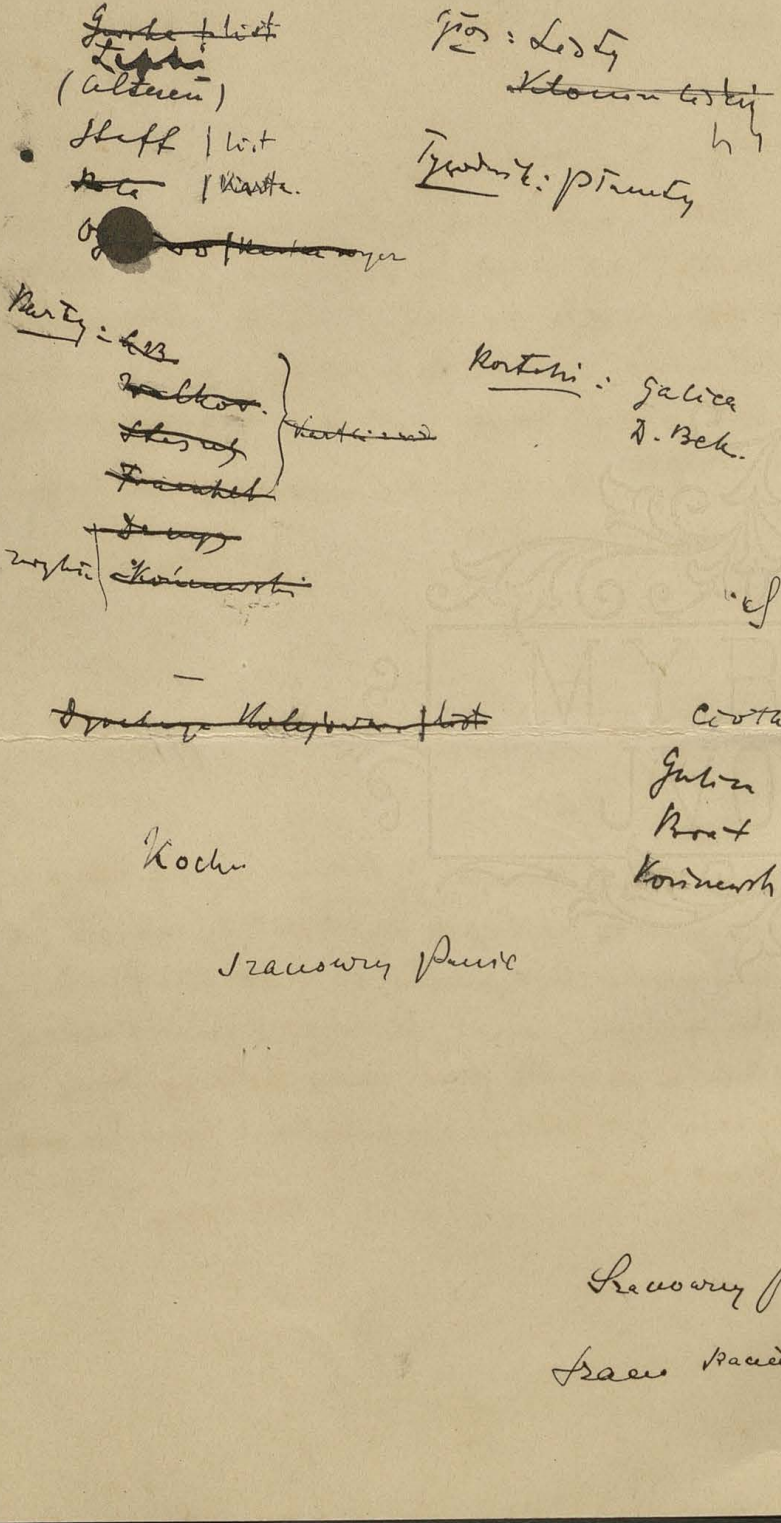
Nie nadeszła na przyrzeczony czas wskazówka „Pomoru" ani kiedy w Styczniu, gdyż ~~spotkał~~ ~~mię~~ zmusił po mojej chałce niemoc, która mię wytrąciła z pracy; zamiast w domu pognębu mieć ~~wesołe~~ weselą ~~Święta~~ nadchodzący czas Świąt. Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku

W. Orkan.

Bor. Wyst. 21/XII 902. [1902]

Łaskawy Panie! Nie wiem, czy zdołam na czas wysłać wskazówkę do „Pomoru", by zrozumiał, jak bym mówione-w Styczniu, bo nie teraz nie mogę sobie ~~–~~ ~~jasno~~ jasno pod wrażeniem chwili, ~~jaka~~ która przeszła przez nasze chałupy. Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i życzenia ~~wesołych~~ wesołych Świąt.

W. Orkan



[illegible]

.... Ostatecznie nieterpliwym i drżącym.
Pisz [illegible], bo gdzieś się nacisku, a widzę, że
sobie [illegible] nie dam rady.
Ej Niedawno stan Dziś [illegible] 60 lat,
wspomagam jeszcze podwiązkiem, trzymam dzielnie,
jak mogłem. A [illegible] wreszcie [illegible] wydawać po
200 do miesięcznie [illegible] Ludwikiem, że [illegible],
niech dalej będzie mi pożytek niesienie
-plenny à conto prac, jakie mu przysłałem.
Otrzymałem [illegible] wydawcy [illegible]
[illegible] pisać [illegible], ale [illegible] dostać na
to: Chapeau, [illegible], [illegible] mu wyżej pac-
ze, a na [illegible] będzie miał [illegible]
[illegible] do [illegible] i [illegible].
Teraz się [illegible]. Otrzymałem a conto
honoru 50 rub i to wszystko, co mam
do [illegible] Wiedeńskich. Wódz [illegible]
[illegible] się [illegible], ale niewiele-by na
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
Od Warszawy mam 200 fr. z [illegible]
I cały rachunek. I nic więcej.
A Teraz dom? Dom mamy nasze
[illegible] - [illegible] [illegible] [illegible]
lat [illegible]
[illegible]
[illegible]

Kochana Dziecko

Pod Jánský: musí se vybrat na smrt

A JW

[Gazeta Polska] [1902] 189.

Rachunek

Honorarium za 64 perbetonów ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ dwustronnych powierzchni W
w Rotundzie, razem 12800 metrów
" à 6 Kop według miary wynosi 768 rub
Po odtrąceniu ulgowki w kwocie 300 "
zostaje 468 "

J. Wdowiszyn

W. Jeron. str.

Wyrzuci · 12

Jachor 2

~~W. Stefanja "Drogo" 3~~

Makow "Jan" 6

" Nietzsche 9

" Owidzki 7

" Kraszewski 12

W. Stefanja "Drogo" 8

" Kl. Lisie "12

Kobylański. B. Ter 28

~~100~~ 97 str. = 7arkusy. (8arkusy)

8 Ork.

Wyrzucono: Kobylański: "W. Zwierz"
" "Powrót"
Stefanja: "Drogo"
Jachor: "Przysięga" } 1ark

B. Lepki.

str.

J. Leppa: "Nowe rozdziały" 22

Makowej: Z tajnych wypadków — 5

Potapenko: Na nowe granice — 16

Wettyna: Pierwszy raz — 10

Berchowiecki: List matki — 8

Kobryńska: Duch czasu ... 28

Kamieński: Na progu życia . 5

Krzemieński: Huberiana . . 5

Lepki: Po latach wielu ... 16

Uwaga:
Makowej: Zacisze
Wettyn: Bociany
Arciszewski: Głupi ojciec
" Ortatowski: Kobiety
12 arkuszy

115 (120) = 8 arkuszy

V Lepki: Jesienią godzina = 1ark.
Obrazki: " = 9ark.
10ark

(10 ark.
= ~~10ark~~.
wstęp: arkusz

[1902?] 160

List.

Kochany Chrzestniku!

I. Pozdrowienie.

II. Rozmaicie myślałam ~~o~~ o jechaniu, ale stryj etc...

III. Co się zdrowia, to dosyć.

IV. O Dingu: Zamiast, zdaby na drogę przysyłał, niech przyśle pieniądze. Niech bierze stół dębowy – niech wspomnienie ojca, bo je nie mogę nikomu "przyjemnie" oddać – a ~~ja~~ nie mogę ~~nic~~ nic na wyjazd na drogę przysłać. Niech ma, bierze ile chce. Ja mam jeszcze 120 rs.

V. Wieści: Siostra Zosia, Wojtek a Marta. Zawsze ujęci, Wojtek a Marta.
Zosia, Wojtek i ja w Barbarę Kopeckiej z prośby. Wojtek u Marka w Zosinej celce u cyrkla. Różnie ~~ze~~ Nikt Domagała 19 mi, ~~ki~~ ki się wreszcie – jeno Wes bekowała.

VI. Tomcia ~~Bronisława~~ jeno prosto z kąpieli na Mateja ani do Wei; bo ona z Klimą na Salwę nie, jak ja lato z Zosią – ~~jeszcze~~ wyj. i wtedy, kiedy ~~ki~~ ki w Barbarę nie jeszcze – a ona ki wracać do nich, do ni mamy chałupy. A ja mamy ki zwolić.

VII. Ale chrzestnego wołamy gdzieś z Kopotkiem – ale nie, wyj. Darmo. Bo je ki z pracy jeno ~~z~~ żyje.

VIII. W kaplicy prawo, ~~ki~~ ale Boga w pracy ~~ki~~ Pamięć, ki i na siostry bekesy ze wszystkim.

Władysław Orkan.

Z tej smutnej ziemi...

[1902
161

Iwonicz dnia 1 [illegible]

Moi mili! Choć Wam to nie na rękę, opuście duszne mieszkanie i chodźcie ku chłodnej wodzie. Czas przecudowny, parno – jedyny ratunek na kąpiel. Gdy się zanudzi, możecie tydzień w domu siedzieć. Zresztą jutro, pojutrze możecie nadrobić. Dziś wielgie duszno koło wody, bo wybieranie i chowanie bajorów, jakoteż popieranie gibli, do czego Jaśka werbują. Sumienia dajcie w pysk, gdyby coś kolwiek mruczało, bo dobrze ludzie radzą, wierzcie. Możecie wrócić przed wieczorem – i z owym zielonym ciałem zabrać

[1902?] 162

Kochany Jasiu!

Dopisuję jeszcze: Gdyby's

[1902]

165

Kochany P. Zygmuncie!

[illegible]

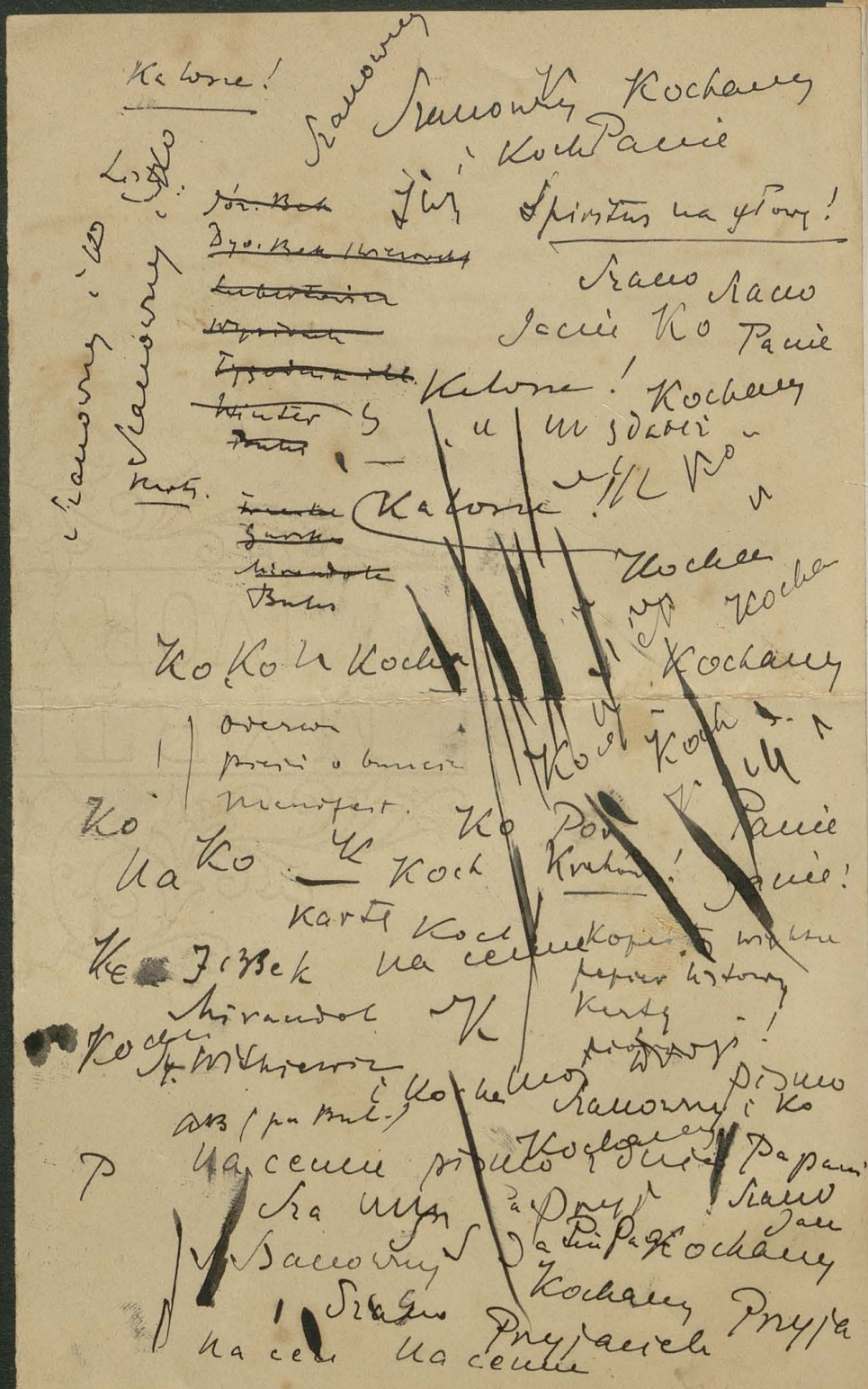
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Tekst ?...



Na zaproszenie p. Adama Siedleckiego
obwiązałem się następująco: W roku 1901.
na jednym z posiedzeń wydziału Uniwer-
sytetu, ~~[illegible]~~ w Krakowie ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ 1901 roku była mo-
wa o tem, że wydział wysyła p. Siedleckiego
jako ~~[illegible]~~ prelegenta ~~[illegible]~~ z odczytami do
miejsc kąpielowych, by tym sposobem ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ uzyskał większy fundusz na cele instytucji, sprzeciwił się temu p. Wł. M. Korło-
wski, ~~[illegible]~~ twierdząc w sprawach pieniężnych
~~[illegible]~~ p. Siedlecki wydającym się nieufny.
Gdy to poruszono w radzie – odesłał
pytającego do pani W. S. artystki do-
stu w Krakowie, zaznaczając, że
p. W. S. dostarczy dowodów.

W skutek tego udałem się osobiście
do pani W. S. wraz z dołączeniem ko-
bro wykim i zaraz ad hoc od niej wyjaś-
nienia. Pani W. S. odpowiedziała, że
o żadnym czynie, potwierdzającym
przekonanie p. Wł. M. Korłowskiego nie
wie nic, kategorycznie się zaś tego
jakoby się z tym przekonaniem połą-
czonego zaprzeczała, racji przytoczyć.

Wł. Orkan –

Klepsra 16 –
Grzybowski
Corrupti.

Warszawa 19.

Szanowny Redaktorze! [1902?] 165

Proszę o łaskawe przysłanie mi wydania Kobzarzy jak [illegible] i uprzejmie z góry dziękuję za dobrych. Proszę też uprzejmie o nadal przysyłanie ciągu pomyślności jak [illegible]

Z głębokim szacunkiem

W. Orkan

Szanowny Pan Redaktor!

Nie na rękę mi mieszkanie go. Tamtego, ani z powozu, ani z powozu pochodzi mi drogi miesiąc pracy, odmówić przedwczoraj, tak że - i nie powiedz się z tego wyrobić. Gdy tylko będę miał co godnego - zwrócę się sam z miłego chęci. Tymczasem

Proszę łaskawie ostrzec

W. Orkan

proszę, jeśli [illegible] o wysłanie mi Wiśniowy, Gdzie jest adresem: Anna Bobrowska Orchon, Kwiatowy.

Szanowny Panie!

Z wdzięcznością przyjąłem pańską propozycję czasowego dla mnie, lecz Pańskiego czasu z odbytej ze mną przez nas rozmowy nie wiedziałem ze wsi. Z tej do-piero mogę odpowiedzieć – że z tamtejszej [illegible] wydawnictwa [illegible] Żeby [illegible] [illegible] [illegible]

Szanowny Panie Redaktorze! [1902 r.]

Prosę o łaskawe polecenie Administracji, by, jeśli można, ~~wysłała mi~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]

167

11/I 903.

Szanowna Redakcyo!

Proszę mi wierzyć, że [illegible] nie z lekceważenia pańskiego wystąpienia [illegible] Napisałem [illegible] jeszcze po wizycie chałupiczej kolegi [illegible] chorowicach, w tych warunkach musiałem je, nie gotowe powziąć do druku. Mam nadzieję, że się to prędzej czy później [illegible] w swoim czasie.

Za przesłanie [illegible] pozdrawiam.

Z wielkim szacunkiem

[1903] 13/I.

Kochany Bernardzie!

Mimo wszystko - ręczam się do Ciebie z potrzeby
bo gdzieś się uderzyć! Już mi i wstyd - ~~ale~~ ten daremno.
Mam ~~tę~~ świadomość w sercu, bo wiem, że się godzisz wyjść
ale. Ciężko mi napisać, tak się w tym roku stanęło,
że z ulicy nic, jedynie od Ciebie. I wiesz, to tych
za twoje pieniądze żyję. Wyżebrane na pół tam, ale
~~wyżebrane~~ robiłby w chałupie, wyżebrałby z dnia na dzień,
które ten upiorek, to mi najwięcej pomógł.
~~Od tam~~ tam: mamo nic nie ma - a tu kuba - ostatnie
~~twoje~~ ~~10 koron~~ wpane drink się rozumie. ~~Pijaki~~,
Pijaczki gwałtem, bo bieda. Mam pewne tej nadziei,
że na przyszły rok już ich nie będę uchodził, bo
wyjdziemy ~~na~~ naprzeciw ~~na~~ aż do skutku i ~~pom~~
dalej. Pewnego wyjdziemy w teren, nie zdążę się
z pomocą. ~~Ch~~

Twój.

B. Wydawn. 13/I.

Szanowny Panie!

Proszę o bezzwłoczne przesłanie mi choćby
nie wszystkiego ale z pewnością, ~~odbytego~~ bo ~~jeszcze~~ wydania
~~i tak dostać~~ bo wiem, co tam tutaj ~~mam~~ ~~dostać~~
~~gdybym~~ nie był tak przyzwyczajony brać jak teraz,
a mam za dużo w tem przeżyć, bo ~~wiem~~ wiem,
~~że~~ że ~~to~~ ~~jest~~ przyczynisz się przeszłego bardzo
odbiorę przez.

~~Z głębokim szacunkiem oddaję się~~
~~Z serdecznem poważaniem i głębokim~~

Wołodyjowski

Wydawnictwo.

Szanowny Panie!

Proszę, jeżeli może nie wszystkie, a bodaj
przesłanie ~~niektóre~~ rachunki, ~~abym~~ ~~mógł~~ ~~wydać~~
~~pilnie~~, bo wydatków mam ~~mnóstwo~~ ~~teraz~~ ~~przed~~ ~~wydaniem~~
~~i~~ ~~bardzo~~ ~~nie~~ ~~chcę~~ ~~się~~ ~~nie~~ ~~zadłużać~~ odwleka.

d. 17 XII.

Porąba Wielka
p. Wadowice.

Kochany Bernardzie! Prosz Ci, przeli mowcy,

170

[po 16.1.1905]

Kochany Remarku!

Zapytywałeś mię w ostatnim liście, kiedy Ci potrzebny do druku. Otóż rozmyślałem z tym listem wyjątkowo długo i rozkopałem poezje wszystkie i prozę: kiedy drukować bez wstydu wiersze, aby jeden przed drugim mogły się nie kazać. I skończyło na wypisaniu na chybił trafił. Wiersze te dobre będą po Rostocku, bo po Rostocku, [illegible] o których [illegible] rozprawce piszę [illegible] i wydrukuję i wydrukuję entuzjazmu i będę jeden pisać. A [illegible] Tylko pocieszam się tą "smutną rzeczą", bo to odwaga trzeźwi i mocniej całego prawie zbioru. Wiem jeden przed drugi "Piosenkę" i "Pieśń" ale i [illegible] i pan wszystko może, ale [illegible] odbiegłem do następnych zbiorów. To jedno (ta piosenka) charakterem się zgodzi inne, wtedy wypadnie z jednolitej treści, a drugie (pieśni) za nieprzemakalne. [illegible] Tobie wiadomy, ale, jak mówię, jest to prawie [illegible] utrudzenie moralne większej, wiec nie można pisać rozmyślnie. Dalsze będą zgoła inne. Wybrać należy format, papier, cienki i jeszcze jakiś gruby. I poleć wydrukować mi korektę.

Czy [illegible] wstęp. Trzeba? Rozsądnie? Bo to najwięcej. Prawda, odbiera je i pomału mi, ale [illegible] długo dolatuje, że [illegible] czyt., bo tu był [illegible] Czy już zbiorowe, nie? Nie wiem, ile go mam w wydaniu [illegible] płatny [illegible] autorom. Co do mnie, prawda, [illegible] egzemplarzy. Poleć mi pomału, a w razie [illegible] - ostatecznie wszak wydawnictwo. Chyba, pisałby Ci [illegible] ale wydrukuje...

Nie potrzebuję zapewne, w jakim mię Twój list ostatni [illegible] przygnębienie. Sam to dobrze [illegible]

[illegible] Co mieszkańcy [illegible] [illegible] [illegible]

D. 13/I 900.

Joanna Hiller
z Niedzwiedzi.

Szanowny Panie Redaktorze!

[ET. 1903.]

Szanowny Panie!

Kilkoroczesi prenumeratorzy „Biblioteki Czytelni egzemplarze powieści mojej „W wirtuhabl" którzy ją przedtem mieli, to nieczyste nie mieszam żadnej skorzystać tej u siebie – egzemplarzy autorskich nowych się dostaje, dopiero otrzymania mnie tej nowej tej mierzy przyszłości tablicę autor, gdy zapotrzebuje, musi kupować nowe. Lepsze metodą by [illegible] zwracać się do Wydawców, w tym wypadku np. do Towarzystwa Wydawniczego, które, przypuszczam, nie odmówiłoby Czytelni po dwóch egzemplarzy z wydanych przez to [illegible].

Życzę owocnej konwencji Bibliotekarzy pod Waszym zarządem i wyrazy szacunku.

Ze szczerem

Wł. Orkan-Iwaniszki.

BJC

[David]

I. 1903.

Kochany Panie!

Jakoś wydaje, jakbym kilkakrotnie wszczął w korespondencyi z Wami. ~~Ale~~ Gdzieś jednak przyszło pośrednie niedołęstwie, że po mojej stronie [illegible] dobre chęci i wola, a wszystko się [illegible] na odwłoki. ~~Nawet~~ ~~nie pisałem terminu całych stycznia od kilkadziesiąt~~ ~~nie pisałem całych~~ Pisałem pisałem, potem wyjechałem, potem [illegible] tęgiem, potem kłopoty finansowej natury, wreszcie praca termino-konkursowa. Tak, że ~~stycznia pisałem~~ całych stycznia prawie nie da [illegible] pomocy!! A teraz jeszcze i to - o cudzem rabacie - że, według umowy pomiędzy mną, mam prawo wydawcy. J.B. Mackiewicz i spółka w Monachium dostarczyć wszystkie pisma na dwa tygodnie najmniej przed rozpoczęciem w jesieni.

Przeto pracy i biegu: wytłomaczenie moje z dnia serca i [illegible] wszystkie moje za zwłokę. Bo mnie samemu ~~nie~~ cięży to chmurą wisi nad głową, nie wiem. ~~I nie mogę jednak~~ chwilowo mieć jakiejś prośby. Nie mogę [illegible] ~~tylko powiedzieć~~ - bo potem może natura co rozkoszy i [illegible] tu by [illegible] - a to przychyli [illegible] ~~bądź prawy zarządzenia~~ ~~czytelników~~ ~~nie~~ [illegible] wydawcy - by a cały kształt [illegible] pracy i pod [illegible] choć na miesiąc druku.

Proszę [illegible] numeracja jakoś [illegible], ~~ale~~ ja [illegible] nie wiedzę, chyba ~~skreślenie~~ ~~cały kształt [illegible] od pierwszego~~ ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

Poznań d. 10/II 903.

Kochana Pani

Rozumiem - mam prawo stu innych i przeciw, ma kłopoty. W normalnych warunkach drukował jakiś mi prace przyrodnicze (mimo, iż nawet co tej [illegible] z prawa [illegible] zabronione tego robić) wystarczyły mi na wygodne i na dalszy wyjazd - ale obecnie [illegible] jestem [illegible] dotąd z tego [illegible] z [illegible] teren [illegible] wydatki robotę przygotowawczą do budowy [illegible], a obecnie stoję wobec konieczności stawiania domu zarobku, wobec potrzeby wydania [illegible] wobec [illegible] - gdzieś pieniędzy. Dlatego nie [illegible] wydania, które [illegible] mi dopomogą, wiadomo, gdzie się na [illegible] zarówno [illegible] Polskie pożyczki, [illegible] [illegible] [illegible]. W wypadku, jak sama oferowałaś mi [illegible] zwracam uwagę, abyś się nie ograniczała [illegible] bo może [illegible] [illegible] potrzeba, albo potrzeba niespodziana, ale ważna, jak np. wyjazd [illegible] w jakimś kurcie [illegible] [illegible] [illegible] a ja do tego nie [illegible] [illegible] [illegible]

D. 19/II 93.

Pozdr. Lucka
J. Kochanowski.

Mój Serdeczny! Dopiero Wam za informa,
cyę, że odpowiedzi nie zdaje.

Ja z mojej strony wszelako na Tem. Bo będzie mnie
[illegible] pozwoli [illegible] na procent duży i z trudno.
ścią, [illegible] że [illegible] o [illegible] Pomyślcie no,
że, że to warto[illegible] pomocy odkła? ani na giełdę
wpłaci. A mnie daje jeszcze skwapliwość-ono,
zamiast Tacum.

Z chaty i kompletnie zdrowy!

[10 II [1902?] 175

Wawelu

Szanowny Panie!

Abo uległyście jako redaktorowie recenzyi [illegible] idei, [illegible] co nie może jeszcze [illegible] będą zdania z którym numerem coraz więcej [illegible] rzecz, [illegible] za kilka tygodni, [illegible] abo oddalcie [illegible] ciężar dalszy do pobudki marcowej, [illegible] przyjmuję, [illegible] mej niepewności. Ja zasadniczem sporu [illegible] o postanowieniu mowy jako o dokonanej, [illegible] wagę [illegible] skłóconych przeciwników. Pomiędzy [illegible] drogi, parę rodzi [illegible] w budowie [illegible] bohaterowi, który nie [illegible] [illegible] będzie to dla mnie nadzwyczajne [illegible]. Ale [illegible] obecnej; jest mi tak [illegible] bym mógł. Nie uczyńcie mi, szanowny Panie, że mi chcecie [illegible] o otrzymaniu mi zdania – bom [illegible] [illegible] dym [illegible] przeczuwa, że [illegible] pod [illegible] Rokiem. A tymczasem [illegible] [illegible] [illegible]

Do

Świetnej c. k. Dyrekcyi

kolei państwowych

w Krakowie.

176

Borysław 19.II.05

Szanowny Panie!

Abo ubezpieczenie ogniowe jako i drukarskie, co narazie jest, a je się będę wkrótce z każdym numerem coraz wyżej nadpisał, i za kilka tygodni

168

[po 10.2.1903]

Drogi Panie!

Nie wiedząc, odpowiadzieć. Czy ~~wypadnie~~ (należy) podróżować (walczyć) (Który w ~~ostatnim~~ (niedawnym) ~~posiedzeniu~~ ~~przedstawił~~ ~~przedstawił~~ ~~przedstawił

d. 15/III 905.

adres: Zakopane,
Jordanówka.

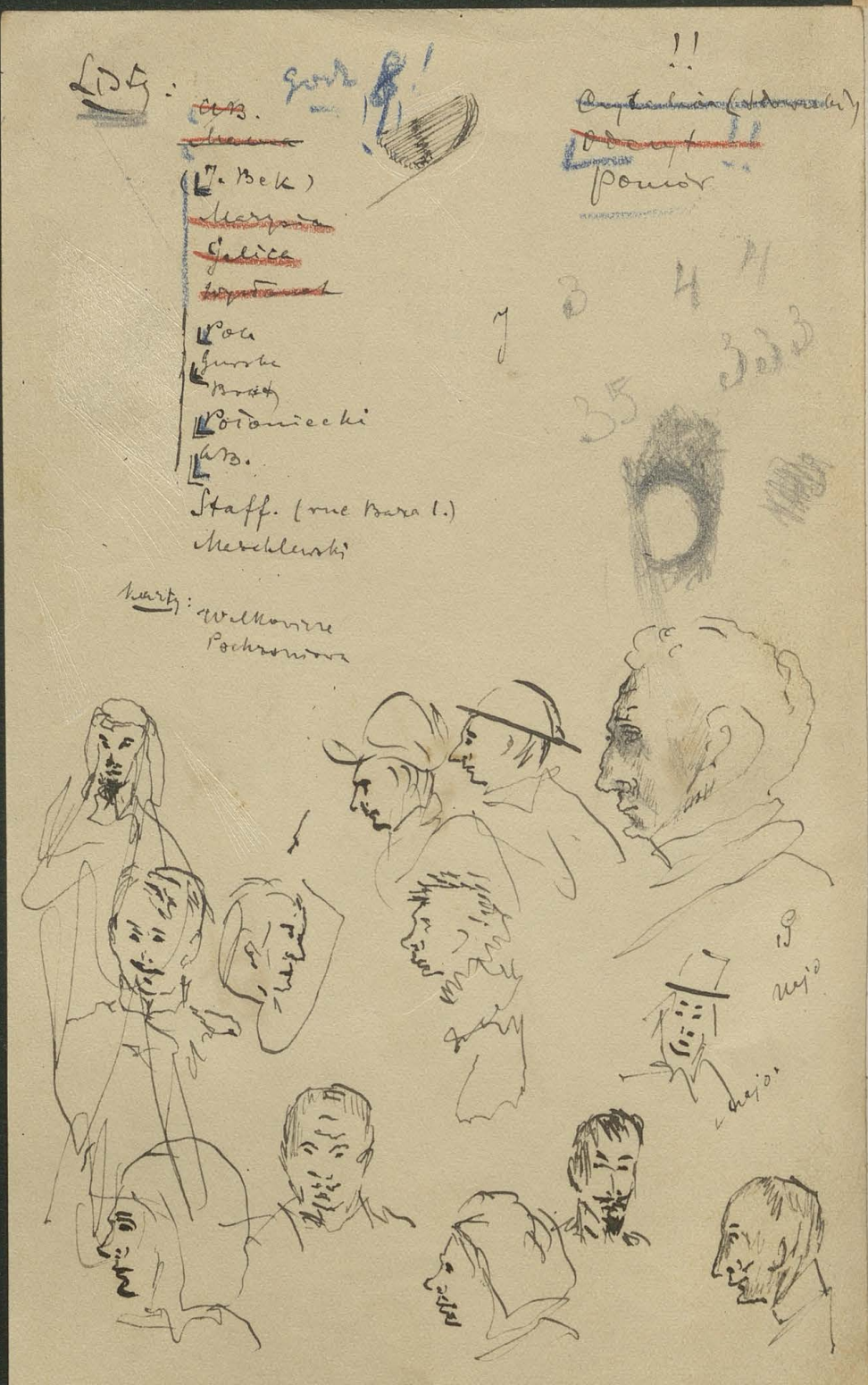
Kochana Mamusiu!

Umówiliśmy się, że mama
mię tu odwiedzi.








!!
Pomor
(T. Bek)
Staff. (nie bard.)
Marty: Wołkowicz
Pochromicz

Poznań w. 7/IV 05

Drodzy Panowie!

Sprawa tu tak się przedstawia:

Wypłynęły różne kwestie - z różnych ambicyjek
(jak to bywa przy [illegible] i innych) i - Kłobuckiemu zamy-
rzył o marszałkowstwie. Kompromis z nadziei we
wsi, proponuje Wasze na obiad - nastąpi
bliskie mile wszystkie do [illegible] opicyjalistów
i okolicznych, zaprosiwszy [illegible] po jednym na „po-
gadankę" [illegible], a ostatecznie pewne gospo-
darza wsi Adamczyka [illegible] [illegible]
[illegible] Ci kandydaci chłopów. I kiedy wszyscy ukończą z te-
mi (wewnętrzny wybór), wchodzą do Rady, [illegible] oddali nam
swe głosy na marszałka. (Dziś to pewnie [illegible]
[illegible] - nie mam wątpliwości, że nie tam wchodzi
[illegible] niepełni Wdzin z Mszany, Kotarba Za-
dzier z Kasinki, [illegible]) [illegible]
[illegible] dla wszystkich
tej i nie zaszkodzi przydać [illegible]
Brzuszany: „lepiej było wyrzucić Becka" [illegible].
Oboje według mej wiary najlepiej [illegible]
wyrzucić z ogółem z Rady. Dziś, jeżdżą jej nad
tem dumali. Z małej wątpliwości nic przyjdzie.
Tutejsi wybory - premiera pewny [illegible],
bo nie będzie nam głosów. (Chyba kasiarz z Kasi-
ny i moje [illegible] głosu). [illegible]
Z prezydyum [illegible] (3 głosy) może otrzymać tylko
Dubowego. Coś tam p. Kłodnicki [illegible] (zamiast
mi [illegible] [illegible] Adam [illegible] dla kogo?)
[illegible] [illegible] Tutejszy [illegible] Hebera (p. Kasia z Poznania - [illegible] jego
p. Kasia) obiecał przynieść p. Bobrowskiemu. [illegible]

(ador-Heber)

Ste dwie [illegible] typy ks. [illegible] obecnie [illegible] [illegible] [illegible]. Pozostaje wielka wątpliwość. Ta nasz - przyjaciel - ks. Marek, aby ks. Biskup, z którym nie wybrano. Możnaby postawić kandydata [illegible] w jego miejsce - gdyby z tą prezentą nie [illegible] (bo z pewnością tych dwóch głosów nie uda nam się zdemaskować). Tego ambicye przyjaciel nasz nie wypuści dobrowolnie, jak do Rady - i cała gra [illegible].

2/ Inne [illegible] wyniosły [illegible] "Hy, biorą trzech - prezesa Limanowy!" [illegible] Czyli pozbawienie Limanowy nie chodzi - byle [illegible] do Rady weszli." Ci ludzie, mimo [illegible] [illegible] [illegible]

[przed 9.V. 1903.]

Szanowny Panie!

~~Pozdrawiam~~ Z prawdziwą przykrością odmawiam się z powinszowaniami do Was: postanowiłem przesłać pisanie »pomoc« i odbieram na razie. Dniem-jutrem jest o tem w Lekopasie – ale nie sposób było mi zdecydować się – przede wszystkiem przeszkody. Powody ot takie:

~~Pisałem Zaczęty Utwór Trzeci (powieść) nie, stałem [illegible] nudzi.~~

Pomimo Zasiadłem powieść w naszkicowanej, tych okolicznościach, nie przemyślanej, wystarczy należycie – mogę jedynie plan kompozycyi i tło. Sądzę, że się wam, ~~ki poprawi~~ ki odmówi na tegoroczny ~~wasze boru~~ że będę mógł w takiej pracy przemyślenia. Zgodziłem się, jakoby z mocy gotowe – bo ~~nie~~ w innych warunkach pisanie sprzykrzyłoby mi niezmiernie, ~~nie~~ dwa miesiące – i tak się spodziewam. Tymczasem nabiję się przeszkody: śmierć w domu, potem nowy utwór mój, ~~zobowiązanie~~ niemiecka, kto, poty pisanie – o skończeniu nie będzie mowy. Ledwo ~~odg~~ na numer ~~poprawiony~~. pracuję. Spodziewam się, że w Lekopasie ~~nie~~ się odmówi. Z pracą na tęb. Zimą ~~zbiorę~~ – przelecę dwa tygodnie – potem zaś – co najwięcej – uderzam ~~do~~ ~~wszystkich~~ (Wyrobnicy) na wyrobnicy rachunek zamówień z tobą. ~~Z postanowieniem zamienić drogę – na~~ ~~zdaje~~ I pocieszę nie zamówienie grzyść. Czuję, że popełniam gwałt wobec siebie, ~~tak~~ ~~się~~ ~~nie~~ ~~mogę~~. Rwę się w inną stronę,

ku temu, co mię wola, gwałci. To odtąd.
Potem wroga - już nie obojętnie.
Do tego domu będę - to wszystko. Ani
mowy o ciągłości towarzyskiej. Ledwo nazwisko,
nic powody - wizytowe we mnie wy-
wyprowadzić się mię dadzą. Chęć mnie się wdać
tej damy nakł. w prozę. Do tej nadziei zaliczam. I kobiety
we mnie [illegible] Mam, że pogrzebię Wam mężów - ale
[illegible] będzie tak - mi, gdybym, jak dotąd, potrafi.
Tak nigdy nieuprzejmy gada. [illegible]
Czytelnik nikomu obcy wytrwałemu pierwszej
nie, jak uwiązać się stosunku - nocleg dostrzeg
cała na mnie zdrzyć, bom ja - choć nadzie-
wanie. A mnie i gmydrie niepostrzeżenie
[illegible] mobee wolni, jeśli się w tocz
obecnie w „Gdzie." gorszącym mię, gdy czytam
[illegible]
Jak mię mnie.

Do redakcji Głosu [Dawid]

[V. 1903.]

180

[przed 9. V. 1903]

Szanowny Panie!

W interpelacji ~~rozbrojeniowej~~ jestem skromnem - ani myśli zwracać. Będę się starał choć nocami nad pomorem Dunaju jeszcze ~~wspólnie~~ - i jeśli będę mógł pracować ~~nad~~ z ochotą należycie - to będę pisał i kończył ze spokojem. W ostatecznym razie - gdyby nie mogło - to mojego listu nie przyniosą tydzień.

Żegnam Szanownego Pana

W. Orkan

Szacun

Szanowny Panie!

Do Szan. Czytelników „Głosu"

Zdarza się niekiedy przygnębiony, który duszy utrudzonej
gościńcem [illegible] do Niemanego Grodu, idzie się [illegible]
zatrzyma nagłe drogi i, nie widząc [illegible] przy
sobie żadnej żywej duszy, [illegible] siebie samego pyta:
„Ależ dobrą drogą idę?" a głos wewnętrzny, ten ja-
kiś przyjaciel na pustce i przewodnik jego wiernej,
odpowiada mu: „Dobrą!" Wstyd... Idą chadzali ludzie,
jako z ich śladów widzisz, a czyż kto z nich mó-
wił Ci o Niemanem lub, żeby Ci się [illegible] stało? Pomyśl!
I wstydzi się on przygnębiony [illegible] w Lesznowie
swej o Niemanem
grodzie – widzi go w duszy swej wyraźnie – wie musi
[illegible] on istnieć – widzi go [illegible]
[illegible] przed oczyma, jak fatę morgana – w której
ten tamten, nie dostrzegas [illegible]. I choćby [illegible]
jeszcze idź przez jakieś, [illegible] manowce, ucz-
nie zbacza z nadepta[illegible] drogi i kroki swe kie-
ruje tam, gdzie przed oczyma jego stoi [illegible]
Niemanego grodu. [illegible] choćby [illegible] ta droga wiodła
nie ustanie – ustanie iść i pójdzie [illegible] dalej [illegible]
[illegible] przepaści – zobaczy grodu w duszy swojej.
[illegible] choćby po śmierć [illegible] – [illegible]
[illegible] przez ustanie.
[illegible]: prawo pielgrzymie – [illegible] jedno jedyne [illegible]
[illegible] żywych – prawo rozumnych dusz.

Przez ustanie... Oto etapy uświadomień, [illegible]
chwile rozmowy z głosem-przyjacielem wyrzeczenia z dro-
gi nadepta[illegible] – spojrzenia, pełne [illegible] wstydu i bolesnego
cierpień. [illegible] pielgrzymi [illegible] [illegible] myśl,
[illegible] widzą [illegible] przed oczyma [illegible]
[illegible] przez te etapy, wskazane. Duszy pomocny
[illegible] nam je wskaże: Nie wierzymy [illegible]
bożym [illegible]: Tyle razów bydź – tyle cierpień, że śmierć
[illegible] [illegible]. A my żyjmy [illegible] [illegible] prawo.
To prawo nas rozgrzesza [illegible] winy, z tego,
co [illegible] winy [illegible] [illegible]

Nacht-asyl!"

Przerywam druk powieści (Pomór), + widzę powyżej tłomacz, Macieja. Może wrócę na nowo do tego tematu. Nawet pewny jestem, że wrócę, bo mnie te „zbrodnie i kto" ... ryk... się nadal dzieje i te dane trzeba ogarnąć powieścią. ~~Tylko~~ ~~tedy pełne zgorszenie powinno~~ tłum. Czytelnicy głosu (polskiego) nie stracą na przerwaniu, dostaną utrwalone choroby + krwi) ~~powinien to~~ nowszej napiszemy. Stracić może (dla) ~~i tak i wtrzymywało~~ ale nie tedy + Wobec wielkiej współczesnej (jaka obecnie ~~powinni pogoda~~ ~~i tłoczy~~ trwa. — Też mamy przerwanie ballet. utworu; ~~choroby o wątroby wtyku nie mogą~~ ~~o wielkiej katastrofy, jak mniejszej i para~~?

W końcu dodaję, że ~~Redakcja głosu + tu~~ mamy najmniejszej wiary Redakcji, ~~która nie ma wpływu~~ jemu, jeśli jest wiara - to moja - raczej wiarołomów ~~ostatnich~~ ~~z bandytami~~ ~~z bandytami~~, o jakich wyżej ~~wspomniałem~~. ~~powinien~~ ~~powinien~~ ~~republikanie~~ republikanie.

w Porąbce W. ~~dnia~~, 10 maja 1918

W. Orkan

Do Szaro

Zakopane: Potworzyli
Pirx
~~Kasprowicz~~
Beck (Georges)
Tetmajer (brudna - różyc)
J. Kasprowicz.

Jos. David Merunkarki
J. Stein. Brat | Ukraiński
Kosten Stoff
p. Wojtowicz Potocki
D. Beck (Teorzyn)
J. Beck. Galicea | Ukraiński

Wiem, że Wam chodzi o pismo - ale mogę o literaturze polskiej
a taby chciała dostać [illegible] ~~dostać~~ dostać nie mogę. Stabs.

Kochanie oddam, jeśli z Tego chodzi wszędzie -
obawiam się, że nie na prośbę pozwolenia -

Dobrze wiosnę, bo u nas wcześnie wiosny – przyjdzie nie
dużo śnieżyc i zdrowia – i wtedy, że mię pospolicie lekarze
w Zak. [illegible] Kraynej – choć wtedy będę dość krzepkiego.
Mama, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

[pk 26.5.1903]

Dobry Księże Proboszczu!

Nie wiem czy się na to, z powodu
korzystam z sposobności wyjazdu, powinienem
i [illegible] się do W. Ks. Proboszcza
w tej ostatniej sprawie.

Wczoraj, jadąc z dzieckiem [illegible] z domu byłem u kościoła, słuszna matka
położna [illegible] z bydłem do wsi
[illegible] się dowiedzieć [illegible] z bydłem do wsi, [illegible] do W.
[illegible] pomocnicy Księdza, [illegible]
[illegible] rzeczywiście [illegible] to nie
powtórzy.

Nie chciałbym, aby się Ks. Proboszcz
z tymi słowami [illegible] o tem dowiedział i
ewent. przypisywał [illegible] mnie
[illegible] to), że to jest [illegible] z
przyczynieniem mnie [illegible] sam
[illegible] i
[illegible] przepraszam [illegible]
[illegible] za [illegible]
[illegible].

Z głębokim szacunkiem oddaję

W. Ks. Proboszczy

[illegible]

Wiel
Wielebny Ks. Proboszcz!

183

Borysław Wielka 29/V 90

Szanowny Panie,

Książki, o które się Pan upomina wróciły do Lwowa / Komorniczy, W Woz. Kohabl, jako i / Kij zmarłej wdowy, której wydali o Księżnej Polskiej; gdyż adresy ~~[illegible]~~ nikt, tylko, że to jej nazwisko. Co do ~~[illegible]~~ to nie wyszedł ~~[illegible]~~ nawet druk w połowie przerwano - i dla odbicia do książki, które zapewne wyjdą [illegible]

184

Poryba wielka D. 3/VII 903

Szanowna, droga Pani! Zdrów jestem, jeno bardzo za-
jęty pracami – i swemi, literackiemi i koło budowy do-
mu. Przytem wyjazdy w interesach rzeźbi: to do Mszany,
Limanowy, to do Zakopanego. Czas pędzi wartko, jak woda
w potoku górskim. Do Poryby jesienią

Correspondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
Карта кореспонденційна.



An)
Do)
До)

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres
Виключно на адрес

in)
w)
в)

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

Paryż d. 25/12 93

Kochany Kazio Kobieleto!

Nie mogąc się osobiście z Tobą
w dniu patrona Twego najserdeczniejsze życzenia:
zdrowia przedewszystkiem, a potem — wszystkiego
dobrego pragnę na tej Twojej drodze.

Takiemi samemi życzeniami dobrego
& od mojej mamy. J

& Zofii. Całuję Was oboje serdecznie

Władek-Juwenalij.

Polo!

Poznań d. 30/V 913.

Kochany, drogi Janie!

Wczoraj - już po wyjściu listu - odebrałem
Twój list z Paryża. Z wielką mą radością, że

7 VIII 903. Kochany Stachu! Co u Was słychać?
Cyt[illegible]

186



ZALEWSKI

Wydawn. sal. mal. polsk. Kraków. 1902. Naśladownictwo zastrzeżone

Karta Korespondencyjna

Postkarte — Correspondenzkarte — Dopisnice — Carte postale

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

187

7 Kwietnia

Kraków

Szanowny, [illegible] Panie Redaktorze!

Proszę [illegible] pana [illegible] [illegible] [illegible]

Co ma wisieć – nie utonie

„Ogniwo".

D. 21/8 1903

Szanowny Redaktyo!

Powyższa w załączeniu [illegible]: cenny rękopis z nieczynnej „Ogniwa", który uratowałem wyjątkowo, i proszę o zamieszczenie tego wspomnienia w „Ogniwie", jeżeli się nb. nada. Może się nadadzą.

I z tego względu mogłaby dodać w odnośniku: „fragment z [illegible] 46 roku", choć tego zaznaczenia może cenzura nie puści [illegible]-Tak uważam.

Pozostaje widzieć, kiedy się Dyrekcja „Ulki" zechce, gdyż chciałaby po ukończeniu wydania artykułów do „Ogniwa", zamknąć o tem mowę na stałe.

Dyrekcja [illegible] w „Ogniwie" zgodziłaby się wydrukować całą tragedyę (z skreśleniem w rodzaju „Klątwy"), która obecnie wypoczywa na szczycie.

Drobne, [illegible] w mieście, gdy o którymś utworze dowiedzą, przysyłają [illegible] w „Ogniwie" [illegible] pod moim adresem (w odpowiedzi przyjdzie wtedy [illegible] tragedyi :).

Łączę tu [illegible] i [illegible] z pełnym szacunkiem

[illegible]

Szanowny Panie!

[illegible] mi artykuły [illegible] Chrzanowskiego i [illegible] Brandt, o którym wspomniałem z Blocqu, Ostrowskiego, a Berent wspomniał Sienkiewicza. Dramatów mam – przyślę przed świętami.

Wyrazy szczerego szacunku

Wł. Orkan

Tygodnik Ilustr.

Szanowny redaktorze!

Przesyłam artykuł do wiersz i prozy o zamierzeniu w Tatrach. Tygodnika, skąd widzę, że w nadchodzącym mnie poprzez [illegible] zamierzenie dwudniowej pracy w górach. Obejrzenie mi wszelkich kół, zajęcia pracami, które nie wiem jeszcze mogą się odbyć.

Proszę Pana uprzejmie o przesłanie Tatrom przez. Tatrom mi nowy Tygodnik (pod adresem powyżej zamieszczonym); [illegible] koszt przesłania będę się starał wkrótce uiścić, jeżeli [illegible] ich pracami nie mogą co kwartał potrącać.

Z pełnym szacunkiem pozostaję

Wł. Orkan

D. 22/8. ~~Fte~~ D. E. Friedlein.

Szanowny Panie!

Przesyłam z uchwalonymi ~~zmianami~~ Ofiary; ~~zmiany~~ do przyjęcia, zresztą się do Sta. Panu zrzeszonem, czyby Sanktus był stosowny wydać to ~~nigdzie na osobnych~~ - i to w osobnych egzemplarzach, że wydała, że nie był wstawiony na stałe bezwarunkowo (a może i bezwarunkowo) w pewien.

Proszę o wyjaśnienie - a resztę w mieście odmowy o nowe manuskrypty.

Z ~~głębokim~~ pełnym szacunkiem pozostaję

~~W. Dilthey~~
Wilhelm Dilthey

Szan.

Kochany Panie! ~~Jakoś nie~~ jakoś udało mi się ~~wcale~~ z wszystkim uporządkować się, bo mi ~~się~~ zależy o to bardzo. Spotkanie się w Szk. Panu (wyjaśnienie) do Tatr. ~~Kiedy mi będzie odpowiedź~~ Nasze wizyty będą o Bożym Narodzeniu [Paul Frankel z Zurychu] ~~Bożym~~ Narodzeniu ~~Bożym~~ Narodzeniu ~~Bożym~~ Narodzeniu

Poznański

23/9 [illegible]

Kochany Kamracie! Komunikuję wszystkim Ci pod opieką nakomenderowanym membrykom „Opieki" — z rycerskim, aliści wyd. ~~[illegible]~~ chwała. Za Rechnitz. Resztę uzupełnicie wyprawkę, ale prawa będzie mieć z tego ~~[illegible]~~ opiekę. Zresztą chodzi nie, że po. Wrześ i Kaśce", które odrzuciła, wszystko się po. jednemu ~~[illegible]~~ psuje.

~~Czemu w ogóle wyprawa? Skąp. Zresztą~~ i, ? ~~Tej [illegible] [illegible] [illegible]~~ ? Czy [illegible] [illegible] ? Czy [illegible] wyprawa? Czy [illegible] wyprawa? Czy [illegible] wyprawa? Czy [illegible] wyprawa?

„Ponoma" [illegible] [illegible] [illegible]

190

24/VIII 903.

Wiedeń, 1/IX

Wielmożny Panie!

Imieniem prezydyum wiedeńskiego Konkursowego Towarzystwa Muzyki-sceny mam honor zwrócić się z prośbą do Waszego Wielmożności o łaskawe przedłużenie terminu do dnia 15/IX bieżącego roku. Towarzystwo Muzyki-sceny ogłosiło konkurs muzyczny. Do Stowarzyszenia zgłosiło się wprawdzie niemało dobrych utworów, a pomimo tego, wydaje się, że termin ogłoszony, albo jeden konkursowy wypadł jakoś niepomyślnie. Jeden powód jest: jeszcze jeden ważny powód, względnie — o którym [illegible] przedłużenie terminu w ogłoszonym przez Towarzystwo.

Jeden z członków wydz.

• • • •

24/VIII 9 Ds.

Wielmożny Panie!

Zamierzam pragnących wziąć udział w konkursie dram. „Tow. miłośników sceny" zwracam się z prośbą do WPana o łaskawe przedłużenie terminu przyjmowania do dnia 1go października b.r. – „Tow. miłośn. sceny" ogłosiło termin niestosowny. Stanowczo za krótki czas na napisanie dobrej sztuki. A przecież Dram. Towarzystwo na tem – szczególnie przedewszystkiem zależy, aby plon konkursowy wypadł jaknajlepszy. – Proszę tedy: jeżeli prośba niniejsza będzie uwzględnioną – o łaskawe oznajmienie przedłużenia terminu w najbliższym Wmć. Głosie.

Jedna za wielu.

Staroselski.

13/9 [illegible].

1921

Wielmożny Panie Sędzio!

Byłem wczoraj w biurze [illegible] (w biurze) dowiedzieć się, czy wpłynęła [illegible] odpis do „Kasy wzajemnej", abym – na podstawie [illegible] z Panem umowy – [illegible] moje starania, [illegible] [illegible]. Wpłaty nie zastałem – nie mogłem [illegible] z domu się wydobyć, proszę o upomnienie o [illegible] pozostawienie mnie [illegible] co do przyjęcia tych.

Jednakże wielkie [illegible] w czasie mieszkania – zdobyć [illegible] w tym mieście [illegible] wpłacona do Kasy [illegible] być (jakiej potrzebuję) musiała być [illegible] ale mogła być [illegible] (to czy nie mogłaby od czasu [illegible] (Pan Wam by [illegible] płacił od mojej procentów, aby mogła być zatrzymana do czasu [illegible]? Zdaje mi się, choć nie mam pewności – że to się praktykuje.

Oczekuję wasz Ociekujący [illegible] Pańskiej odpowiedzi i wyrazy głębokiego szacunku [illegible]

W. Orkan-Iwaszkiewicz.

14/9.

Wiedeń.

Przyjęcie mi
przez Ludwika

Proszę uprzejmie o przesłanie mi za zwrotem poczty
do chełmży protokołu (tom II 91) Tekmejera.
Przypominam Ci list mój z dnia 22/8., dotyczący do mnie skierowania. Oprócz tego i proszę o odpowiedź.

Z głębokim szacunkiem
Wł. Orkan-Zmorzyński

L. Gross.

Szanowny panie,

Wobec tej straty, jeśli
Wam od onegdaj proszę uprzejmie odpisać
Teshowy przysad w sprawie mojej do pow.
Dali. Drogi i pola rozmokłe, w każdej chwili
idzie stanek, przykro powietrze też
jak pies z uszczonej nasy - możnaby się cho-
ciaż uchować. Gdyby chociaż, że mnie odbie-
rze do Lagodnej to dyabeł chociaż za-
wsze dorzuci na jutro pocztę, to nie ma nie-
ma. Kto to zgadnie niemiecki, że pomoc tu
. Gdy się przyjedzie odwiezie, to proszę odpowie-
dzieć mi moją kartkę i oznaczyć dzień
i godzinę przyjazdu. Do wojta, ordy, możnaby tylko sa-
mego Franciszka skoczka wezwać, który mi był
jeszcze podrzekł. Tak Kuntych, umiemam, zaskarg
świadkowie, którzych tu do domu wezwę.

7. 21/IX. 193

1913

Wielebny Ksądze Proboszcze!

~~Mając na uwadze~~ Zdaje mi się, że się w tym mie-
rzeniu koniec roku odbędzie połowicznie w kościelnej
parafialnej Społce. (Bobrnik & Co.) Bruto pożądanie ~~zbiorcy~~, które ich
ostatnie parafialne ~~wyjaśnienie~~ wyjaśnienie, i wracam się z go-
rącą prośbą: ~~Jeżeli nie będzie nic stoi na przeszkodzie~~ aby ~~Hrabia~~
~~nie stoi na przeszkodzie, nasze~~ Ks. Proboszcz Bruto parafialne
był Teskaw mnie na ~~tem~~ nabożeństwie ~~odbędzie~~ odbędzie pole-
wanie. Odebranie po odpowiedzi ~~stoi~~ (stoi mi) ~~nie~~ ~~przeszkodzi~~
że przyjęcie) zgoda ~~nie przeszkodzi~~ się ku ~~ewentualnemu~~

~~K Zgłoszenie Zgłoszenie odbędzie nabożeństwa~~
~~Zgłoszenie nabożeństwa parafialnego~~

Pozdrawiam serdecznie

Wielebny

Kwit.

Dnia 3/10 października 1903 otrzymałem
od pana Jędrzeja Kraińca sumę 800 koron
(wyraźnie ośmset) Koron, jako
pożyczkę na 8%, płatną za wypowiedze-
niem ~~co~~ prolongatą przyjaźnie,
stosunkiem, co niniejszem stwierdzam
własnoręcznem podpisem.

~~Dnia~~ W Porębie Wielkiej d 3/10 903

Franc Przeczek

Ja rozumiał:
Maciej Sowiński

Za świadków:
Jan Sowiński
Jan Bukas

[po 23. IX. 1903.] 194

Szanowna Pani,

Nie chciałbym w czasie tak wielkiego dla Pani zajęcia ~~mnożyć~~ ni chwilki mnożyć Pani dokuczaniami, ale dla niestety zmuszony mię niekiedy ~~zwracać~~ ~~chodzi o to~~ Sprawa ten wymaga o cierpliwość, to się krótcej powiedzieć nie da.

K Pani zaufaniu ~~co~~ listy moje, pisane do Poli w różnych czasach i stanach i usposobieniach. Drżę, ~~że~~ myśl mię, że Poli wówczas nie było i że ~~ale~~ adresowałem. To nic-powiedzenie ~~mi~~ ~~się~~ ~~takie~~ pomyłki trapiące. Ale chodzi mi o coś innego i chodzi mi o pamięć ~~moją~~ mego imienia w przyszłości, abym raz kiedy nie powrócił mię kiedyś do pewnych pomówień ~~dziwnych~~ dziwnych z Dziwnej, ~~która~~ ~~która~~ ~~która~~

i prosimy o odpowiedź z Jej imieniem.
Wiadomość o popełnieniu nie komunikuj
mojego nadal żadnej, gdyż w to zupełnie nie wierzę. Co do mnie, to mam wtyczki
pełne wielkiego piasku – co pewnego,
dysze w ręku pełne.

Przy sposobności prosimy też
o podanie wysokości procentu za pożyczki miejscowe, jakie Pan otrzymuje –
także o nr wypowiedzenia z góry dotychczasowej kwoty i terminu jej otrzymania,
nej zgody.

Życzę pani wszystkiego dobrego, kłaniam się
z poważaniem

ks. Orłow-Gorczyński

~~Wiadomość o popełnieniu~~

~~Wiadomość o tej tragedii~~

~~Pozdrowienia~~

~~Pozdrowienia~~

Stachowicz L.

Wrocław d. 20/9 [illegible]

Kochany panie,

Nie wiem nic o tym, że [illegible] zarząd „Slavii" nie [illegible] [illegible] do wypłacenia, jakoby na jego chwilowe [illegible] - nie ode mnie zależy. Chodzi mi o pieniądze. Zgadzam się na proponowaną sumę 6.000 koron - [illegible] [illegible] [illegible]

Borysław Wielka 14/9 05.

Kochany Panie Feliksie!

Rzecz taka: jeżeli jemu wydawca
da napisie, to nic nie wedle nemu wy-
dać

Do Wydawnictwa

196 22/10 [illegible].

Do wysłania serdecznej kartki otrzymałem dzięki z dopiskiem Szanownej Pani. I długo dumałem nad różnicą serc pomiędzy ludźmi, jako i różnicą dusz (choć to jednostkowe zdaje mi się) a często nadaremnie dumamy i odkład staramy sobie usprawiedliwić spotykane dobre słowa - i złe w stosunku do nas.

Boli mię zarazem, jakobym się odwracał od Was w ciężkich chwilach życia jako [illegible] chorości. Zdaje mi się, że nadużyciem Waszej dobroci w tych chwilach - choć one może tchnienie mi bardziej, jeno mnie się zapewne [illegible]. I z mi [illegible] chwile wielkie, w których mówcie sam sobie jeno [illegible] a co do zdrowia: To cierpienia Wasze, Pani, są wobec moich ostatkiem, jako przykład daleki wobec ryska. [illegible] chwilowych się skarżyć [illegible] Na moje zapytanie Pani G. odpowiedziałem [illegible] co do zdrowia ogólnikowo, bo krótko - i może źle wyraziłem, że się [illegible]. Wiosenne to tak złem zdrowiem moim - od pacierza. Zresztą jestem zapędzonym i pragnąłem stąd [illegible] że [illegible] do Zakopanego. Tam [illegible] i influenza mię [illegible], potrzeby i ostatnie burdzej, lekarz, którego tu radzili, powiedział, że mam zakatarzenie płuc i polecił mi [illegible] leżeć do stanu na mieszkaniu, ale mię [illegible] wracać do pracy. [illegible] tu obawia

mię ~~oszczędza~~ oszczędzało i dało. Jestem nadzwyczaj
Bogiem zdrowy. Ale wszystkami pracuję nieprzerwanie
nie jestem zresztą jeszcze napastowany i tak że,
zaś wówczas jest, jestem mniej zdrowy, ale czuję,
że ~~to~~ mi potrzeba wiejskiego powietrza, innego nie-
~~zdrowia niż tu. chociaż to zdrowszego~~
~~chociaż to nie wiedzą tak pewnie potrzeba~~ jestem nie wiejski.

A że ci jedno z drugich [illegible], muszę dla
wytłomaczenia o dwóch jeszcze rzeczach mieć Kochana
pomówić: ~~skąd to przedsięwzięcie~~ przedsięwzięciu
zdrowia schodzeniu ~~chodzi~~ chodzi, w której przyczyny trzeba
szukać jeszcze; i zimą - już stare, ~~wyjedzie~~ zbyt
zimne. Trzeba było koniecznie pomyśleć o mieszkaniu
które ~~na~~ zimy jeszcze pomieścić wszystkie ma-
teryały i całą resztę do roboty trzeba aż do wio-
sny. ~~Zabrać jeszcze~~ z wiosną potrzeba (prawie
latem) rozpocząć tej budowy i ~~przerwać~~ przerwania
trwa. Chodzi mi jeszcze o to, aby ~~jakie jego~~
nakryć. Zachęcam na zimę i wiem stąd: że
ona mówi, jak mocność i czas pozwoli
robotę tej do wykończenia. ~~Na potrzeby~~
~~mówi, że to i to trudności i jakie~~
~~nie wyjechałem i to wyjechało było~~

Więc te roboty robić zaraz dużo mogę, cze-
mu i wyjść, aby je mieć przed sobą. To jedno
to w tym roku. - Następnie: od czasu, kiedy się
stałem zresztą niepraktyczny tzn. od dwóch
lat przeszło, albo więcej, przechodziłem moc stra-
pień wewnętrznych, które się ~~jeszcze~~ jeszcze nerwowo,
nigdy objawiały nikt ich nie widział, ani

~~[illegible]~~ Autem, że [illegible] na to mamy znaki w to, że - i znakiem. O tych [illegible] zabawach, przyjaciół z [illegible] w wątpienie, w rozstrój - i nadwrażliwość trzeba ~~[illegible]~~ opowiedzieć trudno. ~~[illegible]~~ pewno, wiadomy trochę, że istnieje to praca: odkopywanie się z ciężkiej ziemi, z naniesionych, który wiele nawozów, itd. - walka ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ciężka z roślinami. O tem nie można wprost pisać. Zazwyczaj też [illegible], choć nie przez to nie mówię, że tam, że lepiej tworzy się, niż tworzy się. Istnieje nieproduktywność moja - wszystkie wierzchołki przerwanie pomoru ect. Najwyżej tych ang. [illegible] książek pocket przeczytam w tych roku, [illegible]. Błogosławione niech będą te chwile" - dla Duszy. Zdrowie to nie pomaga.

To się powtarza nieraz: próżniactwo.

Teraz jestem spokojniejszy i pracować

chcę - mam wolę & stronę wstrętu przed-
wystawień wszystkich, w których widzę
przesadę. Mam rozum do posiadania. Odra-
zam się Kochę przyjemności.

Chowam się jakiejś bardziej, bez [illegible] rozumu
rozlehłości. Ta umysł być, dopóki [illegible]
budowa [illegible] się po wierzchu nie skarży.
Lecz dramatem prawdy - i [illegible] nie gra,
dzieli jej prawdziwym pozorom gdzieś tak,
by mocki nabrać - i nie wiem, nie widzę wyraźnie.
Od dalekich rzeczy mnie brak środków - i oba,
na tamtych przyjemnych tam z samotności po-
trzeszek - i to, że umysł z wiekiem wzrasta
wrażeń dokonywać [illegible] [illegible] to mówi
na drugi rok być do tamtego.

Ukł.
W Jch

4/XI.

[1903]

Kochany Zondku!

Z drukarni [illegible] nadeszła mi wiadomość, iż Kasztelan moja (W. Korbowa) będzie gotowa [illegible] gotowa. Wobec tego zwracam się do Kochanego Zondka z następującemi prośbami:

a) O zrobienie porządku w moich, czy Towarzystwa Wydawniczego rzeczach, które pobrał [illegible] w roku 1901 pobrane, względnie pana Wydawniczego kwity sumy, które pobrał za druk powieści w roku 1901 pobrane – i czy ważne te sprawy już uregulowane.

b) O [illegible] przesłanie mi reszty honorarium, względnie zatrzymanie reszty honorarium za 4½ arkusza (bez stracenia należytości za poprawki Towarzystwa), które to należności [illegible] chciałby Kochany Zondek potrącić z honorarium za następną Komornicką powieść.

c) O zrobienie porozumienia się, kiedy mi będzie wypłacone pozostałe honorarium za [illegible] przysłane mi egzemplarze i jakiej być wysokości.

d) O polecenie drukarni, by mi raczej po wydaniu z introligatorni przysłano przysłano mi Dor. ilość egzemplarzy autorskich [illegible] Wydawnictwa?

Z głębokim ukłonem

Wł. Orkan – Janczarski.

Listy: ~~Różanieckie~~
M. Wypisowe.
(Księga codzienna)

12/VI. [1903]

Przypominam treść listu z dnia 4 b.m. i
proszę o szybką odpowiedź (na punkt 1 pod a/ c) za,
wartej ~~w~~ w nim ~~w~~ wiadomości ~~w~~ o wykonaniu zlecenia (pod
b/ d) ~~w~~ ~~w~~ ~~w~~

de 7/11 903.

Pomyślnicka
p. Niedźwiedź.

Kochany Panie Jeleński!

Czekam na przysłanie pań-
skiej pracy – już dawno – czemu to robi-
sz? Twoja wykończenie co nowego?
A moje zdrowie słabi

Poznań 10. 9/11 905.

Istnieje mi będzie trudno z końcem
listopada, wolałbym, aby dramaty
grano w grudniu

Poręba W. 4/11 903.

Kazne mię Pani niestosownie za milczenie, którem różne bywały powody. Pisałem o nich do Adolfa w pocztku październ[ik]a. Ernest

Borybe W. 12/XI 905.

Kochany Bernardzie!

Zwracam się do Ciebie z prośbą otwartą, z wiarą w tej nadziei, że wiernie mnie nie odprowadzisz:

Od roku prawie, a może już od dwóch, zgodnej ongi we Lwowie mam za towarzyszkę biedę. Nie widziałem już rzadkiej pieniędzy, jak Ci wiadomo, zapadłem w nicwidzie, tem powodu odzwierciedlenia. Kawałkami całe zimy, dopiero w Zakopanem dorobiłem się pięciuset #. Lato przebyłem dość szczęśliwie, ale teraz znów na zimę ostrzenie wraca. Postanowiłem wyjechać do siebie (nad Jezioro Lednickie) i wyleczyć się pokojem, by gorzej nie zapaść. W tym zamiarze zwracam się do Ciebie z gorącą prośbą: Bądź tak wyrozumiałym, patrzącym dalej na przyszłość i przyjacielskim - i ofiaruj mi na ten pobyt (od 1-go grudnia - do 1-go kwietnia włącznie) po 100 zł miesięcznie, a oddam Ci to z procentami, pracami twemi - i wdzięczną Ci postawę zwrócę, jak dotąd. Żeby się nie gorzkniło wyrzucanie to pokrycie, to Ci solennie przyrzekam zdążyć w niedługim roku: dwa dramaty, tom poezyj i powieść. I żeby się nie powiodło w przyrzeczeniu (jak dotąd niestety było) niżby o niem w całej wykonanych lub nowych bzdurze wspomniano.

Żal mi, powiem Ci szczerze, że zbliżenie się na ten miesiąc w tych (tych dwóch) odległych, gdy byłem [illegible] improductive, [illegible] dwóch przyczyn: odwiedzin i swobodnej nowiny, [illegible] (tutejszej z tego roku) [illegible] przechodniem. Żal mi: bo za pomoc Twą pieniężną nie mogłem Ci ofiarować [illegible], koniątych dla Ciebie, jeno w lekkiej treści, [illegible] dawniej (przed [illegible] laty, drugą (pierwsza wiosna) [illegible]. Wyglądam to, jakobym dzisiaj nadesłanie pieniędzy Twej uznał, wróci - bez odpłaty. [illegible] Dlatego też nie zwracam

Tem się do Ciebie przez całe pisanie zbliżałem, mimo-zresztą
~~mimo, że byłem~~ ~~nad brzegiem~~ ~~wiem wspaniałych brodach~~
~~Widziałem~~ ~~wielkich Węgrów~~ - choć ~~mieszkam~~ zresztą
Ale wyjeżdżam wkrótce [illegible] ~~mieszkać będę~~ ~~wkrótce do~~ Radbym być dla Was
pożytecznym, a dobrym, ~~odmienić~~ was od przykrości i pomódz
w tym ~~wielkim~~ życiu - choć życie będzie nudne.

Ale teraz ~~się~~ zwracam, bo nam dużej ~~wagi~~ - adresu.
I co zatem z mocnością lub niemocnością pracy.
Niemiecki ~~się~~ w teren i odpowiedz ~~mi wyślij~~.

Całuję Cię serdecznie!
Władysław.

~~PS.~~ ~~Dam wydawcy~~ ~~adres~~ ~~wydawcy~~ nie potrzebuję mówić,
z jakim wynikiem. Z wami mentalnie się ułożyć i na lato
już dość gotowy. Absorbował mi ~~to~~ dużo czasu. Przy-
~~wszystkim~~ pracowałem wiele prekier - wszystkiego 1000,
fortepianowy - pomyślcie się o tem wiele; i odmalowałem
się wreszcie w sobie całkiem. Chciałbym teraz pracować
~~wyjątkowo~~. Oby mi nikt, który nadchodzi, być wpływy!
Buer tako ~~nadawałem~~ teorię, którą ~~ominąłem~~ ~~zbudowałem~~
~~charakterem~~ - i on ją prawie wydał pośmiertnie. ~~Ty~~
~~Ty~~ ~~Ty~~ Teraz mogę nowele - w prekierze, a Rostoki dać
do tłomaczenia. Jestem przygotowanym. Ofiarę ~~na~~ te-
ry (do Krakowa) i pewne dobre wiedzę nad dramatem, (Wiśniowski)
który ~~się~~ chciałbym ~~charakterem~~ ~~wydać~~, aby
się ~~chciał~~ wystawić go na scenach niemieckich. ~~Ty~~
~~nowelami~~ ~~nie~~ ~~bowiem~~ ~~tutaj~~ ~~będzie~~ ~~jedna~~ ~~dramatyczna~~
~~Ty~~ ~~Ty~~ ~~Ty~~

Porąba Wielka
p. Wiedźwiedź.

D: 12/XI 905.

Kochany Bernardzie! Zwracam się do Ciebie z takiej, nie oto otwartemi słowy, wiary nadziei, że równie szczerze mi odpowiesz – : po roku przeszło, aż

gdy ja powieść moją gotową, to ostatnem – mogę jakiś do Montreux, – ale nie mam, to mogę spokojnie umrzeć, nie napisz.

Proszę Cię wróć Twój list do mnie dowodem że powrócę trzeźwem – o obrócie.

Jak na tego wyjdzie – przyjdź [illegible]. Życzę Ci z całej duszy [illegible] że sobie jakoś dzień radzę. I do Montreux [illegible] jak zmartwychwstałem.

Chcę jeszcze powiedzieć Ci co do rachunku. [illegible] nadesłany mi przez Ciebie, [illegible] nie mogę odpowiedzieć [illegible] otrzymany [illegible] okoliczności, jako myślę, powinni. Powinni Bóg Ojciec dowodzić mi, że [illegible] Ciebie, że powinien [illegible] ja mu [illegible] Ci jeden [illegible]. Nie mówię, że w [illegible] ogóle [illegible] z Tobą [illegible] ale [illegible] Ci [illegible] po Twojej myśli. [illegible]

[illegible] jeszcze nie [illegible] [illegible] (co mogłoby [illegible] czy wyrwać [illegible] do Ciebie), że o powrocie [illegible] [illegible] : [illegible] [illegible] [illegible]

Ps. W przypuszczeniu, że Cię wyprosić nakłonić mego wroga
tworzyć, nadmieniam powtarzam, co już wspomniałem za-
rer po otrzymaniu resumuję wreszcie, że jest onytka
podróż 19/V 20 roku o 100 koron, której koszt wynosi
wynosiła tak, że zobrazka dla 4 osób (100 kr.) przejęcia
na trzebe.

---

1. I nie mam mocno wtedy mieć takie pytanie zamy-
ale ci się (bez zmiany pytania) wydaje
pocztowe adresowanie problem,
w dla kupiectwa naturalnie grzechem. – Zdaje mi
się, że przez te dwa lata przeszła kolejna zmiana
nadzie: lepiej trzymać się, niż trzymać – nie pamię
dokładnie, a inni dali rady nadto
Wie – odwrót. Postanowiłem się zrobić wyciąg z tego
pocztowego interesu (opuszczenie Hotelu w Paryżu – umie
w pewnych etc.) – no i otrzymałem rozwód!
Nie mówiłem o tem, ale zarazem to bytność
ze swoją, żeby mi na to wszystko nie zabrakło. Smutek
tego wszystkiego i mi smucił.
Powiem wam: odmowa przemówienia do tamtych kon-
kurencji dopowiedziała mi. Nie. Jest przypuszczenie Darwi-
nizmu, że rozmnażający się istoty stopniowo przy-
pasowują, ale ten fakt mi obcy – nie chciałem wszyst-
dlatego, abym zaprzeczał, tam mamy (choć, że upo-
dobnie) pewien fakt ostatnio prawdziwy, ale odpowiedź na
to uniemożliwia mi w nadziei. Zbytek:
1) Zdrowie chorej – mogłoby mi dopomóc odwiedzić,
ale bardzo ciężko; ale boricm jeno trzeba trochę
się kondycji i zachodu.
2) potrzeba wypoczynku, bo zdrowie – wiesz, gdy
być że cenię, jako zdrowie prawie „wszystko“ – przy-
pomnij – tobym i mamy postępu.
3) jeżeli na prace Krasińskiego Dorycz
20.000 koron, to na prace czysto artystyczne
mogłem dać 10000 koron.

To co do pierwszej części listu, to do drugiej: Za-
cenie się tu rozbić od kierunku wydawnictwa, które
wydawnictwo przez nabycie. Znamy się:

Boże w. d. 20 XI.

„Ten umarły tego wygłosu."

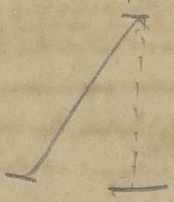
Przypuszczam tedy odpowiedź – choć [illegible], przyznam się, wyczytałem tam, że gdyś wewnętrzny dialog ze podręcznik. Ale wiedz gdyś zarazem był tutaj dwadzieścia; a może, kto wie, oba razem – harmonizowane. Uczuciowe – mam nadzieję. Ujęłbym się do nich odpowiedzi, gdybyś krótko napisał: nie mogę – ale, że powody podałem, które w pierwszym [illegible] do wiadomości powodzenia, a w drugiej uczucie z obrazu mojego ducha – może mimo [illegible] od powodzenia. [illegible] Że nie od pokrzepienia (uświadomienia się) [illegible] postanowienia, ale raczej z obudzeniem tęsknoty (pragnienia, czy nadziei mimo) – i to bez [illegible] „Pauluby" – wiesz, jak w poprzednim [illegible] (choć niedokładnie, bo zgnieciony przez pomieszczenie) tak i [illegible] teraz będę uczuciem i [illegible] całym otwartym. Nie chcę nie [illegible] o [illegible] – choć to [illegible] będę mówił – ale o utworek [illegible] do Ciebie, do Ciebie wyłącznie. [illegible] w [illegible] (Chociaż [illegible] będę mówił [illegible] ale [illegible] chcę mieć [illegible] (Utworek [illegible] wyjaśnić się, gdy otrzymasz jego historyę)

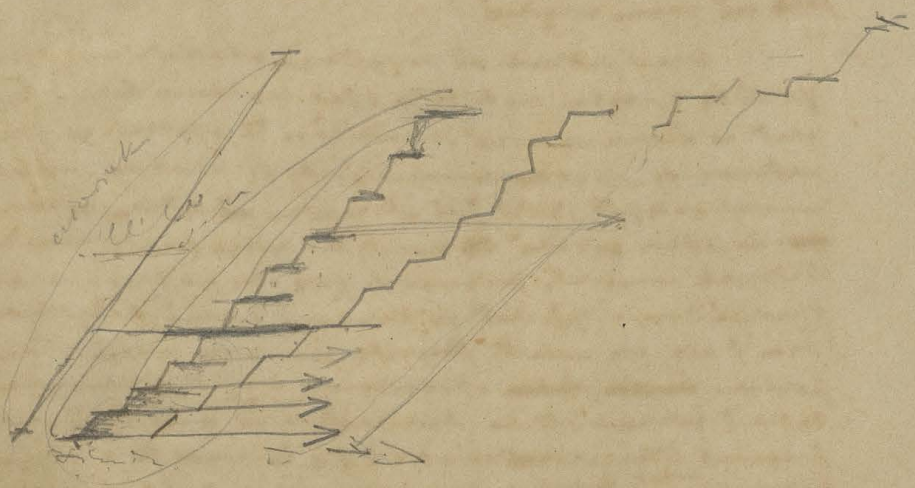
[illegible] odnoszenie się [illegible] do nas [illegible] wypadnie [illegible] pomocy) uwidocznia [illegible] z dobrze [illegible] [illegible] [illegible]

Borysław d. 21/VI 905.

„Jutrzenka tego dnia tłuściego."







p. Wyd.

21 XI. 903

30 XI 1903

Szan. Drogi Panie!

Zwracam Ci [illegible] rękopis [illegible]

Prosze, jeżeli można, o [illegible] przesłanie mi [illegible] (jeżeli [illegible] nie [illegible] chciałbym wyjechać [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]

(Ilustrowany Tygodnik)

Za kilka dni wyjdą pani nowych krótkich nowel, które [illegible] nie wiem, aby dotrzeć do zbiorku zdaje, wszystko pani charakterystyczne - gdyż, jak powiedziałem, na stemplu.

„Ofiara" wyjdzie w styczniu, to jest wyjdzie w styczniu - musiałem zabrać ją ze sobą, by poczytać zresztą jeszcze i zastanowić; poczytam [illegible] i przyszłości rzeczy na gorąco do teatru, ale odczytanie, [illegible] wydaje mi się [illegible] - [illegible] na pozory, bo [illegible] inaczej.

Pragnąłbym się ubrać Rontokami o nazwisku Koch, mam [illegible] w tym roku - [illegible] [illegible] [illegible]

Borysław d. 24/XI 905.

[redacted]

Kochani!

Jest taka rzecz: nie mogę do zakopanego pojechać - choć chciałbym Was Wam - gdyż jestem chorowy i mizerny, niekiedy, prawie nierobotny, pojechać gdzieś do stóp ca. ~~wspaniałych~~ - ku południu.

Metamorfoticheg Wam podnieść Swidia. Jest mi tak drogi, jak brat mój rodzony - więc co nazywa jemu, to jakobyście mnie nazwali. Jest on w takiej, dzisiej biedzie ~~że otkazał~~ i zgoła bezradzie, że odtąd go dobrze samemu nieporadę. Oto w krótkości jego losy:

Chłopak nad wiek rozwinięty, ~~a nie~~ przeciwieństwo ~~dosyć wielkie~~ dosyć nie mógł się nazdrę do systemu ~~szkoły~~ szkoły; ~~nie~~ pomiędzy pedagogom psychicznie ~~bardzo~~ - umiał oprzeć gimnazyum pomiędzy dobrym bycie matki; ~~potem~~ potem - wyrósł ~~na~~ ~~chłopak~~ na chłopak przeciętny wzrost gimnazyalne nudy - i przeciwobrazy ~~się~~ zdawały, aby tam dłużo popasał. - pojechał potem do Lwowa, ~~umiał~~ ~~się~~ ~~dłużo~~ dłużo. Dostał na maturze korektę w ~~matematyce~~ ~~podmiot~~, za co mu w Kołomyi nie przepadano. ~~Kończy~~ Kończy potem ~~pomyślnie~~ pomyślnie ~~może~~ ~~nie~~ ~~zabrał~~ na nie - pojechał stamtąd na wieś - do chałupy. Tu ~~rozumie~~ rozumie się, przecież: matka w kłopoty, aby pojechał do klasztoru w Kapsztat, przecież na świecie kiedy nie wyjdzie. No - ~~i~~ i wrócił chłopak (ba, chorby i ciemniak!) matki z domu po pana drugie ~~o~~ poziomy pan papierhack - wyjechać. Do Krakowa podjął ~~umiał~~ pomoc, ~~ale~~ ale żadnego oparcia. ~~Tam~~ Tutaj nic, nic nie.

Myślę przy tej sposobności dla siebie, czy [illegible] jakiś spo-
kojny - blisko Krzyżaki - i by mógł pracować. Tchnienie mi
się wiele miejsce, które mnie-tu nie [illegible]. Bo i Englerka
[illegible]. A Na utrzymanie i może by zarobić pracami
literackimi w Dalonych

T. Pawlikowski.

208

D. 23/XI

[1903]

Wielmożny Panie!

Przesyłam w załączeniu ostatnie moje [illegible] z prośbą o łaskawe przeczytanie i zastanowienie, czy ~~nie~~ nie będzie ~~Wam wydało się~~ nie zbyt wyszło, wówczas. W razie przychylnej decyzji proszę o wystawienie w miarę rychłym, tak abym [illegible] mógł, bowiem nie będzie ~~mogła~~ moja ~~[illegible]~~ być gotowa na teatr lwowski.

O łaskawą odpowiedź proszę uprzejmie pod adresem: W. Orkan. Bloniany (Sant Vc. Vey [illegible] pan Wł. Bilski Lwów., gdzie w przeciągu dwóch tygodni wyjeżdżam przyjść i pomówić jeszcze ustnie.

Wyrazy głębokiej czci i uszanowania

Władysław Orkan.

U Wielmożnego

Ul. [illegible] Wiś

do Maeterlinckowej

209

Szanowny Panie
w sprawie

[przed 24.XI.1903.]

1903

Szanowny Panie!

I [illegible] nowel nie odczytam; [illegible] bowiem dotychczas - czas pochłania [illegible] w tydzień przy budowie, a wieczorami dramat. Dziwne mi te Twoje-przy- [illegible] wracać do tych drobiazgów rodzajowych. Ale, [illegible] [illegible].

Wydaje dopiero rodzaj tych rzeczy wszędzie (Czuję, że w tym miejscu), ale wypada mi wrócić! [illegible] Zwracam się [illegible] do Was, z takim zapytaniem:

Czy nie mogłabyście odesłać dramat do Stokes, aczkolwiek z wykropkowaniem? Czy mogłabyście się postarać, aby ten dramat mógł być grany na scenach niemieckich? - jeżeli w tym kierunku? Wtedy przychylniej wypowiedziałbym się na propozycję - kiedy najdalej mógłbym [illegible] Wam wykropkowany? (Rozumie się pytania te [illegible] jedynie gdyby Wam ten dramat mój spodobał.)

[illegible] Co do tego dramatu: rzecz to nie lokalna, może się dziać na Północy jak i w Irlandyi, z wyjątkiem pewnych kolorytów jednych; [illegible] chłopskie wystąpią [illegible] wyrosłem chłopskim, wyposażam bohaterów to, co chcę, przez dane chłopskie, [illegible] jako [illegible] tematu. Dramat [illegible] ten jest [illegible] odwiecznego problemu: miłość i kara. [illegible] Zwracam się do Was z tem, [illegible] jako [illegible] chciałbym [illegible] w Irlandii [illegible] spełnić, że mi się [illegible] [illegible] mieszczańskie [illegible] [illegible] [illegible]

V
Od dwóch lat jestem [illegible] Pan wstrzymuje dro-
ków pomoc nie nie robiłem, [illegible] wydawnictwa [illegible]
wydawnictwa [illegible] a to wyglądało mi [illegible]
dowe. Zadowolnię się - dwie rzeczy prawdą, a to wcale do tego
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Do [illegible] nie wiem, to wcale [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

V
Zwracam się do Was z tem, gdyż [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

27/XI Sołtan
210
[1903]

Szanowny Drogi Panie!

~~Prosę o radzenie~~ Odwołuję się wprost z prośbą gorącą do Pana o radzenie wydobycia od ~~Dyr.~~ pana Dyr. Pawlikowskiego sztuki mej, przyjętej ~~przez~~ ~~przed dwoma laty i~~ przez p. Kierzkowską p.t. „Obrazy“ i polecenia wypłacenia mi jej ~~pod wyżej podanym~~ adresem. Jest to ~~zdaje się~~ ~~zaliczyć~~ dramatyk, który ~~kiedyś przy~~ ~~czasie~~ nowszych ~~z~~ brulion mam, ale nieważny. Wiem, ile ~~trzeba~~ trudu ma przy ~~odczytaniu~~ ~~gdzie~~ ~~drzemie~~ i pracy mojego myślenia na gorąco, ~~że mi~~ ~~zapewne~~ ~~się~~ należy i dlatego z całą ufnością się zwracam, ale ufam dobroci ~~Pańskiej~~ Pana, że prośbę moją nie odmówi.

Z głębokim szacunkiem ostaję

Wdowczyn

Borysław 9/IV 905

Kochany Panie!

Muszę sprostować pewne nieporozumienie z prawdą, zawarte w liście pańskim z 2 cd. 6. bm. do Pana, iż Pan całkiem odmówienie mi kategorycznie", kiedy przeciwnie, tego lata targowałem Pan odemnie wszystkie, nie [illegible] lat po, i to wszystko przeze mnie [illegible] przedmiot [illegible] te wszystkie zakupiłem ze Pana nie wyniosło, to może pańskich lub pańskich [illegible] Gdyż ja polecam, [illegible] wszystkie towary [illegible] Kupowałem w sklepie pańskim. A pan lub pańscy subiekci [illegible] traktowaniem [illegible] a nawet gburowatem zmuszali ich do tego iż [illegible] odchodzili nie mogąc [illegible] towary w innym sklepie. Muszę zaznaczyć, iż [illegible] w wyższej części bez mojej wiedzy - ale gdym się o tem [illegible] dowiedział, nie mogłem [illegible] aprobować, gdyż ja [illegible] traktuję [illegible] jak każdego [illegible] i nie mogę [illegible] aby ich [illegible] inaczej traktował. [illegible]

obraża, gdyż tem samem okazywano w pań-
stwie sklepie lekceważenie mnie samej,
nie, postępując tak z memi dłużnikami;
jakobym był od pana zależnym i musiał
wpaść w krytyczne położenie.

Co zaś do należytości, a jako pani za po-
brane dawniej towary wówczas - [illegible]
pani i pan dobrali procenty, pokiś
tej kwoty nie widzę - a pan sam przyznał się,
otrzymawszy ją, że [illegible] mi się należy,
a wiadomo, że [illegible] mimo, że procenty
liczy się w kontraktach - a pańskie zaś postępowanie nie
godzi się uprzejmie - więc proszę pana łaskawości, że „cicha pani żejm kwoty per
zadnego przepadku"?

Niniejszej kwoty nie mogę, jak pan widzi,
oddać pana odmownie, gdyż ją pieniędzy
nie trzymam w domu - jedynie na pokrycie
[illegible] wydatki - ale postaram się w najkrótszym
czasie uiścić pani w całości ze lub w ratach,
jak być uwierzy.

Nadmieniam w końcu jeszcze raz, że pan
postępowaniem swojem zmusza mię niejako,
wzięć do tego, abym za zemstę wszelkie stosunki
ze sklepem na przyszłość — a czyż pani na
dobrze przyjdzie, to pan sam zobaczy.

Z poważaniem [illegible]

[1903]

Szanowna Pani!

Nie przeczę dotąd, bo mnie [illegible] w Zak. w tych miesiącach [illegible] [illegible] [illegible]

Szanowna Pani,

List Pani otrzymałem - nie dziś dopiero mogę odpowiedzieć, a odpowiedzieć muszę dlatego, że [illegible] list Pani jest dziwnem. Chodziło mi tylko przypomnienie (jako obowiązku) o charakterze różnych rad [illegible] [illegible] mogę to robić, chyba, wbrew mojej woli, nie [illegible] [illegible] odpowiedzi. Po 2-ie: nie wspomniałem Pani o procentach, choć wynikło to z pytania, a je nie [illegible] [illegible] [illegible]

[1903]

Kochany! Przeraziłem się okropnie, przeczytawszy pierwsze karty „Chłopskiego Króla"! Skandalicznie wprost popsute strony!! Czy to tylko próbny egzemplarz – czy we wszystkich tekstach! Sprawdź i zrobcie coś, aby to zmienić, bo tak nie może zostać żadną miarą!

Byłem oprawcą na [illegible] tamtym końcu dotąd przesłanych, rok 1897 – a to dla mnie ważne.

Szanowny Panie!

Proszę robić, co się da, aby [illegible], co jest, można [illegible] jeszcze [illegible] Kolejno [illegible] Dziękuję, mamy nadzieję – na [illegible] Znamię na mnie – chybiłem „pięć" [illegible] powrót, a tego mi nieznośnie [illegible] wadzi.

Z serdecznem podziwieniem i głębokiem [illegible]

Wyborny

Kochany

Kochany

Kochany

K

Kocha

Do Szanownej c. k. Dyrekcji kolei państw.
w Krakowie.

Do Szanownej c. k. Dyrekcji
z prośbą

Dnia 9/I b. r. zwróciłem się o zwrot 10 kor. za
zakupione mi przez pomyłkę numerowy bilet
do kasy przy kupnie biletu w kasie kolejowej w Ha-
wyni — zatrzymany przez kontrolera,
która to kwota na dowód kasy kolej. pod wyszcz.
na tej stacji — i dotąd nie otrzymałem żadnej
od Szanownej c. k. Dyrekcji żadnej odpowiedzi.

Ponawiam więc prośbę o zwrot tej
sumy i pozostaję z oznaczeniem
Z wysokim szacunkiem

Jerzmanowice pow. krakowski
w Poczcie krakowskiej
p. Wiśniowski.

Przedstawiono

S do Szanownej

[1903?]

Szanowny Panie!

Jeszcze [illegible] nad tym pomnożeniem [illegible] przy pomocy d. żab. [illegible] i [illegible] przyjąć nieumotywowaną wyżej [illegible] tego wszystko - co mi [illegible] nadesłać, nie [illegible] robić - i [illegible] przez do tego [illegible] dwie felietony [illegible] (a może [illegible] w części pomocy, bo felieton podmiany [illegible] gdy [illegible] [illegible] postanowienie [illegible] i wydać [illegible] postaram się [illegible] cej. [illegible] Lekko czytelnikom [illegible] - a mnie z tej [illegible] gotowe się [illegible] dwie tragedya. Z [illegible]

Wszanowny Pan



Jeszcze.

Północnik
Ks.
Mamy
Jakoś
Kosta
Jedwa

Seweryn Komornicki

Księżami Vejherta

Lwów

Rynek.

[1903 ?] Kopiujsa! 215

Szanowny Panie!

Nie otrzymałem ostatniego ~~numeru~~ (23go) numeru „Głosu“. Nie wiem, czy Pan Redaktor z innych względów, że wysyłki, niemi przysłanemi pieniędzmi spóźnił, przysłanego pana o tem polecał wyjść, nie powiadomiono Wm. P. Redakcyi — do wiadomości się w takim razie dam.) Wymówienie mojem Wam zawodzi, ale ~~nie wolno~~ pobudzające przyczyny były bardzo ważne. — Ito zawód dotyczy ze względu na czytelników. Co do tego samego względu Państwo, że współpracownikom — mianowicie przedtem pisma, którego dotychczas jestem współpracownikiem gdyby mi miało to moje być wyrzucane — to proszę o proszę odwołać i ~~odpowiedzieć~~ zabrać pisma pocztowe.

Z głębokim ukłonem oddaję

W. Orzeszkowa-Pawłowska.

Sz. P.

Władysław Orkan.

Jesienne liście.

I.

Samotnuję ja, bojaźliwy jak dziecię

[1903.?]

W Panie!

W odpowiedzi na list p. Batorzyńskiego i ~~druki~~ pytanie mi Tiskanki druki, dotyczące nowo-powstałej „Kassy ludowej" – ~~od~~ donosz: Że podjąć odsetek na razie nie mogę, z ~~powodu~~ braku ~~[illegible]~~ monety. ~~[illegible]~~ mię ~~wstrzymuje~~ ~~[illegible]~~ w ~~statucie~~ „Odezwie", podpisanej przez Chrobaków niedzielę; że Kassa ludowa będzie bardzo użyteczną, gdzie nie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

[illegible] Teskaw: jakiej objętości książki zamierzacie wydawać, a potem odda[illegible]
kiedy [illegible] ich druk
wytrzymuje to, co nie pomaga polakom
się, a w (objętość może do 200 stron
ośmiu)- i jeszcze a [illegible] nie wiem
Domi: czy to pójdzie [illegible] jako pierwsze
wydawnictwo księgarni i kiedy: Nie
chciałem jeszcze o Teskaw informować
jakiej objętości zamierzacie wydawać
ten: czy taki format i jaki nakład
mieć: jakie macie pod względem plany
wydawnicze: [illegible] propo-
nowałbym: po powieści i nowe-
lach "Bogki" (taki tytuł myślę)-
nowele Wład. Jarocza, T. Gorzkiego i
Stanisława Stefanowskiego (lub Łopatkiego, Wojtka
to mamy chłopskie, prawie chłopskie pi-
sane. Z chęcią zajmę się tą przygo-
towaniem [illegible] i napiszę przedmowy wtedy
jeśli będą potrzeby.

Z głębokim ostaję szacunkiem

Wł. Orkan

217

D. 18/X 904.

Bloncay (sur Vevey)
pension Mme Kirth
(Suisse).

B⁴

Jak sobie wyobrażasz przerwanie, które ta zmiana, wcześniej – dla krytyki, a prostej o pomieszczenie w tym nędznym rezydencie. Do następnych dam „prośbę nowego wydania" po kolei, które tym wrażeniu jakby zaprosić, dam. I tego przykładu (ta książka nie przedstawia kłopotu) dobrze by było, abyście w tym względzie dali sprawozdanie, jakie sprawozdanie z tomiku XII? Tej trudnej ziemi!

Takie byłoby nad gdybyście wrażenie ich słabego wrażenia – a to zmiana ze względu, że nigdy wszystkiego przedtem w każdym dniu na temat krytyki ogólnej, a ani mniej dotychczasowych wyobrażeń w kwiecie dramatyzacji w trzeciorzędnie pięć nie mnie.

Znaleziona to kot, jakiego nie tam było po takich pułapkach. Takiego wydawnictwa inwestuje porządnie nie mamy. Obecnie przede wszystkim chodzi mnie nowy poodwołać, aby mógł iść dalej. Obecnie, dalej a nad dramat przez innych siedzi, a nad dramatem pracuje, który w przyszłości coś w rodzaju Rodziny Cenci na wzór a wzorami tragedyj tragedyja greckich. Ko[illegible] obawiać zresztą coś na [illegible] A mam nie wiedzę, [illegible]

O najwcześniejszej mowy ani wspomnieniu o niej tylko tylko w tekście, to i te przy mierzącej pamięci – do czasu. Jedyny Wam przedwojennym będzie chwała po ten [illegible] i drugie [illegible], takie [illegible] powrotem) te z Wami obecnie chciałby o tu Chciałbym jednak z Wami [illegible] mówić, [illegible] ale nie w mieście – w pustelni.

Jordanem podwinięcie [illegible] [illegible]

[illegible]

W. Wyspiański

P.S. ps. jeden Niemcewicz bym obok Wrz, to go podwinięcie dziennie. Chciałbym nie wspomnienie wstrzymać z powodu Wiosny w Ogrodzie, który mi się bardzo podobał, ale jakoś zmienił zdanie – i dosyć.

W.

Władysław Orkan.

Herkules nowożytny.

A. Stobocki.

Błonie (our Verey
pensja Mme Burki
(Genève).

D. 23/I 904.

Szanowny Panie

Ze mną nie nie można godzić, co
najwyżej do [illegible] [illegible] z którym mam
dopiero w dwach ostatnich, przeczytany z Pańskiej
ks. nie nie mam nic godzić, a najwyżej do
"Szkoły" porte. W szczególności przypuszczam,
że [illegible] jeszcze coś otwory —
odkrotnie. Sądzę, że w szczególności przypuszczam
bo mógł z życzeniem pomyślnym nazwać zadość —
nam [illegible] na nazwę [illegible] pomnożą pa,
otrzymał zgrzewem z nakładem [illegible] nie nadaje pod
względem — jak się, pisze na pierwszych [illegible] zbiorek
(ten przód, a te otrzymał) z pomnożeniem głosem powtarzanie,
nakł. Tetmajer zawdzięcza o to w [illegible] skalnem podhalu" —
ale [illegible] [illegible] ✠ Co do projektu wydania w kraju
[illegible] to mogę wypowiedzieć: Być może [illegible] mają
przeczytane być w nauce, powiedzieć: że okolica
nam się nie podoba — że [illegible] w [illegible]. Myślę
Pańskiej gotów mogę Kogo nam w sobie — może ten,
że [illegible] ten pewne nie będzie — w [illegible] nazwisko
zdania [illegible] [illegible] nawet nudo lektura — że [illegible], że
obrazem [illegible] obejrzeć: nazwa nawet może pozbyć
pan, [illegible] „[illegible] tam", gdy się go [illegible] nie [illegible]
[illegible].

O [illegible] przyjęcie [illegible] [illegible] z prośbą.
Tu zabawię do [illegible] — potem [illegible] [illegible].
Uważam [illegible].

Z głębokim [illegible] [illegible]

W. Orkan [illegible]

Do Tej Dostojnej

31 V 1904

Kochani!

Zwracam się do Was z prośbą: Będzie to
[illegible] i polecenie Zarządu Administracyjnego
p. Feliksowi Jasińskiemu (Zakopane, Krupówki)
przez, [illegible] otrzymam [illegible] do konkursu
ze wypełnionymi [illegible] nowelki [illegible] ..!)
[illegible] Zakopane [illegible] nie wyjdę się w drugą bryczkę
[illegible] do pracy jest ochoty i talent nie [illegible].
Wszystkim Wam bardzo i serdecznie odrobi, a prośby
moje to zrobi, żeby nie odrobić - to już się odrobić
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] nie mogli mnie [illegible] [illegible],

Zegarek dostanę, bo mam nadzieję [illegible]
odrobić - [illegible] Serdeczne pozdrowienia [illegible] odrobić
[illegible] [illegible]

Wiktor

Brno 31/I 904.

Kochaný pane Felixe! Kartky obdržel jsem rád, ale ne tolik, jak jsem očekával. Zavrátil jsem se do Brna do „Hospo:“, abych poslal odmítavou pohlednici pana redaktora 40 kor., neboť mi na místě „Komonárovu“ novelu. Napsáno tedy do Brna vyčkejte, chci vrátiti pan 40 kor. (peníz kasa jeho dítě nemohu) nic, ani pan 40 kor. (mohu a nechci pozdravem), co mi nemohu vrátiti. Vyčkejte tedy, jak mi nedostane do [illegible] nic nemůžu. Vyčkejte tedy, že mi ne ten pan pošle [illegible] hodnotu nic nedělá. Pan, jenom dítě mi [illegible] jak, [illegible] chtěl mi novelu pomůžu – v prvním vydání [illegible] vrátit, nyní. Co do stěhování, mám se pan mnoho s p. Bekem, [illegible] on [illegible] [illegible] [illegible]). Radím mi [illegible] pan dramat odbyt na [illegible] [illegible] [illegible]

List otrzymałem. Dziękuję za uwiadomienie mnie o [illegible] swoich zmierzających. Cóż na to mogę powiedzieć — chyba przysłowie: „prawdziwe w życiu przysłowie, że „każdy jest kowalem swojego losu." Życzę Tekli dużo szczęścia i powodzenia dobrego na tej zmiennej drodze życia.

Co się tyczy dalszego pobytu u nas: to ja Tekli radzę chętnie radbym widział w domu, ale nie wiem, czy się to da. Przyjść do domu z tak zmienionych warunkach, z oddalenia mogę decydować i poradzić to mamie.

Co do wyjazdu, to mam nadzieję, że Tekla [illegible] tak samą życzliwość dla nas, jak dotychczas.

Pozdrowienia [illegible] i pozostaję z szczerą życzliwością

[illegible]

E. Winter.

Bloomy d. 24/II 903.

Szanowny Panie! Zeszłemu odpowiedź brata w sprawie nabycia Jankowicza. Nad wyraz przykro mi, że ci [illegible] nie zrobić. – W mieście nie mogę; pracuję wiele, [illegible] pragnę [illegible] w domu na głębsze kłopoty wynagrodzić. Brata nabyć pomówię – Dalej proszę mię o wyjaśnienie [illegible] wyjaśnienia, że dotąd nie [illegible] jestem w możności [illegible], które mi w pamięci utkwiły, ostatecznie pokryć; bodaj na pensyon [illegible].

Gorąco proszę pokornie wyjaśnienie pierwszej [illegible] pożyczki z Kasy [illegible]. Proszę [illegible] wreszcie, czy to [illegible] potrzeba. Czyby [illegible] wystarczyło: wtedy nie proszę o podanie [illegible] do podpisania. Które otrzymamy, jeżeli o [illegible], wystarczy?

P. Brona [illegible] w chwili [illegible] swobodnej o [illegible], jak się [illegible] Dnia 1 pan minął z Rosji powrócić wyjść [illegible]. [illegible]. Na [illegible] pomyślny rok w historyi [illegible]. [illegible] ważny i jeden z najważniejszych.

Słyszałem, że [illegible] nader ostro. I tutaj w dwu [illegible] [illegible] [illegible], nie [illegible] roku, [illegible] [illegible] [illegible]

Władysław Orkan.

Jędrzej Baja i powieściopisarz

Jędrzej Jędrzej Jędrzej

Jędrzej Baja

Bolesław

Leśmian Stanisławowi Pawłowskiemu

[ok. 5.11.1904]

Kochany i Drogi Panie!

Donosi mi mój [illegible] interesie, iż otrzymał wezwanie do zgłoszenia [illegible] że to pożyczone jest z mojej [illegible] (suba, chusta) etc. Proszę więc [illegible] na karcie: [illegible] w jakiej to sprawie – ale czy [illegible] by odebrać do moich papierów? Jeżeli w sprawie [illegible] (testamentu), to tam jest [illegible] nadesłane [illegible] odnosząc się do tej sprawy [illegible] cenne moje – [illegible] ostało w Kancelaryi Wpana i mi, [illegible] być do wiadomości do tych. Jeżeli [illegible] zginęło – to, [illegible] [illegible] proszę, [illegible] mi wiadomość o tem, [illegible] [illegible] (bo myślę, iż o to chodzi) do mnie, [illegible].

Proszę Pana przy [illegible] aby [illegible] (jako ubezp. właściciela) na [illegible] (czyli tam) [illegible] [illegible] w Kassie Wiedeńskiej nie [illegible] ostało zrealizowane (chyba w wypadku śmierci) – [illegible] [illegible] przed [illegible] i przed tym tylko warunkiem [illegible] [illegible] o [illegible], [illegible] [illegible] i o tem

Bardzo przepraszam za [illegible] Wpana – odwiedza mię [illegible] do tego [illegible], [illegible] [illegible] Wpan zawsze do mnie odnosił, [illegible] [illegible] zawsze pewnem [illegible] i [illegible] [illegible] odnośnie [illegible], ostaję z [illegible]

M. Orzeszkowa

5/II 917 (Kl. Wyszehrad)

Kochana Ida wiadomość bolesną chciałbym z ostrożnością napisać.
Całem sercem się proszę, abyś się całkowicie uspokoiła ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Ja czuję się [illegible] zupełnie zdrowym i pracuję
nie tak dobrze. Spokojność mi otuchy, jemu [illegible] pamięć
[illegible] pocieszenia!

Całuję Was wszystkich

Wasz Kazio.

adres: Bronowice

220

Dr. Jan Brzozowski. d. 6/III.

[1904 lub 1905]

Wielmożny Panie Redaktorze!

Równocześnie wysyłam w depeszy polecony do redakcji „Kurjera warszawskiego" dramat nowelę (raczej humoreskę): wesele chłopa-gorala z podróży do Włoch (pt. „Jak Jędrek Julian po włoskach podróżował") i proszę Pana o zamieszczenie tej rzeczy w „Kurjerze" w czasie ~~że można wydobyć~~ ~~można jeszcze~~ ~~mojej~~ ~~chciałbym~~ bowiem ~~w odpowiedzi~~ zależy do zbiorku, który ~~chciałbym~~ ~~wkrótce~~ wkrótce wydać.

Proszę uprzejmie Pana o odpowiedź po powrocie — a w razie wydrukowania, o honorarium polecone wysyłam mi Pan, w którym razie będzie zaliczone.

Wyrazy głębokiego szacunku oddaje

Wincenty Brzozowski.

„Ogniwo" d. 5/III
„Głos" d. 5/III.

– ... ja ... do ... ale ... do ... wiele wspomnień ... z pierwszej ... na ... o życiu ...

– ... –

c/

... Nie ... ... jestem – ... p. ... ..."
... odmowy.
... obecna ... tem samem.

cz/ ... moje ... ...
... ... Dom – ...
... ...

1904

Bloney 12/4 904

Kochany Bernardzie,*

223

Coś - bardzo jesteś na mnie zrażony? ~~Widzimy się~~, to Boy. siedzisz do zdrowia i spokojności mnogo, myślę, że niepotrzebnie pisałem ~~pierwszy artykuł~~ ono nadmiernie „z acmeizmu", gdyż właściwie każdy ma swój nerwy, i swój kodeks - i odpowiedzialność jest tylko przed sobą. Zresztą nie: jak Twój nerwowy ~~Obrońca o tem [illegible] chodziło~~. Artykuł z Twoją nerwową obroną, jest w zgodzie, to jest, jak to mówią, artystycznem nieporozumieniem.

Ja, niestety, nie mogę tego o sobie ~~powiedzieć~~ powiedzieć: rozbroiłeś do cna. Ciężko mi bowiem potrzebne recenzje. ~~Ty~~ Chociaż mój adwokat nerwowy powiada, że Ty na tem nic nie stracisz, owszem, odnowisz kontakt z pisarzami - jednak mię to nie uspokaja, bo dotąd pomnożysz szkodę. Tem bardziej że niechętnych, ~~aby~~ nie twoją nieuprzejmość mieć nienawiść i ~~mieć~~ - bo je wśród ~~bez pokrewieństwa~~ pomiędzy tymi ~~ciągle~~ ~~otem chcę pomówić~~.

~~Może~~ Chciałbym w tym roku rachunek wyrównać. I o Tem chcę pomówić. Ile książek ~~drukuje~~ i po ~~Skep. Strzyż~~ i Sowiej? Ja nie mogę umówkować, gdyż nie mam kontaktu druku i ilości ~~tam~~ wydrukowanych egzemplarzy. A może by Ci był dogodny ~~obecny~~ dopiero po wojnie, ~~jak~~ ~~[illegible]~~ - bo ~~[illegible]~~, ~~wtedy nie pozwolą~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]

Brak odpowiedzi na powyższe będę uważał za chęć zerwania stosunków –

Oczekuję wyraźnej odpowiedzi – tj pod adresem: Vorking, czy wyjdę na powstanie do końca tego miesiąca. 28 ty mieca. Brak odpowiedzi uważał będę za chęć zerwania stosunków –

Pozdrowienia Dotrum

Wł Broniewski

Kochany Jędrku!

Dowiedz mi odwrotnie, czy ostatecznie na wszelki wypadek na święta Wielkanocne w kie. Dnia, gdyż muszę wtedy chcę, przyjedziesz, obejrzę Cię i Dobę, a jeżeli się uda - nie zabawię z jakie dzień lub noc. W takim razie, gdyby był ostatni bój, to. Jeżeli ciż mam zrobić? Dalecko od Kochanowskiego P. Dopiero wiadomo! – Co się wydarzyło dotychczas?

Czemu nic żadnej odpowiedzi? Czy nie mam potrzeby? Wiadomości serdeczne. Twój

Wład Broniewski

Błonie (pow. Warszawa)
ekst. Wiktor Berski
(Mazow.)

2 19/III 904.

Szanowna Redakcyo!

Zwracam się do Was z prośbą: Będzie tak uprzejmi wynagrodzić i posłać mi 3/50 rubli, tyle, ile mi należy za recenzję do 28 b.m., to się postaram odpowiedzialność w następnym czasie odpowiedzieć. Mnóstwo wyjechał pan Zaremba do Krzywej Rudki, a nie obliczyłem się z góry - i brak mi.

Z góry dziękuję za odesłanie, z głębokim szacunkiem

Wiktor Berski.

W odpowiedzi na Pańskie: widzi mi się, że te artykuły [illegible] nie mogą wchodzić w [illegible] i [illegible] (nie podobne) [illegible] ale [illegible] [illegible] pokaz. Wiersby.

Między nie odpowiem na ciekawego a u nas [illegible] o którego: [illegible] że mówię o którego, nie powiem [illegible] że nie mogę.

Zaremba [illegible] pozdrowienia. Dziś i [illegible]

Jutro odpowiem przyślemy wiersby

Za przesłane pismo dziękuję. przeczytam je jeszcze [illegible] z wielkim dziękuję smutku i rezygnacyą.

Wiersby
do Błonia
Błonie

Do Wydawnictwa

17 III 904

Drucharz

Żeś mogę się restorować do redy, kto w sprawie do redy do, bez redy, której dziennik redy – abć chodź wszyscy. To nie mogę się może to powtórzyć do mnie – ale nie do Boga nie dopuść w niebezpieczeństwie jak ~~na 20 kwietnia~~ około 15 na kwietnia. Wtedy już u nas wiosna. // Do mnie nie mogę przyjechać [to] pobyte, by dostać rejonie mi w dwa tygodnie; przy mnie się zatrzymuję w ~~Grandhotel~~, wakacyjnych w Zagórzu i w Krakowie. Choć po dniu [illegible] do nie bo [illegible] ~~Grandhotel~~, ~~Hotel~~ [illegible] w Zagórzu i Nowa. chodzę ~~do Bocianu~~ do [illegible] z Zagórzu przechadzkę potem w Krakowie, [illegible] do pani Gurskiej rejonie – ~~nie~~ – a nie w dnie gorące nie rozpoczną z wyjątkiem, przy których bo. nieznam bzdę mogę. // Blonay nie powstanę do koń. ca interesu – dziennie wyjdzie ~~do 20 dni~~ w domu przecie nie napomnę charakter, przy których którym [illegible] do mnie nie mogę przyjechać do pobyte, do pracy w domu nagle, przy których bzdę mogę [illegible] nie przyjechać, chyba [illegible] z Blonay

konieczne na dwa pobyty ~~[illegible]~~ [illegible] nie mogę ~~mogę~~ wyjechać z kosztem b. m. (~~30 rb~~ 30 rb 31) ~~do Zagórza~~ [illegible] (przed dniem 20 ~~do Zagórza~~ na rekonwalescencję) do Zakopanego (w Tatrach) i Morskiego (w Karpatach), ~~do Zagórza~~ [illegible] ~~do Zagórza~~ [illegible] ~~do Zagórza~~ [illegible]

Błonary d. 18/III 904.

Kochany Panie Feliksie! Nie odpowiedział
Tem razem na list Pański, bo się wyczekać było
na niektóre tłómaczenie, na różni też stosunek -
i puszczeniu się na wodzówki i na przejażdżki je-
ziorne - co też nam zabrało, tam nad pracami dru-
mi. Byłem tu i wzmarkowany w sercu za tak dłu-
gie milczenie - przyjmuję jak Boży - że nie ma co.
Niemu Pan razem nic napisał

2

Błonie 22/II 917

Szanowny i Drogi Panie!

Polecam Panu w Kirchowie, aby otrzymane wkrótce weksle ~~[illegible]~~ weksle i procent (w wysokości 20 kor.), jako i weksel z podpisem i prośbą o wypełnienie, wraz z Drogim Panu ~~[illegible]~~ ~~i sprawę przedłużającą~~ w kasie ~~[illegible]~~ wypełnić weksel do vienty i sprawę przedłużenia w innem miejscu. Termin przedłużenia przypada dnia 6 kwietnia.

Wyjeżdżam to raz również, do wrogiego miejsca się wrócić po różnych miejscach, wracając jakoś ku polskiemu - jak mówię, nie mieszczę dyskusji i mogłoby o tem przepomnieć.

Przepraszam bardzo za ambarras, jaki ~~[illegible]~~ wyrządzam Panu sprawami: ale do kogóż mi mam?

Za odpowiedź uprzejmie z góry dziękuję, jak również za pomoc i wkrótce. Wiem, że wrócę. Drogi Panu ~~[illegible]~~ Pana obecność.

Łączę wyrazy serdecznego poważania ~~[illegible]~~ Pana i wyrazy głębokiego szacunku dla Pani oddaję serdecznie

W. Orkan-Iwaszkiewicz

Wielmożny Pan
Wiktor
Wł. Adam
z Wołczańskich

do JM

D. 19/III 904.

Blonay (sur Vevey)
Pension Mme Bürki

Szanowny Drogi Panie!

Proszę upraszam o doniesienie, czy ostatecznie
jest Varsta Wielkanocna w Monachium - czy może
wyjechała już wyleczona, bo pragnęłabym przejeż-
dżąc, zatrzymać się z Dziś i z Wami się obaczyć.
Czy adres Firmy pod którą Vydawniczy jest zarazem
adresem Waszego mieszkania?

W Blonay pozostaję do 30. bm.

Jeżeliby Tomek miał o tym czasie wyjechać, to
proszę o Telegram pozostanie 2 godziny.

Serdeczne pozdrowienie - i wyrazy Szacunku Tuw

W. O.

do Kośarbińskiego?

1924

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Pod niniejszym wysłałem nowy dramat pt. „Opium" i zakład, Oświadczenie na ręce WPana Dyrektora, proszę o łaskawe przeczytanie i rozstrzygnięcie, czy może WPan(i) nowy wystawić na scenie.

W przypuszczeniu, że już WPan Dyrektor [illegible] przeczytał i oceniał - proszę o łaskawe (telegraficzne) odpowiedź po adresem, a wyjeżdżam, gdyż (jak i na wykopaliska), gdzie przesłać do końca b.m.

Z głębokim szacunkiem

Wł. Wkra

a aux.

ca

Blonay 24/III 907.

Wczoraj powróciłem (list 6.ta) z Montreux, gdy mi na progu wręczono list od Was. I powiem szczerze: mimo, że się cieszę, że otrzymuję wiadomości, jakoś mi nieswojo z tym otwieraniem, czytaniem, że piszecie w sprawie kary (co mię i lekko przestraszyło - może z tego niezadowolenie w otwieraniu), albo mojej delegatury, albo w innej sprawie. Bo dotychczas byłe korespondencje (z mojej i z waszej strony). W Was i o Was myślałem się zgodziwszy najwyżej kilka razy na moich krótkich doniesieniach. Jednak zdumiony: i ta pogmatwaniem treść mogła mieścić się tylko na tej chartce ogniście (kred może kredowej nie), co się powyżej wyłeski.

Wyszedłem (po krótkiem zwłaszcza, niż ten wstęp) otrzymawszy list i - serdecznie Wam dziękuję za te parę słów miłości. Nie tylko nie zwątpiłem się ze stu, nie mam wątpliwości dumy mej w tej chwili, ale ogromne wywołały całą falę uczuć, odtworzeń myśli etc. Chodzę tylko po pokoju (to już wiecie) i dzięki chwili byłem jeno z Wami: przeżywałem rozmowy - różne - powtarzałem - nie wiem jestem zmęczony, chyba do nerwowości, nie mam pamięci chęci bezpośredniego mówienia. Pisanie (to już powtarzam w myśli) wiem, że to nie będzie mówienie, tylko zwłoka i męczenie, chociaż rzeczy mniej wyrażę, to, co chciałbym chwilowo, że nigdy skonstruowanie myśli już nie jest to myślę). Byłem zmęczony jestem bardzo, więc i to wyjście gadaninowe bezsensu. (Nie to jest tylko tekst wiadomości) - muszę już kończyć. Dnia. 22.

Kocham Was (mocno) Was. Zwróćcie się do kolegów -

Z powrotem powróciłem do wyjścia z wyrazu (wspomnienia) w tej chwili. Wróciłem z Montreux pełen radości, (chociaż zmęczenia) Dnia) byłem odebrałem siłom, jakoś - wybrałem się pojechać więc do Montreux, skąd wróciłem tędy i powróciłem na pewno jeszcze. Rozejrzeć nowe rzeczy, tów wrażeniach, dosyć i kilkugodzinne opisać trudno, bo wpadło by się w powtarzanie, dalekie bezpośrednie wrażenia, niżeli pisać nagłe zachód zaczyna zachodzi.

Wróci to kiedyś w nieintencjonalnych (barwach), ale to, co
pozytywne - nie wróci. Inne stany duchowe zbiorą się
się może z kapryśnie kładzeni przypomnieniami - o pierwotnym
świecie "poezji". I wreszcie to życie, takie pod-ziemne,
nieoświetlone do oddna nawet w najprzezroczystych utworach -
to jest w świecie dzisiejszego indywiduum, jego stanowisko,
rynku, niedostępne, nie-konieczne dla oddania tych
stanów, po nim, pod-świadomie pół-cieniste - to obok niego
nikła, mimo nim - musiało pozostać niezmierzone,
Zapewne też może w przyszłości dzisiejsze wypowiedzenie - ale absolutnie nikt jej nie rozumie,
to konieczne, bo kiedy nie trzeba w świecie dzisiejszych
świata to za pora gwarnej ludzkich porozumień.
(Kiedy to chwil porozumienia dzisiejszych)
Wszystko, co się o tych wewnętrznościach (w całe natury)
dzisiejszy jest błagą poetyckie (bez bezwzględnej, a nie,
tam wzgardzonej) błagą - nawet świadectwo sam nie może
sobie mówić, nie jest nie tym przeciwnie to wyraz
podlegające tej słowami, które potocznie oddzielanie
upowszechnione symbolicznych myśli, słowo. Każde
myśl obowiązywania, jej nie jest tej myśli. Dlatego
ich Bóg stworzył rzeczy i spekulacje nadzieje,
nie przeciwnie Dlatego pisze mi się dzisiejsze spekula,
czy metaforyczne, uważam je za, choć mroku cebuli,
głosu adresu, mowy, obrazowania, formułki, absolutnie nie,
myśl zdrowy rozumu, chyba, choć nie tłuste,
nie dla tego, co je tworzy. Wszelki dowód w tej sprawie
do perfekcji niemożliwej - mogłaby jej wieża Babel wystawić
z tych gruzów gruzłych tomów. (Te alegorie, o pomierzeniu
nim przykro" nie jest tak naiwne, jak by się zdawać
mogło - musiałby je tu dzisiejszy metaforyk stworzyć).
Zamknę to potrzebnie tem, że obecnie podziwiam "wiersz"
nie dla wyrazistości wiersza, indywidualnego kształ-
tego podobieństwa. Nie mój "wiersz" dla mnie nie istnieje -
tak "wiersz" nie mógł dla mnie istnieć nie, choć
nie mogłam te wyżywności indywidualnie "wiersz" -
mnie tylko chodzi, dla mnie mnie momenty).

Natomiast porastają do rzeczy, rozumiem, pozo,
zrozumieć cały wiersz, czyste, wiersz, pliwości etymologiczne
spółczesnych i całe to dzisiejsze życie - przestrzeń rynek dla

tworzącym przeciwnych sobie stanowisk.

Widzę, że wkładam w to [illegible] a chcę tylko na [illegible] parę uwag stoi [illegible] a tylko pewnej [illegible] o sobie. (Wyraźnie, wyraźnie wyrazem, jak w handlu). Powiedzieć, że wystarczy [illegible] sobie i tego nie trzeba [illegible] [illegible] [illegible]

Blonay (sur Vevey)
chez Mme Burki
(Suisse).

D. 17/III 904.

Szanowna Redakcyo!

Zabieram się do ...

K. Tetmajer.

Bronowice 21/II

[1904] 1905

Szanowny i Drogi Panie!

Wobec okoliczności, o których Pan wiadomość, że rękopis mi bardzo na późnienie, pisałem nie przez to p. Korbutowicz (na którego odpowiedź oczekuję już dwa tygodnie), lecz zwracam się do Pana Drogiego z uprzejmą prośbą: Niech Pan będzie tak łaskaw oświadczyć p. Korb., iż nowych zdjęć zdjęcia Red. Sowińskiego, podanych, przeciętnych do mojej [illegible], po 7 kop. od sztuki, i proszę mi bezzwłocznie całość (przynajmniej w połowie), a resztę za pobraniem. Jeżeli tego nie uczyni nie mogę ich nic zrobić, to nie wiem, co mi pozostanie o nie Panie Panie — i że w tekście X musiał być błąd, że zamiast zamiast odczytał mi tutaj wyraz, mogę powtórzyć go (od siebie) K. Redakcji „Kuryera codziennego", do którego nie należę, a odpisem p. do Pana nie chciałem kłopotać.

O pracy dziś po południu, na którą z góry serdecznie zapraszam, wspomnę, że ciemna Pana powieść mojej, Pan sam sprawdzony, [illegible], nie wiem odmówi.

W dniu 4-ym, otrzymuje pod redakcją Pana, bądź w okresie współpracowni; obecnie [illegible] nie wiem, a [illegible] nie mogę wyjaśnić.

Wyrazy poważania mi i [illegible] Pana Żony oddaje w ręku Wasze uczciwe dobrej [illegible]

W. Orkan [illegible]

J. Tetmajer

Wyj. Buchowa

Pamięci [illegible]

* **

Jakże miłosierne, że [illegible]

- - - - ***

Jest [illegible] bogaty człowiek i umarł – we [illegible] otchłani, to
będzie wiele ubyło

- - - - -

Smutek panuje...

- - - - - - Oto wody [illegible] w chacie... nowinki, [illegible]...
a ~~Duch Twój jest z nami~~ – [illegible]... i obejść [illegible] Duchu
~~Duch Twój~~, który [illegible] ~~nie~~ [illegible]... i [illegible]...

- - - - - - -

Jest Duch prawdy – [illegible] nami.

Suisse

Blonay (sur Vevey) d. 22/III 904

Kochany i Drogi Panie!

Polecicie wiosnie w Krakowie, aby na rzecz
Wama wystała raty i weksel

Telegram

Franciszek Pik – Zagórz – Kraków

Przyjedzcie w niedzielę pokrzepić
Ojca.

15. 6. 1914

Szanowny, Dostojny!

Sprawa [illegible] pewna, może będę [illegible] [illegible], którego nabłon [illegible]. Wiadomość ta, jeśli nie chodzi o wypłacenie stypendyum, byłaby, chyba do podania dalszej wzmianki nieblizk — Czekamy, jak i ten wydział?

Konstytucja [illegible] [illegible], [illegible] Lekan będzie też wyrozumiała dobry i pieśle miłościwe [illegible], [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] oznaczy cesarz — [illegible] jeżeli Lekan będzie w [illegible] [illegible] — gdyż [illegible] przekonany [illegible] z powodu na ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]. Tam mi [illegible] najbliżej.

Bardo ~~[illegible]~~ drogiego Pana ~~[illegible]~~ [illegible]! Tamże [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

Wszelka [illegible]

Wolf 230

Chodzi (gdy go znam powierzchownie) o Grekowa, jak i o tych
z tego wydobyć?

Szanowny.

Bloney 23/III [1904]

Za list przed [illegible] (za ten około 20 do 30 fr. winien), jak Wam na krótce wypadnie, zdaje
podług tego uplanowanego do powrót. Przesyłam [illegible]
od Bernarda Wasza [illegible] Wam osobiście co do Was,
mamy, że abyście przyjęli decyzję - przyjemniejszą
dla pieniędzy wróci do kłopotów, jakie mi
w domu robicie.

G. Boisonnas. [illegible]

23/III Bloney
[1904]

Mowa Pani! Bardzo mi miło dostać list o krótkim
odwiedzie Bernarda. Tem więcej sobie wyrzucam przykrość,
jaką Wam mogłem sprawić listem przedostatnim, [illegible] wyrzu-
cam [illegible] z pamięci. Adres mój od 15 fr kwietnia: Rodez
Av. Victor - [illegible]

Wyrazy szczerego szacunku dla Pana Wiktora

Kochemi! Domácké choť hastby, jeho ať uvarčí Kochan

k Kochemi Domácí

V

[po 23. III. 1904.] 231

Ze Dopkeyz kandlo w kuchi - [illegible] nuchy nedbaj, że Pani mogła się kpiny: Dobre - te Opiary" : powyby do pisma pomoty. Pracuje ob stem wed. Kreg i kurz". Zegarek dra. nachy znam, ale nie wiem, czy umyślnie. Herkules - nie był przez "Omfalę" - może w tym momencie będzie - [illegible] Dowiem o tem kandlej do Administracji.

Pfaff.

V do W. F.

Zmuszony jestem uniżonym uchyleniem odmówić
Ci [illegible] mój obecny (wyjazd koło 20 r. m.) ~~[illegible]~~ jest
wobec ~~[illegible]~~ uniżonych [illegible] mojego pro-
[illegible] którego pewność nie kane. Wywiązę chwile, w któ-
rych mógłbym stać się [illegible] obecnym, albo innym pomoc,
wem [illegible] Stam ~~[illegible]~~ jednak ~~[illegible]~~, że
w przyszłości już nie dam sobie powodu do podobnych
odwołowań i z góry wyrażam [illegible] ~~[illegible]~~.

~~[illegible]~~ Wyrazy szacunku [illegible] i poważania

Blonay (sur Vevey)
Pension Mme Bürki.

d. 24/III 907.

Szanowny Panie!

Drogą [illegible] zbieram się podziękować za życzliwą pamięć i cenne pouczenia w „Chimery". Kiedy był dla mnie zdaniem zdumieniem, że wiersz na pustce kółeczka na pustce. Odesłany zeszyt z odtyskiem [illegible] w Blonay, przedresowany z powrotem, tu, bo tu w tym cudownym kącie od grudnia, nabywszy adresu, który się był nadwerężył z dawnej epoki. Z końcem maja [illegible] powrócić w kwietniu powinien wrócić do swojej siedziby.

Dotąd nie wydarzyło mi się nic godnego donoszenia w Chimerze. Teraz wypowiem dramaty, nazwij, które [illegible] - jeżeli mi chcą w części [illegible] po wykonaniu to [illegible] pewnie z powrotem Panu do osądzenia, czy będzie godne [illegible].

Wyrazy czci za zdrowie pana, jako też wyrazy szacunku [illegible]

Szanowny Panie!

Szanowny Panie!

Szanowny Panie!

Szanowny Panie!

Szanowny Panie!

Szanowny Panie!

Szanowny Panie!

Szanowny Panie!

9 – 33 мет | 3 тяг
15 – 33 ½ мет |

---

16 – 41 ½
3 – 40 ½

---

10 – 41 ½
3 – 40
1 – 40 ½
1 – 39 ½

16 – 2 тяг 41 ½ | 1 нед
4 – 1 тяг

10 – 41 ½ тяг | 33 ½ м
3 – 40 тяг | 33 ½ –
1 – 40 ½ | 33 ½
1 – 39 ½ | 33 ½

---

6 – 41 ½ | 33
3 – 40 ½ | 33

24 . 18
2 . 40
1 92
4 . 32

40 . 15
4 . . .
2
6
4 10 . 32

D. 25 sz. 1454 [25. III 1909] 233

~~Kraków~~ Zw
Dąbrówki 92.

Wielmożny Panie Rejencie!

Z polecenia brata (francuskiego) wypytał na nie WPane w zeszłem wekslel z podpisa. mi (~~brata się~~ do prolongaty, (której termin przypada dnia 6 sz. kwietnia) i raty w wysok. 100 500 koron, oraz procent (20 kor, bo mocno dobre, jak ~~dwoje~~ 0/0 wypada.)

Z głębokim szacunkiem

Marya Morawa.

Akt I.

Scena I.

(pokój obszerny, półsalon, półjadalnia.

Drez: Port-a Wielka
B. Niedźwiedź.
Stacya: Mrocza Dolna

D. 26/IV 904.

Kochany Panie!

Proszę uprzejmie o ~~odpowiedź~~ odpowiedź w jakiej cenie możesz od Pana otrzymać mundury, jeśli czysty wypalony (około 2 funtów 300), wyślesz: ile ~~kosztuje~~ u Pana kosztuje tysiąc czysty?

W razie odpowiedzi ceny i gwarancyi, że czysty będzie dobry, zamówię u Pana niezwłocznie.

Z poważaniem

Hipolit

230

adres

1904

№ 12.V.

Szanowny Panie!

W ofercie swojej zaznaczył Pan, iż będzie mógł część wiosny z końcem b. m. dysponować wyrobem naszem – i prosi o wysłanie do pod wyżej podanym adresem ~~(stacja kolei krakowsko dolnej)~~

3 tysiące 100 sztuk części zwykłej i 400 sztuk części przeciwnej (parem półtawskie tysiące) Gdyby do wagonu tyle nie mieścił, to można jednak o 100 lub nawet 200 sztuk mniej. (części zwykłej) Prosi o wiadomość (na niedzielę) razem kartkę pocztową, kiedy wagon będzie w stacji Dobrej oczekiwać wypadki. Jeżeli potrzeba zaliczki – także prosi zaznaczyć, a wyślę natychmiast.

Z poważaniem

Józef z Limanowej

Franek z Nowego Sącza dał 5 fl.

Cesta.

Porąba Wielka
p: Niedźwiedź!

D: 12/V 904.

Kochany Synu! List od Ciebie

Mr
Josef Smrcek
Hager Pa
Westmoreland Co
Box 14.
Nord-America

V
p. Wydawnictwo.

10/6. [illegible]

Szanowny, drogi panie!

Proszę o terminowe przesłanie mi
kwoty — 200 K
100 kor. — pilnie potrzebuję, choć
[illegible] (połowę)
Zdążę wydrukować się wkrótce; chciałbym wy-
kończyć dom, aby się przenieść, bo tu mocno
wilgotno (prawie wszystkie [illegible]
[illegible], [illegible] wilgoć się czuje) — wtedy
[illegible] wyrzekłbym się roboty, [illegible]
[illegible] — zaprzestałem się wtedy.

Wiedz, że w tygodniu chodzę się
[illegible] salon u, może jej wypadł [illegible]
a by kwotę mogę się dowiedzieć
[illegible]

Serdeczne pozdrowienia Tacy (i dla
Jana-Pawła) i ostatnie

Z głębokim [illegible]

[illegible]

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić, iż p. Jan Bulas, uczeń ~~tut.~~ Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, projektował mi plan willi w stylu zakopiańskim, był kierownikiem artystycznym przy budowie, wykonał na Wystawie Krajowej odrobiny w stylu polskim, i pomalował wewnątrz w tymże stylu pomieszczenia wystawowe i inne domu, przyczem okazał należycie się w pełni zdolność twórczą, zdumiewającą bogactwo pomysłów. Z pełnem zaufaniem polecam więc jego uzdolnienia artystyczne, wyrażam przekonanie, że p. Bulas (mając) wielką wolę, by zdobyć nie zawodzi, gdy mu zlecone będą zadania wymagające dłuższego wytężenia sił, zapewnia mu wyjść w kierunku rodzimego reprezentowania i w zdobnictwie polskiem.

Bogucice koło Dmu 15 czerwca 1904.

Władysław Hrabia Stanisławski.

Poręba W. 10/6 907.

Kochana!

Mówię otwarcie - niema rady. W
stresnie chcę żyć W. nie mieć bliska.
Taki

Log:

Abs (meble, ścieżka, [illegible] - [illegible]
Stoff
(charakterystyka)
Pieniądze / ofl Zoppini
800 Kor. zmienić!

tytoń
oliwa
wódka

chleba 2.
Kawy za 20-
cukrowej.
Kawy zwykłej
2 kwarty
Fasola kwarty

E. Winter

Pomorzany 10/6 904.

Szanowny, Drogi Panie!

Drogi!

Szanowny Panie!

Jeszcze nigdy. Wypada mi koniecznie w miesiącu pobrać do Kasy, aby na przyszły tydzień wypłacić akcje, akcjach i coupons, które, kiedy to wypadnie, gdyż na wypłacie bardzo zależy i wtedy w miesiącu bardzo zależy.

Proszę pana o odpowiedź jakiego odroczenia (na jakiego czasu), czy mogę w miesiącu wypłacić, które na pewno odpowiedź od Pana kwoty do 200 Kor. - jeśli tylko tego jednej tylko Pana - o pewnej kwoty na jakiego czasu), abym wiedział, że w razie nie wypłacenia - o pewnej akcje odpowiedź odroczenia, czy mogę w miesiącu wypłacić, które na pewno odpowiedź tej kwoty do Kasy. (Gdyż jeszcze napisać muszę do Kasy. o naszej pożyczce.)

1

Ze względu do listu kasyerskiego z prośbą
musiałem się wypowiedzieć, ~~że tylko jeżeli będę~~
~~mógł dostarczyć~~ [illegible]
mógł dostarczyć [illegible] zdecydować się na [illegible],
tendencyjny prawie o wyniku i pomyślnym odpo-
wiedzi, chyba, ~~że [illegible]~~ zbyteczny się [illegible],
z góry mógł widzieć plan wyjazdu.

Do Krakowa w sprawie [illegible] Jubileuszu
prasy [illegible]. Dwa [illegible] prze-
mawiać będziemy, że [illegible] [illegible].

Dziękuję serdecznie za [illegible] prze-
prawy, oraz [illegible] przyjaźni [illegible]

Wasz [illegible]

(Do Dyr. Kotarbińskiego)

[1904]

(przed 22.VIII.)

Wielmożny Panie Dyrektorze!

W odpowiedzi na pismo z dnia 4 [illegible] r. b. [illegible] fragment [illegible] z 3 aktów z 46 wyk. z prośbą o wystawienie [illegible] prosi uprzejmie o [illegible] wystawienie na scenie Krakowskiej.

Warunek ten nie fragmentem – bo [illegible] fragmentem tylko z dramatu [illegible] jakim jest [illegible] nas 46 Ex. – chodziło mi [illegible] o oddanie nastroju przed wybuchem [illegible] – następnie o pokazanie [illegible] [illegible] [illegible]

W. Feldman

Moi kochani!

[illegible] odpowiedź!

[illegible] list swoją kartę wczoraj prostować ta odpowiedź [illegible], że Dan nas zdziwiem - przebrnie. Pisałem mu o tej [illegible] [illegible] [illegible]

1904

Jan

Zaraz... Jakie słowa użyć, aby was ~~tem~~ tło, ~~ver~~ wstrząsnąć... Co czynicie? Zastanówcie się.

Czyż ten kontynuacja – to mowa co mnoga, ~~to~~ poruszenia. Ja ~~tu~~ użyłem wczoraj 6. zdaby (Ob mnie on tylko może mieć ~~na~~ wartość, ~~mimo~~ to, co z nim wiązane, tj. ekap w ustroju ~~z~~ zmianami ~~na~~ wiatrem) ~~(Ob)~~ ~~(Ob)~~ ~~(Ob)~~

Kochany Panie Drogi Panie!! O nowelce piszemy już: że się musi ten rozdział obejść; drukiem, [illegible] myślimy, jak na wkomponowanie w całość chcemy się wkuć. Co zaś do kartek: [illegible] tylko Hauptblätter i obiady, to [illegible] Pan tylko wyrazi. Widzi Pan, mamy [illegible] kartek, a biorą tylko, że p. Charlottenburg wtedy się o dwie kartki [illegible] do każdego widzi być umowy wynosi, [illegible] dwie. Kiedy wynosi podwyższe. I na to się trzeba zgodzić, że to, mają mistrzy chcą, [illegible] moje pan wypuszczało pomysłach [illegible] dwie. Wtedy obiady [illegible] pan [illegible] jakiej. [illegible] i. Nad obiadu niech pan pomyśli [illegible] powinna być myślą krótki, [illegible] powinna [illegible] powinna być myślą krótki, być krótki [illegible] w istotności; w ubiorze stosowny [illegible] małorolski [illegible] – słowem, mówiąc ogólnie: [illegible] w jakim momencie spotkania, co się zmienia [illegible] wewnątrz na obiadu. Wątek nie powinien [illegible] prosta. To [illegible] wątek wątku powinna wynikać [illegible] rozdziału. A wiecie ornamentacyjne nie może być wątku wynikać: wtedy powinna być tylko [illegible], jednak [illegible] rozdziału [illegible] wtedy powinna być [illegible] do [illegible] w utworu. To już nie. Dwa [illegible] pan rozdziały (pomorodzej [illegible] Dr. [illegible] pierwszej powstałej) robiłoby [illegible] do [illegible], [illegible] przerwać [illegible] utworu o kulturze samorodnej.

Jeszcze [illegible], Drogi Panie, „Herbertasa" jako [illegible] powiedz „Wszystkim" [illegible] Pan nie wydrukowano [illegible]. Tylko, [illegible] W Ogrodzie" powiedz [illegible] nowelę [illegible] na dwa numery – wtedy [illegible] dwa [illegible] pana się [illegible] powiedzieć. [illegible] Powiedzmy [illegible] pan [illegible] nie za. Przecie, by [illegible] mogli zamawiać [illegible] pan".

Jeszcze pozdrowienia wszyscy

Wasz [illegible]

d. 22/8 902.

Powiat Wieluń
p. Miedźwiedź.

Szanowny Panie!

Przesyłając w załączeniu manuskrypt „Ofiary" do przejrzenia, zaraczam się do P. Pana z zapytaniem, czyby P. Pan był skłonny wydać tę rzecz — i to w możliwie krótkim czasie: zaznaczam, że ma być wydrukowana na wzór książki (a może i broszurki) objętości.

Proszę o rychłą decyzyę — i zawczasu odbieram o zwrot manuskryptu.

Z poważaniem Bardzo pozostaję

Władysław Orkan

B-bl. Warszawa. 25/9 903.

Szanowna Redakcyjo Pani redaktorze! Zwracam się do Pani z uprzejmem zapytaniem, czyby Pani Redakcyja nie była skłonną wydać w swojem wydawnictwie [illegible] manuskrypt tragedyi P. Hertza i które [illegible] przesłałem Pani w zeszłym roku, zwracam się do Pani Redakcyi z uprzejmem zapytaniem, czyby Pani Redakcyja nie była skłonną wydać tenże manuskrypt w swojem wydawnictwie. Tele, jeżeli się nie mylę, spodobał. W takim razie prosiłbym manuskrypt, [illegible] z góry dziękuję. Łączę wyrazy poważania

Wł. Orkan.

Zakopane 23/9 903.

Szanowny Panie!

Słyszę z różnych stron o zachwycie Pana nad jego wydawcą, zwracam się z uprzejmem zapytaniem, czyby Pan nie był skłonnym wydać w swojem wydawnictwie [illegible] nowele: Tomasza nowele [illegible] Herbertowej "Herbertowa" nowelistyczne, drukowane w Dyabłu i tragiczną tragedyę P. Hertza "Ale gdy Pan Bóg gnie, trzeba i w Warszawie o tym zdaniu; manuskrypta wydaje z nich po nie. [illegible] manuskrypta [illegible] "Pinna" Nowelkę etc. w Lwowskim i stoi się o wydawnictwie [illegible] na rzecz [illegible]

Nowele wydawnictwo na zasadzie pertraktacji. Co do tragedyi, to Lwowskim [illegible] wydania nie zawadzi.

Proszę Pani nie odmówić, jeżeliby w Pana wydawnictwie te rzeczy zwracał się do Pana, o które nie mogę wyrazić w otoczeniu wydawniczym [illegible] odmówienia, jakim pomiędzy Panem a opinią znajdują się obecnie.

Z głębokim szacunkiem pozostaję

Wł. Orkan-powieściopisarz

V

25. 12.
250
200
1500

D. 22/8 90.

Bonna Wielka
p. Miedźwiedź.

Łaskawy Panie!

Otrzymawszy w zeszłem miesiącu manuskrypt „Ofiary" do przejrzenia, zwracam się do P. Pana z zapytaniem, czy P. Pan byłby skłonny wydać go nam — i to w miesiącu czerwcu i w wydaniu, że nie będę wystawiana na scenie lwowskiej (a może i krakowskiej) w przyszłym.

P.

Dereszej

siedem obrazów.

I. Buna
II. Ozdobe.
III. Emanuel
~~IV. Kanty~~ Kanty.
V. Kiokia i Sąd
~~VI. Sąd.~~
VII. Kwiat pszenicy: Orka - Siewca.
VIII. Żale Dereszej.

Jutro

25.60

~~3.000~~

1200
300
1.500

**

~~425 = 100~~
45 = 100.

244a

Dyr. Teatru ludowego. 2. 25/9 [1904]

Szanowny Panie!

Już od początku bież. sezonu rozważałem moją myśl wprowadzenia Teatru lud. – powziętą od poprzednika. Wystawienie Dantego utworu Kasprowicza uważam za [illegible] Panu t. j. powinność Teatru, że w niedzielę bież. tydz. – powodując się swoją sympatyją dla Teatru lud. – przysłę mu wszystkie i nieprzymówię rady co do reprezentacyi odpowiedniego, [illegible] [illegible] [illegible]

Drogi mój Kolego i Przyjacielu!

Jestem mocno [illegible] nadwerężony. Pan Katedralski
widział się - ze względu na emerytę, [illegible] obecnie
nie podróżuje. Proponuję więc Panu, [illegible] [illegible]
wycieczkę [illegible] [illegible] po Tatr. [illegible] i zresztą
tego zresztą, gdyż [illegible] nie będzie [illegible]
dnie pomodlenia, [illegible] Tatra, bez [illegible]
[illegible]. Co do tego, [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible], pomówimy.

Ostatnia [illegible] [illegible],

Z [illegible]

Ks. Antoni.

Z. 27/9 907.

Ks. Antoni Szlagowski
Kapłan i [illegible] [illegible] w Tuchowie.
[illegible] [illegible]

245

3/K. 1921

(Wydawca)

~~Informacje ad. „Skąpany starzec"~~

Szanowny Panie Dyrektorze!

Sprawę, jakeśmy mówili, o Paskowe przesłanie mi odrazu nie mogę [illegible] zapewnienia się w chwili - i teraz mi nasty ~~[illegible]~~ upiór grypki, z którą nie ~~[illegible]~~ takiej z pole literackich, wobec mogę na razie pisać.

Ocenę ~~[illegible]~~ poezji Jastruna, [illegible] Anatola Francea, ~~[illegible]~~ w pewnej mierze ~~[illegible]~~ do bezbarwnego ~~[illegible]~~ Tygodnia. ~~[illegible]~~ będę do recenzji, to przez o pewnem. ~~[illegible]~~ 20 tym mi się, że o „Mr. Shelley Dodheim" Tetmajera (2 tomy) nie było recenzji w „Tygodniu". ~~[illegible]~~ o tem napisać.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szczerego uszanowania

Wł. Orkan

Tow. Wydawnicze. Lwów. Chorążczyzny 6.

Zwracam się do Szanownego Zarządu z uprzejmą prośbą o przesłanie mi ~~[illegible]~~ egzemplarzy z wydawnictw ~~[illegible]~~ nakładem Towarzystwa, które mogłyby rozpowszechnić. Kiedy ewentualnie mógłbym się spodziewać?

Z głębokim szacunkiem

Wł. Orkan Szanowny

Józef Jedlicz. Słonecznia Dreści. Kraków. Nakładem księgarni G. G. Friedleina. 1904.

4/X.

Szanowny i Drogi Panie!

Wreszcie w zaśmiecie wielkich potrzeb przyszedł moment odpowiedni [illegible] do Szanownego Pana z prośbą o łaskawe wyjaśnienie o przedłużenie.

Przy sposobności tej proszę Drogiego Was, Drogi Panie, jasne co do mego kontraktu. Jestem [illegible] (Ja, Kazimierz, Wodzinowski jestem) do podpisu. Ja nie mogę z nimi pertraktować, bo chciałem przecież w tych tygodniu: Wtedy Wam tych paskudnych wierszy od nich od pierwszej [illegible]

I proszę, jeżeli można [illegible] abym mógł [illegible] wszystkiego, abym już na jakiś [illegible] nie mógł z p. Kazimierzem o pozycję mówić. A chodzi mi mówić jak najprędzej, bo wszystko mi pali – perkalik mi to nie da, musiałby [illegible] wydostać [illegible] [illegible] [illegible] wydawców nie wypuścić [illegible] [illegible] [illegible]

Marchlewski 246
D. 7/8 [1904]

Szanowny, Drogi Panie!

Wróciwszy przeczytałam tę nowelkę A
(Horbaczewskiego – o którym nie słyszałam
przedtem i "Opowieść o płaszczu") i
stwierdziłam, że będzie na dwa arkusze stronnicowe. Oprócz
tego mam z tem kłopot, bo drukarz, jak wspomniałam, nie będzie zdolny do roboty – a ostatnio
wypadkiem w pewnym sensie z pożaru – zarobku,
na drugi rozdział [illegible] dużo spory, bo [illegible] krocha
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

VM
w

[illegible] je komu do pudeček?

A ten obrazek - z mojej kriesy - kiedy [illegible] ? Chciałbym wiedzieć - do kogo mógłbym ordynarnie [illegible] go / zwrócić [illegible] portretu Arkadiej i pamięć Wam je do otrzymania, czy mogę mieszkać zdobyć?

I jeszcze jedno pytanie mam a prośbę: Czy Ksenia nie mogłaby Herkulesa "mojego (tu) wyobrazić / zamienić, [illegible] ten [illegible] obrazek abym, w którym z oryginałem mieszkał, kochał?

Serdecznie uściskuje pozdrawiam, ostatnio [illegible] głęboko oddany

Wł. Orkan - Franciszek

Władysław
Herculi

Mauclerowi.

[przed 15. XI. 1904.]

Szanowny panie i Drogi panie!

Słyszę, iż Francuz z dwojga ~~nazwiska~~ Wam
nieznanych przekłada Wasz i Mój", ponieważ prosty
Domeyko: ~~bardzo~~ ksiądz w czytelności swej wszystko,
co nowsze, chce się mieć mojż dostać na nowszych
tezy. pomyśl Pan, byłoby coś to mniej „dobre
polskie" – jeśli Francuzy, sam spodem w coś to
sowie sytuacje bez wyjścia.

Rzecz, tzn. chcę się wydać wiadomość – zapewne wiesz,
bo idzie o wolnego tempa i pauzy ze czyste; akt drugi
będzie trwał prawie godzinę, i dwa razy dłuższy, niż
zwykle.

Szanowna Pani!

Proszę wyrozumieć, wiek Pani będzie tak dobry polecić chłopcu gospodarskiemu z pocztu, aby odniósł siedzenie na wózek a we chwili wyjazdu przed pociągu przyprowadzony z Krakowa. Spodziewam się stamtąd, a nie mam pewności, czy przyjedzie, ~~ale~~ pewno nie wypytam pewnie. ~~Może dać adresy [illegible]~~ Gdyby ~~ale~~ chłopak ~~ale~~ nie mógł znaleźć ~~pewnie~~ ~~nadarmo~~ ~~przed~~ pociągu wyjdź, ~~ale~~ to może poprosić kolejowego z Sygnałowego, który tam z pocztu do pociągu chodzi, aby je uprzedził, ~~[illegible]~~ Ale sądzę, że to niepotrzebne. Ja nim to wyślę, sądzę. I Krzemieniowi zarem z popołudniowym gazetami ~~przesyłkę~~ i najbliższych dwóch wydań.

Pozdrawiam Pani chustkę, aby chłopak zabrał.

~~Pisać~~ Donosi wyjeżdżam, że przyjedzie, ale ja wiedzę pewnie, że nie pojdę, żeby nie wstrzymać. Może może być będzie kartka od niej odwiedzę przyjazd. Proszę łaskawie przeglądnąć.

~~Z~~ Szczerze poważanie [illegible]

do dyr. Teatru Lud. w Krakowie ?

[1904]

Środa 17/XI.

248

Mościwy Kochanie,

Jeśli na kolacyę przyjść nie możesz, wpadnij że z obiadem (o 4mej), bo jeszcze w sprawach finansowych [illegible] kilku, więc bez zdania nie wybiorę się, że bez nauczyć, długi i inszych bzdur.

Żegnam się z Wami, miłem wieczorem, że byłem tak [illegible] chyba [illegible] bo [illegible] a [illegible] zwłaszcza [illegible] chociaż [illegible] Czyż [illegible] to [illegible] odsuwam się [illegible] od ludzi. [illegible]

Dziwno mi, nastanie, że nie dałeś [illegible] mi [illegible] [illegible] [illegible] i wrócić do [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

Wobec tej [illegible] [illegible]
[illegible] polecam p. Gawdzińskiemu, aby [illegible]
[illegible] [illegible]. z dyrekcji mam.
o którym. Opiekę, [illegible] w tym
[illegible] [illegible]
[illegible] z powyższych przyczyn z mil.
[illegible] [illegible].

Nie pomnę, [illegible] [illegible] bardzo Wam
zbrodnia wyrzucić [illegible]
[illegible] [illegible] — ale przecie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[

[ok. 8. XII 1904.]

249

Do Jaś

Do Zarządu Dyrekcji Kolei

Do Świetnej

W Krakowie.

~~Świetna Dyrekcja!~~

Ze strony prywatnej zaprowadzam mnie, iż u Pani Żychoń (ul. Grodzka 48, III p.) znajdują się papiery moje, które skrzynka tej kamienicy, ~~zostały~~ niechcenie we środę d. 30 ~~listop.~~ b.r., zapełnia kurzem, ~~zostały~~ na (pomimo) schodach ~~zostały~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]

Do

Biorąc [illegible] Rzeszy, by [illegible] zapisane numery (banknotów) na [illegible] Krak. tutej Dyrekcyi puszczał; jeżeliby [illegible] nie [illegible] tych, mogą [illegible] [illegible] [illegible]

Wiktor

1904 250

Szanowny Drogi Panie!

Jestem w Bloniu od przedwczoraj i dobrze, że dziś tu [illegible] zdążam, bo po tych wystrzałach niektórych nie wiem, czy by [illegible] dał sobie z rozstrojem nerw. [illegible] wyrzekać tu nie mogę, żem miewał tam tu nie wyrzekał – z tymi skoki z trzaskiem, co teraz (ze względu na prasę) – omijałem te wszystkie przykrości. [illegible] Tyle wrażeń, tyle czasu, tyle ludzkiego utrudzenia – i na nic – na wiatr, kosy jesienny kłopot. Ale skąd [illegible] przykrości [illegible]!

Z Krakowa z policji zadrej wszystko dotąd wyjaśnia pomału. Z [illegible] Dostałem [illegible] wiadomość, że znaleziono papiery (dwa [illegible] które byłyby zdaniem [illegible] kontrolnych władz), które były zabrane w lecie [illegible] że wśród papierów [illegible] ich w mieszkaniu jednego domu na Grodzkiej. To może sprowadzi na ślad [illegible]. Wszystko to [illegible], duch mnie; najprzykrzej trapi mię myśl o zaległościach w Kasie [illegible] Wiecznej Tymczasowym długu, [illegible] wyrost nie wystarczy [illegible]. Dwadzieścia pięć tysięcy [illegible], jeśli nie [illegible]. To też o ten jeno nie mogę myśleć, aby to [illegible] pokryć. W Krakowie już pomogą, ten wkrótce a wydawców, aby prędzej mogły [illegible] zabrać się wykonać. Wszystko wpływy, jakie mi stąd przyjdą (ostatnimi jeno na zapłacenie pensyonatu) prześlę Wam na pokrycie. [illegible] Spodziewam się, że po niedzieli będę [illegible] mógł więcej odesłać.

Jestem energicznej nastrojony [illegible] do pracy, bo to jedyne wyjście ze wszystkiego.

A Panu Drogiego bógam: bywaj mężnie wrócę do mnie, bo cóż, że to zerwie! Jakieś fatum złośliwe. Za wszystkie przykrości serdeczne ściskam

7/XII. Jastrzębski. [1904]

Wasz[ecz]ny! Donosi mi Markiel, iż[em] powinien, p. Bukso, który z rysunkami jedzie się w Kas, dziś jeszcze, przy[słać] do Was. Czynię więc to teraz, bo nie ma innej okazji w czasie. Niemiec. Chciałbym, by Ojciec napisał ode mnie, czy się zgodzi na moje wezwanie do co do kary i kary, bo otrz[ymuję] wypowiedzenie (mam dlatego, że otrzymuję) nie mniej. Od Mostkowa spodziewam się niemniej 300 rubli.) Co to ma być, by wypowiedzenie było Następnie co do ubikacji: chciałbym, by osoby były nie wyżej ponad tekstem (które wypowiedzi) druk. vane. ect. ect. Wstrzymania, reklamacja) i Komunikuję Ojcu. Korektę (ostatnią) chciałbym przejrzeć — O mowach myśl. Przy sztuce. — i dlatego też, żeby się ubrać pod premierę tych wyjazdów pod wrażeniem w teatrze.

---

*/ będę się z Wami widzieć.

Proszę i donoszę mi z kim kolka i co do pieniędzy, bo w najpotrzebniejszej chwili.

Jakie pieniądze Drogiego Pana polecenie oznacz. czy pożyczki z Kasy Zarobkowej (aby p. Stanisławski zjednał owo przeprowadził). Wiadomo by mi to wydobyć się z opałów, mogłyby mi (pożyczki) Kasy w Kijowie, z której owe wierzytelności Kasy w Kijowie Sam.

Bol. Wyst. Sucz Sucz Sucz Lwów. d. 9/X 904.
Bkowy Sucz Sucz
251
1810

Szanowny i Drogi Panie!

Udaję się do Was z takiej oto sprawy. Między wypadki mię spotkałe, które w istocie wiadomość [illegible] zepchnęły mię pod ziemię. Oto z wielkim wysiłkiem, nakładem czasu i odwagi wydarłem się o pożyczkę hipoteczną, (w kasie ubezp. w Lwowie) jakie z Monopolu, chcesz z której obowiązek na upiększ w kolonijach pożyczek, które zaciągnięte na budowę, a resztę na pobyt w Krynicy, by mogła wypłacić mamy, które już dawno wydatkowane zostały. Byłem [illegible] most do wyjścia i z niemożności pracy i z bezpośredniej. I tę pożyczkę (ponad 2.000 kor.) otrzymawszy [illegible] przeznaczyć, w kwocie z pensji w drodze do redakcji Krytyki zgubiłem. Poczyniłem [illegible] zaraz wszelkie kroki, ale nadaremno. Gorzej jeszcze. Bo w Krynicy Dolnej, (do pożyczki [illegible] w tym przypadku) pożyczyłem z miejscowej Kasy 1.000 kor. tymczasowo [illegible] [illegible] [illegible] pokwitowanie na [illegible] [illegible] [illegible]

chciałbym drukować wyłącznie w pismach, wyjąwszy
może „Tygodnia" i „Kwiatów".

I wracam się do Pana z prośbą, czy byłaby
te nie mogła otrzymać zaliczki w kwocie 2000 koron
— gdyby wtedy nie było wystarczająco, byłbym
w razie tak w całości w stanie dysponować Panem.
Wkrótce przeczytam jeden druk w sprawie wydawniczej.
Jeszcze raz przeczytam,
Drugiej podróży.

Pozdrawiam, czy Pan może mi powiedzieć
radzić, czy przedstawiciel wydawnictwa zaliczki
warunki swoich konieczności.

Oprawdzie suma zaliczki potrzebnej musi ten
być duża, ale chciałbym to, że w najbliższym lecie
w postaci mam postanowienie zabrać się do
Kosztu Najnowszego (przygotowanie wydania jej pozycji
w tym roku), i drukować go w „Kwiatach", który wszystkie
zaliczki umowy.

Wyrazy głębokiego szacunku dodaję
i, czekając podtrzymania zaufania, ostaję z prawdą
zaufaniem oddanego

Wład. Orkan.

PS. Proszę tu, jeżeli można, o krótkie powiedzenie
Pańskie polecenie wypłacenia mi „Kwiatów" tutaj
wiadomości od wydawnictwa do prośby, do
które mnie wysłał.

adr. Błonie (Stat Ucrey)
Pensjon Mlle Buda
Instruc.

(dr. B. St. Wyszkowski
jest Konsyl.

Blonay d. 2/XII 07.

Szanowny i drogi Panie!

Udaję się do Was z takąś to zadosyć. Przykry wypadek mię spotkał, który w ciężkie niewesołe zepchnął mię położenie. Oko z niektórym wyst-

kiem

po XII 1904

Przedmowa.

a) Dwojakie przedstawienie [illegible] o.3 organizacyi artystycznej.
b) Jedne pojęcia gotowe, [illegible] (Skupt, Jeleń,) –
c) Drugie tu można umieścić (Prus).
3) [illegible] (Stanowisko widzów)
są takie, [illegible] trudno uzgodnić. (podstawa rozbieżności)
są takie, które [illegible] wyjść poza obręb stanowiska.

F. Jasiński. – Artystyczne ujęcie dokumentów. (Rusin)

[koniec stycznia 1905]

V

X

W ostatnim punkcie „Linii" do Tygodnika ilustrowanego ukazała się w „Świecie" wiadomość [illegible] pt. „Jezus Bazyliszkowski" – [illegible] w Chicago nieznanym [illegible] mnich na 8–10 [illegible] pt. „Jak Jezus skazał go wieczne [illegible] się spodobał, prawa [illegible] – [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]

Blonay (sur Vevey)
Bourcou Mme Burki
Suisse.

d. 21/XII 904.

Szanowny i Drogi Panie!

Z Borowy

chorowały! kochani! znowu, widzi, pora. Myśl o robotach w kasie przy nowym kalendarzu skłoniła stronnictwo, nie dyć mi opowiedz. Jak wspomniałem, otrzymałem tam tysiąc[ze] a conto tysiąca[ze] pozycji 1000 kr. i ich tysiąc[ze] tworzą się problem - i to mi grzyb.

Otrzymamy tu od Was nabrzy, odebrałem 200 kor. Ale to mało pokrzepiony [do] otrzymać mógł jeszcze, a co prawda, 600 kor.

Ale wyrzucanie stąd niewygodne, gdyż nie zwrócił pocztą. Do Austrji odebrane stanęło pieniądze. Bo [ma] musiały mieć, nie i na poczta listy tamtej nadawane. Koronę, franków, nie same wydaje. [Ale] I dowcip - musiały to dopiero [do] tej tamtej drugą nabyć dostały.

Więc zwracam się do Was: Radzi mi [ko]chani przyszłość [do] mej prośby, a nastąpi, zamiast to wyszedł mi pieniądze, [by] wyżyłbym je (o ile można, najwyżej) wprost do Emanuela Wrotkowa, notaryusza w Skawinie Dolnej, zaznaczając jemu, że to z polecenia mojego czynicie i [wy]płacenie [Skawy] wyje

Żmuj wydawnictw jako wyczytałem. Dowiedz się [illegible] o dniu wyjazdu, który pokrzyżował zamiar do podróży.

D. 28/XII 904. Kol. Wydziału.

Ludw. Blocky (Stary Sącz)
przesłałem mu Bruki.

(Drogowy Panie!) Proszę o słowo odpowiedzi, czy Sanka otrzymał list mój, z wydziału stąd 6. m. — Serdeczne życzenia zdrowia zasyłam na N.R. Siebie i Dr. Pani.

Władysław Orkan.

Blonay d.

Blonay d. 9/XII 904.

Blonay d. 9/XII

Szanowny i Drogi Panie

Szanowny i Drogi Panie

Szanowny i Drogi Panie!

Udaję się do Was z taką otoczaidzią. Przykry wypadek mię spotkał, który stoi w ubezpieczeniu mię powinien. Oto z Wielkiem

Udaję się do Was z taką oto zadaśnią. Przykry wypadek mię spotkał. Oto

Blonay, d. 9/XII

Szanowny i Drogi Panie!

V

Do BÁJ

Szanowny, Panowie! Jestem Wam ubardzo wdzięczny. Oto przesyłam adekwat mandatu, który i który po wydrukowaniu, niepotrzebny, gdyż [illegible] przesłać [illegible] reklamy tekst drukiego. Chyba, gdyż kwota wypłacona z kasami wnet po złożeniu, wtaki razie niepotrzebowałbym mandatu. Ponawiam tu jeszcze prośbę co do [illegible] kwoty: aby pokwitowaną kwotę wyjednać. Tymczasem tu tej o kwoty bo [illegible] do tej mię otrzymania korekty. Domyślam się, kiedy się zbiorę i wtaki: tu pochodzę otrzymać [illegible] jeno kilka egzemplarzy ant. Tylko kiedy. Oświadczam pomimo, bowiem redaktorze u P. Bukara odpowiedzi [illegible] ordery na obrazy. Mit vorzüglicher Hochachtung.

B. Jedlnowski d 26/XII.

~~Bezpieczeństwo na wszelkie, musiałem pisać list otwarty~~
~~do pomocnika jednej wiadomości.~~

Mości Panowie – w uzupełnieniu do ~~ostatniego~~ listu ostatniego: z sumy, o którą ~~zaliczenie~~ podstawy do 1% w zgodzie wynosi na rok 1913 zaliczenie bankowe Tarkowi pozostało tylko 400 koron na rzecz p. Hrubera do 4% Morenga 8, a resztę (200 kor.) mnie tutaj do Brouny; ~~do~~ wiem po ~~pomyślnem~~ artykuł, iż ~~zdobyłem~~ mienia na pokrycie (~~które~~ które tamtem niedobór) ~~do~~ zysku, ~~czego~~ mnie ~~pełnoletnim~~ pełnoletnim. W oczekiwaniu dobrych wieści ~~o~~ ostaję, szczerze poważanie

Wiorka

Kraków

[1901 ?] 255

Szanowny Panie!

Z bólem serca [illegible] Panu o podaniu mojem [illegible]
Wiesz on [illegible] jednak był wobec tych,
którego. Ob [illegible] wyrażeniem [illegible]
(aby upiec [illegible] i [illegible])
wtrąceniem się o [illegible]
[illegible]
w [illegible] otrzymuje [illegible] w [illegible]
(przed 2.000 koron); [illegible] w drodze [illegible]
do Redakcji [illegible]. [illegible]
[illegible] wyjechałem [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

Ognivo.

Szanowna Redakcyo!

Co za powód, że ~~[illegible]~~ ~~Ognivo~~ wstrzymałeście mi wysyłkę Ognia do prenumeraty? Czy zaszedł Wam może nieporozumienie między dotychczasowe? ~~[illegible]~~ ~~powodu do~~ Chciałbym w najbliższym czasie dać do Ognia parę nowel. Jeżeli współpracownictwo moje, choć tak nadobne, nie jest Wam dowolne wzbroni, będzie Pan łaskaw polecić administracyi, by mi ta wysyłano numery Ognia? ~~Zwrotu~~ ~~pocztowego~~ Odkryję ta do mego.

Wyrazy [illegible]

Władysław Orkan,

Bloniu 3.9/XII 907

Szanowna Redakcyo!

Co za powód, że ~~[illegible]~~ ~~Ognivo~~ wstrzymałeście mi wysyłkę Ognia do prenumeraty? Czy zaszedł Wam może nieporozumienie między dotychczasowe? ~~[illegible]~~ ~~powodu do~~ Chciałbym w najbliższym czasie dać do Ognia parę nowel. Jeżeli współpracownictwo moje, choć tak nadobne, nie jest Wam dowolne wzbroni, będzie Pan łaskaw polecić administracyi, by mi ta wysyłano numery Ognia? ~~Zwrotu~~ ~~pocztowego~~ Odkryję ta do mego.

Wyrazy [illegible]

Władysław Orkan,

Odpowiedź.

Suisse.

Blonay (sur Vevey)
Pension Mme Burki

Autorki-papier.
Odebrały wydanie p. Jan Bukaj.
Prawa macierzyńskie sobie oddzielnie zastrzega się.
Prawa przekładu powierzam firmie
Dr. J. Heckbarth et Cie w Monachium.

---

500 kor. w kwocie pierwszego odszkodowania; ostatnia porcja i podwyższenie za porozumieniem. Zresztą prosimy, jeżeli mogli dnia 30. sprzedać - o[d]dać [illegible] do Monachium i na czem byście skłonni - [illegible] wtedy, wtedy, choć w ostatek roku [illegible] bylibyśmy [illegible] [illegible] obowiązani. A [illegible] bydoby to i Wielkanoc [illegible] [illegible] [illegible]

Wyd, przez Brunatów, które jej oddam, ~~oddam~~
Kto to ma Tomik Novel — następnie w kolejności
Legendy Keller (a publikacje, z przedwojnia
mych, z ordobami) — następnie w dalszej porze
Dreary (a zdaje się ~~drukowane będą~~ w późniejszej
~~odległości~~, to na pewno) — potem Tomik niezamiast.
nych poezji. W tej kolejności, będzie można
zrobić dalsze wydania ~~Nadmorskie~~, Wrzosowisk
Kant (Landauer) i Nad urwiskiem (zamówiony). Mam
nadzieję, że będę mógł zdążyć Wam jeszcze
powieść pt. Pomór (jej rozpoczęcie przed rokiem) ~~w~~
~~w czasie wojny~~ — i jeszcze epilog Ro-
zbójnik, jako dramat. — Pozwolę sobie wyrazić, że
Kostki Napierskiego się zabiorą.

Ale wracam do wydawniczych. Kotkę mogę
wziąć ze sobą. Wenus i pierścień nie
wchodzą. A zdaje mi się, by „Opowieść wieczoru
napisać powieść, zacząć dopiero „Wojnę", by na
skończyć w tej ostatniej drukowanie byłby ogólnie
cenne jak w mam skrupuł, bom nadmiernie wymagający
Lepiej się myśl i kontrola pozbawiony wyglądu, skutkiem
tekstem, by się Pii nie do drukowania? ~~Ma~~
nie tutaj bowiem wypadku)
Co do wydawniczej strony: rzecz jasna, by
czcionki były wyraźne, jak w Jutrzence Verhae-
rena, by i papier zeby był gruby. Zresztą
by okno" do pomysłów wolno puścić ordy-
bub w stronę poważnej a wabnej.

Koncepty ostatnie chciałbym sam zrobić,
bo tam są błędy w przepisaniu. Może jeszcze
kto polecicie tanie pisarki.

Serdeczne pozdrowienia od
Zofii Tarnowskiej

11.

Prawo wydziału „Kasy" dopisać do wyc. drukowania +

a) Na stronie odwrotnej wewnętrznej karty tytułowej:

Prawa manuskryptu wobec ceny zastrzega się.

b) a niżej:

Prawo przekładu zastrzeżone i przekazane Firmie Dr. J. Merckel et Co. w Karlsruhe

c) na ostatniej stronie wolnej karty u dołu:

Druk Ed. Ostrowskiego w Tekstu wydawnictwa wydawnictwa Jan Bukowskiego
z Powszechnej Biblioteki:

Kochana Mroczko! Wczoraj wysłałem pieniądze na ręce Marysi 100 Kor. I proszę niech jej z tego pokrycie należności w urzędzie podatkowym. ~~Takie~~ Przy tej okazyi, ~~byłoby~~ ~~wreszcie~~ niech tu będzie dobry ustęp do Agencyi Stowarzyszenia (zawsze nad kozłowem agent. Szewc St. Michorzewski) ~~ale~~, mają przy tobie policją asek. i niech się ~~wreszcie~~ pewne ubezpieczy, w rzeczywistości ~~po~~ co do ubezpieczenia zapłaty. ~~Byłby~~ Dobrze byłoby, gdyby to można było przyjąć. — Co słychać! Cenne nic nie donoszą? P. Bolesław pewnie już w Rybie; niechże napisze trochę.

Grochu.

Szanowna, droga Pani! Znowu jestem tu, ~~w~~ w tym cichym kącie - po wielu, wielu trudach, ~~nie~~ kłopotach, niepewnościach. Niechaj o nich mówią, bo i tak ~~wiele~~ niktemu się zdają wobec tych, ~~te~~ które ~~kochają~~ dosyć jasnego cierpieć muszą - i zresztą uchyliłem się od nich w to zacisze spokojne, kojące. Zamierzam pilnie tu pracować. Zdrowszy jestem, mimo wszystko, niż ~~zwykle~~ zwykle zimą. Opinia "grano w Krakowie, z powodzeniem. Ale to gimnastyka. Trzeba mieć, że nie mam wieści o Pani od czasu ~~tej~~ ostatnich serdecznych, pamiętnych słów, skreślonych ~~odemnie~~ Jej Kochaną ręką do pobytu ryby. Proszę o słów...

Najserdeczniejsze pozdrowienia! Wł. Orkan.

Stanisław Tarczyński

258

1904

Kochany Stefku!

Przy odebraniu niniejszego listu nie mówiłem Ci, że prawdopodobnie muszę się do ciebie o pomoc. Lecz przypuszczam, gdyż, że może mi się nie dać dwanaście na tę lekcję na szczęście. Nie dziś się. Niemniej [illegible] [illegible] [illegible]

Kochani! Wreszcie - o mnie, gdy otrzymam list - tydzień mija - a ciągle o mnie i o was myślę. Dumam i kłopoczę, dumam - i nic wydumać nie mogę. Cóż za pech Los!..

Nie dziwota, gdy pomiędzy Kamerą, wiele dziennych życia Tiume i wspaniałe, gdy ja chce zrozumieć - oczy mu pokazuje, nie dziwota, że to ciężko Tam zestrzyć nie ma gdzie - nie. widzi dziecinkom.

Takie rozumiem, gdy pracownicy muszą się w tych ciężkich (wyjątkowych) + ciężkich mnie z nich wydostać pracę tamtejszą [illegible] organizacyjną. Taki chcemo [illegible] przynajmniej [illegible], który otoczony [illegible] dobrą, wspaniałą, wzajemnie - siedzi, rozkłada ręce i mówi sobie z niewiedzenia: „Co kazać, jak je ki tam z tego wy. dobyć?!"

Ale dla - szczęścia [illegible] ci sędziowie, którzy zajęli [illegible] nie, nawet [illegible] tamte, tzymi dziwi nad pracą [illegible] tak, aby się nad (wiadomości) aby tak i życia to. [illegible] w nicwork - -

[illegible] [illegible] [illegible] [

C J